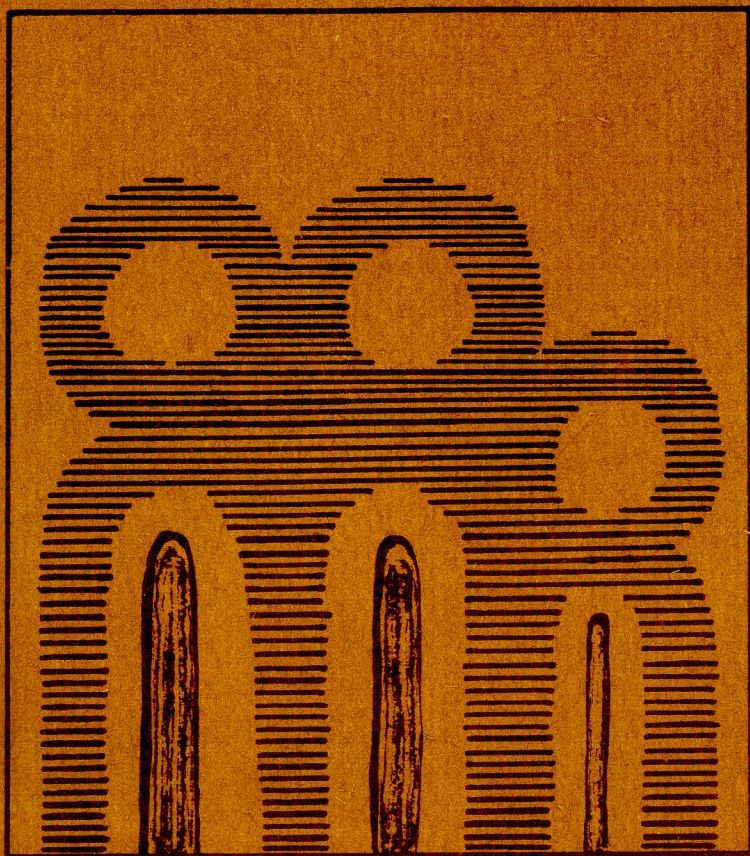


EWA STARCZEWSKA

RODZINA W KLUBIE



Ewa Starczewska

RODZINA W KLUBIE

PORADNIK DLA SPOŁECZNEGO
AKTYWU KLUBOWEGO



Zarząd Główny Ligi Kobiet
Agencja Wydawnicza „Ruch” Warszawa 1972

Projekt graficzny okładki

ADAM STYKA

Rysunki

ADAM STYKA

przy współpracy EDMUNDA SZUBIAKA

AGENCJA WYDAWNICZA „RUCH”, WARSZAWA 1972
S. 299/L/70/72. Wydanie I. Nakład 20 000 + 100 egz. Obj.
ark. wyd. 20. Ark. druk. 13. Papier piśm. kl. VII,
60 g, B1. Oddano do składania w marcu 1972 r. Pod-
pisano do druku w październiku 1972 r. Druk ukończono
w październiku 1972 r.

OLSZTYŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
im. S. PIENIĘŻNEGO W OLSZTYNIE, ul. TOWAROWA 2
Lz. 641. Z-8/051

WSTĘP

Poradnik Ewy Starczewskiej niezawodnie okaże się pomocny nie tylko działaczom klubów, ale wszystkim tym, którzy czują potrzebę aktywnego włączenia się w nurt szeroko pojętej działalności kulturalnej, którym nieobce jest poczucie obowiązku społecznych świadczeń na rzecz wspólnego dobra, wzrostu i rozwoju środowiska i kraju, w którym żyją. Nie na wiele natomiast tego typu wydawnictwo przydać się może ludziom obojętnym wobec wszystkiego, co ich otacza i co dzieje się na ich oczach — biernym i pogodzonym z najbardziej nawet negatywnymi przejawami życia społecznego, jeśli bezpośrednio nie zagrażają im samym, nie godzą w ich osobisty interes i nie zakłócają tak cenionego przez nich spokoju. Zresztą... może lepiej, nie przesądzajmy sprawy! Tak różne przecież bywają drogi wiodące ludzi do aktywności społecznej. Czasem drobne fakty i zdarzenia wyrwywają ich z bierności, i to przeważnie już raz na zawsze. Często decyzje w tej sprawie przychodzą z nagle i niespodziewanie dla otoczenia i dla nich samych. Ot, na przykład bywa, że jesteśmy przypadkowymi świadkami sytuacji, która głęboko zapada nam w pamięć, potrafi nas wzruszyć, pobudzić. Czasem jakoś szczególnie celnie trafi swą logiką w tok naszego wczoraj jeszcze hermetycznie zamkniętego myślenia i potrafi dokonać w nim niemal rewolucji. Zdarza się też, że ktoś do nas przyjdzie w chwili naszej szczególnej podatności na wpływ drugiego człowieka, wprowadzi w głąb jakiejś bolesnej ludzkiej sprawy, w której potrzebna jest pomoc czy zwykła życzliwość i... wczoraj jeszcze bierni i obojętni — dziś, jutro stajemy się aktywni, wrażliwi, zaangażowani — na nowo odkrywamy samych siebie.

Bo tak naprawdę to chyba bardzo mało jest ludzi (a może nie ma ich wcale?...), do których już nikt i nic dotrzeć nie jest w stanie i których nie dałoby się pozyskać, choćby tylko dla jednej z nieskończonej wielu możliwości podjęcia form społecznego działania. Zwłaszcza form pomocnych do urzeczywistniania naturalnych dążeń ludzkich do lepszego, piękniejszego i bezpieczniejszego życia, o którym przecież marzy każdy z nas. A tak niewiele można zrobić w pojedynkę! I słusznie chyba powiedział jeden ze współczesnych filozofów, że „człowiekowi do szczęścia potrzebny jest ... człowiek”!

Myślę, że z myślą o tych wszystkich sprawach pisała swój poradnik Ewa Starczewska. Stąd tyle w nim różnorodnych projektów zajęć, tyle wniosków i propozycji, które w różnych sytuacjach życiowych i potrzebach ludzkich, i tych najbardziej osobistych, i rodzinnych, jak i tych środowiskowych i ogólnospołecznych — tak bardzo mogą Wam się przydać. A co najważniejsze — na pewno pomogą w do-

tarcu, w trafieniu do ludzi. Pomogą pozyskać ich do wspólnego z innymi działania i przeżywania radości i kłopotów. Do wspólnych, a więc skuteczniejszych zmagają z tym wszystkim, co jeszcze nasz dzień powszedni czyni nazbyt trudnym, pełnym napięć, zdrażeń, niepotrzebnej, nadmiernej krzątaniny i wzajemnych do siebie pretensji.

Poradnik Ewy Starczewskiej swą wielością tematyczną pobudza również do dalszych, samodzielnych już poszukiwań nowych treści i form działania. Ośmiela do podjęcia próby własnych sił i możliwości, do odważnego eksperymentowania. Byle tylko w serdecznej więzi z życiem środowiska. Z prawami jego rozwoju. Z dynamiką dokonujących się w nim przemian. Zgodnie z potrzebami ludzi i rozwojem kraju — z postępem i przeobrażeniami zachodzącymi wokół nas i w nas samych. Autorka podjęła próbę uwzględnienia stosunkowo szerokiej rozpiętości potrzeb oświatowych i kulturalnych ludzi w różnym wieku, o różnych zainteresowaniach i stopniu przygotowania do życia. Stara się pomóc im w potrzebach już wyraźnie i świadomie przez nich odczuwanych, jak też i w tych jeszcze nie do końca uświadomionych, ale nader istotnych, które uwyrażniać się będą razem z czasem i rozwojem lub które już dziś dźbić by należało. Znajdziecie więc w poradniku pewne propozycje podjęcia form pomocy człowiekowi w jego pracy zawodowej, jak również podczas jego odpoczynku, w czasie wolnym od pracy. Znajdziecie sugestie użyteczne w organizowaniu dlań pomocy w nauce, w podnoszeniu poziomu kwalifikacji zawodowych, ambicji dobrej pracy. Nie brak w tym wydawnictwie i wskazówek przydatnych w zorganizowaniu dobrej zabawy, osobistych, rodzinnych i środowiskowych uroczystości jubileuszów. Nie brak inspiracji cennych dla organizatorów i uczestników świąt i obchodów ogólnonarodowych — państwowych i międzynarodowych. Poradnik podpowiada, co i jak w określonej potrzebie życiowej można, warto i trzeba zrobić. Niczego jednak nie traktuje na zasadzie doskonałości prezentowanego wzoru, będącego najczęściej doświadczeniem określonej placówki, grupy ludzi i samej autorki. Każdy z przytoczonych przykładów można, a często trzeba zmodyfikować, wzbogacić, przystosować do lokalnych potrzeb i możliwości, zaprawić indywidualnością ludzi danego środowiska, pozwolić na ujawnienie w pełni ich uzdolnień i pomysłowości.

Żyjemy w świecie niezwykle wartko biegnących wydarzeń. Szybki, nerwowy bieg życia zaskakuje nas co dnia nowymi sytuacjami. Stajemy coraz częściej wobec spraw dla nas nowych i trudnych, w których niełatwo dostatecznie szybko zająć właściwe stanowisko, prawidłową postawę moralną. Coraz częściej dręczą nas wątpliwości i pytania: Jak postąpić? Jak żyć?

Procesy pracy, procesy wszelkiej działalności człowieka stawiają go coraz częściej w większych lub mniejszych zespołach ludzkich. Wiążą go z innymi ludźmi mnóstwem wzajemnych zależności. Ogromnej przez to wagi nabiera umiejętność organizacji pracy, umiejętność kontaktu, komunikowania się z innymi, harmonia i kultura współżycia. Zarówno pytania jak i sytuacje, wobec których stajemy, nasze wciąż nowe rodzące się potrzeby wymagają pomocy ze strony różnych dyscyplin naukowych, ze strony różnych instytucji, placówek, a więc ze strony innych ludzi. Przede wszystkim ze strony ludzi wiedzy — ludzi bogatej praktyki, ludzi ideowych, życzliwych dla innych, zaangażowanych. Potrzebni nam też będą ludzie podobnie jak my poszukujący odpowiedzi na dręczące ich pytania, po ludzku dociekliwi czy wątpliwi, czasem zagubieni w trudzie codziennych dni, nierzadko jak my zmęczeni. Razem, wspólnie na pewno więcej dokonamy. Na pewno lżej nam będzie zwycięsko sprostać zadaniom i obowiązkom. Do takiej wspólnej pracy i nauki, do wspólnej zabawy i dyskusji, turystyki i sportu, wspólnego pójścia do kina czy teatru, wspólnego świętowania i radości, zmagania ze złem i niewygoda namawia nas autorka

poradnika, a wraz z nią i nasza kobieca organizacja — Liga Kobiet, która jego opracowanie inspirowała. Liczymy na to, że pobudzi on działaczy kulturalnych do intensywniejszej wymiany doświadczeń, do upartych, żarliwych poszukiwań wciąż nowych form klubowych zajęć i spotkań, imprez i działań. Takich, by można było poprzez nie obejmować coraz szerzej i pełniej wciąż nowe i nowe obszary potrzeb ludzkich, potrzeb współczesnej rodziny, potrzeb poszczególnych środowisk społecznych w naszym budującym socjalizm kraju.

Nowe pojęcie kultury — kultury socjalistycznej — wymaga też nowego typu placówki kulturalnej. Placówki, która coraz śміiej podejmować będzie problemy życia współczesnego człowieka, pamiętając jednocześnie, że upowszechnianie kultury to upowszechnianie twórczych, zaangażowanych postaw ludzkich. Kultura stanowiąca ongiś domenę klas posiadających, dostępna tylko uprzywilejowanym, zrośnięta z pojęciem zamożności i czasu wolnego — dziś stała się dostępna wszystkim, sprzymierzona z dniem codziennym, z pracą, przekształcona z odświeżających, luksusowych przeżyć w rzeczywisty kształt powszedniego życia. Mówimy więc dziś o kulturze bycia, współżycia i obcowania. O kulturze pracy i odpoczynku i kulturze uczuć. O kulturze moralnej, seksualnej, o kulturze języka, kulturze prawnej, o kulturze laickiej, plastycznej, fizycznej, teatralnej, filmowej, towarzyskiej. Kulturze jezdni, handlu, picia i spożycia, o kulturze żywienia i jedzenia, mieszkania, zachowania... Można by długo wyliczać wiele obiegowych określeń, stanowiących żywą ilustrację rozległości i codzienności dzisiejszego pojęcia kultury, tak nierozzerwalnie związanej z człowiekiem, z całokształtem jego życia.

Nie ma więc żadnej z ludzkich spraw, żadnej z ludzkich potrzeb, której nie mogłyby w sposób dla siebie możliwy podjąć poszczególne placówki kulturalne. I w tym właśnie kierunku idą sugestie poradnika. Takie jego odczytanie przez najszersze kręgi działaczy społecznych byłoby niewątpliwym sukcesem. Jeszcze większą satysfakcję — zarówno dla Autorki, jak dla wszystkich, którzy przyczynili się do narodzin książki, druku i rozprowadzenia — byłoby twórcze pobudzenie do bujnego rozwoju terenowych inicjatyw i placówek.

Zadajmy sobie jednak pytanie: Czy tylko placówka? Czy taka działalność ma być prowadzona tylko tam, gdzie są domy kultury, świetlice i kluby? To prawda, że jest ich wiele, stąd ich aktywizacja ma ogromne znaczenie, jest zadaniem pierwszoplanowym. Ale przecież wszędzie znajdują się ludzie, którzy mogą być organizatorami tej działalności na każdym skrawku wolnego miejsca, zarówno w pomieszczeniu, jak w lesie, na polanie, na szlaku turystycznym. Przecież w gruncie rzeczy to ludzie są motorem wszelkiego działania, wszystko inne — lokal czy urządzenie — to tylko środki, których istnienie i działanie zależy tylko od człowieka, od ludzkiej aktywności i zapobiegliwości. Przed ponad ćwierć wieku zbudowaliśmy w naszym kraju wspólnym wysiłkiem wiele miast, wiele różnego rodzaju pomieszczeń. Każdy metr kwadratowy powierzchni powinien być pó gospodarstwu rozdysponowany, powinien służyć potrzebom środowiska. Ten wielki kapitał narodowy, stworzony wspólnym wysiłkiem, musi procentować wzrostem naszej wiedzy, naszej obywatelskiej świadomości i aktywności. Szybszym procesem naszego społecznego, ideowego, obywatelskiego dojrzwiania, by szybciej rozwijał się kraj. By szybciej rosła gospodarka, moralna i kulturalna wielkość.

Odwołujemy się więc do najniższych, w gruncie rzeczy podstawowych ogniw wszystkich organizacji społecznych, zachęcając je do korzystania z poradnika. Jego tytuł jest tylko umowny, zresztą żywy, twórczy klub jest nie tam, gdzie pięknego, nierzadko pustego wnętrza strzegą drzwi zaopatrzone w szyld klubowy, ale tam, gdzie żyje i działa twórczy, żywy, tętniący pracą zespół ludzki. Taki zespół swym

zapalem i energią przezwycięży trudności, na jakie natrafia w swej pracy, znajdzie i uzyska niezbędne do działania środki. Zachęcamy więc do zwycięskiego szturmu. Odwołujemy się w sposób szczególny do kół Ligi Kobiet, by do codziennej swej pracy próbowały czerpać inspiracje z poradnika. Liczymy na nie, bo ogromnie liczymy na aktywność kobiet wrażliwych na wszystkie niedomagania codziennego życia, na wszelkie niedostatki w dziedzinie stosunków międzyludzkich, w dziedzinie panujących w środowisku zwyczajów i obyczajów. Łagodzenie ich, humanizacja naszego życia, pogłębianie serdecznych więzów między ludźmi, życzliwy, przyjazny stosunek do młodzieży, podnoszenie estetyki i kultury środowiska — to przecież sprawy tak żywo interesujące kobiety i tak bardzo od nich zależne.

Jeżeli choć część naszych kół, niezależnie od placówek kulturalnych, poderwie się do takiej właśnie działalności, będzie to największym zwycięstwem myśli zawartych w poradniku.

MELANIA MROCZEK-SZYMAŃSKA

Sekretarz Zarządu Głównego

Ligi Kobiet

OD AUTORKI

Nasz poradnik przeznaczony jest przede wszystkim dla działaczek społecznych w placówkach kulturalno-oświatowych, klubach Ligi Kobiet, domach kultury, klubach „Ruchu”, świetlicach, w kołach terenowych i zakładowych Ligi Kobiet itp. Powszechną jest opinia, że w ośrodkach prowadzonych przez kobiety istnieje klimat przyciągający uczestników, zachęcający do przebywania w klubie czy domu kultury. Jest tam przeważnie schludniej, bardziej estetycznie, „domowo”, widać ową przysłowiową kobiecą rękę troszczącą się o wszystko, łatwiej o zaufanie do wysuwanych propozycji, a bywalcy szybciej dają się wciągnąć do wspólnego społecznego działania.

Działaczki Ligi Kobiet niejednokrotnie też stwierdzały, że ich udział w organizowaniu pracy kulturalno-oświatowej wpływa na rozwój organizacji, na zwiększenie liczby członkiń i sympatyków.

Głównym celem aktywu kobiecego w zakresie pracy kulturalno-oświatowej jest objęcie nią i oddziaływanie na całą rodzinę. Potrzebne jest więc miejsce, w którym wszyscy jej członkowie mogliby odpocząć, znaleźć radę na wiele swoich kłopotów, zaspokajać kulturalne potrzeby i zainteresowania, rozwijać je i wzbogacać, nawiązywać kontakty towarzyskie, włączać się w życie społeczne miasta czy osiedla. Takim miejscem jest klub Ligi Kobiet, natomiast tam, gdzie go nie ma, może się nim stać dom kultury, klub „Ruchu” czy świetlica zakładowa.

Klub to miejsce promieniujące na całe środowisko. Za pomocą różnych form działalności ma on szansę wpływać na kształtowanie kultury współżycia między ludźmi, modelu współczesnej rodziny, postaw społecznych. Może pobudzać ambicje zawodowe i społeczne kobiety, kształtować nowe obyczaje i wzory kulturalnego wypoczynku. Wiele jest już takich klubów, które tę rolę spełniają, i te nie potrzebują nawet specjalnej pomocy czy rady. Są jednak i takie, które tego typu pracę dopiero podejmują, robią pierwsze nieśmiałe próby, nie mają jeszcze doświadczenia, zwracają się z prośbą o wskazówki, propozycje, przykłady. I właśnie dla nich głównie niniejszy poradnik jest przeznaczony. Jest to zbiór propozycji dla aktywu i rad klubów, zarządów kół itp. Mamy nadzieję, że każdy wybierze z niego to, co mu będzie odpowiadało, w zależności od zainteresowań i potrzeb środowiska.

Na wybór takiej czy innej formy działania złoży się wiele czynników: warunki lokalowe, wiek, zainteresowania uczestników, możliwości realizacji (wykonawcy, prelegenci, koszty imprez itp.).

W zasadzie nie uwzględniamy w naszym poradniku form, których nie można

realizować nawet w bardzo skromnych warunkach. Problem polega tylko na umiejętności wyborze i rozkładzie zajęć. Zachęcamy więc nawet niedoświadczone działaczki do odważenia się na wprowadzanie form dotychczas nie stosowanych, do próbowania swych sił.

Bardzo ważne jest skupienie wokół klubu grona entuzjastów i zaangażowanie w radzie szerokiego aktywu społecznego. Sprawą równie istotną jest umiejętność nawiązywania współpracy z instytucjami i organizacjami zainteresowanymi rozwijaniem działalności społeczno-kulturalnej w środowisku. Nawet najcenniejsza inicjatywa nie przyniesie pożądanych rezultatów, jeśli nie zostanie poparta przez ludzi, organizacje, instytucje; nawet najbardziej ofiarny działacz niewiele osiągnie, jeśli będzie pracował w izolacji.

W naszych propozycjach wykorzystaliśmy osiągnięcia wielu placówek. W każdej pracy rodzą się przecież nowe pomysły, nowe doświadczenia. Szkoda, by pozostały w ukryciu, nie wykorzystane. Dzielcie się więc z nami zarówno swoimi uwagami na temat przydatności naszego poradnika, jak i własnymi projektami i osiągnięciami. Wasze wnioski, postulaty i doświadczenia pomogą w opracowaniu dalszych wydawnictw tego typu, przyczynią się do upowszechnienia najcenniejszych zdobyczy. Listy kierujcie do Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Warszawa, ul. Elektoralna 13.

GŁÓWNE ZADANIA I FORMY PRACY KLUBU

Dążeniem Ligi Kobiet jest skupienie w placówkach kulturalno-oświatowych całych rodzin i uwzględnienie ich różnorodnych potrzeb w programie pracy. Realizacja tych zadań należy do klubów Ligi Kobiet, komisji pracy kobiet w poszczególnych placówkach.

Oto główne kierunki ich działalności:

- Kształtowanie w środowisku za pośrednictwem różnych form działalności kulturalno-oświatowej modelu współczesnej rodziny; pobudzanie ambicji kulturalnych jej członków; pogłębianie ich odpowiedzialności za należyte wywiązywanie się przez nią ze społecznych i obywatelskich powinności, za właściwe programowanie i wypełnianie jej funkcji wychowawczych oraz opiekuńczych, prawidłową organizację pracy domowej i wypoczynku.
- Pogłębianie świadomości przemian dokonanych i dokonujących się we współczesnej rodzinie; ukazanie na ich tle konieczności dostosowania do nich układu stosunków rodzinnych i społecznych oraz zasad podziału zadań i obowiązków między jej członków.
- Pogłębianie zainteresowań rodzin problematyką ideowo-polityczną i społeczno-gospodarczą.
- Popularyzowanie wśród członków rodziny podstawowej wiedzy socjologicznej, medycznej, prawnej oraz pedagogicznej.
- Popularyzowanie wśród członków rodziny praktycznych wiadomości z zakresu organizacji gospodarstwa domowego.
- Rozbudzanie wśród członków rodziny potrzeb zaspokajania dążeń kulturalnych, uprawiania sportu i turystyki, uczestnictwa w życiu środowiska i w działalności społecznej na rzecz jego rozwoju.
- Upowszechnianie modelu wzorowych członków rodziny, będących zarazem wzorowymi członkami społeczeństwa.
- Organizowanie w placówkach kulturalnych systemu wszechstronnej informacji w zakresie potrzeb rodziny.

Realizacji tych założeń służy organizowany przez Zarząd Główny Ligi Kobiet ogólnopolski konkurs pod hasłem „Rodzina w klubie”, którego celem jest skoordynowanie wysiłków wielu instytucji i organizacji w programie działalności angażującej całe rodziny. Do wykonania powyższych zadań posłużymy się odpowiednio dobranymi formami pracy. Możemy je zgrupować w kilku podstawowych zakresach działalności kulturalno-oświatowej.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA

„Praca oświatowa polega na świadomym, systematycznym oddziaływaniu wychowawczym, by ten, kogo ona obejmuje, dobrowolnie przyswajał sobie zdobycze wiedzy, uczył się rozumieć dzieła sztuki i zaznajamiał ze zdobyczami techniki, a to wszystko ma służyć rozwijaniu w człowieku dorosłym zdolności twórczych, aby mógł on osiągnąć najwyższy poziom intelektualny i moralny”. Ta definicja oświaty dorosłych czeskiego teoretyka Martina Katriaka jasno i dokładnie oddaje charakter i sens pracy oświatowej, która w organizacji czasu wolnego od pracy powinna zająć poczesne miejsce. Od jej programu zależy w dużym stopniu szerokie uczestnictwo w kulturze, poszerzanie wiedzy o świecie i zjawiskach w nim zachodzących, rozwijanie zainteresowań i zamiłowań, a także realizowanie indywidualnego programu nieustającego doskonalenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Związanie tego programu z osobistymi pasjami człowieka daje szerokie pole do działania w organizowaniu wolnego czasu pracowników zakładu pracy i ich rodzin.

Zasadą uczestnictwa w działalności oświatowej jest — tak jak we wszystkich formach organizacji wolnego czasu — dobrowolność, indywidualny wybór wartości kulturalnych i ochotnicze zaangażowanie. O wyborze decydują potrzeby, metody oraz możliwości jednostek i to organizatorzy pracy oświatowej powinni mieć na uwadze. Do uczestnictwa w różnych zajęciach oświatowych będą zachęcały także bodźce, które możemy określić mianem społecznych. Tak więc np. dążenie do poszerzania wiedzy w określonej dziedzinie będzie się wiązać z zawodem, ze środowiskiem, kręgiem społeczno-kulturalnym itp. Bodźce te odgrywają dużą rolę, należy je doceniać i wykorzystywać w programowaniu różnych form pracy oświatowej.

Organizatorzy pracy oświatowej muszą uwzględniać duże zróżnicowanie uczestników pod względem wieku, doświadczenia życiowego, wykształcenia, charakteru pracy zawodowej, a także możliwości, zainteresowań, aspiracji itp. Są to przecież ludzie wywodzący się często z różnych kręgów społeczno-kulturalnych i środowisk.

Praca oświatowa może być prowadzona w stałej placówce kulturalno-oświatowej (w klubie, domu kultury, świetlicy, bibliotece-czytelni) lub poza nią (w ośrodku wypoczynkowym, domu wczasowym zakładu pracy itp.). Ze względu na cele i stopień zaangażowania uczestników rozróżniamy w działalności oświatowej dwa kierunki:

- 1) ekstensywny, obejmujący z reguły formy oddziaływania masowego, np. odczyty, wystawy, audycje itp.;
- 2) intensywny, mający na celu głębsze przeobrażenia osobowości uczestników przez planowe, systematyczne oddziaływanie, samokształcenie, wyrabianie postawy aktywnej, twórczej, świadomej, systematyczne uczestnictwo w zespołach oświatowych itp.

W praktycznej działalności obydwie te kierunki przenikają się i dopełniają i w niektórych formach pracy będziemy mieli do czynienia z obydwoma. Tak np. wysłuchaniu cyklu odczytów powinna następnie towarzyszyć praca samokształceniowa wiążąca się z ich tematyką.

W organizacji wolnego czasu pominiemy formy kształcenia zawodowego, w których uczestnik występuje w charakterze ucznia, studenta czy praktykanta, bowiem formy te nie wchodzą w zakres działalności organizatorów pracy kulturalno-oświatowej i wypoczynku po pracy, choć na co dzień współpracują oni z instytucjami organizującymi nauczanie (np. z bibliotekami dostarczającymi lektury czy z placówkami kulturalno-oświatowymi w stworzeniu dla dzieci warunków do odrabiania lekcji itp.).

Natomiast szeroko pojęta praca oświatowa w programie organizacji czasu wolnego od pracy może być prowadzona bardzo szeroko i w różnorodnych formach.

Pojęcie upowszechnienia wiedzy jest dość szerokie, obejmuje wszystkie jej dziedziny — najnowsze zdobycze nauki i techniki, znajomość zagadnień współczesnego świata, przemian politycznych, jakie w nim zachodzą, wiedzę o krajach, narodach i ich kulturze, wiedzę w zakresie całości kształtu życia i problemów naszego kraju. Wobec postępującej technizacji i mechanizacji życia codziennego coraz pilniejszym i coraz bardziej aktualnym zadaniem jest upowszechnianie wiedzy praktycznej.

Oto jego formy:

- Cykle odczytów, prelekcji, pogadanek z różnych dziedzin nauki i życia współczesnego (historii, ekonomii, prawa, higieny i zdrowia, krajoznawstwa i innych), organizowane z uwzględnieniem aktualnych potrzeb i zainteresowań środowiska.
- Długofalowe akcje obejmujące zorganizowane grupy zainteresowanych: uniwersytet powszechny, uniwersytet dla rodziców, szkoła życia, szkoła narzeczonych, kursy tematyczne z zakresu wiedzy praktycznej, politechnizacja na co dzień, kurs gotowania, kroju i szycia itp. i nauka

języków obcych obecnie coraz szerzej uwzględniana przez program radia i telewizji.

- Przeglądy filmów oświatowych (które mogą być również uzupełnieniem wszystkich powyższych form), połączone z dyskusją, a także dyskusje nad wybranymi programami radiowymi i telewizyjnymi.
- Koła zainteresowań, hobbystów, filatelistów, filumenistów, miłośników krajoznawstwa, miłośników regionu, historyczne; koła politechniczne i inne.

Wszystkie formy upowszechniania wiedzy wiążą się ściśle z zagadnieniem czytelnictwa oraz upowszechniania książki i prasy (wystawy książek, spotkania z autorami, wieczory literackie, dyskusje nad książką, konkursy i olimpiady wiedzy czytelniczej, przeglądy prasy, nowości wydawniczych, organizacja i prowadzenie — w porozumieniu z biblioteką — punktu bibliotecznego).

WYCHOWANIE ESTETYCZNE

Wychowanie estetyczne to jedno z głównych zadań w programie organizacji wolnego czasu. W procesie tym będziemy łączyć formy oświatowe z formami artystycznymi, z własną twórczością kulturalną uczestników. W wychowaniu estetycznym znajdzie swe miejsce upowszechnianie sztuki i wiedzy o niej, rozwijanie ruchu miłośnictwa w różnych dziedzinach sztuki itp.

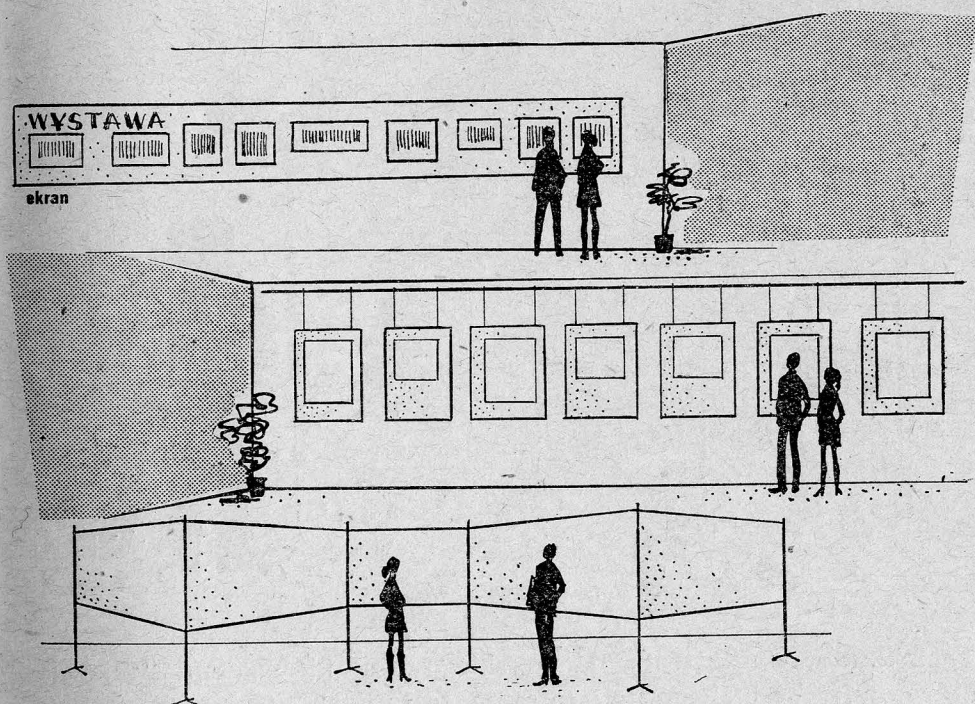
Pod mianem upowszechniania sztuki rozumiemy udostępnianie jej, czyli wprowadzanie dzieł sztuki (w oryginale lub reprodukcji) w zasięg słuchowego lub wzrokowego odbioru człowieka, co jest warunkiem estetycznych reakcji na dzieło sztuki, oraz budzenie w odbiorcach określonych estetycznych doznań, przeżyć i wyrabianie umiejętności oceny wartości utworu.

Organizatorzy pracy kulturalno-oświatowej powinni spełniać rolę niejako pośredników między dziełem sztuki i twórcą a odbiorcą. Coraz doskonalsza technika przekazu daje szerokie możliwości udostępniania dzieł sztuki także wówczas, gdy uczestnik nie ma możliwości zetknięcia się z dziełami oryginalnymi i z ich twórcami. Ogromną rolę mogą tu odegrać: radio, telewizja, nagrania płytowe, zapisy na taśmie magnetycznej, filmy, przezrocza, reprodukcje).

Zagadnienie upowszechniania sztuki to nie tylko udostępnianie i uprzyśtępnianie sztuki, ale także amatorska twórczość artystyczna indywidualna i zespołowa, rozwijanie w odbiorcach pasji, uzdolnień i zamiłowań artystycznych.

Oto dziedziny sztuki, które możemy upowszechniać w warunkach klubowych:

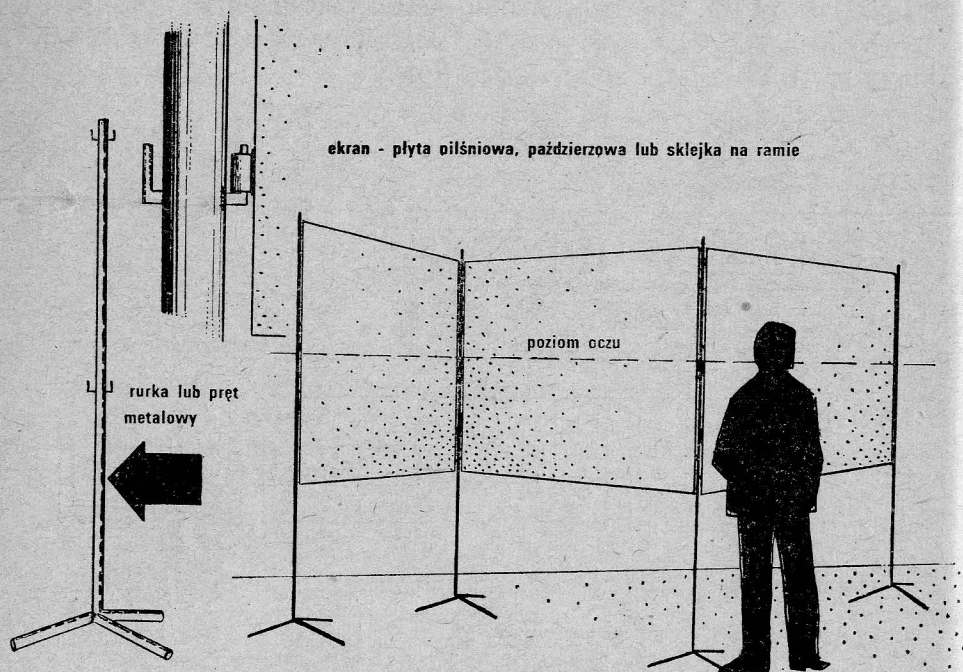
- Plastyka — przez organizowanie wystaw (oryginałów lub reprodukcji) poszczególnych twórców bądź ekspozycji problemowych, przez pokazy filmów, konkursy i quizy na temat plastyki, spotkania z artystami-plastykami itp. Upowszechnianiu plastyki może służyć także praca amatorskich zespołów plastycznych (pod kierunkiem fachowca), konkursy na temat estetyki na co dzień itp.



1. Do wszelkiego rodzaju ekspozycji przydadzą się: stały ekran, ruchomy stojak oraz trwale przymocowana do ściany listwa, do której przytwierdzamy obrazy, plansze itp.

- Film i fotografia — przez pokazy, przeglądy tematyczne, zorganizowanie dyskusyjnego klubu filmowego, sekcji fotograficznej, klubu filmowców-amatorów, spotkania z twórcami, artystami i krytykami filmowymi, wystawy problemowe itp.
- Muzyka — przez organizowanie koncertów (z płyt czy taśm magnetofonowych), wspólne słuchanie koncertów nadawanych przez radio i telewizję, audycje słowno-muzyczne (z płyt lub taśm magnetofonowych), wieczory piosenki, organizowanie zespołów muzycznych i wokalnych, wreszcie — jeśli to możliwe — spotkania z twórcami.

- Teatr — przez odbieranie programu teatru radia i telewizji, połączone z przygotowanym uprzednio wprowadzeniem, a następnie dyskusją, przez organizowanie wycieczek do teatru w mieście i występów teatru zawodowego w zakładach pracy lub placówkach kulturalno-oświatowych, tworzenie kół miłośników teatru (przede wszystkim radia i tele-



2. Stojak wystawowy

wizji), działalność teatru amatorskiego (pod kierunkiem specjalisty), obejmującego małe formy teatralne, teatr lalek, „teatr przy stoliku”, a wreszcie organizowanie konkursów i quizów na temat teatru, wystaw poświęconych teatrowi itp.

Trzeba dodać, że wychowanie estetyczne obejmuje także estetykę życia codziennego — ubioru, jedzenia, mieszkania, wyglądu miejsca pracy i otoczenia człowieka, kulturę jego zachowania się, a także zagadnienie stosunku człowieka do przyrody itp.

WYPOCZYNEK CZYNNY — KULTURALNA ROZRYWKA

Wymienione wyżej formy wiążą się ściśle z zagadnieniem sposobu spędzania wolnego czasu, a ono z kolei z problemem wypoczynku tzw. czynnego. Oznacza on zaspokajanie indywidualnych zainteresowań, doskona-

lenie się w określonej dziedzinie wiedzy lub sztuki itp., uprawianie twórczości amatorskiej, wreszcie kulturalną rozrywkę. Trzeba dodać, że wiele form upowszechnienia wiedzy i sztuki ma ścisły związek z rozrywką (oglądanie spektaklu, słuchanie koncertu, udział w konkursach itp.).

Osobiste zainteresowania i pasje wynikające z określonych zamiłowań, czyli tzw. hobby, odgrywają ogromną rolę w racjonalnym wypoczynku po pracy. Dlatego organizatorzy działalności kulturalnej powinni im poświęcać szczególnie dużo uwagi. Im więcej stworzy się możliwości i warunków dla uprawiania pożytecznych hobby, tym większy będzie wpływ i pomoc placówki kulturalno-oświatowej w racjonalnym i kulturalnym wypoczynku ludzi pracy i ich rodzin. Hobby najczęściej nie wiąże się z pracą zawodową. Tym większa jest jego funkcja rekreacyjna, tak ważna przy obecnym tempie życia i pracy oraz męczących człowieka zjawiskach cywilizacji. Zapaleni hobbyści bywają znakomitymi popularyzatorami swoich zainteresowań i osiągnięć i często stają się czynnymi członkami aktywu społecznego, poświęcającymi swój wolny czas także dla innych i znajdującymi w tym własną przyjemność.

Inną formą kulturalnego wypoczynku i rozrywki jest zabawa. Funkcję zabawy w procesie wychowawczym wymownie określił Schiller w jednym ze swych słynnych listów: „Człowiek bawi się tylko tam, gdzie jest człowiekiem w pełnym znaczeniu tego słowa, i jest pełnym człowiekiem tylko tam, gdzie się bawi”. * Cycero zaś potrzebę zabawy określa tak: „Dusze nasze, zmęczone pracą, pragną radować się, chciałyby ulecieć w krainy bez troski i trudów” (*De oratore*).

Tak więc spotkania towarzyskie, wieczory taneczne i inne formy zabawy, konkursy, turnieje towarzyskie itp. powinny znaleźć poczesne miejsce w programie placówki kulturalno-oświatowej. Trzeba dodać, że formy te odgrywają niemałą rolę w kształtowaniu stosunków międzyludzkich, zacieśnianiu więzi towarzyskich i koleżeńskich, wytworzeniu atmosfery życzliwości i przyjaźni, co z kolei ma pozytywny wpływ na właściwą atmosferę w pracy i kolektywnego działania w życiu społecznym.

Do form kulturalnego wypoczynku zaliczamy także wycieczki, zajęcia rekreacyjno-sportowe, turnieje, olimpiady itp.

Imprezy i spotkania okolicznościowe łączą z kolei elementy oświatowe, artystyczne, a także rozrywkowe. Adresowane do masowego widza, oddziałują wielostronnie na doznania i przeżycia osobiste, są okazją do zacieśnienia emocjonalnych związków z placówką inicjującą imprezy. Zaliczamy tu: imprezy z okazji rocznic i świąt państwowych oraz międzynarodowych (np. Dzień Kobiet, Międzynarodowy Dzień Dziecka, impreza

*) Za G. Toti: *Czas wolny*, s. 288

noworoczna itp.), spotkania z okazji wręczenia dowodów osobistych 18-latkom, jubileuszu zakładu pracy, zasłużonego pracownika itp. uroczystości o charakterze rodzinnym (np. nadanie imienia noworodkowi — dziecku pracownika, ślub pracownika, jubileusz małżeński pracownika itp.), a także różnego rodzaju inne imprezy (turniej międz Zakładowy, festyn Zakładowy, festyn w ośrodku wypoczynku itp.).

Specjalne miejsce w organizacji wolnego czasu rodziny, a więc i w programie placówki, będzie zajmowała praca z dziećmi. Stałe jej formy to: pomoc w lekcjach, praca zespołów artystycznych, kółek zainteresowań, prowadzenie zajęć świetlicowych, rekreacyjno-sportowych, organizacja imprez i akcji okolicznościowych (nieobozowe lato, białe wakacje, Dzień Dziecka, Dni Małego Czytelnika, akcje „Niewidzialnej Ręki”, wycieczki, turnieje itp.), wreszcie prace społecznie użyteczne inicjowane przez placówkę kulturalno-oświatową („bitwa z królem-śmieciami”, dokarmianie zwierząt itp.).

RADA KLUBU

Jak wspominaliśmy, szeroko zakrojona, ambitna praca klubu wymaga zaangażowania aktywu społecznego. Dlatego tak ważny jest należyty dobór członków rady klubu, kilkuosobowego społecznego kolektynu zajmującego się codzienną w nim działalnością, programującego i odpowiedzialnego za realizację planu. Bardzo często zabiega się o zaangażowanie ludzi zajmujących kierownicze stanowiska w instytucjach społeczno-politycznych, które z klubem mają współpracować. Ludzie ci są jednak najczęściej obciążeni wieloma różnymi funkcjami społecznymi i mimo najlepszych chęci nie mogą poświęcić sprawom klubu zbyt wiele czasu. Można ich jedynie zapraszać na okresowe konsultacje, spotkania w sprawach oceny pracy placówki i współpracy partnerów w środowisku czy dla podjęcia ważnych dla klubu decyzji.

Do rady klubu należałoby zaprosić działaczy społecznych, którzy rzeczywiście będą organizatorami działalności placówki, inicjatorami przedsięwzięć, które zaspokoją potrzeby kulturalne środowiska. Powinni to być przede wszystkim ludzie o rzeczywistych zainteresowaniach kulturalnych, przedstawiciele różnych grup zawodowych i społecznych, fachowcy z określonych dziedzin. Tak więc np. lekarz nadzorowałby program upowszechnienia oświaty sanitarnej, nauczyciel powinien zająć się propagowaniem czytelnictwa, doświadczony fotoamator poprowadziłby kółko fotograficzne itp. Ludzi tych powinna cechować znajomość środowiska, energia, wyrobienie społeczne i łatwość nawiązywania kontaktów z otoczeniem. Tak więc w radzie klubu jest miejsce dla przedstawicieli

inteligencji — lekarza, prawnika, zootechnika, pedagoga, gospodyni domowej i kobiety pracującej zawodowo, a oddanej pracy społecznej, przedstawicieli młodzieży, hobbystów itp. Pożądanymi są też przedstawiciele najbliższej współpracujących instytucji i organizacji — referatu kultury (wydział oświaty i kultury PMRN), organizacji związkowej, młodzieżowej, zakładów pracy, szkoły, Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, ośrodka „Praktyczna Pani” i koła gospodyń wiejskich itp. Choć nie wszyscy będą mogli pomagać w codziennych, bieżących sprawach, jako członkowie rady klubu z większą troską zajmą się realizacją planowanych zadań.

Z urzędu do rady klubu wchodzi kierownik klubu i przedstawiciel organizacji czy instytucji patronującej (zarządu koła LK, zakładu pracy, osiedla itp.). Rada wybiera swego przewodniczącego i zastępcę.

Do zadań rady klubu należy:

- opracowanie programu działalności klubu;
- ustalanie okresowych planów pracy i czuwanie na ich realizację;
- ustalenie i podanie do wiadomości uczestników klubu regulaminu pracy klubu (regulamin powinien określać uprawnienia i obowiązki uczestnika ze szczególnym uwzględnieniem zasad zachowania w klubie, godzin otwarcia klubu itp.);
- czuwanie nad porządkiem i właściwą atmosferą w klubie;
- troska o wyposażenie w sprzęt kulturalno-sportowy i zaopatrzenie w prasę;
- kontrola gospodarki finansowej klubu;
- reprezentowanie klubu wobec organizacji i instytucji współdziałających i współpraca z nimi;
- uczestniczenie w seminariach i zebraniach szkoleniowych dla społecznych rad klubów.

Każdy członek rady powinien odpowiadać za przydzielony mu dział pracy, w zależności od jego możliwości i zainteresowań. Rada powinna zbierać się co najmniej raz w miesiącu (pod koniec miesiąca), oceniać wykonanie planu i ustalać plan na miesiąc następny. Spośród członków rady i aktywu sekcji wyznacza się dyżurujących. Do ich obowiązków należy czuwanie nad sprawnym przebiegiem zaplanowanych zajęć i przestrzeganiem regulaminu, przyjmowanie dezyderatów i życzeń uczestników, ewentualne interwencje itp.

Warto jednak podkreślić, że nie wystarczy zgromadzenie wokół placówki aktywu społecznego i nawet zainteresowanie go problemami wymagającymi wspólnego rozwiązania. Dla realizacji zadań i skutecznego działania istotne znaczenie ma organizacja pracy, także organizacja pracy kolektywu społecznego, ustalenie i przestrzeganie zasad współdziałania placówki i jej aktywu ze wszystkimi partnerami w środowisku. Podjęte

działania i metody realizacji muszą być efektem wspólnych, wynikających z dobrej woli ustaleń. Działanie aktywu społecznego placówki będzie w pełni efektywne wówczas, gdy podejmowane zadania będą realne zarówno pod względem ilości, jak i jakości. Pamiętajmy — lepiej mniej, a dobrze!

Niemalą rolę w stwarzaniu dobrej atmosfery dla pracy aktywu społecznego odgrywa kierownik placówki, nadzorujący na co dzień wykonanie planu pracy. Od jego właściwej postawy, wiedzy i walorów osobistych w dużym stopniu zależy stopień zaangażowania działaczy społecznych w poczynania placówki. Zasadą jego współpracy z aktywem powinno być wdrażanie go do działania (nienarzucanie własnego zdania) w taki sposób, by kolektyw społeczny podjął je i rozwijał.

KTO KLUBOWI MOŻE POMÓC

Instytucje czy zakłady pracy związane z klubami z reguły wspierają ich interesujące inicjatywy. Niezależnie od „patrona” klub może otrzymać pomoc i współpracować z różnymi instytucjami i organizacjami społecznymi, prowadzącymi działalność na rzecz rodziny.

Za głównego partnera należy uważać organizacje związkowe i rady zakładowe, które jako jedno z ważnych zadań postawiły sobie współpracę z ogniwami Ligi Kobiet w celu wszechstronnego przyjęcia z pomocą kobiecie pracującej i jej rodzinie. Związki zawodowe i organy samorządu robotniczego współuczestniczą w społecznym froncie wychowania przez pracę w szkole, w rodzinie, w środowisku. Aktyw kobiecy działający w zakładzie pracy, związany z klubem, domem kultury zakładowym czy międzyzakładowym, ma w tych ogniwach sojusznika zarówno w dążeniu do zwiększania usług socjalnych jak i rozwijaniu działalności kulturalnej w zakresie:

- rozwijania i zaspokajania różnorodnych zainteresowań i umiejętności praktycznych;
- organizowania uniwersytetów dla rodziców oraz innych form poradnictwa, a także form poświęconych organizacji pracy i kształtowaniu życia rodzinnego oraz postawy obywatelskiej kobiet;
- organizowania różnych form wypoczynku dla rodzin pracowników i stwarzania warunków do korzystania z nich oraz umacniania współżycia społecznego w miejscu pracy i w środowisku miejsca zamieszkania.

Jest to więc bardzo szeroki zakres działania, obejmujący całokształt pracy w klubie. Tym szerszy, że związki zawodowe również rozwijają

działalność w miejscu zamieszkania swoich pracowników i ich rodzin, wspierają pracę kulturalno-oświatową, a także podejmują różne inicjatywy na rzecz całego środowiska.

Oddziały PUPiK „Ruch” zainteresowane są szeroką współpracą z Ligą Kobiet w klubach prasy i książki „Ruch” w środowiskach zamieszkania. Kluby „Ruchu” mogą być doskonałym terenem dla realizacji różnorodnych inicjatyw kulturalnych na rzecz rodziny aktywizujących wszystkich jej członków.

Związek Spółdzielni Spożywców jest również stałym partnerem Ligi Kobiet w podejmowaniu akcji społeczno-wychowawczych zmierzających do kształtowania modelu współczesnej rodziny.

W zakresie współpracy z młodzieżą starszą istnieje możliwość współpracy ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej. Przedstawiciel organizacji powinien należeć do rady klubu.

W pracy z dziećmi i młodzieżą szkolną klub powinien ściśle współdziałać z wydziałem oświaty miejscowej rady narodowej, Związkiem Harcerstwa Polskiego oraz Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

W osiedlach mieszkaniowych trudno sobie wyobrazić działalność klubu bez współdziału ogniw samorządu mieszkańców, komitetów blokowych, rad osiedlowych.

Koordynatorami działalności kulturalnej są wydziały kultury wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych. U nich więc kluby i aktyw społeczny może szukać poparcia, patronatu oraz pomocy w wielu inicjatywach, zwłaszcza takich, które wymagają szerszego udziału innych zainteresowanych instytucji i organizacji.

Natomiast o pomoc przy opracowaniu programu, wskazówki metodyczne, materiały repertuarowe i instruktaż klub może się zwracać do domów kultury, do powiatowych domów kultury, powiatowych poradni pracy kulturalno-oświatowej (tam, gdzie nie ma PDK).

Zdarza się, że powiatowa poradnia posiada tylko jednego pracownika i w związku z tym ma niewielkie możliwości praktycznej pomocy. Zdarza się też, że pracownik poradni jest mniej doświadczony niż niejedna działaczka LK. Stąd czasem narzekania, że na pomoc powiatowych poradni nie można liczyć. W takiej sytuacji klub musi szukać pomocy w placówce wyżej zorganizowanej, np. międzyzakładowym czy wojewódzkim domu kultury. Można się tam zwracać bądź korespondencyjnie, bądź osobiście.

Natomiast na miejscu działa wiele organizacji społecznych i stowarzyszeń oraz placówek, z którymi nawiązanie i rozwijanie stałej współpracy ma ogromne znaczenie dla realizacji wszechstronnego i zaspokajającego potrzeby naszego środowiska programu klubu. Wiele z nich organizuje różne przedsięwzięcia nieodpłatnie, są takie, które nawet mogą dostarczyć klubowi środków finansowych, co zwiększa możliwości różnorod-

nych form działania. Organizacje i stowarzyszenia specjalizujące się w pewnych dziedzinach dysponują fachowcami, różnorodnymi formami pomocy, mogą podjąć się organizacji dla klubu określonych zajęć, spotkań i imprez — a to znów ma niemałe znaczenie dla wszechstronnego rozwijania pracy. Oto nasi potencjalni partnerzy, podani w porządku alfabetycznym:

Biblioteki publiczne, powiatowe i miejskie służą pomocą w zakresie upowszechniania czytelnictwa, organizują spotkania z autorami, dziennikarzami i naukowcami, urządzają przeglądy książek, konkursy, turnieje czytelnicze, i to nierzadko w klubach, szkołach, siedzibach organizacji. Zakładają punkty biblioteczne, m.in. w klubach. Bez współpracy z biblioteką trudno sobie wyobrazić działalność klubu.

Biuro Wystaw Artystycznych, mające swoją siedzibę w mieście wojewódzkim, prowadzi działalność wystawienniczą na terenie województwa. Placówka, która wypożycza wystawę z BWA, jest odpowiedzialna za organizacyjne przygotowanie wystawy i zabezpieczenie eksponatów (ponosi konsekwencje natury materialnej za ich zniszczenie lub zagięcie). BWA prowadzi także działalność oświatową (wykłady, odczyty, prelekcje, spotkania autorskie, oprowadzanie po wystawach, pokazy filmów o sztuce, turnieje wiedzy o sztuce, studium wiedzy o sztuce itp.). Udostępnianie wystaw jest nieodpłatne, zaś prelekcje i odczyty płatne na warunkach ustalonych z prelegentami.

Liga Ochrony Przyrody jest stowarzyszeniem wyższej użyteczności, posiada oddziały powiatowe. Nawiązanie z nią współpracy jest również ważne, ponieważ i nasz klub powinien m.in. stawiać sobie za cel kształtowanie właściwego stosunku do przyrody. Należałoby dążyć do stworzenia koła Ligi. LOP organizuje bezpłatnie akcję odczytową na temat ochrony przyrody i jej zasobów, konkursy tematyczne, wycieczki turystyczno-krajoznawcze, udostępnia materiały do wystawek przyrodniczych, wypożycza oświatowe filmy przyrodnicze na taśmie 16 mm. Prowadzi akcje zalesiania i zadrzewiania oraz dokarmiania zwierząt. Jeżeli nie znamy adresu powiatowego oddziału LOP, szukajmy go przez referat leśnictwa PPRN.

Liga Obrony Kraju, masowa organizacja społeczno-polityczno-paramilitarna, prowadzi szeroko zakrojoną działalność w zakresie wychowania obywatelskiego i przygotowania obronnego swoich członków. Może być znakomitym partnerem w organizowaniu spotkań na tematy polityczne, obronne i historyczne akademii, wieczornic z okazji Dnia Wojska, rocznic doniosłych wydarzeń, konkursów na tematy obronne, historyczne, techniczne itp., związane z zakresem działalności organizacji, wycieczek do miejsc historycznych, rajdów, zlotów itp. LOK prowadzi kursy łączności, modelarskie, samochodowo-motocyklowe, wodniackie, z zakresu

powszechnej samoobrony. LOK organizuje także i prowadzi kluby strzeleckie, organizuje różnego rodzaju zawody, zwłaszcza w sportach obronnych. Bliska współpraca z zarządem powiatowym LOK zwiększy atrakcyjność programu pracy klubu, wzbogacając go interesującymi formami.

Muzea mogą współpracować z klubem przy realizacji programu upowszechniania sztuki i popularyzacji wiedzy o regionie. Np. w Pyszu (pow. Krosno) dyrektor muzeum zaprasza działaczki klubów i ich rodziny na wystawy, udziela odpowiednich objaśnień, organizując prelekcje o sztuce i gawędy na temat swojej pracy i zagadnień zbieractwa.

Polski Czerwony Krzyż może udzielić pomocy przy organizowaniu zajęć z zakresu oświaty sanitarnej (pogadanki, konkursy czystości i estetyki, filmy oświatowe). Na czteromiesięcznych kursach PCK szkoli kobiety bez zawodu, które następnie pracują w punktach opieki nad chorym w domu (przy miejskich lub powiatowych zarządach PCK).

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze to nasz partner przy organizacji imprez turystycznych, rajdów, zlotów, spływów, rejsów, obozów, wczasów wędrownych. PTTK organizuje poradnictwo i informację turystyczną. Należy nawiązać kontakt z miejscowym czy pobliskim oddziałem PTTK.

Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej, jest organizacją społeczną, która skupia wysiłki całego społeczeństwa zmierzające do zwalczania alkoholizmu. Klub podejmując problemy walki z alkoholizmem znajdzie tu pomoc programową, organizacyjną i filmową, np. w opiece nad dziećmi z rodzin alkoholików. SKP gotów jest pomagać placówkom kulturalno-oświatowym w organizowaniu imprez propagujących trzeźwość, uczących kultury zabawy, zachowania, spędzania wolnego czasu bez alkoholu. SKP może zapewnić prelegentów, nagrody w konkursach o tematyce przeciwalkoholowej, udzielić pomocy finansowej w imprezach propagujących wypoczynek i zabawę bez alkoholu (pokaz przyjęcia bez alkoholu, młodzieżowa zabawa bezalkoholowa itp.). SKP dostarcza także bezpłatnie materiały propagandowe, jak plakaty, składanki, wywieszki, broszury, wystawki tematyczne, a także informatory o działalności kulturalno-rozrywkowej i zabawie bez alkoholu.

„Społem” za pośrednictwem oddziałów powiatowych, zgodnie ze swymi założeniami statutowymi, prowadzi działalność społeczno-wychowawczą za pośrednictwem ośrodków „Praktyczna Pani”. Trudno sobie wyobrazić, by klub nie miał kontaktu z ośrodkiem „Praktyczna Pani”. I właściwie wszystkie działaczki Ligi Kobiet o tym wiedzą i z pomocy tych ośrodków korzystają. Trzeba jednak podkreślić wagę jak najściślejszego powiązania programu klubu z działalnością „Praktycznej Pani”, zwłaszcza w różnego rodzaju poradnictwie praktycznym, kursach, poka-

zach, konkursach wiedzy praktycznej itp. Ośrodki „Praktyczna Pani” prowadzą m.in. tak potrzebne „szkoły życia codziennego” dla kobiet młodych, wchodzących w związki małżeńskie, dla kobiet posiadających dorastające dzieci i wreszcie dla kobiet w wieku emerytalnym. W wielu miejscowościach ośrodki „Praktyczna Pani” dzięki ciągłym, interesującym inicjatywom „Społem” (jak np. konkurs „Poznaj swój kraj, region i spółdzielnię”, „Ekonomia na co dzień”, „Mistrz gospodarności”, „Konkurs dobrej roboty”) prowadzą różnorodne formy działalności klubowej. Zamiast więc podejmować próby w pojedynkę, lepiej swoje plany zsynchronizować tak, by wszystkie zainteresowane kobiety i ich rodziny mogły z niektórych zajęć korzystać w ośrodku „Praktyczna Pani” z innych zaś (których już ośrodek nie będzie podejmował) w naszym klubie. Pewne zaś przedsięwzięcia warto realizować wspólnie (np. proponowany na str. 135 konkurs „Wygodnie — modnie — nowocześnie”). Warto również, by klub połączył swoje inicjatywy z różnego rodzaju inicjatywami oddziałów WSS (wspólne prowadzenie dziecięcych i młodzieżowych zespołów „Sprawnych rąk” i „Młodych gospoś”, udział w konkursach członkiń Ligi Kobiet i ich rodzin itp.).

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, masowa organizacja społeczna przez swoje ogniska terenowe i zakładowe może być głównym partnerem klubów, szczególnie w zakresie rozwijania różnych form rekreacji fizycznej (szerzej mowa o tym w rozdziale „Sport w rodzinie”).

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci może nam pomóc przy organizowaniu akcji odczytowej, dyskusji na tematy wychowawcze, nieobozowego lata, ferii zimowych, placów gier i zabaw itp. TPD udostępnia bezpłatnie materiały metodyczne z tego zakresu.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej za pośrednictwem swoich oddziałów powiatowych dostarcza materiałów propagandowych, przesyła prelegentów, pomaga w zorganizowaniu bezpłatnego kursu języka rosyjskiego dla dorosłych, wypożycza filmy o Związku Radzieckim itp.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej prowadzi działalność za pośrednictwem trzech zasadniczych form: uniwersytetów powszechnych, akcji odczytowej i kursów. W ramach uniwersytetów powszechnych działają: uniwersytety młodzieżowe, uniwersytety dla rodziców, uniwersytety kultury oraz inne — specjalistyczne. Na życzenie słuchaczy i instytucji organizującej TWP przeprowadza kursy: gastronomiczne, kroju i szycia, dziewiarskie, hodowlane i inne. TWP prowadzi w ciągu całego roku akcję odczytową, może zapewnić prelegentów na niemal każdy temat. Koszty odczytu i zwrot kosztów przekazu pokrywa zleceniodawca. TWP może organizować także spotkania literackie, z dziennikarzami, działaczami społeczno-politycznymi oraz z prelegentami z krajów demokracji ludowej, którzy przyjeżdżają do Polski w ramach wymiany

TWP z jego odpowiednikami za granicą. TWP do każdego odczytu może zapewnić odpowiednio dobrany film, zestaw przezroczy itp. Prowadzi kursy języków obcych i kursy utrwalania wiedzy (np. dla kandydatów na wyższe uczelnie). Kontaktować się należy z zarządami powiatowymi TWP.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej to ideowo-wychowawcza, masowa organizacja społeczna zrzeszająca tych, którzy pragną aktywnie współuczestniczyć w kształtowaniu, rozwoju i upowszechnianiu kultury świeckiej i kształtowaniu nowych, świeckich obyczajów. Jest partnerem naszego klubu w organizowaniu odczytów, dyskusji na tematy światopoglądowe, wychowawcze, inicjatyw dotyczących organizowania świeckich obrzędów i świąt, popularyzacji zagadnień kultury świeckiej. TKKS prowadzi uniwersytety dla rodziców, może także założyć stały punkt odczytowy. TKKS posiada zarządy powiatowe, z którymi należy nawiązać kontakt.

Wojewódzka i powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne prowadzą szkoły zdrowia, organizują imprezy oświatowo-rozrywkowe na temat ochrony zdrowia, dysponują odpowiednimi broszurami, plakatami, ulotkami itp. Udzielają instruktażu w sprawie ochrony zdrowia.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację może się stać partnerem naszego klubu w zakresie działalności propagandowo-wychowawczej. ZBoWiD organizuje nieodpłatne spotkania, współdziała w organizowaniu uroczystości z okazji różnych świąt i rocznic, Dnia Kobiet (udział kobiet w walce podziemnej), Miesiąca Pamięci, Dnia Zwycięstwa, ogłoszenia Manifestu PKWN, wybuchu powstania warszawskiego, napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę, Dnia MO, Dnia Wojska Polskiego, wybuchu Rewolucji Październikowej itp. ZBoWiD organizuje także spotkania z okazji rocznic o znaczeniu lokalnym.

Towarzystwo Kultury Teatralnej może udzielić pomocy działającym przy klubie zespołom amatorskim (teatralnym i recytatorskim), klubowi miłośników teatru itp.

Lista instytucji i organizacji, z którymi nasz klub może i powinien nawiązać kontakt, nie wyczerpuje się na tych, które wymieniliśmy. Pozostają jeszcze różnego rodzaju towarzystwa naukowe, np. Polskie Towarzystwo Archeologiczne, Towarzystwo Geograficzne, Towarzystwo Ekonomiczne, Towarzystwo Historyczne i inne, które poza pracą naukową zajmują się działalnością popularyzatorską. Klub powinien także współpracować z regionalnym stowarzyszeniem społeczno-kulturalnym (np. Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Mazowieckie Towarzystwo Kulturalne, Towarzystwo Miłośników Ziemi Chełmskiej, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Kłodzkiej, Towarzystwo Ziemi Raciborskiej itp.). Te organizacje mogą wspólnie z klubem podejmować wiele przedsięwzięć związanych z włas-

nym regionem i środowiskiem. Wreszcie, jeśli w naszym klubie pojawia się hobbyści, kontakty klubu powinny się rozszerzyć o współpracę z zainteresowanymi związkami specjalistycznymi (Polski Związek Wędkarski, Stowarzyszenie Ogródków Działkowych, Polski Związek Filatelistyczny, Federacja Dyskusyjnych Klubów Filmowych, Polski Związek Szachowy itp.).

Należy także wykorzystać możliwości, jakie dają kontakty: z teatrem zawodowym (wycieczki do teatru, spotkania itp.), z instytucjami i organizacjami muzycznymi (filharmonia, teatr operowy, szkoły muzyczne, Federacja Jazzowa), z ekspozyturą wojewódzką Centrali Wynajmu Filmów, wojewódzkim oddziałem Centrali Filmów Oświatowych „Filmos” itp.

PROGRAM — PLANOWANIE — SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Program klubu powinien obejmować założenia ogólne oraz wytyczne dla praktycznego działania, z uwzględnieniem celów i zadań statutowych placówki, zaleceń władz zwierzchnich, potrzeb środowiska, możliwości kadrowych, lokalowych i organizacyjno-finansowych. Placówki kulturalno-oświatowe najczęściej opierają swą działalność na planach rocznych, co umożliwia stosowanie długofalowych form pracy oraz zapewnia jej rytmiczność i ciągłość. Są to zagadnienia bardzo istotne w programowaniu pracy. Taki system pozwala na zestawianie zamierzeń na dany rok z efektami pracy z roku ubiegłego, kontynuowanie pewnych zadań, rozszerzanie, pogłębianie i utrwalanie wyników. Zamierzenia i osiągnięcia powinno się konfrontować z opinią środowiska. Przy opracowywaniu planu pracy trzeba uwzględniać działalność i zamierzenia innych ośrodków, instytucji czy organizacji społecznych w środowisku, z którymi nasza placówka będzie współdziałać, a często wspólnie realizować pewne zadania (np. konkurs „Rodzina w klubie”, „Mistrz gospodarności” itp.).

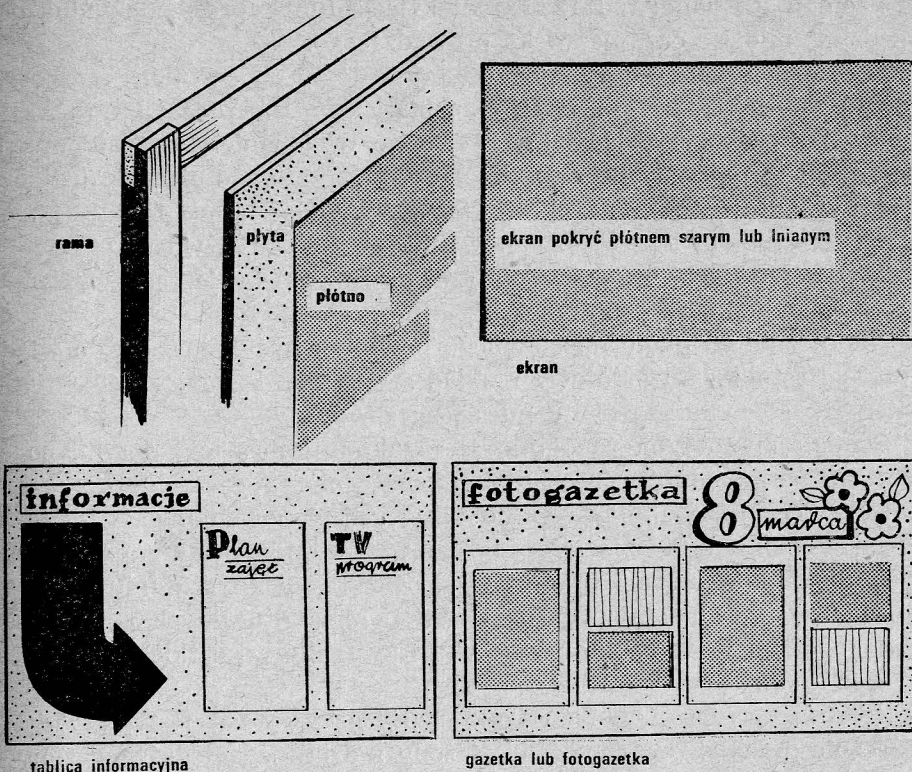
Program powinien obejmować zarówno coroczne święta, jak i istotne dla danego roku.

Jaka jest różnica między programem a planem pracy?

Program określa w sposób ramowy kierunki i zadania, a więc mówi o tym, co i w jakim celu należy zrobić. Plan pracy jest konkretyzacją programu, zawiera omówienie zadań szczegółowych, odpowiada na pytanie: co, jak, kiedy, gdzie i kto realizuje.

Programowi rocznemu powinien towarzyszyć plan roczny, precyzujący zadania na poszczególne kwartały. Ma on — podobnie jak roczny program — charakter ramowy.

Bardziej szczegółowo opracowuje się zadania w planie pracy kwartalnym czy miesięcznym. W miarę potrzeby można też opracowywać plany



3. Trwały ekran, na którym umieszczamy plansze, zdjęcia, informacje tekstowe itp.

pracy na okres trwania określonych akcji, np. Dni Oświaty Książki i Prasy, kampania wyborcza do Sejmu i rad narodowych itp.

Plan układa się według działów pracy placówki lub — metodą chronologiczną — „zadanie za zadaniem”, zgodnie z założeniami programowymi. W obu przypadkach wypełnia się te same rubryki: cel, tematyka, zadanie, sposób realizacji, termin wykonania, kto odpowiedzialny za wykonanie. Zadania w planie pracy należy określić na miarę możliwości ich wykonania, biorąc pod uwagę środki, warunki lokalowe, pomoc współpracujących organizacji, aktywu itp.

Łącznie z planem działalności merytorycznej należy opracować plan finansowy (preliminarz budżetowy), zawierający zestawienie przewidywanych wpływów (dotacje, pomoc finansowa, własne, np. ewentualne dochody z imprez, kursów itp.) i wydatków. Plan ten musi się bilansować (wydatki nie mogły być większe niż wpłaty), a opracowujący go powinni kierować się zasadą oszczędności i gospodarności.

Uzupełnieniem planu pracy jest szczegółowy rozkład zajęć. Zawiera

on następujące dane: rodzaj i temat zajęcia lub imprezy, dokładną datę i godzinę, miejsce oraz nazwisko prowadzącego.

Do wiadomości uczestników klubu należy podać plan miesięczny określający dokładnie dni, godziny, tematy spotkań, rodzaj imprez, zajęć i nazwiska osób odpowiedzialnych za jego wykonanie. Proponujemy, by plan miesięczny, napisany na maszynie lub ręcznie, ale pismem drukowanym, był umieszczony na klubowej tablicy w widocznym miejscu. Umożliwi to uczestnikom lepsze rozplanowanie sobie czasu, a więc i aktywniejszy udział w zajęciach (oczywiście jeśli nasze propozycje będą wystarczająco atrakcyjne).

Niezależnie od planu miesięcznego powinien być podawany do wiadomości uczestników tygodniowy rozkład zajęć, uwzględniający ewentualne zmiany w stosunku do planu miesięcznego.

Pamiętajmy o tym, że dobra, szczegółowa informacja o tym, co się będzie dziać w klubie, ma ogromne znaczenie.

Na koniec jeszcze kilka uwag dotyczących planowania.

Wymienione tutaj zasady programowania i planowania pracy mają służyć dobrej organizacji pracy klubu, pomóc w podejmowaniu przemysłanych działań, zmierzających do zaspokojenia kulturalnych potrzeb środowiska, a także w racjonalnym wykorzystaniu wszystkich możliwości ich realizacji.

Do dziś — niestety — zwłaszcza tam, gdzie praca jest prowadzona wyłącznie przez aktyw społeczny złożony z działaczy niedoświadczonych, spotykamy liczne przypadki działalności bezplanowej lub planowanej tylko doraźnie i sporadycznie.

Z drugiej strony pamiętajmy, że plan nie może mijać się z życiem, nie może być sztywny. Zdarza się, że trzeba np. odłożyć zaplanowany poprzednio występ miejscowego zespołu tanecznego, bo niespodziewanie wyłoniła się możliwość zorganizowania spotkania z ciekawym człowiekiem, który na jeden dzień zjawił się w naszym mieście. Takie sytuacje oczywiście powinny być uwzględniane. W planowaniu obowiązuje elastyczność, dokonywanie uzasadnionych zmian i poprawek w realizacji np. planu miesięcznego czy tygodniowego rozkładu zajęć. Jednak tzw. okazje i sprawy wyłącznie bieżące nie mogą być podstawą działalności.

Każda placówka powinna stawiać sobie w długofalowym procesie oddziaływania na środowisko cele i zadania określone w czasie i miejscu.

Placówki narzekają często na czynniki zwierzchnie, które domagają się od nich sprawozdań z działalności i traktują ich opracowanie jako zło konieczne, twierdząc, że ważna jest robota, a nie pisanie sprawozdań. Spójrzmy jednak na tę sprawę z innego punktu widzenia. Przede wszystkim uprzytomnijmy sobie, że sprawozdanie to forma samokontroli, że zdanie sobie w porę sprawy z tego, co spośród zamierzonych zdań zostało

wykonane, a co nie i z jakich przyczyn, pomaga w prawidłowej realizacji dalszych zaplanowanych prac, zapobiega popełnianiu tych samych błędów, a także ułatwia nadrobienie zaległości.

Ocena realizacji programu i wykonania zaplanowanych zadań, przeprowadzana okresowo — kwartalnie, półrocznie i rocznie — pomaga w ulepszaniu metod pracy oraz rozwijaniu nowych inicjatyw. Sumienna analiza działalności placówki, jej roli w organizacji i kształtowaniu życia kulturalnego środowiska, przeprowadzana na podstawie realizacji programu, powinna prowadzić, jeśli tego wymaga rzeczywistość, do nawet zasadniczych zmian jej programu, profilu i zasięgu działania.

Można by dla zilustrowania przedstawić tu fikcyjny przykład programu i planu pracy klubu. Lepiej jednak posłużyć się przykładami z konkretnych placówek, a że nasz poradnik zajmuje się w szczególności działalnością klubu na rzecz rodziny, będą to przykłady uwzględniające tę problematykę. Oto one:

Program działalności na rzecz rodziny Zakładowego Domu Kultury w Bukowej

Zakładowy Dom Kultury zamierza przez realizację opracowanego programu i planu działania osiągnąć następujące cele:

- skupienie w Domu Kultury rodzin mieszkających w osiedlu i okolicznych wioskach;
- nasycenie działalności placówki aktualnymi problemami rodziny;
- maksymalna aktywizacja kulturalna najszerszego grona rodziców, zapewnienie im warunków korzystania z dóbr kultury, ich współtworzenie.

Główne zadania to:

- pogłębianie zainteresowań rodzin problematyką ideowo-polityczną i społeczno-gospodarczą;
- popularyzacja wśród członków rodziny wiedzy pedagogicznej, socjologicznej, prawniczej;
- popularyzacja wiedzy praktycznej;
- podnoszenie kultury współżycia w rodzinie;
- współpraca rodziców i aktywu społecznego w prowadzeniu zajęć z dziećmi i młodzieżą;
- wyrabianie nawyków kulturalnej rozrywki i wypoczynku, z uwzględnieniem niektórych form turystyki i sportu.

Plan realizacji zadań uwzględnia dwie podstawowe metody:

1. prowadzenie sekcji, klubów i grup zainteresowań (uniwersytet dla rodziców, klub interesujących filmów, klub modelarski, kółko plastyczne, teatralne) oraz

Zadanie	Sposób realizacji	Miejsce	Termin	Organi- zator	Środki finanso- wania	Odpow- iedzia- lny za wyko- nanie
Pogłębienie zainteresowań problematyką ideowo-polityczną i społeczno-gospodarczą	1. Prowadzenie spotkań i odczytów	ZDK	raz na kwartał	ZDK	RZ	Kierownik ZDK
	2. Wyświetlanie filmów oświatowych	ZDK	raz na kwartał	ZDK	RZ	Kierownik ZDK
Popularyzacja wśród członków rodziny wiedzy pedagogicznej	1. Utworzenie uniwersytetu dla rodziców, odczyty z dziedziny psychologii i prawa	ZDK	raz w tygodniu	LK ZDK	RZ	Kierownik ZDK
	2. Popularyzacja czytelnictwa — konkursy, zgaduj-zgadula	ZDK	raz na kwartał	ZDK	RZ	Kierownik ZDK
	3. Klub interesujących filmów — filmy o tematyce oświatowej i wychowawczej	ZDK	raz na kwartał	ZDK	RZ	Kierownik ZDK

2. prowadzenie zajęć i imprez cyklicznych (kursy, odczyty, spotkania itp.).
Określa również zadanie, sposób i miejsce realizacji, termin, organizatora, źródło finansowania, odpowiedzialnego za wykonanie.

Podobnie określone są dalsze zadania:

— popularyzacja wiedzy praktycznej

1. Zorganizowanie kursu kroju i szycia

2. Pokazy gotowania

3. Cykl spotkań na temat estetycznego i wygodnego urządzania mieszkań

— Podnoszenie poziomu kulturalnego życia rodziny

1. Spotkania z lekarzem, z prawnikiem

2. Organizowanie wieczorków towarzyskich

3. Organizowanie wieczorów „przy szklanym ekranie” — dyskusja, wspólne oglądanie programów

— Organizowanie czynnego wypoczynku

1. Zorganizowanie wycieczek trasą Kielce — Ciekoty. Zgaduj-zgadula na temat życia i twórczości Stefana Żeromskiego

2. Wycieczka do Zakładowego Ośrodka Wypoczynku w Bocheńcu

3. Spartakiada jesienna

— rozgrywki dla dorosłych, rozgrywki dla dzieci

4. Spartakiada wiosenna

— jw.

— Współpraca rodziców i aktywu społecznego w prowadzeniu zajęć dla dzieci

1. Zorganizowanie klubu modelarskiego

2. Zorganizowanie kółka plastycznego

3. Utworzenie zespołu teatralnego

— Uporządkowanie terenu osiedla i ZDK

1. Włączenie rodziców do czynów społecznych na rzecz osiedla i ZDK

2. Zorganizowanie konkursu „Nasz dom świadczy o nas”.

Plany pracy poszczególnych sekcji czy komisji stanowią część składową planu pracy placówki. Np. komisja pracy kobiet przy jednym z osiedlowych domów kultury w Warszawie zaplanowała na kwiecień:

— zorganizowanie imprez i spotkań towarzyskich w „Klubie Złotego Wieku” (w czwartki) oraz zajęć sekcji plastycznej seniorów

— kurs kroju i szycia (w poniedziałki w godz. 17—19)

— kurs wyrobu galanterii (w czwartki w godz. 17—19)

— wieczory bajek dla dzieci (3 razy w tygodniu — poniedziałki, środy, czwartki w godz. 17—18)

— zajęcia świetlicowe dla dzieci (codziennie w godz. 12—16).

Za wykonanie tych zadań były odpowiedzialne członkinie odpowiednich komisji. Jednocześnie komisja pracy kobiet zorganizowała:

— pokaz gastronomiczny połączony z wieczorem tanecznym przy magnetofonie (wspólnie z WSS i ZMS)

— wieczornicę Leninowską (wspólnie z „Klubem Złotego Wieku” i ZMS).

Ponadto plan przewidywał pomoc w organizowaniu zajęć dla dzieci w pobliskim domu dziecka oraz w dziecięcym szpitalu reumatologicznym.

Pamiętajmy, że każda akcja jest zawsze elementem kompleksowego programu placówki. W przypadku konkursu „Rodzina w klubie”, zwłaszcza w klubie LK, klubie osiedlowym działającym w środowisku zamieszkania, program udziału w konkursie i plan realizacji zadań konkursowych będzie w cyklu rocznym dominował nad innymi, zadaniami w zakresie działalności na rzecz rodziny będzie podporządkowanych wiele innych. Widać to wyraźnie w programie pracy spółdzielczego klubu „Eresem” w Radomiu.

Program działania klubu „Eresem” w zakresie realizacji zadań konkursu „Rodzina w klubie”:

Założenia konkursu „Rodzina w klubie” łączą się z dążeniem rady klubu „Eresem” do ożywiania dotychczasowej jego działalności na rzecz

rodziny. Rada klubu będzie się starała zaspokoić potrzeby mieszkańców osiedla, uwzględniając różnorodne zainteresowania członków współczesnej rodziny. Cały program został podzielony na zakresy tematyczne. Większość zamierzonych zadań jest realizowana przy współpracy i pomocy dalej wymienionych organizacji społeczno-politycznych, instytucji i placówek. Przewiduje się możliwość zmiany niektórych form, ewentualnie ich rozszerzenie, w zależności od zainteresowań uczestników.

Program przewiduje następujące zakresy działalności:

I. Poradnictwo

1. Porady prawne

Systematyczne dyżury prawnika udzielającego w określone dni porad członkom i kandydatom spółdzielni.

2. Pedagogizacja rodziców i porady w zakresie wychowania dzieci i młodzieży.

Systematyczne porady psychologów dla rodziców mających trudności w wychowaniu dzieci. Uruchomienie podręcznej biblioteki tematycznej dla rodziców.

3. Pogotowie lekcyjne.

Specjaliści z dziedziny matematyki i fizyki będą udzielać bezpłatnie konsultacji dzieciom i młodzieży mającym trudności w nauce (w zakresie szkoły podstawowej i średniej).

4. Porady z zakresu architektury wewnątrz dla członków i kandydatów RSM.

II. Pogłębienie zainteresowań problematyką polityczną i społeczno-gospodarczą

1. Cykl spotkań z czołowymi działaczami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi z terenu miasta i województwa na temat problemów miasta i województwa (będą to posłowie na Sejm, sekretarze KM PZPR, członkowie Prezydium MRN, kierownicy wydziałów MRN, dyrektorzy zakładów, dziennikarze itp. Spotkania planowane są raz w miesiącu. Będą się one odbywały przy wydatnej pomocy Ośrodka Propagandy KM PZPR.

2. Klub „Pięciu Kontynentów”, którego działalność polega na systematycznych spotkaniach z dziennikarzami, działaczami politycznymi i gospodarczymi. Tematyka będzie dotyczyć polityki, gospodarki, kultury i obyczajów wybranych krajów świata. Spotkania planowane są raz w miesiącu.

3. Wyświetlanie filmów w kinie oświatowym „Wiedza”.

4. Systematyczna działalność na rzecz popularyzacji czytelnictwa prasy przez organizowanie konkursów na temat aktualnych problemów.

III. Popularyzacja wiedzy praktycznej

1. Cykl spotkań pod nazwą „Użytkownicy spotykają się z wykonawcami przedmiotów powszechnego użytku”. Cykl: zbliżenie producenta do konsumenta, poprawienie zaopatrzenia rynku i jakości wyrobów.
2. Uruchomienie punktu „Praktyczna Pani” (wspólnie z WSS „Społem”, Oddział Radomski).
3. Organizowanie pokazów kosmetycznych, fryzjerskich, pokazów mody w ośrodku „Praktyczna Pani” (wspólnie z WSS).
4. Zorganizowanie kursu kroju i szycia (wspólnie z WSS w ośrodku „Praktyczna Pani”).

IV. Popularyzacja wiedzy z zakresu higieny i zdrowia

1. Cykl spotkań na temat „ABC życia płciowego” (wspólnie z Towarzystwem Planowania Rodziny).
2. Kurs racjonalnego żywienia oraz okresowe pokazy kulinarne (wspólnie z WSS).
3. Cykl pogadarek pt. „Higiena na co dzień”.

V. Działalność w zakresie kultury i rozrywki

1. Cykl spotkań pod hasłem: „Poznajemy gwiazdy polskiej estrady, filmu, radia i telewizji”.
2. Zorganizowanie młodzieżowego klubu piosenki.
3. Cykl młodzieżowych miłośników dobrej płyty, dobrego nagrania.
4. Zorganizowanie cyklu imprez rozrywkowych:
 - a) dla dorosłych (wspólnie z SKP i LK)
 - b) dla młodzieży (wspólnie z ZM ZMS i SKP)
 - c) dla dzieci (wspólnie z KG ZHP i SKP)

VI. Sport, turystyka, rekreacja

1. Zorganizowanie wspólnie z Ogniskiem TKKF Międzyosiedlowej spartakiady w piłce siatkowej.
2. Uruchomienie zajęć korekcyjnych
 - a) dla kobiet
 - b) dla dzieci.
3. Zorganizowanie wspólnie z TKKF zajęć dla młodzieży i mężczyzn w zakresie kulturystyki.
4. Uruchomienie z TKKF lodowiska z wypożyczalnią łyżew.
5. Zorganizowanie spartakiady osiedlowej w hokeju na lodzie.
6. Zorganizowanie w miesiącach: sierpniu, wrześniu i październiku sześciu wyjazdów na grzyby w okolice Radomia.
7. Zorganizowanie sekcji wędkarskiej przy ognisku TKKF.
8. Organizowanie wspólnie z sekcją turystyczną TKKF wycieczek turystyczno-krajoznawczych dla członków i pracowników RSM oraz ich rodzin (raz na kwartał).

Program konkursu obejmował okres od sierpnia 1970 do maja 1971 r. Jest tak bogaty, że stanowi program pracy placówki. Nawet zakładając wyeliminowanie niektórych zadań konkursowych niewiele znajdzie się miejsca na realizację innych zamierzeń.

Przyjęcie programu konkursu jako programu całej działalności placówki jest w przypadku klubu „Eresem” uzasadnione, bowiem dążenia rady do aktywizacji działalności na rzecz rodziny zbiegają się z założeniami konkursu.

Zadania szczegółowe określają kwartalne i miesięczne plany pracy. Ze względu na szczupłe możliwości lokalowe (37 m²) Rada Klubu przy planowaniu rozkładu zajęć i imprez kieruje się zasadą maksymalnego wykorzystania lokalu, a więc dokładnie przestrzega rozkładu zajęć. Określone zajęcia przypadają w określone, stale te same dni tygodnia, co umożliwia uczestnikom racjonalne rozplanowanie swego wolnego czasu.

Wiele przewidywanych zajęć i imprez odbywa się poza klubem, np. w ośrodku „Praktyczna Pani”.

A oto program pracy opracowany w ramach konkursu „Rodzina w klubie” przez jeden z zakładowych domów kultury:

Upowszechnianie wiedzy

1. „Uniwersytet dla rodziców” uwzględniający w swym programie zagadnienia z dziedziny prawa, pedagogiki i psychologii, medycyny, kultury życia codziennego itp. (w porozumieniu z TWP, zajęcia cztery razy w miesiącu).
2. „Szkola młodych małżeństw” lub „studium wzorowego pożycia małżeńskiego”, poświęcone zagadnieniom z zakresu seksuologii, prawa cywilnego, pediatrii, psychologii, kultury życia codziennego itp. (zajęcia cztery razy w miesiącu).
3. „Uniwersytet dla młodzieży”, zorganizowany w porozumieniu z organizacjami młodzieżowymi, oferujący następujące cykle tematyczne: „Młodzież w świecie współczesnym”, „Młodzież — zawód — rodzina”, „Polska Ludowa”, „Światopogląd i życie rodzinne”, „Kultura życia codziennego” itp. (zajęcia cztery razy w miesiącu).
4. Klub słuchaczy audycji telewizyjnych „Charaktery”.
5. Punkt konsultacyjny: „Współczesna rodzina” z dyżurami: prawnika, socjologa, pedagoga, lekarza, technika żywienia.
6. Punkt porad: „Zrób to sam” — porady w zakresie majsterkowania, napraw sprzętu domowego itp.

Imprezy i spotkania cykliczne

1. Kursy kroju i szycia, kurs gotowania (z uwzględnieniem mężczyzn). Częsta wymiana doświadczeń, konkursy kulinarne itp.

2. Cykliczne imprezy dla członków brygad pracy socjalistycznej w zakładach pracy (raz w miesiącu), połączone z konkursami, spotkania z kadrą kierowniczą zakładu pracy, z socjologami, prawnikami, ciekawymi ludźmi itp.
3. Spotkania poświęcone estetyce i kulturze życia codziennego.
4. Wycieczki do teatru, dyskusje na temat programu Teatru TV, spotkania z ludźmi teatru.
5. Wieczory muzyki i poezji, koncerty zespołów.
6. Koncerty muzyki mechanicznej połączone z pogadanką z cyklu „W świecie muzyki”.
7. Cykl imprez antyalkoholowych zorganizowanych w porozumieniu ze Społecznym Komitetem Przeciwalkoholowym.
8. Imprezy oświatowe dla młodzieży (co miesiąc) pod hasłem „Placówka kulturalna partnerem szkoły w wychowaniu młodzieży”.

Wychowanie estetyczne

1. Zorganizowanie zespołów artystycznych — tanecznego, estradowego, muzycznego, teatralnego.
2. Zorganizowanie klubu filmowego.
3. Zorganizowanie klubu fotograficznego.

Wypoczynek i rozrywka, życie towarzyskie

1. Wieczory rodzinne w klubie — impreza cykliczna (raz w miesiącu dla całego środowiska).
2. Akcja letnia dla dzieci przedszkolnych i szkolnych (przy współpracy z ZHP).
3. Imprezy sportowe dla rodziców i dzieci (w porozumieniu z TKKF i ZHP).
4. Niedzielne wycieczki „rodzinne”.

Imprezy i obchody okolicznościowe

1. Organizowanie uroczystości wręczenia dowodów osobistych (wspólnie z PPRN i KPMO), z udziałem rodziców i opiekunów.
2. Organizacja „dni branżowych zakładów pracy” mających na celu nawiązanie kontaktów rodzin pracowników z zakładami pracy, spopularyzowanie osiągnięć zakładów w środowisku.
3. Organizowanie imprez okolicznościowych z okazji Dnia Dziecka, Dnia Kobiet, świąt państwowych.

Aktywizacja społeczna rodzin na rzecz środowiska

1. Organizowanie raz na kwartał towarzyskich spotkań z rodzicami, opiekunami i współmałżonkami członków zespołów Domu Kultury, połączo-

nych z pokazem pracy zespołów, dyskusją na temat pracy placówki i jej roli w środowisku.

2. Zorganizowanie konkursu na pamiętnik „Moja rodzina w moim mieście”.
3. Zorganizowanie giełdy pomysłów na najciekawsze propozycje nowych form pracy Domu Kultury.
4. Podjęcie czynów społecznych na rzecz środowiska z udziałem rodzin, np. uporządkowanie terenu wokół klubu, urządzenie „zielonego” klubu.

Dziennik zajęć

Jest on konieczny jako podstawowy dokument pracy placówki. Powinno się w nim zapisywać każdego dnia: datę, rodzaj zajęcia (imprezy), temat, liczbę uczestników, nazwisko prowadzącego. Niezależnie od dziennika placówki powinny być prowadzone dzienniki zajęć zespołowych i kółek zainteresowań.

Warto się też pokusić o prowadzenie kroniki, która jest najlepszym odbiciem tego, co się w klubie dzieje. Prowadzenie kroniki jest zajęciem wdzięcznym, a stanie się ona i skarbnicą pomysłów, i świadectwem osiągnięć, jeśli będziemy zabiegać o zamieszczanie w niej — w możliwie bogatej formie — wszystkiego co się w klubie zdarzyło. Prowadzenie kroniki dobrze jest oddać w ręce 3- lub 4-osobowego zespołu redakcyjnego (reporter, fotoreporter, plastyk i organizator materiałów). Poza notatką czy krótkim reportażem pożądane są fotografie, wycinki z prasy, a nawet załączniki w postaci zaproszeń, afiszów, anonsów itp. Poprośmy także gości zaproszonych na spotkania, by własnoręczną notatką upamiętnili ten fakt w naszej kronice.

Cóż zresztą, recepty tu podsuwać nie trzeba i nie można. Każda kronika niech będzie inna, za to własna i jak najbardziej interesująca, rzetelnie dokumentująca wszelkie inicjatywy i działalność klubu.

Oto nasza propozycja ulotki zawierającej miesięczny plan pracy klubu. Możemy przesłać ją do komitetów blokowych w celu umieszczenia na klatkach schodowych, wywieszać ją w widocznych miejscach itd. Jeśli mamy możliwości, możemy ją wydrukować, jeśli nie, powielmy na powielaczu, korzystając z pomocy jakiejś instytucji.

Nasza propozycja została opracowana na podstawie programu Łódzkiego Domu Kultury (Łódź, ul. R. Traugutta 18) z kwietnia 1970 r. W mniejszych placówkach program ten będzie oczywiście skromniejszy.

Odczyty, spotkania, imprezy

1.IV — godz. 18.00 „Wrażenia z podróży po Czarnym Łądzie” — mgr inż. Jerzy Knabe

- 6.IV — godz. 18.00 „Konflikty światopoglądowe młodzieży” — dr Edward Ciupak
- 7.IV — godz. 18.00 Spotkanie z red. Karolem Małcużyńskim (Studium Wiedzy Politycznej)
- 9.IV — godz. 18.00 Studium Wiedzy Prawniczej (zorganizowane wraz z kołem Łódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich)
- 10.IV — godz. 18.00 „Wpływ organizacji pracy i warunków na wydajność pracy” — dr Jadwiga Wojtczak-Jarosz. Kolejne spotkanie z cyklu „Nauka o człowieku”
- 24.IV — godz. 18.00 Dzień Kultury NRD (zorganizowany wraz z Ośrodkiem Kultury i Informacji NRD w Warszawie)
- 19.IV — godz. 10.30 Impreza oświatowo-artystyczna z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina
- 20.IV — godz. 18.00 „Gdy już nie są dziećmi, a jeszcze nie są dorosłymi” (Studium Wiedzy Pedagogicznej dla Rodziców „Wychowanie”)
- 21.IV — godz. 18.00 „Leninowska koncepcja kultury” (Studium Wiedzy Politycznej)
- 24.IV — godz. 16.30 „Wrażenia z międzynarodowego sympozjum ochrony przyrody w Delhi” — doc. dr Tadeusz Szczęśny
- 26.IV — godz. 11.00 Jubileuszowe setne „Spotkanie z piosenką radziecką” (zorganizowanie wspólnie z TPPR)
- 27.IV — godz. 18.00 „Rachunek prawdopodobieństwa w nauce i życiu” — doc. dr Ryszard Jajte
- 28.IV — godz. 18.00 Dzień Kultury CSRS — Wieczór muzyki czeskiej
- 29.IV — godz. 18.00 Prelekcja z cyklu: „Zmiany na mapie Polski”

Wystawy

- 7.IV Otwarcie wystawy z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru
- 14 — 28.IV Realizacja nauki Lenina w NRD
- 19 — 28.IV Życie i działalność Lenina
Lenin w plakacie artystycznym
- 28.IV — 20.V Wystawa książek polskich w przekładzie czeskim i słowackim

Poradnie Łódzkiego Domu Kultury ul. R. Traugutta 18

1. Poradnia Geograficzna Łódzkiego Domu Kultury i Polskiego Towarzystwa Geograficznego, pok. 415 — udziela listownych odpowiedzi na pytania z zakresu geografii; osobiście — wtorki, godz. 15—17, sala 415, tel. 394-83
2. Poradnia Amatorskiej Twórczości Filmowej — czynna w czwartki godz. 18—20, pok. 302 lub 409 tel. 366-14

3. Poradnia Fotograficzna — czynna w środy, godz. 17—19
4. Poradnia Opracowań Dźwiękowych — czynna w środy, godz. 14—16, pok. 214, tel. 329-46
5. Informator Kosmiczny — czynny w środy, godz. 18—20

Kluby

1. Klub Miłośników Kaktusów — pierwszy wtorek m-ca, godz. 18—20
2. Klub Polskiego Związku Filatelistów — soboty, godz. 16—20
3. Dyskusyjny Klub Filmowy — piątki, godz. 20
4. Amatorski Klub Filmowy — wtorki i czwartki, godz. 17.30—20
5. Klub Fotografików Amatorów — środy i czwartki, godz. 17—21
6. Klub Plastyków Amatorów — środy i czwartki, godz. 18—20
7. Klub Szaradzystów — poniedziałki, godz. 17—20
8. Klub Miłośników Astronomii „KOSMOS” — 8.IV, godz. 18

Łódzki Dom Kultury prowadzi kurs tańca towarzyskiego I i II stopnia. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Artystyczny, p. 101, tel. 317-75, w godz. 14—16.

Biblioteka Łódzkiego Domu Kultury wypożycza książki codziennie w godz. 12—19, z wyjątkiem czwartków i niedziel.

Dnia 2.IV o godz. 17.30 odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Związku Esperantystów, Oddział w Łodzi. W każdy piątek w godz. 17—18 prowadzona jest w sali kolumnowej gimnastyka rekreacyjna dla członków Klubu „Złotej Jesieni” (pod kierownictwem instruktorki Eugenii Łuczak). Informacje o wszystkich organizowanych imprezach można uzyskać telefonicznie: nr nr 317-75, 394-83, 329-46, 366-14 oraz w godz. 9—16 nr nr 279-39, 299-96.

SPOTKANIA — ODCZYTY — DYSKUSJE — SPOTKANIA
PRZY TELEWIZORZE

SPOTKANIA

W programie każdej placówki powinny zająć poczesne miejsce zagadnienia z dziedzin z natury rzeczy żywo interesujących kobiety. Wymienić tu można: prawo rodzinne, problemy współżycia rodzinnego i społecznego, wychowanie i pielęgnacja dzieci, zdobycie zawodu, organizacja dnia codziennego, a w tym wypoczynku, moda i pielęgnowanie urody, pogłębianie wiedzy i wiadomości praktycznych itp.

I rzeczywiście zwłaszcza w programach bardziej aktywnych klubów spotkania, prelekcje, dyskusje, rady i porady oraz kursy wiedzy praktycznej zajmują czołowe miejsce. O rozległości zainteresowań i skali potrzeb mogą świadczyć choćby tematy spotkań organizowanych przez nasze kluby. Oto one:

Spotkania z lekarzem. Higiena osobista kobiety, Higiena kobiety ciężarnej, Co należy wiedzieć o lekach, Szkodliwość nadużywania leków, Wykrywanie gruźlicy, cykl Świadome macierzyństwo, Choroby zakaźne, Grzyby trujące i jadalne, Choroby weneryczne, Choroby kobiece, Walka z alkoholizmem, Zapobieganie ciąży, Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, Choroby społeczne, Racjonalne żywienie rodziny

Spotkanie z pedagogiem i psychologiem. Pierwszy dzień pierwszoklasisty w szkole, Dziecko w rodzinie, Trudności wychowawcze, Szkoła a dom, Jak zorganizować wolny czas dziecka, Jak pomagać dzieciom w lekcjach, Dziecko trudne, Warunki domowe a rozwój psychiki dziecka

Spotkania na tematy historyczne, społeczno-polityczne i światopoglądowe. Osiągnięcia PRL, Sytuacja polityczna w kraju i na świecie, Lenin a sprawa polska, Działalność LK w świetle uchwał V Zjazdu Partii, 50-lecie niepodległości Polski, II wojna światowa, Polska a świat współ-

czesny, Laickie postawy moralne, Kobiety z awansem i o awansie kobiety, I ty jesteś gospodarzem (spotkanie z radnymi)

Spotkania z architektem i plastykiem. Estetyka wewnątrz, Kwiaty w mieszkaniu, Ceramika w każdym domu, Nowoczesność mieszkania

Spotkania krajoznawcze, przyrodnicze, z dziennikarzami, podróżnikami itp. Pod słońcem Uzbekistanu (wrażenia z podróży do środkowej Azji, wyświetlanie przezroczy), Dzieje zamku kwidzyńskiego, Poznajemy zwyczaje ludu nadwiślańskiego, Folklor kaszubski, Turystyka górską, Uzdrowiska w Polsce (z wyświetlaniem przezroczy), Gdzie możesz wypocząć.

Do bardzo popularnych należą też spotkania z aktorami, literatami, ludźmi sztuki itp.

Poważne miejsce zajmują spotkania okolicznościowe, zwłaszcza z okazji Dnia Kobiet i świąt państwowych.

Przy organizowaniu wszystkich warto nawiązać szeroką współpracę z partnerami wymienionymi na str. 20, którzy często mogą nieodpłatnie spotkanie zorganizować lub pomóc finansowo.

Pamiętajmy jednak zawsze, że każde spotkanie musi być dobrze przygotowane, że nie można tu liczyć na improwizację i przypadkowość. A więc jeśli zapraszamy literata — wcześniej powinno się rozpowszechnić jego książki, by obecni mogli o jego twórczości dyskutować. Jeśli na spotkanie przybywa aktor, musimy postarać się wcześniej zorganizować wycieczkę na sztukę, w której występuje.

Prowadzący spotkanie musi dobrze znać sferę zagadnień, którym jest ono poświęcone, musi umieć nawiązać porozumienie z gościem, panować nad sytuacją, nawiązać porozumienie z salą.

SPOTKANIA PRZY TELEWIZORZE

O wykorzystaniu programu radia i telewizji w pracy klubu wspominaliśmy już w rozdziale dotyczącym upowszechniania kultury i sztuki, bowiem przede wszystkim radiowe słuchowiska teatralne i spektakle telewizyjne budzą zainteresowanie członków klubu i powinny wejść na stałe do programu jego działalności. Na stałe to znaczy, że np. w przypadku gdy klub ma tylko jedno pomieszczenie, w godzinach nadawania teatru nie organizujemy innych zajęć, natomiast po audycji czy spektaklu organizujemy dyskusję na temat sztuki, twórczości jej autora itp. Wcześniejsze planowanie zajęć umożliwiające informacje i zapowiedzi podawane przez tygodnik *Radio i Telewizja*.

Niektóre mogą nam posłużyć jako podstawa do dyskusji na tematy środowiskowe. Przykładem może tu być polski film telewizyjny *Dom*,

oparty na opowiadaniu E. Głuchowskiego, ukazujący pionierski okres Ziemi Zachodnich i ludzi, którzy zaczynali życie w nowo budującym się kombinacie w Bogatyni proces ich adaptowania się do warunków i środowiska, konflikty wynikające w tych warunkach itp. Wcześniej zapowiedziany *Dom* mógł stać się częścią wieczoru wspomnień (zwłaszcza w klubach na Ziemiach Zach.), a także punktem wyjścia do dyskusji na temat przemian w świadomości, obyczajach i sposobie myślenia oraz zadań klubu w dziedzinie integracji nowo tworzącego się środowiska.

Wreszcie turnieje TV, zgaduj-zgadule radiowe, wieczory TV, np. niegdyś organizowane „Małżeństwo doskonałe”, „Kariera”, powinny inspirować do podobnych własnych spotkań. Tematem dyskusji mogą być także programy publicystyczne.

OD ATRAKCYJNYCH IMPREZ DO STUDIÓW WIEDZY

Niejednokrotnie słyszy się, że klub nie „przyciąga” uczestników, ponieważ nie proponuje atrakcyjnych form pracy, że na jednym czy drugim odczycie nie ma frekwencji itp. Wiele jest przyczyn takich sytuacji, ale podstawowe to:

- nieznajomość zainteresowań i potrzeb środowiska, w którym klub działa;
- przypadkowy dobór form i treści;
- nieinteresująca forma imprezy.

Żadna inicjatywa oświatowa, żaden cykl odczytów nie może być kwestią przypadku. Placówka musi znać potrzeby środowiska i dostarczać tematów oczekiwanych i potrzebnych, a wtedy nie będzie kłopotów z frekwencją. Ambitny klub stale doskonali formy pracy i wzbogaca środki działania, co podnosi atrakcyjność spotkań.

A oto interesujące przykłady spotkań w placówkach klubowych z różnych stron kraju:

W Rybniku poważnym problemem był niski udział kobiet w zajęciach organizowanych przez terenowe placówki kulturalno-oświatowe. Fakt, że w tej chwili problem ten już nie istnieje, jest także zasługą poradni powiatowej, która opracowała programy imprez odpowiadających zainteresowaniom kobiet. Formą, która w poważnym stopniu przekonała kobiety do uczestnictwa w życiu kulturalnym, były imprezy oświatowe organizowane pod hasłem „Wszystko dla Ewy”. Charakterystyczną ich cechą było stosowanie „chwytnych” środków poglądowych, jak np. film pt. „Jak urządzić mieszkanie”, pokaz mody, pokaz zabiegów kosmetycznych, bezpłatne porady kosmetyczki czy prelekcja na temat „Jak ubrać

się tanio, modnie i z szykiem". Podczas imprez sprzedawano książki o odpowiedniej tematyce.

Imprezy te okazały się niezwykle atrakcyjne, ściągaly setki kobiet, co wykorzystano do zapropagowania dalszych zajęć. Początkowo były to spotkania rozwijające jeden z tematów zasygnalizowanych na imprezie. Później kobiety zaczęły same proponować interesującą je tematykę i tak powstawały tematyczne cykle prelekcji, które następnie przekształciły się w studia o programach przystosowanych do zainteresowań kobiet, np. Studium wychowania estetycznego, Studium kultury życia w rodzinie, Studium kultury wypoczynku. Te zajęcia z kolei przyczyniły się do wytworzenia nawyku i potrzeby stałego kontaktu kobiet z placówkami kulturalno-oświatowymi. Stąd też dziś w placówkach związkowych, zwłaszcza górniczych, istnieją aktywne kluby kobiece pod nazwą „kluby Ewy”. Sprzyjają one zacieraniu różnic między środowiskiem robotniczym i inteligencją, bowiem spotykają się tam systematycznie raz w tygodniu żony robotników, techników i inżynierów. Warsztatem doświadczalnym, jeżeli chodzi o placówki związkowe, był dla poradni klub górniczy kopalni „Jankowice” w Boguszowicach. Dzięki aktywności jego kierownika wspólnym wysiłkiem udało się wypracować dziś już powszechnie stosowane formy działalności oświatowej w placówkach związkowych. W Łasku (woj. łódzkie) zorganizowano cykl spotkań pt. „ABC dobrego wychowania”.

Złożyło się nań siedem imprez o następującej tematyce:

1. „Kultura pilnie poszukiwana”, czyli „Co to jest demokratyczny *savoir vivre*?”

Tezy

Czy dobre wychowanie jest sprawą ważną? Czy można się go nauczyć? Kształcenie nawyków kulturalnych — ich znaczenie w życiu współczesnego człowieka, kultura bycia, ruchu, głosu, podstawowe zasady demokratycznego *savoir vivre*'u, sztuka panowania nad sobą.

Uwagi metodyczne

Celem imprezy jest zapoznanie słuchaczy z ogólnie przyjętymi normami postępowania, wpływem rewolucji społecznej i technicznej na tradycyjne formy kultury życia codziennego, a także na ich znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, z uwzględnieniem takich czynników, jak: upowszechnienie oświaty, sztuki, literatury, prasy, instytucji kulturalno-oświatowych itp. Z podstawowymi (zewnętrznymi) zasadami dobrego wychowania (np. najczęściej używanymi zwrotami grzecznościowymi typu „dziękuję”, „proszę”, „przepraszam”, pozdrowieniami, przedstawianiem się, estetyką jedzenia itp.) należy zapoznać słuchaczy teoretycznie i prak-

tycznie, wskazane jest więc uzupełnienie wykładu inscenizowaniem luźnych scenek przy współudziale obecnych, wyjaśnienie niektórych kwestii (np. w formie pytań i odpowiedzi) ewentualnie przeprowadzanie krótkiej dyskusji na interesujące tematy. Szczególny nacisk należy położyć na sposoby przyswajania sobie najważniejszych nawyków kulturalnych

Pomoce naukowe

Przezrocza pt. „Historia pana Kamyczka” względnie serie pt. „Kultura życia codziennego”, oprac. J. Flisak, rysunki przedstawiające scenki obyczajowe, poradniki dobrego wychowania

Lektura dla prelegenta

W. Łoziński: *Życie polskie w dawnych wiekach*; J. Ch. Pasek: *Pamiętniki*; J. St. Bystron: *Dzieje obyczajów w Polsce*; Owidiusz: *Sztuka kochania*; K. Dąbrowski: *Co to jest higiena psychiczna?*

Lektura dla słuchaczy

T. Marianowicz: *Grzeczność ułatwia życie*; S. Garczyński: *Sztuka życia*; A. Goldnikowa: *Obycie umiła życie*; J. Kamyczek: *Grzeczność na co dzień*; I. Gumowska: *ABC dobrego wychowania*; a także czasopisma: *Przekrój* (stała rubryka J. Kamyczka pt. „Demokratyczny savoir vivre”; *Kobieta i Życie* — „Listy Karoliny”; *Zwierciadło*, *Przyjaciółka*, *Filipinka*

2. „Ja i moja rodzina”

Tezy

Stosunki obyczajowe w rodzinie: starsi i młodzi — małżonkowie między sobą — rodzeństwo — konflikty pokoleń — higiena osobista — przestrzeganie porządku w domu — estetyka jedzenia (odpoczynek — sen — człowiek chory w domu — sąsiedzi — racjonalny podział pracy między domownikami — sytuacje towarzyskie w domu (np. niespodziewani goście itp.)

Uwagi metodyczne

Celem wykładu jest podkreślenie znaczenia kulturalnych form obcowania w najbliższym otoczeniu (rodzice, rodzeństwo, sąsiedzi) i wpływu tych form na zdrowie psychiczne i moralne jednostki, podkreślenie konieczności przestrzegania zasad higieny osobistej i omówienie (ewent. pokazanie) właściwie organizowanych podstawowych funkcji życiowych, jak np. odżywiania, wypoczynku, snu itp., oraz form racjonalnego spędzania wolnego czasu. Wykład należy uzupełnić przykładami zaczerpniętymi z życia współczesnej rodziny, w której pracują oboje rodzice, wskazać

korzyści płynące z podziału pracy wśród domowników (podać m.in. schemat takiego podziału). Wskazane jest także zorganizowanie dyskusji na ww. tematy i wyświetlanie przezroczy.

Pomoce naukowe

Przezroczka pt. „Kultura bycia” (cz. „Życie w rodzinie” 1,2); „Wychowanie dzieci” 1,2; „Wychowanie młodzieży” 1,2; rysunki dotyczące życia towarzyskiego rodziny (wizyta, uroczystości rodzinne); schemat podziału obowiązków w rodzinie (ewentualnie do narysowania na tablicy)

Lektura dla wykładowcy

I. Gumowska: *ABC dobrego wychowania*; J. Kamyczek: *Grzeczność na co dzień*; S. Putowska: *Jak urządzić mieszkanie*; J. Szymański: *Książka o mieszkaniu*; J. Molska: *Pani domu*

Lektura dla słuchaczy

I. Gumowska: *ABC dobrego wychowania*; J. Molska: *Pani domu*

3. „Współczesne życie towarzyskie”, czyli „Ubaw czy zabawa?”, Jak się bawić?”

Tezy

Zabawy dawniej i dziś. Idziemy na dancing. Składamy wizytę z zaproszeniem czy bez? Z imiennym bukietem (sztuka dawania podarunków). Składanie życzeń. Dwa miejsca obok siebie. Gry i zabawy towarzyskie. Jak jeść estetycznie. Zaproszenie do tańca. Rozmowy towarzyskie. Czas się żegnać. Odprowadzić czy nie?

Uwagi metodyczne

Celem imprezy jest zapoznanie obecnych z poprawnymi formami kulturalnego zachowania się na wizycie oraz na zabawie prywatnej i publicznej, z kulturą rozmowy towarzyskiej, tańca, estetycznego jedzenia, picia itp. Impreza powinna być uzupełniona pokazami, w których udział biorą słuchacze: składanie życzeń, wręczanie kwiatów, podarunków, zajmowanie stolików w lokalu publicznym, rozmowy z kelnerem, zaproszenie do tańca itd.

Lektura dla wykładowcy

S. Garczyński: *Sztuka rozmowy*; *Kulturalnie, przyjemnie, wesoło* (praca zbiorowa); M. Leszykówna: *Gry i zabawy towarzyskie*; A. Felistak: *Gry i zabawy*; Owidzki i R. Serafinowicz: *Gry i zabawy, quizy*; I. Gumowska: *My i nasz dom*; M. Laskowska: *Przyjmujemy gości*

Lektura dla słuchaczy

I. Gumowska: *My i nasz dom*; M. Laskowska: *Przyjmujemy gości*; S. Garczyński: *Sztuka rozmowy*; oraz rubryki życia towarzyskiego w czasopismach: *Dookoła Świata*, *Przekrój*, *Zwierciadło*, *Na Przelaj*

4. „Dziękuję — proszę — przepraszam”, czyli zwroty grzecznościowe. *Tytułomania. Na ulicy, w urzędzie, w sklepie, w szpitalu i ośrodku zdrowia. W tramwaju, w autobusie, w pociągu, w taksówce. W teatrze, w kinie, na odczycie, na koncercie. Przedstawianie się. Pożegnanie*

Uwagi metodyczne

Celem imprezy jest przedstawianie obowiązujących form towarzyskich i podkreślenie ich znaczenia. Wskazane jest uzupełnienie wykładu kilkoma pokazami, np. właściwego zachowania się w miejscach publicznych (ulica, teatr, kino, urząd, sklep, pociąg, taksówka, tramwaj, samolot itp.)

Pomoce naukowe

Przezrocza pt. „Kultura bycia” cz. „Miejsca publiczne” 1,2; plansze, rysunki przedstawiające sytuacje w miejscach publicznych

Lektura dla wykładowcy

J. Marianowicz: *Uprzejmość ułatwia życie*; J. Kamyczek: *Grzeczność na co dzień*; I. Gumowska: *ABC dobrego wychowania*

Lektura dla słuchaczy

I. Gumowska: *ABC dobrego wychowania*; A. Goldnikowa: *Obycie umiła życie*; stałe rubryki dotyczące kultury życia codziennego w czasopismach: *Przekrój*, *Dookoła Świata*, *Zwierciadło*, *Kobieta i Życie*, *Filipinka*

5. *Savoir vivre w zakładzie pracy, cz. I, czyli „Współżycie łatwe i trudne”, „Ja i moi koledzy” (koleżanki)*

Tezy

Co to jest harmonijna współpraca? Podanie o pracę. W dziale kadr. Przy warsztacie. We wspólnym pokoju. Czystość i porządek w miejscu pracy. Wzajemne drobne grzeczności. Pracownicy i zwierzchnicy. Cechy pracownika „idealnego”. Gdy szefem jest kobieta. O dystansie służbowym. Rozmowy i rozmówki. Kłopoty własne i cudze. Posiłek w pracy. Gabinet kosmetyczny. Telefon. Papierosy. Drobne wykroczenia służbowe. Wyrazy uznania. Upomnienia. Awanse. Przyjaźń młodych. On i ona

Uwagi metodyczne

Impreza ma na celu przekazanie podstawowych informacji o stosunkach między pracownikami socjalistycznego zakładu pracy, stosunku do spo-

łecznej własności, do pracy ludzkiej i jej wytworów. Wskazane jest, dla urozmaicenia wykładu, pokazanie najczęściej spotykanych sytuacji, np. sprawa porządku w biurkach urzędniczych, wokół warsztatu pracy, użytkowania telefonu służbowego, spożywania posiłku itp.

Pomoce naukowe

Przezrocza na temat „Kultura życia codziennego”, cz. „W zakładzie pracy”. Rysunki pokazujące konkretne sytuacje

Lektura dla wykładowcy

M. Matejko: *Praca i koleżeństwo*; S. Garczyński: *Współżycie łatwe i trudne*; T. Garczyński: *Sztuka życia*; M. Sokołowska: *Kobieta pracująca*

Lektura dla słuchaczy

J. Kamyczek: *Grzeczność na co dzień*; I. Gumowska: *ABC dobrego wychowania*; T. Garczyński: *Sztuka życia*

6. *Savoir vivre w zakładzie pracy*, cz. 2, czyli „Współżycie łatwe i trudne”, „Takt i nietakt”, „Portret pracownika idealnego”

Tezy

Twoje zachowanie cię zdradza. Wychowanie a kultura osobista. Pracownicy kulturalni pilnie poszukiwani. Wśród koleżanek i kolegów. Ty i praca społeczna. Najczęściej spotykane typy ludzkie. Nasz język codzienny. Takt. Doświadczenie zawodowe. Stosowne ubranie. Klient i sprzedawca. To, co niestosowne w zakładzie. Małe uroczystości. Zebrania. Zabieram głos. W stołówce. W świetlicy. W ambulatorium, w bibliotece zakładowej, na wczasach

Uwagi metodyczne

Impreza ma na celu przekazanie informacji o właściwie pojętych stosunkach wzajemnych między pracownikami, ich stosunku do społecznej własności, do pracy ludzkiej i jej wytworów. Pożytecznym uzupełnieniem imprezy — obok pokazów, wyświetlania filmów, przezroczy itp. — będzie np. wypisanie na tablicy lub na kartonikach najczęściej spotykanych błędów językowych (wraz z poprawną formą), co przyczyni się na pewno do wyeliminowania różnych dziwolągów z naszego języka urzędowego

Pomoce naukowe

Seria przezroczy „Kultura bycia”, „Miejsce pracy”, cz. 1, 2, rysunki, fotografie dotyczące sytuacji w zakładzie pracy itp.

Lektura dla wykładowcy

A. Matejko: *Praca i koleżeństwo*; S. Garczyński: *Sztuka rozmowy*; S. Garczyński: *Współżycie łatwe i trudne*; M. Sokołowska: *Kobieta pracująca*

Lektura dla słuchaczy

I. Gumowska: *ABC dobrego wychowania*; J. Kamyczek: *Grzeczność na co dzień*; I. Gumowska: *Savoir vivre sprzedawcy*; S. Garczyński: *Sztuka rozmowy*

7. „Jak cię widzą...”, czyli „Estetyka na co dzień”, „Jak się ubierać tanio i modnie?”, „Zawsze stosownie ubrani”

Tezy

Higiena i jej znaczenie. Pielęgnowanie skóry, rąk, nóg, włosów, zębów. Dary natury. Elegancja w różnych okresach życia. Budżet a strój. Jak się ubierać (co, jak, gdzie, kiedy). Znaczenie dodatków. Ubiór w miejscu pracy, jego funkcjonalność. Ubiór niewłaściwy. Przykładowy zestaw garderoby dla młodej dziewczyny i chłopca. Fryzura

Uwagi metodyczne

Impreza ma na celu ukazanie słuchaczom współzależności higieny i estetyki ubioru i podanie wzorów celowego ubioru w różnych sytuacjach życiowych. Dla zobrazowania wskazuje się posługiwanie się przykładami zaczerpniętymi z książki I. Rudowskiej pt. *Jak się ubierać?* oraz wyświetlanie przezroczy „Ubiór nowoczesnej dziewczyny” oraz „Dobór fryzury do kształtu twarzy”

Pomoc naukowe

Przezroczza „Kultura bycia — miejsce pracy”, „Ubiór nowoczesnej dziewczyny”, „Dobór fryzury do kształtu twarzy”

Lektura dla wykładowcy

A. Banach: *Słownik mody*; I. Rudowska: *Książka Ewy*; L. Aursden: *Bądź zawsze piękną*

Lektura dla słuchaczy

B. Hoff, J. Kamyczek: *Jak oni się ubierają*; I. Gumowska: *My i nasz dom*; J. Rudowska: *Książka Ewy*

JA I MOI STARZY

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zorganizował wieczór dyskusyjny na temat współżycia dwóch pokoleń — „Ja i moi starzy” *. Stanowił on jedno z ogniw cyklu pt. „Bądźmy ludźmi”. Spotkania te, organizowane raz w miesiącu, są poświęcone problematyce etyczno-moralnej. Nowością

*) Aut.: S. Młodawski i A. Litwin.

jest forma — swobodna dyskusja — zgodnie z intencją organizatorów — ma zastąpić tradycyjny odczyt, pogadankę, prelekcję czy wykład. Celem jest pobudzenie do aktywnego udziału w dyskusji każdego uczestnika spotkania.

W cyklu pt. „Bądźmy ludźmi” przewidziano między innymi następujące tematy wieczorów dyskusyjnych: „Dlaczego są niedostosowani?”. „Co to jest przyjaźń?”. „Reguły moralne a życie”. „Problemy cywilizacji i moralności”.

Na spotkaniach wykorzystuje się filmy oświatowe, wyniki ankiet klubowych, fragmenty książek i przedstawień teatralnych. Udział w nich biorą zaproszeni naukowcy, pracownicy, działacze społeczni, pedagodzy, praktycy itp.

W wieczorze dyskusyjnym „Ja i moi starzy” uczestniczyli dr J. Pomorski z katedry socjologii WSE w Krakowie, kierownik Domu Rencistów w Kielcach, kierownik Domu Dziecka w Kielcach, przedstawiciel KM MO, prawnik oraz redaktor z działu łączności z czytelnikami redakcji *Słowo Ludu*. W toku spotkania wykorzystano wywiady przeprowadzone na ulicach miasta z przypadkowymi przechodniami, przezrocza związane tematycznie z przedmiotem dyskusji, a także fragmenty programu A. Litwina „Tango dla mojego starego”, piosenki „Emeryturo” i „Tango dla mojego starego”, B. Brzeżańskiego i A. Karolczaka, obraz artysty plastyka K. Jackowskiego „Starość”, film oświatowy pt. „Rodzice” reż. J. Ziarnika.

Oto przebieg wieczoru:

Prowadzący wita publiczność i zaproszonych gości. Omawia tematykę wieczoru klubowego.

Projekcja cyklu przezroczy pokazujących osoby udzielające wywiadów na ulicy. Z taśmy magnetofonowej odtworzono ich odpowiedzi na zadane pytania:

- 1) Czy zdaniem pani(-a) istnieje konflikt pokoleń? Jeżeli tak, to w czym się przejawia? (Pytanie zadawane osobom starszym i młodszym).
- 2) Jak się układają pani(-u) stosunki z dziećmi? (Pytanie adresowane do osób starszych).
- 3) Jak się układają twoje stosunki z rodzicami? (Pytanie adresowane do młodzieży).

Prowadzący krótko omawia tematykę programu „Tango dla mojego starego” w wykonaniu Teatryku Problemów „Stop”. Autor pokazuje tu los starzejącego się ojca, którym opiekuje się córka. Trzech synów, w tym lekarz i działacz organizacji młodzieżowych, odwiedzają ojca tylko wtedy, gdy ten ich wezwie. Rodzinne spotkanie rodzeństwa spowodowane rzeckomą chorobą ojca ujawnia stosunek dzieci do niego — całkowitą obo-

jętność i brak jakiegokolwiek zainteresowania jego osobą i jego losem. Tematem rozmów staje się ewentualna śmierć ojca i sprawy z nią związane. W finale dowiadujemy się, że ojciec jest zdrowy, a zaprosił ich, aby wspólnie z nimi uczcić swoje siedemdziesiąte urodziny.

Fragment programu pt. „Rozmowa rodzeństwa”, piosenka „Tango dla mojego starego” oraz piosenka „Emeryturo”.

Projekcja filmu oświatowego „Rodzice”.

— Jak problemy przedstawione w wywiadach, fragmencie programu „Tango dla mojego starego” oraz w filmie „Rodzice” wyglądają w świetle badań naukowych?

Wypowiedź dr J. Pomorskiego na pytanie postawione przez prowadzącego.

Ogólna dyskusja. Kierownik Domu Rencisty podaje najbardziej charakterystyczne przykłady świadczące o obojętności, a nawet braku ludzkich uczuć dzieci wobec starych rodziców, a z drugiej strony przykłady wielkiej miłości i pomocy udzielanej starym rodzicom przez dzieci.

Kierownik Domu Dziecka przytacza przykłady tragicznych losów dzieci rozbitych małżeństw, zwyrodniałych matek, sierot oraz rolę Domu Dziecka w stwarzaniu domowej atmosfery.

Prawnik i przedstawiciel KM MO podaje przykłady obrazujące dyskutowane problemy.

Przedstawiciel redakcji cytuje listy czytelników, które mówią o ludzkiej obojętności wobec zła, którego są świadkami.

Dyskusje podsumowuje dr J. Pomorski.

Klub „Psychologia na co dzień”. W Stołecznym Domu Kultury działał klub „Psychologia na co dzień”. Podstawowym celem klubu było: popularyzacja wiedzy przydatnej zarówno jednostce, jak społeczeństwu, kształtowanie światopoglądu, a także wpływanie na kulturę współżycia i stosunków międzyludzkich.

Klub zgromadził ludzi zainteresowanych amatorsko problematyką z dziedziny psychologii. Propaguje aktywne metody pracy, wymagające od każdego uczestnika osobistego wysiłku i zaangażowania twórczego. Przy takim założeniu każdy czuje się po trosze prawdziwym psychologiem — gromadzi i studiuje wskazaną literaturę (oczywiście popularną), przygotowuje i wygłasza referaty, bierze żywy udział w dyskusjach. Problematyka jest bliska każdemu — wszak mówi się o tak zwanych sprawach życiowych, konfrontując poglądy własne z ujęciami naukowymi, przeprowadza się odpowiednio przygotowane eksperymenty psychologiczne, a pod koniec roku oświatowego organizuje się otwarte sesje popularnonaukowe.

A oto najbardziej podstawowe formy działalności:

- 1) Gazetki przygotowywane ze zbieranych z prasy wycinków o tematyce psychologicznej.
- 2) Wolna trybuna poświęcona pytaniom z zakresu psychologii indywidualnej i społecznej, służąca omówieniu i wyjaśnieniu problemów gnębiących lub intrygujących uczestników.
- 3) Wycieczki do pracowni i poradni psychologicznych, działających w instytucjach, zakładach pracy itp.
- 4) Psychologia na wesoło, czyli wieczory rozrywkowo-towarzyskie, których główną atrakcją są psychozabawy (zbliżone do publikowanych czasem w prasie).

Zespół taki powinien być prowadzony przez zawodowego psychologa posiadającego dar popularyzacji.

Członkami klubu mogą być ludzie w dowolnym wieku, zarówno zupełnie młodzi, jak starzy. Dobrze jest, jeśli ich ogólne wykształcenie ma poziom zbliżony do średniego. Zazwyczaj stałych uczestników bywa około 30. Przez 12 lat trwania klubu przewinęło się przezeń około 300 osób, które opuściły go po roku, dwóch (niektórzy uczestniczyli po 6—7 lat i dłużej). Klub pomógł im w wyrobieniu wrażliwości i zainteresowania zagadnieniami współżycia ludzi, prawidłowych stosunków międzyludzkich, wzmógł troskę o własne i innych zdrowie psychiczne i moralne.

Klub rekrutuje uczestników drogą powszechnie stosowanych źródeł propagandy (prasa, radio, plakat, werbowanie przez dotychczasowych uczestników). Zajęcia odbywają się raz w tygodniu (czasem dodatkowe wycieczki czy spotkania), po południu i wieczorem. Pracą klubu — prócz zawodowego psychologa — kieruje wybierany przez uczestników samorząd, rozwijający liczne inicjatywy dzięki stosowaniu właściwych socjologicznie i psychologicznie zasad kierowania grupą oraz trosce o dobrą atmosferę współżycia i współdziałania.

Możliwe jest w oparciu o wymienione poprzednio założenia organizowanie i prowadzenie zbliżonych problemowo form pracy oświatowej, nawiązującej do żywych zainteresowań wielu ludzi.

Można by tu przykładowo zaproponować: „Klub dobrego współżycia międzyludzkiego”, „Klub filozofii na co dzień”, „Klub antypechowców”, „Klub estetyki dnia codziennego”, „Klub higieny psychicznej dla każdego” itp.

Kluby dyskusyjne, kluby propozycji, kluby miłośników regionu. W wielu środowiskach i placówkach kulturalnych nawet najbardziej udane doraźne spotkania czy odczyty przestają po pewnym czasie wystarczać, zwłaszcza gdy placówka, coraz szerzej angażując się w sprawy środowiska, zaczyna skupiać aktyw, ludzi żywo interesujących się określonymi problemami. Rodzi się potrzeba częstszej wymiany myśli, poglądów, dyskusji

nad nurtującymi zagadnieniami. Powstają spotykające się systematycznie grupy, czyli klub dyskusyjny.

Tak było np. w Świeciu nad Wisłą, gdzie działa „Klub przy świecach”, który organizuje wieczorne spotkania na różne tematy. Na jedno z nich zaproszono np. przewodniczącego prezydium PRN. Podczas wieczoru omawiano sprawy lokalne, przedstawiając mu najpierw zestaw 21 pytań, a potem zadając jeszcze dodatkowo około 40, co świadczy o dużym zainteresowaniu mieszkańców problemami rozwoju miast i powiatu. A trzeba dodać, że nikt nie przygotowuje pytań czy dyskutantów, w czasie spotkań panuje pełna swoboda wypowiedzi, a miła atmosfera sprzyja szczerej wymianie poglądów. „Klub przy świecach” jest miejscem zaangażowanej dyskusji, stąd też sporo spotkań z działaczami społeczno-politycznymi. W programie klubu uwzględniane są bieżące wydarzenia polityczne, a każde spotkanie jest połączone z przygotowaną wcześniej częścią artystyczną (montaże poetyckie, występy teatryku poezji, młodzieżowych zespołów estradowych itp).

Klub za pośrednictwem dyskusji na temat ciekawych książek zapoznaje uczestników z najlepszymi pozycjami z literatury polskiej i światowej. Zaprasza literatów. Gościli tu m.in. Eugeniusz Pauksza, Krzysztof Nowicki, Andrzej Baszkowski, Jan Górec-Rosiński. Dość często odbywają się także spotkania z dziennikarzami i redaktorami pism wychodzących w Bydgoszczy. Gośćmi „Klubu przy świecach” byli także m.in. przedstawiciele Ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu, Finowie budujący kombinat celulozowo-papierniczy w Świeciu, naczelnicy redaktorzy pism: *Fakty i Myśli*, *Pomorze*, *Gazeta Pomorska*, *Ilustrowany Kurier Polski*.

Bardzo ciekawy mają przebieg dyskusje klubowe na takie tematy jak: „Wierzyć czy nie wierzyć”, „Co to znaczy być człowiekiem kulturalnym?”, „Co to znaczy być odważnym?” i inne o przyjaźni, miłości, patriotyzmie itp.

Na każdym spotkaniu klubu dokonuje się wyboru satyrycznego hasła tygodnia, które jest związane z tematem spotkania. Uczestnicy klubu odpowiadają periodycznie na złożoną z trzech pytań ankietę, która pozwala Świecznikowi (zarząd) zorientować się, co członkowie klubu czytają, co oglądają w telewizji, jakie filmy ich interesują, co sądzą o niektórych audycjach w radio, co im się w mieście nie podoba, co chcieliby zmienić itp. Ta orientacja bardzo pomaga w programowaniu pracy klubu i układaniu planów kwartalnych. Spotkania klubowe odbywają się w każdy piątkowy wieczór w PDK.

W Cieszynie powstał „Klub propozycji”. Wciąż rozwijający się śląski przemysł i postępująca urbanizacja wywołują zjawisko dezintegracji społecznej. Przeciwdziałać temu może aktywne życie kulturalne, sprzyjające

przełamywaniu barier wzajemnej obcości i niezyczliwości, i zespoleniu, wyzwalające inicjatywy społeczne.

Takie właśnie zadanie postawił sobie cieszyński „Klub propozycji”, który na łamach prasy nazwano „klubem ludzi życzliwych”. Jego działalność pozbawiona jest takich tradycyjnych akcesoriów biurokratycznych, jak statut, administracja, budżet, a nawet własny lokal. Formalnie rzecz biorąc, klub nie posiada też członków. Mimo to, a może właśnie dlatego, ogarnia on swoim inspirująco-aktywizującym oddziaływaniem szerokie i różnorodne kręgi społeczne.

Celem klubu jest kształcenie i wychowanie, a przede wszystkim rozbudzenie zainteresowań i aktywizowanie do działalności społecznej. Podstawą działania są piątkowe spotkania, w których regularnie uczestniczy od 35 do 50 osób. Przychodzą one bez zaproszeń i zawiadomień, a ich skład bywa różny, jakkolwiek istnieje grono stałych sympatyków. Spotkania odbywają się niemal w rodzinnej atmosferze, a prelegent nie jest kimś wyizolowanym, lecz stanowi jakby część środowiska klubowego. Wszystkie problemy omawiane są po gospodarsku, w trosce o to, by na każdym odcinku życia wszystkie sprawy regulować zgodnie z zasadami, jakie zakłada nasz ustrój.

Klub współpracuje w różnorodnych formach z wieloma instytucjami, organizacjami, związkami i przedsiębiorstwami. Podejmuje szereg inicjatyw, umiejętnie wciągając do ich realizacji zainteresowane osoby i zespoły. Właśnie dzięki niemu powstała w Cieszynie Liga Ochrony Przyrody (zrzeszająca ponad 4000 członków), Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa, komitet społeczny do współpracy z władzami powiatowymi w walce z zanieczyszczaniem wód i inne. Do najciekawszych należy pomysły, który przyjął się w całym kraju — akcja krajoznawczo-turystyczna „Szlakami ciekawych ludzi”. Dzięki poparciu GKKFiT i szerokiej propagandzie na łamach prasy stała się ona jedną z form działania wszystkich masowych organizacji w Polsce. Doczekała się ponadto uznania i wysokiej oceny na Międzynarodowym Kongresie Dziennikarzy Turystycznych w Budapeszcie (TIJET). U jej podstaw leżała troska o ocalenie od zapomnienia ludzi zasłużonych, ciekawych i godnych pamięci i zaprezentowanie ich turyście odwiedzającemu region.

Cieszyński „Klub propozycji” podejmuje — jak widzimy — problematykę bardzo różnorodną, wciągając przy tym do współpracy zainteresowane instytucje i organizacje. I tak np. zorganizowano wycieczkę-naradę dla pracowników PKS, podczas której zastanawiano się wspólnie, jak ulepszyć działalność tej placówki. Na zakończenie imprezy odbyła się w Jaworzynce, najwyższej położonej wsi Beskidów, dyskusja, podczas której mieszkańcy wypowiadali swe uwagi na temat komunikacji autobusowej, odgrywającej tak ważną rolę w życiu tego środowiska.

Podobnych przykładów można by przytoczyć wiele. Cieszyński „Klub propozycji” ma na swym koncie około 420 imprez zorganizowanych całkowicie siłami społecznymi. Doczekał się również około 1200 wzmianek w prasie krajowej i zagranicznej, a także w radiu i telewizji.

Powiatowy Dom Kultury w Grodźcu (pow. Będzin) walczy przyczynia się do zachowania i propagowania folkloru i kultury ludowej. Działają tu „Śpiewające Babki”, czyli 300-osobowy chór z kapelą — same kobiety (od lat 25 do 75). Jedyne mężczyzną to kierownik artystyczny. W naszym klubie zespół-gigant nie jest potrzebny, ale czyż nie mogłoby być „Śpiewających Babek” na nieco mniejszą skalę?

Jaki program działania mogłaby sobie zakreslić sekcja miłośników regionu? Oto nasze propozycje:

- Zbieranie materiałów historycznych w terenie, przeprowadzanie wywiadów, kontaktowanie się z ludźmi pamiętajacymi historię II wojny światowej, walki ludności z okupantem, znającymi miejsca hitlerowskich zbrodni, zbieranie pamiątek po zasłużonych. Wszystko to przypomni ważne dla dziejów regionu fakty i wydarzenia.
- Gromadzenie zabytków literatury ludowej, wytworów sztuki regionalnej, zapisywanie pieśni, nagrywanie gawęd, opowieści, kultywowanie obrzędów i zwyczajów.
- Zbieranie przedmiotów codziennego użytku, dawnych narzędzi pracy, strojów ludowych, starych książek, kronik, czasopism, śpiewników, zdjęć, wytworów sztuki ludowej.

Zgromadzone przedmioty mogłyby być zaczątkiem „kącika regionalnych pamiątek” czy ogólniej „kącika pamiątek” (niekoniecznie w lokalu klubu).

Z dużym powodzeniem i korzyścią zarówno dla estetyki pomieszczeń klubowych, jak zachowania ludowych tradycji, byłoby wprowadzenie elementów regionalnych do urządzania wnętrza naszych placówek.

W porozumieniu z ośrodkiem „Praktyczna Pani” można przygotować pokaz mody opartej na motywach regionalnych.

Sekcja miłośników regionu powinna być inicjatorem różnego rodzaju spotkań poświęconych zagadnieniom z nim związanym.

Kursy, szkoły życia, uniwersytety. Rosnąca popularność i zainteresowanie kursami wiedzy praktycznej, tzw. szkołami życia, uniwersytetami powszechnymi — to optymistyczne zjawisko. Wskazane na str. 20 instytucje oraz towarzystwa podejmują organizację specjalistycznych form szkolenia, one też podają w razie potrzeby szczegółowe warunki, zarówno jeśli chodzi o kursy gotowania, kroju i szycia oraz pielęgnacji niemowląt, jak kursy politechniczne, nauki języków obcych itp. W wielu klubach działają zakładane i prowadzone wspólnie przez LK i PSS oraz szkoły i organizacje młodzieżowe tzw. szkoły życia, ułatwiające młodzieży start do

dojrzałości i samodzielności. W jednym z domów kultury w Warszawie planuje się objęcie ich programem dziewcząt już od VII klasy szkoły podstawowej, oczywiście przy dostosowanym do ich wieku i stopnia rozwoju programie.

Dużą rolę do spełnienia mają także tzw. szkoły młodych żon, przeznaczone dla kobiet wchodzących w związki małżeńskie. Inicjatorem tej akcji jest Związek Spółdzielczości Spożywców „Społem”, a program szkolenia został opracowany przez Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego. Podajemy go w formie skrótowej, bowiem rzecz wydaje się pożyteczna i godna naśladowania. Bardzo zachęcamy aktyw naszych placówek do podjęcia tej formy długofalowej, pogłębionej pracy nad przygotowaniem kobiety do organizowania życia rodzinnego, do dobrego wypełniania obowiązków wynikających z funkcji rodzinnych, zawodowych i społecznych.

Szkolenie trwa 6 miesięcy, spotkania i konsultacje odbywają się raz w tygodniu przez 3 godziny, razem 72 godziny. Przyjmuje się zasadę samokształcenia, opracowywania pewnych zagadnień na podstawie wskazanej literatury. W czasie spotkań odbywają się wykłady, dyskusje, konsultacje oraz pokazy i ćwiczenia. A oto problematyka kursu:

- I. Zagadnienia społeczno-polityczne
 1. Małżeństwo i rodzina dawniej i dziś
 2. Rola rodziny w społeczeństwie socjalistycznym
 3. Kodeks rodzinny, podstawy prawne współżycia rodziny
 4. Młoda kobieta w pracy społeczno-politycznej
 5. Pomoc ośrodka „Praktyczna Pani” w organizowaniu życia rodziny
- II. Racjonalna gospodarka budżetowa
 1. Wprowadzenie w zagadnienia ekonomiki gospodarstwa domowego
 2. Gospodarowanie zasobami materialnymi, metody i sposoby realizacji zasady gospodarności
Ćwiczenie: prowadzenie domowej książki rachunkowej
Lektura: B. Malanowicz: *Ekonomika i organizacja gospodarstwa domowego*
- III. Organizacja i prowadzenie gospodarstwa domowego przez kobietę pracującą zawodowo
 1. Urządzenie wnętrza mieszkalnego (łącznie z ćwiczeniami i pokazami)
 2. Urządzenie kuchni, łazienki, przedpokoju (z ćwiczeniami i pokazami)
 3. Higiena w mieszkaniu (z ćwiczeniami)
 4. Zasady racjonalnego żywienia (z ćwiczeniami i pokazami)

5. Podstawowe wiadomości z zakresu szycia

6. Racjonalna gospodarka czasem

Lektura: J. Szymański: *Małe mieszkanko*; K. Muszyński, J. Szymański: *Żyjące ściany*; J. Szymański: *Książka o mieszkaniu*; B. Ciołkowska, A. Biedrzycka: *Sprzęt kuchenny w gospodarstwie domowym*; B. Malanowicz: *Ekonomika i organizacja gospodarstwa domowego*; F. Starzyńska, Z. Zawistowska: *Nowoczesne żywienie rodziny*; M. Dudzik i in.: *Więcej warzyw w ogródku i na talerzu*; M. Sierakiewicz: *Szyjemy i ubieramy się estetycznie*; A. Hausen: *Ucz się odpoczywać*

IV. Podstawowe zasady higieny osobistej i kosmetyki

1. Wstawanie poranne

2. Higiena osobista

3. Pielęgnacja rąk, stóp, zębów, oczu, włosów, usuwanie przykrych zapachów ciała

4. Spacer, gimnastyka

Lektura: L. Aurenden: *Bądź zawsze piękną*; L. Rudowska: *Pielęgnacja urody*; Z. Wędrowska: *100 minut dla urody*

V. Współżycie z małżonkiem

1. Nowoczesny pogląd na istotę małżeństwa i jego celów

2. Rola małżeństwa w życiu człowieka

3. Cechy charakterologiczne małżonków i zasady współżycia zabezpieczające trwałość i szczęście małżeństwa

4. Organizacja życia rodzinnego w warunkach nowoczesnego małżeństwa

a) Zrównanie praw i obowiązków małżeńskich i rodzinnych obywatelstwa małżonków wynikające z równouprawnienia

b) Pomoc kobiety (w miarę umiejętności i możliwości) w materialnym utrzymaniu założonej rodziny

c) Organizacja życia wewnątrzrodzinnego w związku z pracą zawodową kobiety poza domem, podział obowiązków i ról małżeńskich

d) Włączenie małżonka do różnych obowiązków domowych

e) Umiejętność stworzenia pogodnego klimatu, sprzyjającego współdziałaniu wszystkich członków rodziny

f) Wpływ wychowania mężczyzny w domu macierzystym na stosunek do pracy we własnym domu

g) Umiejętne zmienianie przyzwyczajeń i wyobrażeń męża, wyniesionych z domu rodzinnego na temat jednakowych obowiązków współmałżonków względem własnego domu

h) Długotrwałe nierównomierne obciążenia obowiązkami jednym ze źródeł konfliktów między małżonkami

5. Tematy do dyskusji

- a) Czy samo uczucie zabezpiecza trwałość związku małżeńskiego?
- b) Czym — poza uczuciem — kierować się w wyborze partnera?
- c) Co zdaniem słuchaczek decyduje o szczęściu we współczesnym małżeństwie?
- d) Jakie cechy i właściwości partnera mogą wróżyć niepowodzenie w małżeństwie?
- e) Czy należy korzystać z pomocy materialnej rodziców, czy też lepiej liczyć wyłącznie na własne siły?
- f) Czy lepiej mieszkać z rodzicami, czy osobno?
- g) W jakiej sytuacji rozwód jest nieunikniony?

6. Współżycie seksualne w małżeństwie

Lektura: B. Łobodzińska: *Manowce małżeństwa i rodziny*; M. Ziemska: *Podstawy rodzicielskie*; dr Imieliński: *Zagadnienia życia seksualnego*; dr Janczewski: *Wielkie i małe sprawy małżeństwa*

VI. Współżycie z rodziną małżonka

1. Rodzina jako grupa
2. Rodzina jako środowisko życia i wychowania współmałżonka

VII. Rozwój i wychowanie dziecka w wieku do 3 lat

1. Rozwój dziecka
2. Wychowanie
3. Żywnienie
4. Pomieszczenie, higiena, ubiór

Lektura: J. Beaupré: *Macierzyństwo*; E. Franus; *Rozwój niemowlęcia*; A. Morawska: *Rozwój noworodka i dziecka do lat trzech, z zasadami pielęgnowania i żywienia*; *Małe dziecko* (praca zbiorowa); M. Przetacznikowa; *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży*

Inicjatorzy zorganizowania podobnego szkolenia mogą w sprawie szczegółowego programu zwrócić się do Komitetu do Spraw Gospodarstwa Domowego lub Centrali ZSS „Społem”, Warszawa, ul. Grażyny 15. *Młodzieżowy uniwersytet kultury świeckiej*. Uniwersytet taki powstał w województwie rzeszowskim. Patronat nad nim objął Zarząd Wojewódzki ZMW i Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. W programie przewiduje się — obok wykładów z zakresu religioznawstwa, pedagogiki, problemów kultury i laicyzacji oraz etyki i moralności — organizowanie imprez popularyzujących obyczajowość świecką. I właśnie połączenie poważnych, zmuszających do myślenia tematów z formami rozrywkowymi to chyba najbardziej trafna propozycja pracy klubowej.

Próbie zorganizowania takiego uniwersytetu z powodzeniem mógłby

podjąć klub Ligi Kobiet, szczególnie tam, gdzie obejmujemy działalnością młodzież szkół średnich i młodzież pracującą.

A oto proponowana tematyka wykładów:

- I.
 1. Rola ideologii w życiu społecznym
 2. Światopogląd i drogi jego kształtowania
 3. Rola światopoglądu naukowego w życiu i pracy człowieka
 4. Problemy tolerancji i zaangażowania społecznego
 5. Problem uczciwości i prawdomówności, stosowanie nakazów i zakazów, kar i zachęty w wychowaniu
- II.
 1. Pochodzenie i pierwotne formy religii
 2. Główne współczesne systemy religijne świata
 3. Geneza i rozwój chrześcijaństwa, kościół katolicki i jego doktryna społeczna
 4. Przemiany we współczesnym katolicyzmie
- III.
 1. Rozwój kultury w Polsce Ludowej
 2. Przemiany kulturalne na wsi
 3. Kultura życia codziennego
 4. O pochodzeniu i społecznej funkcji moralności
 5. Podstawowe problemy moralne naszego społeczeństwa
 6. Wpływ społecznych przemian w naszym kraju na kształtowanie się postaw moralnych
 7. Wzór osobowy człowieka epoki socjalizmu, patriotyzm socjalistyczny
 8. Marksistowska koncepcja człowieka i społeczeństwa, problemy osobowości i szczęścia
 9. Etyka socjalistyczna a etyka religijna
 10. Konflikty moralne współczesności
 11. Problemy etyki zawodowej
- IV.
 1. Model rodziny w Polsce Ludowej (rodzina jako grupa społeczna i środowisko wychowawcze, struktura rodziny w PRL, tradycyjne pojęcie rodziny, czynniki wpływające na zmianę modelu rodziny i rola pracy jako podstawy jej egzystencji, problem emancypacji kobiet, rola państwa w regulowaniu problemów rodzinnych — śluby cywilne, rozwody, wychowanie dzieci, opieka nad nimi)
 2. Przygotowanie młodzieży do małżeństwa i życia rodzinnego, znaczenie przykładów rodziców w przygotowaniu młodzieży do małżeństwa i życia rodzinnego, przygotowanie zawodowe — ukończenie studiów, zdobycie zawodu, społeczne i psychiczne pojęcie dojrzałości i odpowiedzialności, problem doboru partnerów — wykształcenie, zainteresowania, światopogląd, poglądy politycz-

ne, postawa moralna, zagadnienie miłości i szczęścia w małżeństwie

3. Psychologia jako nauka o człowieku

4. Społeczna istota i rola małżeństwa w ustroju socjalistycznym.

A oto książki, które pomogą w opracowaniu wyżej wymienionych tematów: Cz. Czapow: *Rodzina a wychowanie*; H. Izdebska: *Funkcjonowanie rodziny a zadania opieki nad dzieckiem*; E. Jackiewiczowa: *O czym chcą wiedzieć dziewczęta*; E. Jackiewiczowa: *O czym każdy chłopiec wiedzieć powinien*

Propozycje imprez towarzyszących:

Powitanie wiosny, dyngus, sobótki, imieniny w klubie, andrzejki, zapusty, święto pieczonego ziemniaka, zaręczyny w klubie, jubileusz pożycia małżeńskiego, spotkanie młodzieży z pięćdziesięciolatkami, spotkanie nowożeńców, Dzień Matki, Dzień Kobiet, pożeganie poborowych, pasowanie na obywatela, impreza noworoczna dla dzieci.

Tak np. na spotkanie nowożeńców proponujemy: dla przyszłych ojców konkurs przewijania i kąpania niemowlęcia (lalki) oraz kulinarny pod hasłem: „Ludwiku, do rondla”, a dla młodych żon błyskawiczny quiz dotyczący znajomości zainteresowań mężów i ich upodobań kulinarnych. Mogą być także konkursy zręcznościowe: zawiązanie krawata, przyszycie guzika, spakowanie rzeczy do podróży itp. Całość uzupełnią żartobliwe porzekadła, przestrogi i fraszki na tematy małżeńskie oraz drobne upominki wręczone nowożeńcom.

Ekonomika na co dzień. „Ekonomika na co dzień” to hasło akcji społeczno-wychowawczych prowadzonych przez „Społem”. Obejmowały one konkursy: o tytuł „Mistrza gospodarności” dla kobiet i mężczyzn, „Umiem wszystko” dla dzieci i „Konkurs dobrej roboty” dla działaczy WSS i PSS. Założenia tych konkursów wiązały się z programem konkursu „Rodzina w klubie” i — jak wskazuje praktyka — wiele klubów łączyło oba konkursy.

Cele tych inicjatyw są wspólne, dlatego rozważając kompleksowo działanie na rzecz rodziny, warto cenne inicjatywy „Społem” przenieść na szerszy grunt, pozaspółdzielczy, i włączyć je do stałego programu działalności naszej placówki.

Popularyzacja problemów dotyczących racjonalnego i oszczędnego gospodarowania oraz upowszechnienie wiedzy ekonomicznej to zagadnienia bardzo ważne, toteż „Ekonomia na co dzień” powinna wejść do stałego programu działalności klubu.

A oto propozycje dotyczące jego realizacji:

1. Szkoła gospodarności
2. Cykl odczytów i spotkań

3. Coroczny wybór lokalnego „Mistrza gospodarności”
4. Zorganizowanie „klubu dobrej roboty”, inicjującego akcje zmierzające do lepszej organizacji życia codziennego (także organizacji pracy, usprawnienia pracy w zakładzie itp.).

Nasza „szkoła gospodarności” mogłaby uwzględnić następujące zagadnienia:

1. Podstawowe wiadomości o ekonomice gospodarstwa domowego (Ścisłe powiązanie ekonomiki państwa z ekonomiką gospodarstw domowych. Zasady gospodarności w gospodarstwie rodzinnym. Budżet rodziny. Opracowywanie preliminarza. Prowadzenie domowej książki rachunkowej. Planowy system oszczędzania)
2. Sytuacja polityczno-gospodarcza naszego kraju (Aktualne wydarzenia polityczne, gospodarcze i kulturalne w Polsce i na świecie. Korzystanie z programu radiowego, telewizyjnego, prasy, książki)
3. Racjonalna gospodarka czasem, dobra organizacja pracy podstawą do wygospodarowania czasu na odpoczynek i rozrywkę
 - a) wspólna praca w gospodarstwie domowym całej rodziny, podział pracy, nabywanie umiejętności gospodarskich przez członków rodziny, tygodniowy rozkład prac domowych
 - b) planowanie zakupów i zapasów w gospodarstwie domowym, dni i godziny dokonywania zakupów, normatyw ilościowy jednorazowych zakupów, zapasów artykułów suchych i świeżych
 - c) odpoczynek jako niezbędny czynnik regeneracji sił, planowanie odpoczynku, wybór jego rodzaju w zależności od indywidualnych upodobań poszczególnych członków rodziny
 - d) planowanie czasu i stwarzanie warunków dla doksztalcania się członków rodziny.
4. Żywienie rodziny
 - a) ogólne wiadomości na temat racjonalnego odżywiania w zależności od wieku, płci, wykonywanej pracy, sezonu, wpływ żywienia na zdrowie fizyczne i psychiczne
 - b) racjonalne wykorzystanie podstawowych trzech posiłków w ciągu dnia
 - c) właściwe stosowanie w posiłkach zasadniczych pięciu grup produktów, które powinny wchodzić w skład codziennego pożywienia, rozkład posiłków w ciągu dnia
 - d) sposoby przygotowywania potraw i napojów
5. Posługiwanie się w gospodarstwie domowym nowoczesnym sprzętem (szybkowar, wyciskacz soków, mikser, patelnia z dnem groszkowym, prodiż elektryczny, drobny sprzęt ułatwiający pracę w kuchni)
6. Sprzątanie mieszkania
 - a) czynności codzienne, tygodniowy rozkład czynności porządkowych

- b) podział i organizacja pracy przy sprzątanii, narzędzia i środki ułatwiające sprzątanie, sprzęt zmechanizowany
- c) mycie okien i urządzeń sanitarnych, utrzymywanie w czystości podłóg
- d) dekoracja wnętrza — firanki, dywany, obrazy, kwiaty
- 7. Zdrowie, higiena i estetyka osobista
 - a) zasady higieny osobistej — zabiegi toaletowe, ubranie, ruch na świeżym powietrzu, gimnastyka, odpoczynek
 - b) ogólne zasady pielęgnowania ciała
 - c) odpowiedni dobór ubioru, dodatków, uczesania, makijażu
- 8. Strój codzienny — do pracy i wyjściowy
- 9. Minimum umiejętności w zakresie szycia
- 10. Technimum konserwacji i drobnych napraw domowych
 - a) zestaw podręcznych narzędzi
 - b) naprawa sprzętu mechanicznego mebli
 - c) konserwacja mebli
 - d) naprawa instalacji elektrycznych
 - e) malowanie ścian, otworów okiennych i drzwiowych, mocowanie haków
 - f) drobne usprawnienia techniczne w wyposażeniu mieszkania

Dla młodzieży i starszych dzieci możemy stworzyć „klub gospodarczości” o następującym programie:

- 1. Higiena osobista i estetyka stroju
 - a) pielęgnacja skóry, jamy ustnej, włosów, rąk i nóg
 - b) podstawowe przybory i środki toaletowe
 - c) czyszczenie, pranie i prasowanie garderoby
- 2. Porządki domowe
 - a) posługiwanie się sprzętem zmechanizowanym oraz środkami chemii gospodarczej
 - b) sprzątanie mieszkania (wietrzenie, ślanie łóżek, odkurzanie, mycie drzwi, okien, luster, czyszczenie podłogi)
 - c) pielęgnowanie roślin doniczkowych
 - d) opieka nad zwierzętami domowymi
 - e) urządzenie kącia do odrabiania lekcji
- 3. Odżywianie
 - a) przygotowanie pierwszego śniadania (gotowanie jaj na miękko, jajecznicy, kaszy na mleku, kawy zbożowej, kakao)
 - b) przygotowanie śniadania do szkoły lub do pracy
 - c) pomoc w przygotowaniu obiadów i kolacji (czyszczenie i gotowanie ziemniaków i jarzyn, makaronu, przyrządzanie surówek itp.)
 - d) pieczenie ciastek i ciast (w piekarniku i prodiżu)
 - e) estetyczne podawanie posiłków

4. Szycie
 - a) przyszywanie guzików; robienie dziurek, cerowanie, obrębianie itp.
 - b) nauka szycia na maszynie
 - c) podstawy kroju
 5. Zajęcia techniczne
 - a) wykonanie drobnych przedmiotów z metalu, drewna, drutu itp., posługiwanie się podstawowymi narzędziami
 - b) prace naprawczo-konserwacyjne (reperacja zabawek itp.)
- Umiejętności i wiadomości dzieci mogą być sprawdzane w formie konkursów sprawności zwanego torem przeszkód techniczno-gospodarczych. Dzieci wykazują swoją sprawność przy trzech stanowiskach gospodarczych (gotowanie, szycie, sprzątanie) oraz dwóch technicznych (wykonanie sprzętu użytkowego, konserwacja sprzętu). Najlepsi otrzymują nagrody. „Klub dobrej roboty” poza wymienionymi wyżej formami mógłby inicjować i przeprowadzać także np:
- akcję zbierania różnego rodzaju odpadków (makulatura, butelki, suche pieczywo)
 - międzyszkolowe turnieje „mistrzów dobrej roboty” (w różnych specjalnościach)
 - czyny społeczne na rzecz np. osiedla z udziałem całych rodzin (prace przy urządzaniu boisk, placów zabaw, zadrzewianiem itp.)
 - plebiscyty na mistrzów „dobrej roboty” — a więc na najlepszą sprzedawczynię, kelnera, kierowcę itp.

SPOTKANIA SENIORÓW

Należałoby je podzielić na spotkania uroczyste z określonej okazji, np. Nowego Roku, święta narodowego itp., oraz te o charakterze bardziej powszednim. Szczególnie pierwsze z nich muszą mieć interesujący program, a wszystkie powinny zapewnić chwile odpoczynku, dostarczyć rozrywki odpowiadającej zainteresowaniom starszych ludzi.

Wiele klubów jest miejscem spotkań emerytów, np. Klub seniora przy WDK w Kielcach, prowadzący interesujące spotkania rencistów z ciekawymi ludźmi, Stołeczny Dom Kultury zapewniający im codzienny wypoczynek i udział w różnych imprezach czy Powiatowy Dom Kultury w Sępólnie, organizujący co tydzień tzw. „poniedziałki rencisty”. Prowadzi się podczas nich rozmowy z przedstawicielami wydziału zdrowia i opieki społecznej na temat spraw socjalno-bytowych, opieki społecznej i zdrowia, odbywają się spotkania z lekarzem. Tu się omawia np. sprawy zakupu i dostarczenia emerytom opału, załatwianie różnych codziennych spraw, pomoc chorym i nie mogącym sobie poradzić z trudnościami, jakie niesie

życie. W czasie tych spotkań emeryci wysłuchują prelekcji na wybrane przez siebie tematy, oglądają filmy itp., a niezależnie od tego są zapraszani na inne imprezy w domu kultury. Bywalcy „poniedziałków” chętnie biorą udział w pracach dla ogółu, np. robili kotyliony i inne karnawałowe rekwizyty na zabawy młodych, a na własnej choince noworocznej wesoło bawili się i tańczyli. W jednym z warszawskich zakładów pracy noworoczne spotkanie dla emerytów miało charakter wieczoru wspomnień, podczas którego zorganizowano nawet konkurs na stare przeboje, a młodzieżowy zespół muzyczny przyszedł z koncertem życzeń. Nie obyło się też bez starych walców i tang, choć znaleźli się także amatorzy konkursu na... kujawiak i oberek.

W jednym z klubów z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej prowadzono konkurs oparty na filmach oświatowych prezentowanych przez warszawski oddział „Filmosu”. Najsystematyczniej oglądali filmy emeryci, oni też najbardziej emocjonalnie przeżywali finał konkursu, długo się do niego przygotowując. Z ich grona wyszedł zresztą zdobywca pierwszej nagrody — zegarka na rękę. Inni cieszyli się z otrzymania skromnych wyróżnień — książek i płyt — twierdząc, że liczy się satysfakcja i zadowolenie z sukcesu. Dla emerytów i rencistów duże znaczenie ma stałe, systematyczne zainteresowanie ich potrzebami, okazywanie życzliwości, stwarzanie warunków dla kulturalnego spędzania czasu w „drugim domu”. Stąd też szczególne słowa uznania należą się placówkom, które tak pojmują opiekę nad ludźmi starymi.

Jeśli w naszej placówce nie zorganizowaliśmy jeszcze opieki nad emerytami, zacznijcie od specjalnie uroczystego wieczoru starych ludzi; powinien on się odbyć w atmosferze szczególnej serdeczności, ciepła i troski. Dobrze będzie, jeśli po nim przejdziemy do spotkań. Niektórzy emeryci — zdrowsi i silniejsi — w niejednym społeczeństwie mogliby pomóc, a jak wiadomo, nic tak nie podtrzymuje starego człowieka jak świadomość, że jest jeszcze komuś potrzebny.

W zakładzie pracy. Tu będzie ono wyglądać inaczej, zaproszeni bowiem zostaną dawni pracownicy jednego zakładu pracy, instytucji (wraz z małżonkami). Zespoły zakładowe zapewnią program artystyczny, wiele uwagi poświęcając w nim zaproszonym, dedykując utwory, dobierając wiersze, piosenki, unikając wszystkiego, co mogłoby niezwykle wrażliwych starych ludzi w czymkolwiek dotknąć. Kierownictwo zakładu, rada zakładowa, organizacja kobieca podejmuje emerytów podwieczorkiem, podczas którego czas na serdeczne przemówienia, słowa uznania, upominki, kwiaty. Może warto zaprosić naszych gości nieco wcześniej i np. zaprowadzić (zwłaszcza jeśli zakład pracuje na dwie albo trzy zmiany) na dawne stanowiska pracy, umożliwić rozmowy z następcami, pokazać zmiany, jakie

zaszły, zapytać o opinię, poddać pod dyskusję tak do niedawna bliskie sprawy produkcji. W czasie podwieczorku będzie okazja porozmawiać o osobistych kłopotach rencistów, powinno więc być reprezentowane kierownictwo zakładu i aktyw społeczny, aby każdy z rencistów miał komu swoje sprawy przedstawić. Odpowiedni to też moment, by wypytać o życzenia dotyczące systematycznych spotkań w klubie czy zakładowym klubie kultury, zapytać o zdrowie nieobecnych (może im trzeba pośpieszyć z pomocą) itp.

A oto przykładowy ramowy program pracy „Klubu seniorów” Stołecznego Domu Kultury WSM Warszawa-Żoliborz:

Ogólna charakterystyka klubu. Klub organizuje wolny czas emerytom i rencistom dużego osiedla mieszkaniowego, a jego uczestnikami mogą być także pozostali mieszkańcy dzielnicy. Celem organizatorów pracy kulturalno-oświatowej w klubie jest:

- nawiązywanie nowych kontaktów pomiędzy starszymi mieszkańcami osiedla
- umożliwienie im udziału w życiu społecznym
- pomoc w zorganizowaniu osobom starszym życia w nowych warunkach, po wyłączeniu ich z działalności produkcyjnej, przeciwdziałanie ich izolacji społecznej przez dostarczanie im informacji o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie
- rozwijanie nowych zainteresowań
- organizowanie wypoczynku i rozrywki

Klub jest urządzony estetycznie i wyposażony w odpowiednie meble, dysponuje niewielkim zapleczem kuchennym (zlewozmywak, grzejnik elektryczny, szafka na naczynia itp.). W klubie jest pianino, telewizor, magnetofon, radio, zbiór czasopism i mała biblioteczka. Opiekun klubu w porozumieniu z najbliższą biblioteką prowadzi wymianę książek, korzystając z ruchomych zestawów. Czynny jest od godziny 10 do 14 i od 18 do 22. W przypadku dobrze pracującego samorządu może być czynny przez cały dzień, tj. w godzinach od 10—22. W godzinach przedpołudniowych działa czytelnia dzienników i czasopism, prowadzi się wymianę książek, ogląda programy telewizyjne. Wprowadza takie stałe formy zajęć, jak zajęcia plastyczne, roboty ręczne, kursy krawieckie itp. Zajęciom tym towarzyszy słuchanie radia bądź audycji z taśm magnetofonowych. W godzinach popołudniowych oprócz czytelnictwa prasy, gier stolikowych i oglądania telewizji organizuje się systematycznie w wybranych stałych dniach prelekcje, gawędy, spotkania z interesującymi ludźmi, lekarzem, wieczory autorskie, występy pianistów, aktorów itp. Program pracy klubu przewiduje organizowanie wycieczek pieszych i autokarowych, a także specjalnej gimnastyki leczniczej dla osób starszych.

Szeroki wachlarz propozycji zajęć w klubie wynika z dużego zróżnicowania jego uczestników pod względem wykształcenia, poziomu kulturalnego, zainteresowań, nawyków i postaw społecznych, a także wydolności fizycznej. Aby sprostać wszystkim zadaniom, klub stara się integrować działalność różnych organizacji i placówek na rzecz starego człowieka. Współpracuje z najbliższą biblioteką, ze Związkiem Emerytów i Rencistów, ze Związkiem Inwalidów, Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej, PTTK itp. Czynnikiem realizującymi program są Rada Klubu oraz Rada Osiedla i Komitet Blokowy.

Organizacja imprezy „Ja we własnym domu”. Jest to impreza noworoczna połączona z poczęstunkiem, choinką i rozdaniem drobnych upominków. Uczestnicy jej to osoby samotne, często nie posiadające nawet dalszej rodziny, oraz zaproszeni goście: przewodniczący Rady Osiedla, członkowie zaprzyjaźnionych organizacji społecznych i placówek.

Środków finansowych na urządzenie uroczystości dostarczyli: Rada Osiedla (fundusz pomocy sąsiedzkiej), Wydział Opieki Społecznej oraz instytucja patronująca.

Porządek przyjęcia ustala opiekun klubu wraz z jego Radą, powierzając jednocześnie określonym osobom wykonanie konkretnych zajęć (zakup prowiantów, zrobienie potraw i napojów, przygotowanie sali itp.). Ognisko plastyczne zaprzyjaźnionej placówki kulturalno-oświatowej przygotowało barwne zaproszenia i drobne upominki, natomiast sami uczestnicy przygotowali ozdoby choinkowe, a w przededniu imprezy przybrali swoją choinkę.

W odświętnie ozdobionej sali, przy zapalanej choince, opiekun klubu powitał uczestników i zaprosił do zajęcia miejsc przy pięknie udekorowanym stole, po czym złożył im życzenia pomyślnego Nowego Roku. Po poczęstunku każdy z zaproszonych otrzymał drobny upominek. Przyjęciu towarzyszyła muzyka z płyt, a w programie artystycznym wystąpiła młodzież z ogniska muzycznego.

PRACA I KSIĄŻKA

POPULARYZACJA CZYTELNICTWA

Popularyzacja czytelnictwa zajmuje w działalności Ligi Kobiet poczesne miejsce. Świadczą o tym liczne różnego rodzaju imprezy czytelnicze, wystawki, quizy, wieczory literackie, spotkania, zgaduj-zgadule itp. Dlatego i klub powinien książkę zapewnić w swej działalności wiele uwagi, rozwijając szeroką propagandę zmierzającą do jej upowszechniania i rozwijania czytelnictwa w środowisku.

Wystawy i wystawki książek. Możemy tematycznie prezentować nowości nadchodzące do klubu lub do miejscowej biblioteki. Dobrą rolę spełniają też tematyczne wystawki okolicznościowe, prezentujące książki związane z określonym zagadnieniem. Z okazji np. zapowiadzanego widowiska telewizyjnego dobrze będzie zapoznać słuchaczy z autorem i jego epoką oraz innymi — poza wystawionym — jego utworami. W związku z Dniami Oświaty, Książki i Prasy proponujemy np. dużą wystawę pod hasłem „Nasz region w literaturze”, z okazji Dnia Kobiet dobrze będzie przygotować wystawę książek i innych publikacji i dokumentów o dziejach ruchu kobiecego, z uwzględnieniem wydarzeń we własnym województwie (fotografie, pamiątki). W zależności od upodobań i zainteresowań członków klubu możemy organizować wystawy książek poświęconych np. teatrowi, muzyce, poezji, architekturze, technice, wychowaniu i trosce o zdrowie, estetyce i kulturze dnia codziennego itp.

Wieczory literackie. Mogą być poświęcone bądź jednemu autorowi, bądź określonemu rodzajowi literackiemu czy wreszcie tematowi. Na wieczór służący zapoznaniu się z twórczością wybranego pisarza mogą się złożyć: pogadanka o jego życiu i twórczości, a następnie czytanie, recytacje czy inscenizacje fragmentów jego utworów. Pogadanka powinna być potraktowana jako słowo wiążące. Program taki wymaga starannego opracowania i przygotowania. Dobrze będzie np. wykorzystać płyty z nagraniami utworów w wykonaniu znanych artystów bądź samych autorów, dobrac

odpowiedni podkład muzyczny itd. Mamy na rynku płyty z wierszami Władysława Broniewskiego w wykonaniu poety, poprzednio ukazały się płyty Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego itp.

Dyskusja nad książką. Na kilka tygodni przed planowaną dyskusją trzeba się zaopatrzyć w odpowiednią liczbę egzemplarzy wybranej książki, aby możliwie najwięcej chętnych do dyskusji mogło się z nią zapoznać. Prowadzący powinien dobrze znać epokę i twórczość wybranego autora, zagaić dyskusję wysuwając podstawowe problemy i tezy dzieła, następnie umiejętnie nią pokierować, a wreszcie podsumować wyniki.

Spotkanie z pisarzem. Wydarzenie to dość rzadkie, tym bardziej musi być starannie przygotowane. Trzeba więc wcześniej zgromadzić książki pisarza, który ma przyjechać do klubu, rozkolportować je wśród uczestników (jeśli brak egzemplarzy w miejscowej bibliotece, trzeba wypożyczyć z sąsiednich czy powiatowej). Należy też sprowadzić odpowiednią liczbę książek do sprzedaży (każdy chętnie kupi książkę zaopatrzoną autografem autora). Zorganizowanie wieczoru dyskusyjnego z udziałem autora jest możliwe tylko wówczas, gdy członkowie klubu są wdrożeni do tego typu spotkań i dyskusji — są wystarczająco odcytani, potrafią się wypowiedzieć i w odpowiedni sposób formułować swoje opinie i poglądy.

Konkursy recytatorskie. Mogą mieć formę estrady poetyckiej, wieczorów poezji, poetyckich koncertów życzeń. Ta forma wiąże się ściśle z małą estradą, służąc upowszechnianiu literatury pięknej i podnoszeniu kultury żywego słowa i ze wszech miar zasługuje na wprowadzenie do stałego programu działalności klubowej.

Konkursy czytelnicze. Może to być zarówno udział aktywu klubowego w konkursach ogólnopolskich, jak i organizowanie imprez lokalnych. Mogą to być np. zgaduj-zgadule czytelnicze połączone z występami artystycznymi, turnieje literackie różnego typu, literackie „wielkie gry” na wzór telewizyjnych, wieczory gier i zabaw pod hasłem „Z książką na wesoło” z programem gier zespołowych, inscenizacji, konkursów rysunkowych, zagadek itp., konkursy czytelnicze. Imprezy możemy organizować np. w związku z jubileuszem działalności pisarza, przyznaniem mu nagrody, rocznicą śmierci, mogą się wiązać z aktualnie pokazywanym serialem telewizyjnym opartym na dziele literackim. Mogą być poświęcone jednemu pisarzowi czy jednemu dziełu, a także wybranemu tematowi, okresowi w literaturze itp.

Z zakresu popularyzacji prasy proponujemy:

To warto przeczytać. Na tablicy umieszczonej w widocznym, ogólnie dostępnym miejscu umieszczamy informacje o ciekawych książkach i artykułach.

Kwadrans recenzenta. Są to okresowo podawane ustne informacje o ciekawych wydawnictwach i materiałach zamieszczanych w czasopiśmie.

Żywa gazeta. Jest to atrakcyjna forma przekazania słuchaczom aktualnych wiadomości, zwrócenia uwagi na ważne wydarzenia, problemy i zjawiska zachodzące w kraju i na świecie. Stanowi połączenie środków publicystycznych z formą małej estrady. Żywa gazeta zbliża uczestników do prasy, rozbudza zainteresowanie materiałami publicystycznymi, wyrabia w wykonawcach umiejętność opisywania i komentowania zjawisk. 30—60-minutowy program jest montażem materiałów prasowych, kronik, dokumentów oraz własnych opracowań publicystycznych: reportaży, felietonów, komentarzy, wspomnień, wywiadów, informacji, migawek, ogłoszeń, drobnych utworów satyrycznych, poetyckich, a nawet piosenek. Oprawę graficzną mogą stanowić plansze z tytułem gazety, działów i artykułów, rysunki satyryczne, fotografie i dokumenty. Do realizacji można wykorzystać rzutnik, epidiaskop, magnetofon, zastosować podkład muzyczny. Żywa gazeta może być imprezą cykliczną, stałą kroniką środowiska, magazynem aktualności z kraju i ze świata lub okolicznościowym wydaniem z okazji świąt, obchodów i uroczystości.

Programy na wzór radiowej „Muzyki i aktualności”. Łatwo je przygotowywać systematycznie, np. raz na miesiąc czy raz na dwa tygodnie. Trzeba w tym celu powołać odpowiedni zespół redakcyjny, złożony z osób dowcipnych, umiejących pisać, mówić i trochę podśpiewywać, który będzie aktualności środowiskowe podawać w ciekawej, lekkiej, wesołej oprawie.

SPOTKANIA Z CYKLU „WIELKIE POLKI”

Maria Dąbrowska. Zorganizowanie wieczoru poświęconego tej pisarce i jej twórczości nie jest sprawą trudną, bowiem książki Marii Dąbrowskiej znajdują się w każdej bibliotece publicznej, szkolnej, zakładowej. Do współpracy zaprosimy bibliotekarza, nauczyciela-polonistę, starszą młodzież. Podstawową sprawą jest spopularyzowanie twórczości pisarki w środowisku, a więc wystawa jej książek w klubie, informacje, które z nich można wypożyczyć w bibliotece (łącznie z numerem katalogowym). Z pomocą w przygotowaniu wystawy może nam przyjść Dom Książki. Akcję taką należy rozpocząć na kilka tygodni przed terminem wieczoru, by zainteresowani mieli czas je przeczytać.

Spotkanie może mieć np. formę „wieczoru przy świecach”, co pomoże w stworzeniu odpowiedniego nastroju. W jego programie nie może zabraknąć fragmentów twórczości pisarki, odpowiednio recytowanych lub

czytanych. Niektóre z nich warto rozbić na głosy (wprowadzając formę teatru przy stoliku), powinno więc wystąpić kilka osób: prowadzący, pełniący rolę narratora, lektor fragmentów tekstu (podobnie jak w telewizyjnych czy radiowych wieczorkach literackich), a ponadto, jeśli będą możliwości, inne osoby: ktoś, kto osobiście zetknął się kiedykolwiek z pisarką, krytyk literacki piszący o jej twórczości itp. Program ożywiłyby niewątpliwie utwory muzyczne, stanowiące przerywniki między tekstami. Mogą to być utwory Chopina, Moniuszki, Czajkowskiego itp. W opracowaniu muzycznym wieczoru powinien pomóc instruktor, nauczyciel muzyki, bowiem dobór utworów nie może być przypadkowy.

Elementem dekoracyjnym będzie zawieszony na zaimprovizowanej estradzie portret Marii Dąbrowskiej oraz wazon z kwiatami. Podczas wieczoru można wykorzystać epidiaskop i pokazać zgromadzonym zdjęcia pisarki, okładki jej książki, cytaty z dzieł itp. Przypominamy, że bogaty materiał ilustracyjny można znaleźć w dwutomowym wydaniu *Pisma rozproszone* M. Dąbrowskiej, Wyd. Literackie, Kraków 1964. Organizatorzy, którzy odnajdą nr 11 miesięcznika *Kultura i Ty* z 1965 r., będą mieli ułatwione zadanie, zawiera on bowiem program klubowego spotkania z Marią Dąbrowską oraz wybór fragmentów jej utworów. Proponuje się tam dwa układy obliczone na program 1- lub 2-godzinny, a mianowicie:

Program I (łatwiejszy)

1. Krótki życiorys autorki
2. *Myśli o sprawach i ludziach* (fragment)
3. *Na wsi wesele* (fragment)
4. *Noce i dni* (fragment z tomu „Miłość”)
5. *Pielgrzymka do Warszawy* (fragment)
6. Informacja bibliotekarki o posiadanych przez bibliotekę książkach Dąbrowskiej.

Program II (trudniejszy)

1. Pogadanka o autorce (na podstawie zamieszczonego krótkiego życiorysu i wypowiedzi krytyków literackich)
2. Odczytanie fragmentów wypowiedzi krytyków w pismach, np. J. Przyboś: „Dzieło Marii Dąbrowskiej”, *Przegląd Kulturalny* nr 13/1956; W. Maciąg: „Dąbrowska na scenie”, *Dialog* nr 8/1959; R. Matuszewski: „Pani Maria”, *Życie Warszawy* nr 121/1965; J. Iwaszkiewicz: „Maria Dąbrowska”, *Życie Warszawy* nr 122/1965; A. Kijowski: „Po prostu pisarka”, *Życie Warszawy* nr 122/1965; T. Drewnowski: „Dąbrowska w naszym życiu”, *Polityka* nr 22/1965. Możemy także sięgnąć po książki o Dąbrowskiej, np. W. Maciąg: *Sztuka pisarska Marii Dąbrowskiej*, Wyd. Literackie 1955; Z. Korzeniowska: *O Marii Dąbrowskiej*, 1956; Z. Libera: *Maria Dąbrowska*, PZWS 1963; *Pięćdziesiąt lat*

twórczości Marii Dąbrowskiej — referaty i materiały z sesji naukowej pod redakcją E. Korzeniowskiej, PIW 1963; A. Kijowski: *Maria Dąbrowska*, WP 1964; T. Drewnowski: „*Noce i dni*” Marii Dąbrowskiej, PZWS 1965.

3. *Noce i dni* (fragment z tomu „Miłość”)
4. *Na wsi wesele* (fragment)
5. Odczytanie na głosy lub odegranie (bez dekoracji i kostiumów) fragmentu sztuki *Stanisław i Bogumił*
6. Wypowiedzi uczestników na temat przeczytanych przez nich utworów Marii Dąbrowskiej

Maria Skłodowska-Curie. Do opracowania programu wieczoru posłużą nam następujące książki: *M. Skłodowska-Curie*, PWN 1959; E. Curie: *Maria Curie*, PWN 1958; E. Cotton: *Rodzina Curie i promieniotwórczość*, „Wiedza Powszechna” 1965.

Opowieść o Marii Skłodowskiej-Curie można rozbić na głosy — samej Marii (fragmenty autobiograficzne, listy), jej córek, męża, krewnych i przyjaciół. Można także wykorzystać artykuły prasowe, które posłużą jako kanwa wypowiedzi dla narratora (konferansjera) prowadzącego wieczór.

WIECZÓR Z „KOLIBREM”

Z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy warto przygotować wieczór z książką, która — w przypadku klubu prasy i książki „Ruch” — sama do klubu przychodzi — z serii „Koliber”, wydawaną przez „Książkę i Wiedzę”. Będzie to więc wieczór z „Kolibrem”. W serii „Koliber” ukazują się wartościowe pozycje literatury polskiej i obcej, klasycznej i współczesnej, zasługujące na popularyzację. Książeczki są tanie — po 4 zł.

W naszym wieczorze z „Kolibrem” posłużmy się grą, zabawą, przeprowadźmy kilka konkursów. Nagrodami dla zwycięzców będą... „Kolibry”. Znak serii wycięty z kartonu będzie patronował spotkaniu. Umieścimy go np. na macie słomianej w widocznym miejscu.

Witając wszystkich, zapowiadamy grę literacką spod znaku „Kolibra”, wyjaśniając natychmiast, co ów „Koliber” oznacza, i przypominając, że koliber to najmniejszy ze wszystkich ptaków, o niezwykle barwnym upierzeniu, nic więc dziwnego, że stał się symbolem małych, ale barwnych w sensie tematyki i doboru autorów książeczek.

Postarajmy się, aby w naszej zabawie wzięło udział jak najwięcej osób, zachęmy do udziału w niej wszystkich uczestników wieczoru. Zaproponujmy system drużynowy, z tym że drużynę będzie stanowić towarzystwo siedzące przy jednym stoliku. Z kolorowego kartonu wytnijmy krążki

(żetony), które będziemy wręczać za każde poprawnie wykonane zadania. Na początek, by pokazać wielką różnorodność w zestawie kolibrowych pozycji, przeprowadźmy tzw. ping-pong tytułów i autorów wymienionych na końcu każdej książeczki: prowadzący wymienia tytuł, a ktoś z sali podpowiada nazwisko autora. Za poprawne uzupełnienie grający otrzymuje żeton dla drużyny. Dla zachęty początkowo trzeba wybierać pozycje bardziej znane. Inną wersję zabawy można zastosować przy tytułach złożonych z dwóch i więcej wyrazów: prowadzący podaje część tytułu, a uczestnicy uzupełniają go, podając również nazwisko autora. Wówczas za tytuł przysługuje jeden żeton, za autora drugi. W dalszym ciągu imprezy można posłużyć się egzemplarzami książeczek, którymi klub dysponuje. Prowadzący zakrywa część okładki, na której widnieje dużymi literami wypisane nazwisko autora, np. DYGASIŃSKI. Po zakryciu kartką papieru części okładki pozostają widoczne tylko np. sylaby DY — SIŃ. Należy odgadnąć autora. Jeśli padnie jednocześnie poprawna odpowiedź z dwóch lub trzech drużyn, wszyscy dostają po żetonie. A jeżeli wszyscy zgadną? Pełni uznania dla uczestników „wielkiej gry” nikomu żetonu nie wręczamy, bowiem i tak nie będzie to miało wpływu na wyniki punktacji.

Warto o pisarzach i ich utworach powiedzieć nieco więcej. Na okładce każdej książeczki umieszczony jest portret autora. Jeśli dysponujemy epidiaskopem, pokazujemy portrety bardziej znanych, a siedzący przy stolikach zawodnicy po zakończeniu prezentacji wypisują na kartkach nazwiska poznanych pisarzy. Za każde prawidłowo wskazane nazwisko drużyna zyskuje jeden żeton. Wykorzystując portrety pisarzy mniej znanych, ułatwiamy prezentację, podając np. rok urodzenia lub jeden czy dwa tytuły dzieł.

Krótkie informacje o pisarzach, również umieszczane na okładkach książeczek, pomogą nam w opracowaniu kolejnego zadania. Będą to życiorysy sławnych pisarzy. Życiorys dzielimy na trzy części, podając w pierwszej wiadomości podstawowe: charakter twórczości oraz rok urodzenia i śmierci, w drugiej tytuły dzieł, w trzeciej — imię. Tak np. informacja dotycząca Prospera Mérimée może brzmieć w następujący sposób:

1. Francuski nowelista, dramaturg, krytyk i tłumacz, żyjący w latach 1803—1870, popularyzator literatury rosyjskiej we Francji — Puszkina, Gogola i Turgeniewa.
2. Sławę literacką zyskał również dzięki nowelom. Najpopularniejsze z nich to *Kolomba*, *Carmen*, *Mozaika*, *Lokis*, *Podwójna omyłka*. Jest także autorem doskonałych dramatów, np. *Teatr Klary Gazul*.
3. Na imię ma Prosper.

Kto odgadnie nazwisko autora po przeczytaniu przez prowadzącego pierwszej części informacji, zdobywa np. 5 żetonów, kto po drugiej — 3 żetony, a kto dopiero po trzeciej — 1 żeton.

Z bardziej znanych utworów możemy wybrać fragmenty (do których pięknego przeczytania wcześniej przygotowuje się kilku uczestników klubu), na podstawie których trzeba będzie wskazać tytuł i nazwisko autora. Taka lektura może być również potraktowana jako prezentacja książki, dla zachęcenia do przeczytania przez uczestników w domu (bez stawiania zadań konkursowych).

Tak więc posługując się znajdującymi w klubie książeczkami z serii „Koliber”, możemy samodzielnie przeprowadzić interesujący wieczór z książką, popularyzując wartościowe a dostępne pozycje. Istnieją również opracowania, w których możemy znaleźć wiele innych pomysłów dotyczących spotkań z książką (patrz *Bibliografia*).

DNI TECHNIKI

Na początku października przypadają Dni Literatury i Prasy Technicznej. Pomyślmy więc, jak zająć się sprawami techniki. Wybierzmy te sprawy, które są w naszym środowisku najbardziej aktualne. A jak je przedstawić?

Pożyczamy z biblioteki książki na temat postępu technicznego w różnych dziedzinach i... urządzamy wystawę. Książki układamy według zagadnień i opatrujemy je odpowiednimi napisami, wskazującymi tematykę, stopień dostępności itp. Na pewno z dużym zainteresowaniem spotkają się popularne wydawnictwa dotyczące np. sposobu obchodzenia się ze sprzętem elektrycznym w gospodarstwie domowym (wypadków ciągle jest zbyt wiele), jak też i dotyczące motoryzacji czy osiągnięć w dziedzinie techniki i jej rozwoju w kraju i na świecie. Wydano wiele książek i broszur popularnonaukowych przystępnie wyjaśniających różne problemy techniczne, np. najważniejsze sprawy związane z lotami w Kosmos. Interesujące jest zestawienie treści opowieści fantastycznych o lotach na inne planety z rzeczywistością (np. *Na srebrnym globie* J. Żuławskiego czy *Naokoło księżycy* J. Verne'a).

Wystawę książek należy wzbogacić wycinkami prasowymi na ten sam temat oraz odpowiednimi ilustracjami. Całość materiałów umieścimy na tablicy lub planszy obciągniętej płótnem lub — jeśli celem naszej działalności jest nie wystawa, a zgromadzenie informacji na określony temat — w specjalnej tekturowej teczce, z której wszyscy będą mogli korzystać.

Można także zaprezentować na wystawie popularne pisma techniczne, np. *Młody Technik*, *Horyzonty Techniki*, *Modelarz*, *Motor* itp. Tytuły, których nie mamy na miejscu, można pożyczyć z biblioteki. Wystawa powinna być czynna przez dwa tygodnie. W tym czasie warto pomyśleć

o zbliżonych tematycznie zajęciach. Dzieci zaprosimy więc na spotkanie z „pstryczkiem-elektryczkiem”. W czasie zabawy, w odpowiednio opracowanym konkursie i zagadkach, poinstruujemy je o niebezpieczeństwie związanym z nieumiejętnym i lekkomyślnym obchodzeniem się z urządzeniami elektrycznymi. Dla dorosłych zorganizujemy spotkanie pod hasłem „Z elektrycznością na co dzień”. Miejscowy elektryk zademonstruje i wyjaśni podstawowe zasady obchodzenia się z urządzeniami elektrycznymi. Zestawy filmów oświatowych na temat osiągnięć techniki można wypożyczyć z Centrali Filmów Oświatowych „Filmos”. „Filmos” wydaje stały filmowy magazyn najnowszych wydarzeń z dziedziny nauki i techniki pt. *Czy wiesz, że...* Wypożyczenie zestawu filmów na 1-godzinną prelekcję kosztuje około 100 złotych. Zwracać się w tej sprawie należy do oddziałów CFO „Filmos” w miastach wojewódzkich. A skąd projektor filmowy? Mają je na ogół powiatowe i miejskie domy kultury, powiatowe i miejskie biblioteki, powiatowe ośrodki propagandy partyjnej, stacje sanitarno-epidemiologiczne itd. Nawiążmy z nimi kontakt, na pewno przyjdą nam z pomocą.

Warto też zorganizować „Moto-Cross” wiedzy z dziedziny motoryzacji. Do jury powołujemy: technika samochodowego lub doświadczonego kierowcę i przedstawiciela MO. Zawodnicy (zawodniczki także!) muszą się wykazać odpowiednim zasobem wiedzy o pojazdach, ich budowie i zasadach działania, znajomością przepisów drogowych oraz umiejętnościami praktycznymi z zakresu jazdy oraz stosowania przepisów.

W Dniach Techniki warto też otworzyć skrzynkę pytań pod hasłem „100 technicznych kłopotów”. Do skrzynki można wrzucać pytania dotyczące różnych spotykanych na co dzień problemów technicznych. Dla udzielenia odpowiedzi trzeba szukać pomocy u kompetentnych osób: inżyniera, elektryka, technika, mechanika, nauczyciela itp. Odpowiedzi udziela się na wieczorze, np. pod hasłem „100 rad na 100 technicznych kłopotów”.

W tygodniku *Radio i Telewizja* oraz w innych czasopismach zapowiadających program TV wyszukujemy programy z dziedziny techniki, odpowiednio je reklamujemy i zapraszamy. Tak więc nasze Dni Techniki mogą być niezwykle urozmaicone.

Przygody człowieka myślącego. Pod tym hasłem Dzielnicowy Dom Kultury im. S. Żeromskiego na warszawskiej Woli zorganizował cykl odczytów i spotkań z wybitnymi ludźmi nauki na tematy naukowo-techniczne. Celem tej działalności jest popularyzacja techniki, a jej organizatorami — Dom Kultury oraz Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Uczestnikiem może być każdy zainteresowany podaną tematyką.

W celach propagandowych przed rozpoczęciem cyklu powielono i szeroko udostępniono następujący zestaw nazwisk wielkich pionierów nauki: Johann Gutenberg (ur. między 1394 a 1399 zm. 1468) — niemiecki wynalazca druku, skonstruował ruchomą czcionkę metalową i aparat do odlewania czcionek.

Leonardo da Vinci (1452—1519) — włoski malarz i teoretyk malarstwa, rzeźbiarz, architekt, technik, badacz przyrody i filozof; autor prac naukowych z dziedziny malarstwa, geometrii, fizyki, astronomii, geologii, anatomii i botaniki.

Mikołaj Kopernik (1473—1543) — astronom, matematyk, ekonomista, lekarz; twórca heliocentrycznej teorii budowy świata.

Galileo Galilei (Galileusz) (1564—1642) — włoski fizyk, astronom i filozof, twórca podstaw nowożytnej mechaniki i zaczątków nauki o wytrzymałości materiałów; propagator teorii kopernikańskiej.

James Watt (1736—1819) — konstruktor angielski, wynalazca maszyny parowej.

Michael Faraday (1791—1867) — fizyk i chemik angielski, odkrywca zjawiska indukcji elektromagnetycznej, które zapoczątkowało powstanie nowego działu fizyki — elektrodynamiki.

Samuel Morse (1791—1872) — amerykański wynalazca telegrafu elektromagnetycznego, twórca alfabetu telegraficznego.

Dmitrij Mendelejew (1834—1907) — chemik rosyjski, twórca okresowego układu pierwiastków.

Thomas Alva Edison (1847—1931) — amerykański elektrotechnik, wynalazca fonografu i żarówki.

Alexander Bell (1847—1922) — amerykański fizyk i fizjolog, wynalazca telefonu.

Otto Lillenthal (1848—1896) — niemiecki inżynier i pilot, badacz teorii i praktyki lotów.

Konstantin Ciołkowski (1857—1935) — rosyjski uczoney i wynalazca, twórca podstaw astronautyki.

Aleksander Popow (1859—1905) — rosyjski pionier łączności radiowej, konstruktor radiotelegrafu.

Guglielmo Marconi (1874—1937) — włoski fizyk i wynalazca, konstruktor radiotelegrafu.

Enrico Fermi (1901—1954) — fizyk włoski, jeden z twórców podstaw energetyki jądrowej.

A oto przykładowy zestaw tematyczny cyklu odczytowego: „Genialni pionierzy nauki i techniki”:

Rewolucja naukowo-techniczna we współczesnym świecie

Rola uczonych polskich w rozwoju gospodarczym kraju

Technika w życiu codziennym
Wielka kariera tworzyw sztucznych
Nowinki w budownictwie mieszkaniowym
Medycyna XX w., czyli o częściach zamiennych organizmu ludzkiego
Perspektywy rozwoju kosmonautyki
Zmieniamy świat, a świat zmienia nas
Futurologia i wiek XXI

Spotkania i odczyty organizowane są dwa razy w miesiącu. Można je ilustrować filmami oświatowym wypożyczanymi z „Filmosu”.

Na zakończenie proponujemy zorganizowanie konkursu pod hasłem „Najnowsze zdobycze cywilizacyjne i ich znaczenie dla życia codziennego”. Prelegentów można zamówić za pośrednictwem TWP lub NOT. Tematy muszą być dostosowane do możliwości odbiorczych środowiska, należy je też wiązać z działalnością istniejących na danym terenie zakładów produkcyjnych. Ciekawe byłyby konfrontacje z przedstawicielami produkcji, a więc tymi, którzy niejako materializują myśl techniczną. Ciekawe byłyby również wycieczki do wybranych zakładów pracy.

Liczba diablików w główce szpilki. Taką nazwę nadał Powiatowy Dom Kultury w Piastowie swojej imprezie związanej z zagadnieniami współczesnej techniki. Jej celem była popularyzacja najnowszych osiągnięć współczesnej techniki, w szczególności elektroniki, przez zapoznanie słuchaczy z praktycznym wykorzystaniem automatyzacji oraz z niektórymi osiągnięciami mikroelektroniki.

Impreza może być zorganizowana w klubie miejskim lub wiejskim posiadającym sekcję politechniczną, lub w klubie uwzględniającym w swych formach pracy zagadnienia techniczne. Od osób biorących udział w imprezie wymaga się zainteresowania problemami najnowszej techniki oraz zapoznania się z materiałem poglądowym w postaci plansz, fotogramów i publikacji książkowych.

Przygotowania do imprezy trwały 10 dni. W tym czasie:

- a) zorganizowano naradę i opracowano program (nieodzowny udział kierownika sekcji politechnicznej, jeśli taka istnieje);
- b) ustalono założenia z inżynierem-elektronikiem, któremu powierzono prowadzenie imprezy;
- c) skompletowano materiały poglądowe — plansze, fotogramy, publikacje książkowe, oraz zorganizowano ich ekspozycję;
- d) porozumiano się z „Filmosem” i zamówiono filmy;
- e) zgromadzono materiały pomocnicze: aparat filmowy, epidiaskop, magnetofon (adapter), stoper, układy elektroniczne, rysunki dekoracyjne, papier itp.;

f) spopularyzowano imprezę wśród młodzieży szkół średnich oraz wśród dorosłych, wysłano zaproszenia, rozwieszono plakaty.

Do prowadzenia imprezy oraz do prac organizacyjnych podczas jej trwania niezbędni są: inżynier-elektronik, kinooperator obsługujący aparat filmowy, dwie osoby do odczytania wiadomości kącika reklamowego (zalecamy głos męski i żeński), jedna osoba do mierzenia czasu oraz jedna osoba należąca do tzw. obsługi technicznej.

A oto program imprezy:

1. Wyświetlenie filmu pt. „Automaty”, który daje przegląd automatów, z którymi spotykamy się w życiu codziennym, oraz objaśnia zautomatyzowany cykl produkcyjny w kilku fabrykach.
2. Kącik reklam „Eldomu”, w tym przypadku z Pruszkowa, przy czym po każdej informacji kilka taktów muzyki.

Reklamując zestaw lodówek, które można nabyć w Spółdzielczym Domu Handlowym w Pruszkowie, dodajemy, że pierwszą prymitywną lodówkę zbudował w 1755 r. szkocki lekarz William Cullen. Następnie rozmaici wynalazcy ulepszali jego pomysł. Konstrukcje swe opierali bądź na rozprężaniu sprężonego powietrza, bądź na parowaniu łatwo parujących cieczy. Konstruktorem ulepszonej lodówki był w 1849 r. Amerykanin John Gorrie. W handlu lodówki pojawiły się w 1917 r. Reklamując odkurzacze, które można nabyć w miejscowym sklepie, warto dodać, że nowoczesny odkurzacz składa się z szybkoobrotowego silnika, którego wirnik jest zaopatrzony po obu stronach w skrzydełka o odpowiednio nachylonych łopatkach. Wskutek obrotu skrzydełek powietrze jest zasysane do wnętrza odkurzacza przez specjalny otwór, przechodzi przez mieszek z lekkiej, lecz mocnej tkaniny i już oczyszczone wychodzi na zewnątrz przez drugi otwór. Polecając pralki przypomnijmy, że nowoczesne pralki automatyczne pojawiły się w 1937 r. Namawiając do kupna telewizora, wspomnijmy, że obecnie stosowany system telewizyjny jest wysiłkiem kilku ludzi. Najistotniejszy wkład wnieśli: inżynier niemiecki Paul Nipkow (1860—1940), który wynalazł urządzenie do mechanicznego rozkładu obrazu telewizyjnego na punkty, angielski konstruktor aparatów telewizyjnych, John Baird (1888—1946), oraz amerykański uczonego pochodzenia rosyjskiego Władimir Zworyhin (ur. 1889), który wynalazł, a następnie ulepszył kineskop.

Dalszym punktem programu był krótki wykład na temat: „Historyczny rozwój automatów i okoliczności narodzin pierwszej rewolucji przemysłowej”, w którym wyjaśniono proces mechanizacji i automatyzacji oraz dodano kilka słów o maszynach matematycznych (w wykładzie należy uwzględnić również materiał filmowy oraz słowny zawarty w kąciku reklamowym).

Dalsza część imprezy została poświęcona działaniu maszyn matema-

tycznych. Uczestnikom dano do rozwiązania (na czas) proste zadania arytmetyczne: $2+5-3+7+8-4+2-1+12-9=?$ Po wykonaniu zadania postawiono im pytanie: ile czasu zużyłaby najnowocześniejsza maszyna matematyczna na dokonanie tych obliczeń? Okazuje się, że około $\frac{1}{100\,000}$ sek.

Po takim pogładowym wstępie nastąpił komentarz wykładowcy na temat roli maszyn matematycznych, po czym wyświetlono film pt. „Maszyny pamięciowe” (3 akty — 20 min.).

Następnie wykładowca znowu pogładowo wyjaśnia znaczenie miniaturyzacji maszyn matematycznych: przy przekazywaniu informacji impuls prądu elektrycznego przebiega od wyjścia do wejścia ze znaną szybkością 300 000 km/sek., w związku z czym potrzebny jest pewien czas na przebycie tej drogi. W jakim czasie prąd elektryczny przebiegnie przewód długości 1 metra? (Odp. $\frac{1}{300\,000\,000}$ sek.). A więc aby zwiększyć

szybkość działania maszyny matematycznej, trzeba skrócić drogę, jaką muszą przebyć wewnątrz maszyny impulsy prądu niosące informacje. Następnie wykładowca demonstrowa elementy będące podstawą kolejnych, coraz to bardziej zminiaturyzowanych typów maszyn matematycznych:

dla maszyn matematycznych I generacji	—	lampa radiowa,
„ „ „ II „	—	tranzystor,
„ „ „ III „	—	układ scalony.

Dalej omawia korzyści wynikające z miniaturyzacji w elektronice: zmniejszenie wymiarów, ciężaru oraz zwiększenie szybkości działania maszyny matematycznej; zmniejszenie kosztów; zwiększenie niezawodności działania oraz zastosowanie miniaturyzacji (np. w przemyśle raketowym i lotniczym, w elektromedycynie, w produkcji maszyn matematycznych — pierwsza maszyna zajmowała kilkupiętrowy budynek, obecna konstrukcja mieści się w walizce).

Na zakończenie element na pół humorystyczny: prosimy uczestników o określenie liczby diablików, które mogłyby zmieścić się w główce szpilki. Nie chodzi tu — rzecz jasna — o scholastyczne rozważania średniowieczne, lecz o mikroelementy. Okazuje się, że najnowsze osiągnięcia mikroelektroniki pozwalają na umieszczenie w 1 mm^3 (a więc w łebku szpilki!) około tysiąca elementów mikroelektronicznych.

Przedstawiony scenariusz imprezy może być wstępem do rozpoczęcia cyklu: „Z elektroniką na ty”. Impreza przyniesie rezultaty, jeśli zorganizujemy ją dla zainteresowanych, a nie dla przypadkowych odbiorców. Warunkiem powodzenia jest posiadanie przez słuchaczy podstawowych wiadomości z zakresu fizyki i chemii, sprawne funkcjonowanie sprzętu tech-

nicznego, aktywność zebranych. Zadaniem imprezy jest zainteresowanie słuchaczy niektórymi problemami najnowszej techniki, a nie całościowe potraktowanie zagadnienia.

Koszt zorganizowania imprezy:

Wynagrodzenie wykładowcy	— 300 zł
Wypożyczenie filmów	— 75 zł
Wykonanie materiałów poglądowych	— 100 zł
Reklama	— 50 zł
Razem	525 zł

A oto książki, które nam pomogą w zapoznaniu się z tematem:

Keonijan: *Mikroelektronika*. WNT 1967

Weinfeld S.: *Technika wspiera umysł*. MON 1967

Kobriński N., Pekelis W.: *Szybciej niż umysł*. NK 1963

Orłowski B.: *500 zagadek z historii techniki*. WP 1965

Katalog filmów popularnonaukowych „Filmos”. CFO 1969

DNI KSIĄŻKI „CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA”

Dni Książki „Człowiek-Świat-Polityka” (trzecia dekada listopada) weszły już na trwałe do kalendarza naszego życia kulturalnego, a także do planu pracy wielu klubów. Przyczyną tego jest niewątpliwie coraz większe zainteresowanie społeczeństwa sprawami politycznymi, wydarzeniami w kraju i na arenie międzynarodowej. Ludzie szukają źródeł wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, chcą bowiem lepiej zrozumieć otaczający ich świat, wpływać na kształtowanie jego losów, świadomie uczestniczyć w budownictwie socjalistycznym. Źródłem zdobywania takiej wiedzy jest literatura społeczno-polityczna. „Dni” są okresem przeglądu dorobku wszystkich dziedzin literatury społeczno-politycznej, podsumowują osiągnięcia w dziedzinie popularyzacji książki z kręgu tematycznego „Człowiek-Świat-Polityka” oraz wytyczają program działania na rok następny. Szeroka mobilizacja różnych instytucji i organizacji w tym okresie stwarza możliwości realizacji interesującego programu pod hasłem „Człowiek-Świat-Polityka” w każdym klubie. Nasz aktyw powinien podjąć inicjatywę wspólnie z biblioteką publiczną, zakładową czy związkową, „Domem Książki”, radą zakładową, organizacją ZMS, zwracając się jednocześnie o pomoc do Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, regionalnego towarzystwa społeczno-kulturalnego i innych.

Czytelnicze spotkania dyskusyjne. Jest to forma najczęściej stosowana, najbardziej popularna, wymagająca jednak bardzo starannego przygotowania. Ważny jest tu bowiem zarówno wybór książek do dyskusji, problematyka interesująca środowisko, jak i wcześniejsze udostępnienie lektury zainteresowanym, propaganda spotkania, należyte przygotowanie się prowadzącego dyskusję, stworzenie atmosfery aktywizującej uczestników.

Warto przypomnieć, że Zespół Wydawniczo-Księgarski Krajowego Komitetu Organizacyjnego Dni wydaje nie tylko materiały propagandowe i wybór publikacji, ale także materiały pomocnicze dla prowadzących czytelnicze spotkania dyskusyjne (docierają one do terenowych komitetów organizacyjnych „Dni”). Ułatwiają one wybór niezbędnej lektury pomocniczej, wskazują na ewentualne możliwości dodatkowego wykorzystania na spotkaniach materiałów poglądowych. Uwypukla się w nich podstawowe problemy (poruszone w poszczególnych książkach), wokół których powinna koncentrować się dyskusja, zagadnienia, które w toku dyskusji należy rozwinąć itp.

Inne formy popularyzacji książki społeczno-politycznej to:

- wystawy i kiermasze, kolportaż w zakładzie pracy, klubie, na różnych spotkaniach;
- konkursy, quizy, turnieje prowadzone na podstawie wybranych pozycji literatury społeczno-politycznej;
- spotkania autorskie, spotkania z redaktorami wydawnictw społeczno-politycznych, przedstawicielami prasy, działaczami politycznymi itp.

W wyniku żywej działalności w wielu placówkach powstają „kluby wiedzy i myśli” (pod patronatem TWP), prowadzące stałą pracę, organizujące dyskusje, spotkania, cykle wykładów, kluby książki „Człowiek-Swiat-Polityka” itp.

Biorąc pod uwagę, że w prowadzeniu takiego klubu może przyjść z pomocą wiele zainteresowanych instytucji i organizacji, warto podjąć trud zorganizowania klubu książki np. wspólnie z biblioteką, TWP czy TKKS.

Wiele jest również możliwości podejmowania nowych atrakcyjnych inicjatyw przez popularyzowanie książki społeczno-politycznej. Taką właśnie inicjatywą był turniej krasomówczy czytelników pod hasłem: „Odpowiednie dać rzeczy słowo” przeprowadzony przez Powiatowy Dom Kultury w Białej Podlaskiej (woj. lubelskie). Celem tego turnieju było poszerzenie kręgu czytelników książki społeczno-politycznej, wskazanie na potrzeby umiejętnego formułowania indywidualnych sądów na wybrany temat, potrzebę poprawności językowej i kultury naszej mowy. Jego istotą jest współzawodnictwo między reprezentantami poszczególnych zakładów pracy, szkół, klubów itp. lub współzawodnictwo osób zgłaszających się indywidualnie na apel klubu, zarządu LK itp. Liczba mówców na

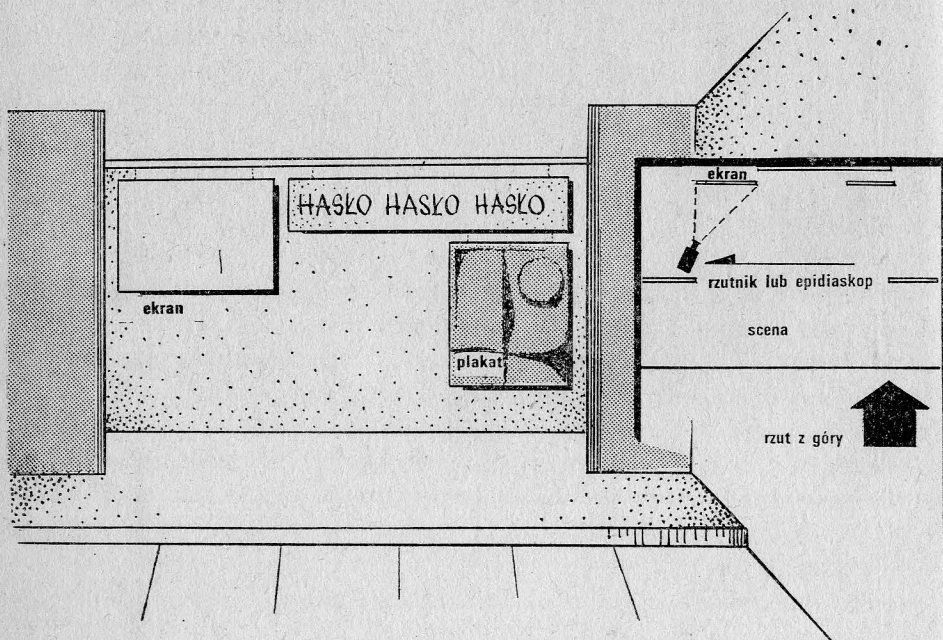
imprezie turniejowej nie powinna być wyższa niż 10. W przypadku większej liczby zgłoszeń należy przeprowadzić zamknięte eliminacje wstępne. Wystąpienia ocenia jury, przyznając nagrody, ocenia je także publiczność przyznając własną „nagrodę publiczności” (głosowanie publiczności odbywa się na kartkach).

Turniejowi towarzyszyć może spotkanie z autorem, wystawa i kiermasz literatury społeczno-politycznej. Organizatorzy turnieju w Białej Podlaskiej przedstawili zwycięzców na imprezie finałowej, w której programie wykorzystano elementy muzyki, tańca, recytacji oraz filmu nawiązującego do problematyki prezentowanej przez mówców.

Powodzenie turniejü zależy od wielu czynników: należytej jego propagandy, doboru zawodników, udzielenia im pomocy w przygotowaniach, wreszcie sprawnego organizacyjnego przygotowania (reklama, dekoracja wnętrza, zaproszenie interesującego autora, towarzyszące turniejowi elementy — wystawa, kiermasz, opracowanie programu imprezy finałowej, powołanie kompetentnego jury, zapewnienie nagród itp.).

ROCZNICE — ŚWIĘTA PAŃSTWOWE — AKCJE

Ważne rocznice, święta państwowe oraz różne akcje ogólnokrajowe zajmują zawsze w programie klubu poważne miejsce. Trzeba je zaznaczyć w planie rocznym, bowiem najważniejsze dorocznie się powtarzają; Dzień Kobiet, 1 Maja, Dni Oświaty Książki i Prasy, 22 Lipca, rocznica Rewolucji Październikowej, Święto Wojska itp. Niektóre akcje są przepro-



4. Do dekoracji okolicznościowej można wykorzystać gotowe plakaty. Przezroczyste rysunki i fotografie eksponowane za pomocą rzutnika lub epidiaskopu przyczynią się do wzbogacenia i uatrakcyjnienia programu

wadzone okresowo (np. wybory do Sejmu PRL i rad narodowych). Pamiętajmy, że przygotowania np. do wyborów — kampania wyborcza — ma charakter długofalowy i rozpoczyna się na wiele miesięcy przed wyborami.

Trudno rozpatrzeć wszystkie możliwe warianty organizowania okolicznościowych spotkań. Zwracamy uwagę tylko na niektóre z nich. Pamiętajmy, że w związku z przynajmniej niektórymi wydano wiele materiałów metodycznych. Można je otrzymać w każdej powiatowej poradni pracy kulturalno-oświatowej.

8 MARCA — DZIEŃ KOBIET

Okres poprzedzający Dzień Kobiet to dni poważnej mobilizacji aktywu kobiecego, okazja do zaprezentowania osiągnięć na uroczystych akademiach, zebraniach i wieczornicach towarzyskich z udziałem przedstawicieli miejscowych władz oraz organizacji i stowarzyszeń współpracujących z Ligą Kobiet.

Oto jak przebiega Dzień Kobiet w województwie katowickim: „Odbywały się uroczyste akademie, które cechowała staranna organizacja oraz bardzo miły nastrój. Po części oficjalnej — referat, który obrazował dorobek kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć środowiska, oraz wytyczał zadania oraz inne wystąpienia — w części artystycznej odbywały się przedstawienia teatralne, seanse filmowe lub występy zespołów amatorskich, młodzieżowych i dziecięcych, szkolnych i zakładowych domów kultury. Wręczano dyplomy uznania długoletnim działaczkom LK oraz srebrne i złote odznaki „Zasłużony dla rozwoju województwa katowickiego”. Podejmowano czyny społeczne na rzecz swoich miast i osiedli. Odbywały się też wieczornice o charakterze kameralnym. W programie — poza pogadanką — działaczki LK dzieliły się swymi doświadczeniami. Kobiety otrzymywały symboliczne kwiatki oraz wyrażano im uznanie za ofiarną działalność na rzecz rodziny, dziecka i środowiska”.

Podobnie bogaty program zrealizowano w innych województwach. I tak jest co roku.

Przyjęła się i coraz bardziej popularyzuje forma składkowych klubowych spotkań towarzyskich z kawą, herbatą, ciasteczkami, z udziałem kobiet i ich rodzin. Urozmaicane są one programami artystycznymi przygotowywanymi przez same kobiety, dzieci i młodzież. W II części naszego poradnika podajemy wybór materiałów repertuarowych na Święto Kobiet wraz ze wskazówkami dotyczącymi przygotowania programu artystycznego.

Takie spotkania są okazją do wyróżnienia aktywistek, nagrodzenia ich

książkami, kwiatami i innymi upominkami. W programie artystycznym można niektóre utwory dedykować działaczkom w formie koncertu życzeń. Dobrą formą uczczenia Dnia Kobiet są konkursy, turnieje, quizy na temat wybranych kobiet, zasłużonych w różnych dziedzinach życia. O prowadzeniu konkursów piszemy w osobnym rozdziale, trzeba tylko do podanych przez nas form przygotować odpowiednią treść — choćby na podstawie nadsyłanych materiałów z Zarządu Głównego Ligi Kobiet, jak np. biuletyn *Nasza Praca*, w którym zawsze przedstawiona jest sylwetka wybitnej działaczki kobiecego ruchu krajowego i międzynarodowego. Wieczór pod hasłem „Kwiatek dla Ewy” może być przygotowany wyłącznie przez mężczyzn (ktoś z aktywu męskiego powinien to zainicjować). Ludwikowie przygotowują więc poczęstunek (kobiety wybierają kulinarnego mistrza) i program w wyłącznie własnym — męskim — wykonaniu. Jednym słowem, będzie to wieczór pod hasłem „Wszystko dla Ewy”. Młodzież często jest skrepowana obecnością starszych, pomóżmy więc jej w przygotowaniu z okazji Dnia Kobiet „Wieczoru dziewcząt”. Tu już działaczki mogą zmobilizować młodych chłopców związanych z klubem, by zajęli się przygotowywaniem miłych niespodzianek dla swoich koleżanek i sympatii. Na wieczorze klubowym nie powinno zabraknąć gier i zabaw towarzyskich. Pewne propozycje zamieszczamy w naszym poradniku (szczególnie w rozdziale „Zabawa-muzyka-moda”), na inne wskazujemy w *Bibliografii*. Kopalnią materiału są wszędzie dostępne pisma kobiece. Proponujemy program klubowy w formie „żywego numeru” pisma *Kobieta i Życie*. Jest to propozycja, która zresztą równie dobrze może być zrealizowana z okazji Dnia Kobiet, jak np. Dni Oświaty, Książki i Prasy.

A oto poszczególne pozycje takiego wieczoru:

1. Felieton mówiący o osiągnięciach kulturalnych kobiet.
2. Wywiad ze znanymi w środowisku działaczkami kulturalnymi.
3. Kwadrans piosenek dedykowanych zasłużonym działaczkom kulturalnym. Obecne na sali otrzymują kwiaty, pamiątkowe dyplomy itp.
4. Reportaż z naszego podwórka, stanowiący zakończenie poprzednio ogłoszonego konkursu. Jego najlepsi uczestnicy wystąpiliby jako reporterzy mówiący o lokalnych zjawiskach utrudniających życie kobiecie. O zwycięstwie powinny decydować umiejętność dostrzeżenia najważniejszych problemów i ciekawe ich przedstawienie.
5. Film i książki, którym *Kobieta i Życie* poświęca stałą rubrykę. Krótki przegląd nowości mogłaby przygotować bibliotekarka. Warto też pokazać film o własnym regionie, jego krajobrazie, zabytkach, sztuce.
6. Kącik mody wiosennej przygotowany przy pomocy ośrodka „Praktyczna Pani”.
7. „Listy Karoliny”, które w dowcipny sposób zwracają uwagę na różne

wypaczenia w postępowaniu i postawie kobiet. Nasz powinien dotyczyć zjawisk występujących w naszym środowisku. Pamiętajmy jednak, że nie powinien on nikogo dotknąć, musi być zredagowany kulturalnie i taktownie.

8. „Impertynencje”, w których w *Kobiecie i Życiu* Feliks wypowiada się na temat norm współżycia społecznego, kultury itp. Poprośmy i my znanego z ciętego języka (ale i kultury) mężczyznę, aby przygotował nasze „Impertynencje”. Oczywiście i tym razem nie obrażając nikogo i nikogo nie wskazując imiennie.
9. Rady, porady, interwencje, czyli krótki przegląd miejscowych osiągnięć i kłopotów, w tym również naszej organizacji i klubu. Można również zorganizować skrzynkę pytań dla obecnych na sali.
10. Przepisy kulinarne, czyli pokaz przyrządzania niektórych potraw, połączony z degustacją i ewentualnie konkursem, np. przyrządzanie wiosennych kanapek, sałatek itp.
11. Satyra, plotki, nowinki, czy krótki, dowcipny program, złożony z utworów satyrycznych, scenek obyczajowych i wesołych piosenek poświęconych kobiecie i nie tylko jej. Mogą mu towarzyszyć rysunki, przezrocza itp.

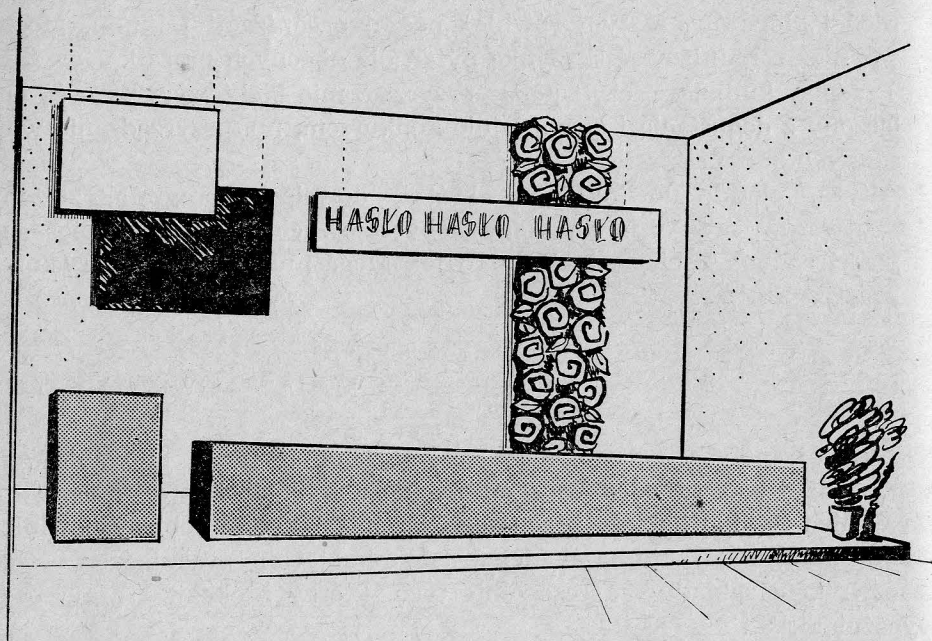
1 MAJA — ŚWIĘTO PRACY

Najczęściej spotykaną formą uczczenia tego dnia poza uczestnictwem w pochodzie — są akademie organizowane w zakładach pracy. Uczestniczą w nich zwykle kobiety pracujące. Natomiast aktyw kobiecy powinien zainicjować zapraszanie na akademię także kobiet nie pracujących — żon pracowników zakładu — szczególnie tych, którzy z okazji 1 Maja będą wyróżniani.

Z grona działaczek LK może też wyjść inicjatywa „dni otwartych” w zakładach pracy, np. w tygodniu przed 1 Maja. Zwiedzanie musi być oczywiście tak zorganizowane i przygotowane, by nie hamowało toku produkcji. Zwiedzający powinni się zaznajomić z cyklem produkcyjnym, warunkami pracy, osiągnięciami zakładu — oprowadzani przez fachowców, działaczy, którzy potrafią udzielić pełnych informacji. Szczególną uwagę należy przywiązywać do odwiedzin kobiet nie pracujących, które powinny poznać rodzaj i warunki pracy swoich mężów. Z taką inicjatywą wystąpił np. Starogardzki Dom Kultury ZZK. Jest to propozycja zarówno dla klubu, jak koła zakładowego czy terenowego.

Poza zwiedzaniem zakładu właśnie w klubie może się odbyć towarzyskie spotkanie — przy kawie — z udziałem dyrekcji, rady zakładowej i aktywu kobiecego.

Podyskutowanie o charakterze i warunkach pracy mężów w atmosferze towarzyskiej rozmowy może mieć niemałe znaczenie dla lepszego zrozumienia wzajemnych obowiązków i stworzenia dobrego klimatu w małżeństwie. W pewnym zakładzie dyrektor mający zarzuty w stosunku do niektórych pracowników zorganizował spotkanie z ich żonami, którym wyłuszczał trudności i prosił o pomoc. Metoda okazała się skuteczna. Nie do samej dyskusji powinno się jednak spotkanie ograniczyć. Warto pomyśleć o życzeniach dla najlepszych, o krótkim programie artystycznym, a także ewentualnie o tańcach i zabawach.



5. Okolicznościowa dekoracja estrady na Święto Kobiet, z zastosowaniem ekranu

Akcją „Poznam zakład pracy mego taty, mojej mamy” warto objąć dzieci, ucząc je szacunku dla wysiłku i pracy rodziców. Z akcją tą można by łączyć np. konkurs na temat znajomości zakładów pracy w mieście czy konkurs rysunkowy, wszystko pod hasłem „Moi rodzice pracują”, „Kim chcę zostać” itp. Wreszcie z okazji 1 Maja warto pomyśleć o imprezie klubowej dla dzieci i młodzieży szkolnej, poświęconej pracy w różnych zawodach. W jej programie mogą się znaleźć występy artystyczne, przygotowane przez dzieci i młodzież, konkursy, zabawy itp. Uzupełnieniem takiego spotkania powinna być rozmowa z racjonalizatorami pracy i przodującymi pracownikami, którzy opowiedzą o swej pracy i o odpowiedzialności

za wykonywane zadania, słowem — zaciekawia młodocianych słuchaczy sprawami swego zakładu.

Z okazji 1 Maja może się odbyć spotkanie w klubie, z inicjatywy działaczek LK, pod hasłem „Nasi najlepsi”, „Ludzie dobrej roboty”, czyli spotkanie z przodującymi w swoich zawodach pracownikami środowiskowych zakładów. Połączmy je z koncertem życzeń dla nich, rozmową, wywiadami na temat ich osiągnięć, stosunku do pracy, podnoszenia kwalifikacji itp.

Innego rodzaju interesującą imprezą może być spotkanie pod hasłem „Rodzinne tradycje zawodu”. Zdarza się przecież często, że w jednym zawodzie czy zakładzie pracy pracują dwa, a nawet trzy pokolenia z jednej rodziny. Jest okazja do pokazania rangi zawodu i związków rodzin robotniczych z miejscem pracy, a jednocześnie możliwość prezentacji dróg awansu (ojciec — robotnik, syn — inżynier), jakie stworzyła Polska Ludowa.

Jednocześnie warto pomyśleć o zorganizowaniu w formie kameralnej wieczoru poezji i pieśni rewolucyjnej czy wieczoru wspomnień o kobietach-rewolucjonistkach, z udziałem działaczek ruchu robotniczego.

DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

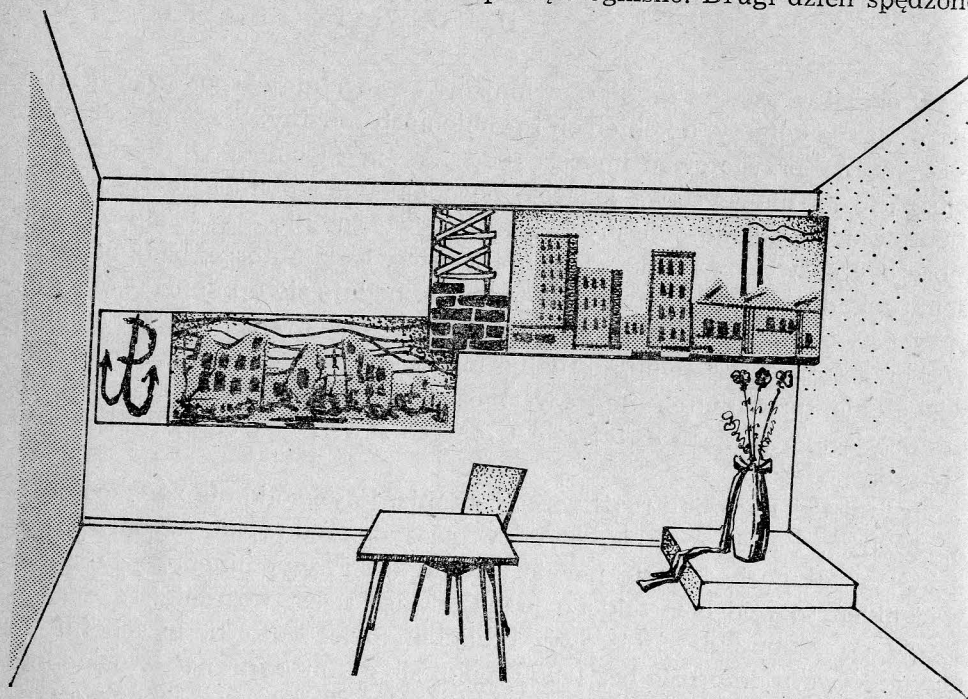
Z tej okazji w naszym klubie powinniśmy szczególnie eksponować książki pisane przez kobiety, o kobietach i problemach rodziny. Wspólnie z biblioteką można przygotować imprezę pod hasłem „Kobieta w literaturze”. Złoży się na nią wystawa książek, pogadanka przeplatana lekturą fragmentów odpowiednio dobranych książek, ewentualnie quiz. Taki wieczór może być poświęcony bądź wybranej książce, bądź autorce, bądź określonemu zagadnieniu. Znakomicie do tego celu nadaje się np. temat „Miłość... małżeństwo... dzieci”, stanowiący tytuł zbioru esejów Ireny Krzywickiej. Wykorzystując treść tomu, aktualne materiały prasowe oraz własne doświadczenia uczestniczek imprezy, można zorganizować imprezę bardzo interesującą, a co najważniejsze o tematyce zawsze żywej i blisko kobiety obchodzącej.

Jeśli będziemy mieli możliwość, zorganizujmy spotkanie ze współczesną pisarką. Będzie ono na pewno w naszym środowisku wydarzeniem, o którym długo będzie się mówić i pamiętać. Przypominamy jednak, że warunkiem powodzenia takiego przedsięwzięcia jest wcześniejsze dostarczenie do klubu lub miejscowej biblioteki dzieł autorki, by chętni do uczestnictwa w imprezie bez trudu mogli się z nimi zapoznać, a następnie dyskutować na temat interesujących ich problemów. W przeciwnym przypadku spotkanie może się skończyć kompletnym niepowodzeniem.

ROCZNICE WOJSKOWE

Rocznice wojskowe, miesiąc pamięci, rocznica zwycięstwa nad faszyzmem to szczególnie okazje do prezentacji kobiet-kombatantek II wojny światowej, działaczek ruchu oporu, córek pułku, więźniarek obozów koncentracyjnych, a także tych, które udzielały pomocy więźniom i partyzantom. Szczególnie dużo takich spotkań odbywało się z okazji 25-lecia Polski Ludowej. Są to doświadczenia, które należy dalej rozwijać (wspólnie z Komitetem Frontu Jedności Narodu, ZBoWiD-em i innymi zainteresowanymi organizacjami). Tak np. w Gościeradowie, pow. Kraśnik (woj. lubelskie) zorganizowano w lesie wieczór przy ognisku, a spotkały się tu uczestniczki walk z okupantem. Ognisko zapłonęło w miejscu dawnych walk i zgromadziło dwa tysiące miejscowej i okolicznej ludności. Uczestniczyły w imprezie władze wojewódzkie i powiatowe oraz oficerowie WP, którzy walczyli na tych terenach. Dużo było również młodzieży, dla której program uroczystości był znakomitą lekcją wychowania obywatelskiego.

W Roszewie, pow. Koszalin, miejscowy oddział ZBoWiD-u zorganizował dwudniowe „Spotkanie dwóch pokoleń”. W pierwszym dniu odbyła się część oficjalna oraz eliminacje do konkursu czytelniczego „Poznajemy Ziemię Koszalińską”. Wieczorem zapłonęło ognisko. Drugi dzień spędzono



6. Okolicznościowa dekoracja z zastosowaniem dwóch ekranów (np. z okazji 22 Lipca, rocznicy wybuchu II wojny światowej itp.)

w Kołobrzegu, gdzie złożono wieńce na cmentarzu wojskowym oraz zwiedzano Dom Zbowedowca i miejscowe muzeum.

W Gdyni—Okseywiu zorganizowano z okazji 25-lecia PRL spotkanie uczestniczek II wojny światowej. Organizatorami jego byli m. in.: Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Gdańsku, Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Komenda Chorałwi ZHP.

Podczas spotkania złożono wieniec na Westerplatte, zwiedzono Trójmiasto, a podczas części oficjalnej wręczono uczestnikom II wojny światowej odznaczenia. Po południu odbyło się spotkanie z harcerzami, a zebrani wzięli udział w kominku harcerskim „Na tropie bohatera”. Imprezę zakończył występ zespołu Marynarki Wojennej i wspomnienia dawnych, wojennych lat.

Rocznica września 1939 r. Rocznica tragicznego dla dziejów naszego narodu września niech nam posłuży z jednej strony jako okazja do złożenia hołdu bohaterstwu polskiego żołnierza, a z drugiej — do propagowania ruchu w obronie pokoju pod hasłem „Nigdy więcej wojny!”

Uporządkujmy więc groby poległych w kampanii wrześniowej i w czasie okupacji, zorganizujmy uroczyste złożenie na nich kwiatów, zaciągajmy warty. Tam, gdzie do tej pory tego nie zrobiono, warto pomyśleć o trwałej opiece nad tymi grobami, obmurowaniu ich, położeniu płyty itp.

W klubie zorganizujmy wieczór poświęcony tamtym dniom. Skromny, taki, by wszystko można było samodzielnie wykonać, licząc tylko na siły aktywu klubowego. Z miejscowej biblioteki wybierzmy książki mówiące o wydarzeniach września 1939 r., jak np. *Wrzesień* J. Putramenta, *Dni klęski* — W. Żukrowskiego, a także wiersze poświęcone temu tematowi. Może znajdziemy albumy, zdjęcia przypominające wrześniową tragedię, może spotkamy ludzi, którzy w owych dniach mężnie stawiali czoła wrogowi. Postarajmy się zgromadzić pamiątki z tego okresu — dokumenty, odznaczenia, stare mundury. Zgromadźmy je w „kąciku pamiątek”, który będzie stanowił okolicznościową wystawę. Oczywiście każdy eksponat powinien być zabezpieczony, odpowiednio pokazany, opatrzony opisem. W zależności od rodzaju zgromadzonych pamiątek możemy je umieścić bądź na słomianych matach umieszczonych na ścianie, bądź na obciągniętych płótnem ramach, bądź w gablotach.

Możemy także przygotować niewielką wystawę książek o tematyce wojennej, a dla zachęcenia do ich przeczytania urządzmy w określone dni „wrześniowe wspomnienia” polegające na głośnym czytaniu najciekawszych fragmentów. Postarajmy się, aby książki te każdy mógł wypożyczyć z biblioteki czy punktu bibliotecznego.

Jednemu wieczorowi nadajmy charakter bardziej uroczysty. Powinno się nań złożyć krótka pogadanka na temat genezy II wojny światowej

i toku wypadków w naszym kraju, wkładu Polaków w zwycięstwo nad hitleryzmem itp. Może uczestnik kampanii wrześniowej opowie nam o swoich przeżyciach. Ktoś inny ze starszego pokolenia może opowiedzieć o tragedii ludzi, którzy stracili dom, wysiedlonych, szukających pomocy i oparcia. Jest tu także miejsce na przypomnienie lat okupacji i wszystkich związanych ludzkich tragedii i naszej martyrologii narodowej. Były uczestnik ruchu oporu może mówić o walce z okupantem i przypomnieć akty bohaterstwa i poświęcenia.

Całość uzupełnią recytacje wierszy, które łatwo znaleźć w każdej bibliotece (K. I. Gałczyńskiego, J. Tuwima, L. Staffa, St. R. Dobrowolskiego, W. Broniewskiego itp.). Nie powinno także zabraknąć podczas naszego wieczoru muzyki i piosenki. Może to być wiązanka pieśni żołnierskich, które pamiętają ludzie starsi, a i młodzież zna dobrze, pieśni partyzantkie czy współczesne jak np. *Po ten kwiat czerwony*, *Biały krzyż*, *Ballada marszowa* i inne. Warto do wspólnego śpiewania włączyć wszystkich uczestników wieczoru, przygotowując kilkanaście egzemplarzy tekstów (by na każdym stoliku leżał przynajmniej jeden).

Gdybyśmy chcieli jeszcze bardziej rozbudować program, możemy przeprowadzić krótki konkurs dotyczący wydarzeń wrześniowych („Wrześniowa kronika”, „Książka o wrześniu 1939” itp.). Wybieramy takie pytania, na które można odpowiedzieć po uważnym wysłuchaniu wstępnej pogadanki, po przeczytaniu wskazanych książek (które powinny być wcześniej udostępnione) lub po wysłuchaniu fragmentów książek, czytanych podczas kolejnych wieczorów. Pytania powinny także dotyczyć miejsc historycznych oraz ludzi związanych z wydarzeniami września i z walką z okupantem we własnym regionie, powiecie, czy województwie.

SPOTKANIA POKOLEŃ

Imprezy o tej nazwie organizuje np. Powiatowy Dom Kultury w Jasle (woj. rzeszowskie). Ich celem jest przypomnienie środowiskowych bohaterów walk o wolność i sprawiedliwość społeczną, zbliżenie starszego i młodego pokolenia. Spróbujemy — ewentualnie wspólnie z miejscowym oddziałem ZBoWiD-u — i my zorganizować podobne spotkanie.

Przygotowania należy rozpocząć co najmniej na dwa tygodnie przed terminem imprezy. Najpierw typujemy do udziału w uroczystości najstarsze i najmłodsze małżeństwa (oczywiście chodzi o „staż” małżeński, nie wiek małżonków). Pomoże nam w tym rada narodowa, urząd stanu cywilnego itp.

Z kolei w porozumieniu z miejscowymi organizacjami i władzami wybieramy przedstawicieli młodzieży — aktywnych społecznie, wzorowych

w pracy, tych, którzy właśnie ukończyli 18 lat. Podczas naszej uroczystości zorganizujemy wręczenie im dowodów osobistych. Wszystkim zainteresowanym wyślijmy imienne zaproszenia, a z niektórymi dobrze będzie się porozumieć osobiście w celu ustalenia, na jaki temat mogliby zabrać głos w czasie imprezy. Mogą to być np. wspomnienia z okresu bezrobocia i działalności w ruchu robotniczym przed II wojną światową, z lat wojny itp. Pamiętajmy, że nie każdy ma talent krasomówczy i że szczególnie starszym osobom trudno nieraz płynnie i składnie mówić. W związku z tym prowadzący (który przedtem poznał dzieje swoich rozmówców) powinien umiejętnie kierować rozmową, wypytując o różne fakty i szczegóły. Po wypowiedziach młodszego pokolenia młodzież wręcza seniorom drobne upominki (własnoręcznie przygotowane), dziękując za wystąpienia. Można zorganizować dla nich koncert życzeń.

W dalszej części spotkania przedstawiamy młodych, którzy wyróżniają się wynikami w pracy, nauce, pracy społecznej. Jeśli naszą imprezę łączymy z wręceniem dowodów osobistych, teraz właśnie nadchodzi odpowiedni moment na ten uroczysty akt. I znów kwiaty, dyplomy, upominki.

- Na część drugą — o charakterze rozrywkowym — może się złożyć np.:
- konkurs dla starszych na anegdoty, stare piosenki czy przyspiewki a dla młodych — na piosenki współczesne;
 - konkurs tańca dla starszych i młodszych;
 - wspólny taniec (młodzież zaprasza starszych) — walc prowadzony przez wodzireja;
 - konkurs dla młodych pod hasłem „Nasi bohaterowie” dotyczący własnego regionu;
 - konkurs dla starszego pokolenia pod hasłem „Czy znasz naszą młodzież?”;
 - wspólne konkursy i zabawy.

Do programu spotkania pokoleń może wchodzić jeszcze wiele elementów np.:

- wystawa starych fotografii rodzinnych, pokaz dawnych strojów (tych ze starej fotografii), wystawa rodzinnych pamiątek;
- prezentacja dziejów rodziny szczególnie zasłużonej dla środowiska (przez jej przedstawicieli);
- prezentacja najstarszej pary małżeńskiej i ich potomstwa (przy tej okazji warto porównać możliwości awansu życiowego dawniej i dziś);
- konkurs na najlepsze pamięciowe opanowanie genealogii swojej rodziny przez młodych.

Innym wariantem okolicznościowej imprezy z okazji 22 Lipca może być np. spotkanie naszych ziomków — tych, którzy w naszym mieście się urodzili, a teraz kształcą się lub pracują w innych regionach kraju.

Przedstawienie ich to także forma pokazania możliwości awansu społecznego i zawodowego, jakie dała nam Polska Ludowa. Jednocześnie to pierwsze spotkanie może dać początek dalszym kontaktom, zwiększyć zainteresowanie lokalnymi problemami tych, którzy wyszli z naszego regionu. Spotkania takie pomogą również w nawiązaniu porozumienia między starym i młodym pokoleniem, we wzajemnym zbliżeniu i zainteresowaniu.

DZIEŃ MATKI

Dzieci i młodzież przygotowują dla matek słodkie przyjęcie w klubie oraz drobne własnoręcznie wykonane upominki. Na część artystyczną składa się koncert życzeń dla mam, złożony z wierszy, piosenek i tańców. Każde dziecko składa meldunek, co zrobiło w domu z okazji Święta Matki. Dziewczęta mogą startować w konkursie młodych gospoś, a chłopcy walczyć o tytuł Ludwika-juniora. Warto pomyśleć także o zainicjowaniu podarków i życzeń, z którymi delegacja klubu pójdzie do mieszkań starszych kobiet, których dzieci mieszkają w innym mieście, kobiet, które utraciły dzieci w działaniach wojennych itp. Delegacja powinna się zorientować, czy klub nie mógłby im przyjść w jakichś sprawach z pomocą. Może od tego dnia coś w ich życiu powinno się zmienić na lepsze?

W Dniu Matki można zaproponować zebraniem kobietom obejrzenie filmów poruszających problemy wychowawcze, mówiące o kłopotach i radościach matek.

PRZED WYBORAMI DO SEJMU I RAD NARODOWYCH

W jaki sposób klub ma zapoznać środowisko z zagadnieniami związanymi z wyborami?

Recepty oczywiście nie ma, po prostu kierownictwo i rada klubu dobiorą najodpowiedniejszy dla siebie zestaw form, które ukazując istotne problemy, będą możliwe do zrealizowania.

Dzieci — przyszli wyborcy — też na swój sposób powinny przeżyć tak ważny dla środowiska i narodu fakt, jakim są wybory. Postarajmy się więc o to, by im dostarczyć wrażeń na miarę ich zainteresowań i możliwości percepcji. To znakomita przecież okazja, by poznały najistotniejsze problemy środowiska i od najmłodszych lat przyzwyczajały się do myślenia „po gospodarsku” o tym, co jest do zrobienia własnymi siłami, co można zmienić bez oglądania się na kogokolwiek. Wielkie znaczenie wychowawcze mają czyny społeczne, prace użyteczne dla środowiska wykonywane przez dzieci i młodzież i w ten sposób wzbudzenie zainteresowania sprawami własnego miasta, dzielnicy, osiedla.

Można np. ogłosić „Tydzień sprawnych rąk” (małych, ale za to doskonałych!), w którym codziennie po południu starsze dzieci i młodzież pod opieką wychowawców lub rodziców (i w porozumieniu z Komitetem Frontu Jedności Narodu) będą wykonywały prace przy porządkowaniu miasta, przygotowaniu go na „wysoki połysk” przed wyborami.

W popularyzacji spraw środowiskowych wielce pożyteczną rolę mogą spełnić także różne zabawy i konkursy. Dużym powodzeniem cieszy się z reguły konkurs rysunkowy. Z tej formy warto więc skorzystać, ustalając odpowiednio temat konkursu, np. „Nasze miasto coraz piękniejsze”. Skierujemy w nim uwagę dzieci na to, co można zmienić na lepsze własnymi siłami, np. urządzić boisko, plac zabaw, założyć zieleńiec, posadzić drzewka itp. Na analogiczny temat można zorganizować konkurs fotograficzny, w którym znajdzie się miejsce i na pokazanie tego, co już zrobiono, i tego, co jeszcze trzeba zrobić. Konkurs tego rodzaju najlepiej przeprowadzić pod nadzorem kółka fotograficznego starszej młodzieży, która będzie młodszemu służyć radą i pomocą. Oba konkursy powinny być zakończone wystawą najciekawszych prac i wyróżnieniem ich autorów. Ale nie tylko. Na wystawę warto zaprosić kandydatów na radnych, przedstawicieli KFJN, miejscowych działaczy i zorganizować spotkanie autorów rysunków i fotografii. Oczywiście inna tu będzie rozmowa niż z wyborcami dorosłymi, bezpośrednia, wesoła, zakończona wspólną zabawą — ale przecież dotycząca bardzo istotnych spraw, odgrywających niemałą rolę w procesie wychowania obywatelskiego.

Pod hasłem „Swego nie znacie” może przebiegać inny konkurs — na temat ciekawych ludzi we własnym mieście czy okolicy. Niech młodzież odnajdzie ludzi zasłużonych dla środowiska, spisze ich opowieści o sobie, o wydarzeniach, w których brali udział. Mogą to być uczestnicy ruchu oporu, żołnierze I Armii WP, którzy przeszli szlak od Lenino do Berlina, mogą być racjonalizatorzy pracy, przodujący robotnicy, nauczyciele itp. Mogą to być organizatorzy nowego życia i przedstawiciele władz z okresu kształtowania się Polski Ludowej — dziś często już renciści, działacze partyjni, przywódcy organizacji społecznych narażający życie dla utrwalenia władzy ludowej. Najciekawsze materiały wykorzystamy do zorganizowania wieczoru z udziałem rodziców, władz itp.

Dzieci mogą także pod opieką kilku mam-działaczek przygotować własnoręcznie wykonane drobne upominki dla zaproszonych gości. Może serwetkę wyhaftowaną przez dziewczynki, może popielniczkę z wypalonego drzewa, talerz malowany, klosz na lampę i inne drobiazgi.

Szczególnie młodzież i starsze dzieci powinny się orientować, na czym polegają wybory, jakie są zadania rady narodowej. Aby ich nie męczyć suchymi pogadankami, wyjaśnijmy im te sprawy pogładowo, w formie

gier i zabaw. Tak więc po wstępnym wyjaśnieniu, jakie są np. obowiązki i prawa radnego czy przewodniczącego prezydium rady narodowej, słowem, jak wygląda struktura i kompetencje rad narodowych — zorganizujemy np. rodzaj inscenizacji posiedzenia rady narodowej, podczas którego młodzi obywatele będą mogli wypowiedzieć swoje sądy i opinie oraz zaproponować programy działania. Najlepsze wystąpienia i propozycje możemy nagradzać drobnymi upominkami. W takim spotkaniu niech weźmie udział przedstawiciel prezydium rady narodowej, który będzie mógł opowiedzieć dzieciom o planach rozwoju miasta na najbliższą przyszłość. Spotkanie takie warto na pewno zakończyć postanowieniem podjęcia przez dzieci jakiejś pracy dla środowiska, np. ogłoszeniem wojny z królem śmieciem. Wiodąca rola powinna tu przypaść harcerzom, pomóc powinien klub LK. Wielokrotnie inspirował tego rodzaju pożyteczne akcje *Świat Młodych*. Warto do nich wracać. Każda akcja powinna mieć atrakcyjne hasło i zawierać elementy zabawy i przygody. Tak więc wypowiedzenie wojny „królowi śmieciowi”, którego będzie symbolizować przygotowana przez dzieci kukła, należy ogłosić w całym mieście czy osiedlu, przeciągając np. w specjalnych pochodzie, po czym zabrać się do konkretnej pracy.

A co można zaproponować dla starszej młodzieży? Może to być konkurs fotograficzny, również zainscenizowana sesja miejskiej rady narodowej, tyle że obie imprezy będą miały bardziej „dorosłą” formę. Warto tu sięgnąć do przykładów żakinaad, świąt młodości, kiedy to władza przechodzi na kilka godzin w ręce młodych (przekazywanie symbolicznych kluczy przez przewodniczącego MRN), którzy przedzierzgają się w gospodarzy miasta, a przedstawiciele władzy stają się gośćmi młodzieży. Kilkugodzinni młodzi gospodarze podsumowują, co zrobiono dla dobra młodych i całego środowiska w czasie ostatniej kadencji, i wysuwają swoje propozycje, podejmując zobowiązania pracy dla środowiska.

Interesujący byłby także wieczór pod hasłem „Młodzi mają głos”, podczas którego młodzież mogłaby się wypowiedzieć na temat zmian, jakie chciałyby widzieć w środowisku. Nie może to być oczywiście krytyka z pozycji wysuwania żądań pod adresem dorosłych, ale propozycje własnej pracy dla potrzeb młodzieży i całego społeczeństwa. Program powinien być ciekawie i żywo zmontowany. Mogą się tu znaleźć piosenki, skecze, monologi, reportaże, rysunki, karykatury, połączone zrecznie żywym słowem.

Znakomitą lekcją wychowania obywatelskiego mogą być także wycieczki pod hasłem „Sami nie wiecie, co posiadacie”. Zwiedzanie obiektów powstałych w Polsce Ludowej i zabytków z troską odrestaurowanych uczy patriotyzmu, budzi dumę z naszego dorobku, zachęca do twórczego wysiłku.

Pod opieką klubowego aktywu młodzież może się podjąć opracowania kroniki własnej miejscowości, poczynając od najdawniejszych czasów do chwili obecnej. Taka akcja również dobrze będzie służyć wyrabianiu obywatelskiej postawy i poznaniu własnej historii. Dla uatrakcyjnienia warto zbieranie materiałów kronikarskich potraktować jako konkurs. Im więcej różnych materiałów, tym bogatsza i ciekawsza kronika, a więc niech się w niej znajdą dokumenty, fotografie, ewentualnie wycinki z gazet dotyczące środowiska, karykatury, rysunki, własne opisy ciekawszych wydarzeń, teksty na temat aktualnych dla środowiska spraw itp. Kronika powinna być do wglądu w klubie. Zebrane materiały mogą być także wykorzystane do opracowania żywej kroniki lub quizu na temat środowiska. Zresztą formy quizu czy zgaduj-zgaduli, popularne i atrakcyjne, mogą stale występować w programie imprez o tematyce wyborczej. Proponujemy wam zgaduj-zgadulę na temat „Wczoraj, dziś i jutro naszego miasta (wsi)”. Powinna ona zawierać treści szczególnie ważne dla środowiska, sprawy, które należałoby przypomnieć i poruszyć w okresie przygotowań do akcji wyborczej do rad narodowych. Jej zadaniem jest zainteresowanie uczestników omawianymi problemami, ukazanie faktów i wydarzeń świadczących o rozwoju miasta, podkreślenie osiągnięć, zasług ludzi wyróżniających się w organizowaniu życia miasta w pierwszym okresie po wyzwoleniu oraz w dalszych latach. Zadania dające uczestnikom możliwość samodzielnego wypowiedziania się na temat najpilniejszych potrzeb mieszkańców i perspektyw dalszego rozwoju miasta pomogą w zebraniu głosów opinii publicznej o najważniejszych problemach środowiska. Program zgaduj-zgaduli dobrze będzie urozmaicić przerwami w postaci muzyki rozrywkowej i piosenek, krótkimi scenkami, monologami, wierszami itp. Zgaduj-zgadula może składać się z dwóch części. W pierwszej biorą udział wszyscy obecni na sali. Prowadzący ma do pomocy dwie osoby, które wręczają żetony za zdobyte punkty. Punkt zdobywa ten z uczestników, który pierwszy odpowie poprawnie na zadane pytanie. Jeśli na to samo pytanie zgłasza poprawną odpowiedź jednocześnie kilku uczestników, każdy z nich otrzymuje punkt. W przypadku chóralnej odpowiedzi widowni żaden z uczestników punktu nie otrzymuje, natomiast przyznaje się punkt widowni. Te punkty przy ostatecznych rozgrywkach są doliczane wyróżniającym się zawodnikom. Pytania powinny być dwójakiego rodzaju: dotyczące całego województwa i własnego miasta. Najpierw trzeba zadawać pytania łatwiejsze, aby zachęcić wszystkich do odpowiedzi, dalsze — trudniejsze — mają na celu wyłonienie kilku wypowiedzi, dalsze — trudniejsze — mają na celu wyłonienie kilku wyróżniających się zawodników. W ten sposób do drugiej części imprezy przechodzą ci, którzy najbardziej interesują się tematem i uzyskali największą liczbę punktów.

W drugiej części zgaduj-zgaduli bierze udział sześciu zwycięzców pierwszego etapu. Pytań nie kierujemy już do wszystkich, lecz każdy z szóstki losuje kopertę z trzema pytaniami. Pytania czyta prowadzący, czas do namysłu — 15 sek. — liczy się od momentu zakończenia pytania. Komisja złożona z przedstawicieli aktywu punktuje odpowiedzi od 0 do 5 punktów, w zależności od tego, czy odpowiedź była pełna, wyczerpująca, czy tylko połowiczna. Dla każdego zawodnika jedno pytanie dotyczy województwa, a dwa — własnego środowiska. W ten sposób spośród sześciu zawodników wyłania się trzech finalistów, którzy otrzymują nowe zadania, np.:

Każdy z nich ma przeprowadzić w ciągu 3—5 minut wywiad z jednym z obecnych na sali przedstawicieli władz miejskich, powiatowych. Pytania wywiadu powinny dotyczyć istotnych — zdaniem zawodnika — dla środowiska problemów, w załatwianiu których mogą przyjść z pomocą władze powiatowe. Drugie zadanie to zaprojektowanie (w ciągu 10 minut) rozwoju miasta w najbliższych latach i wyrażenie w związku z tym życzeń w stosunku do rady narodowej. Zawodnik powinien także powiedzieć, co on sam mógłby zrobić dla rozwoju życia kulturalnego środowiska. Oba zadania ocenia komisja rzeczoznawców, przyznając za każde od 1 do 5 punktów. Komisja korzysta także z głosu doradczego publiczności, wyrażanego za pomocą oklasków. Wszyscy zawodnicy dopuszczeni do drugiej części powinni zostać nagrodzeni (trzej pierwsi otrzymują nagrody bardziej wartościowe, trzej dalsi — skromniejsze.) Ponadto warto wyróżnić kilku uczestników z sali, którzy wprawdzie nie przeszli do drugiej części, ale otrzymali punkty za dobre odpowiedzi.

Przy tej okazji trzeba podkreślić, że zgaduj-zgadula powinna być efektem pracy rozpoczętej przez klub znacznie wcześniej, przy współpracy z biblioteką i innymi placówkami oraz organizacjami społecznymi. Temat trzeba ogłosić na tyle wcześnie, aby wszyscy mieli sporo czasu na zebranie informacji, przeprowadzenie rozmów z ludźmi, którzy sporo pamiętają, słowem — na wyszukanie odpowiednich materiałów. W klubie można np. odbyć dwa — trzy spotkania poprzedzające zgaduj-zgadulę na temat dziejów miasta, obecnej sytuacji gospodarczej, rozwoju kulturalnego oraz bliższych i dalszych perspektyw. Warto też zwrócić uwagę na nawiązanie w tym okresie kontaktu z ludźmi wywodzącymi się z naszego środowiska, a którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w różnych częściach kraju, są znanymi fachowcami, artystami, działaczami. Najlepiej byłoby zaprosić ich na wspólne spotkanie, podczas którego nie tylko przypomną sobie nie tak dawne dzieje, ale jednocześnie dowiedzą się, co teraz słyszą w rodzinnym miasteczku czy wsi i czym mogliby się przyczynić do dalszego ich rozwoju.

ŚWIĘTA RODZINNE, JUBILEUSZE

Brak nam do tej pory w działalności klubów — poza pojedynczymi przykładami — bardziej osobistego związania uczestników z programem jego działalności, i odwrotnie, włączenie do tego programu ważnych w ich życiu osobistym faktów, wydarzeń, rocznic itp. Jeśli chcemy, by cała rodzina przychodziła do klubu, by zaspokajał on wszystkie jej potrzeby, tych spraw pominąć nie sposób.

Dni prywatnych, osobistych uroczystości mogą być okazją do złożenia dowodów przyjaźni na specjalnie zorganizowanym spotkaniu, podczas którego jubilatom czy solenizantom okażemy szacunek, uznanie, sympatię. W niektórych klubach odbywały się nawet weselne przyjęcia, szczególnie jeśli pobierali się działacze klubowi. Mamy taki interesujący przykład i w kręgach klubów Ligi Kobiet. W Kunicach Żarskich koło Ligi Kobiet było organizatorem wesela dziewczyny nie mającej rodziców i bliższej rodziny. Znajomi, przyjaciele i zaproszeni goście pomieścić się w klubie nie mogli i do dziś się wspomina tę ciekawą i miłą inicjatywę zastąpienia przez działaczki Ligi Kobiet wychodzącej za mąż dziewczynie rodziny.

Inne okazje zorganizowania klubowej uroczystości to jubileusz długoletniego małżeństwa, jubileusz pracy zawodowej lub uroczystości typowo młodzieżowe, jak wręczenie dowodów osobistych 18-latkom, pożegnanie poborowych czy młodzieży wyjeżdżającej do szkół lub uczelni. Takie uroczystości powinny być wykorzystane do zacieśnienia więzi łączącej uczestników z placówką.

W każdej z wymienionych okoliczności należy znaleźć innych zainteresowanych protektorów, współorganizatorów uroczystości. W przypadku wręczenia dowodów osobistych będzie to komenda MO, w innych prezydium rady narodowej, zarząd koła ZMS itp. Tam, gdzie nikt o tych sprawach dotychczas nie pomyślał, niech inicjatywę wykażą kluby. W innych przypadkach inicjatorzy powinni otrzymać pomoc ze strony działaczek

Ligi Kobiet lub Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, zajmującego się m.in. problemami upowszechniania świeckiej obrzędowości. To przecież wspólna, niezwykle istotna sprawa w życiu społecznym, w kształtowaniu stosunków międzyludzkich.

NADANIE DZIECKU IMIENIA

Dotychczas nie wykształciła się ogólnokrajowa praktyka urządzania świeckiej uroczystości z tej okazji, choć w niektórych miastach wprowadza się ceremonie nadania dziecku imienia, dość zresztą różnorodne pod względem przebiegu. A przecież fakt przyjęcia noworodka do społeczeństwa powinien — tak samo jak zawarcie małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego — mieć charakter uroczysty i niecodzienny. Biorąc w ceremonii udział rodzice wraz z dzieckiem i honorowymi opiekunami (warto zaznaczyć, że instytucja kumów — moralnych rodziców — znana była na obszarach całej Słowiańszczyzny i wiązała się z symbolicznym przyjmowaniem dziecka do społeczności plemiennej) oraz zaproszeni goście. Rodzice składają wobec kierownika urzędu stanu cywilnego oświadczenie dotyczące wyboru imienia (imion) dla ich dziecka, po czym urzędnik ogłasza ów fakt i wręcza rodzicom odpowiedni dokument. Dobrze będzie, jeśli członek prezydium rady narodowej lub radny dokona symbolicznego przyjęcia noworodka w szeregach obywateli, po czym powinno nastąpić złożenie rodzicom życzeń i gratulacji. Miło będzie, jeśli zostaną oni obdarowani przez przedstawicieli zakładu pracy lub organizacji społecznej kwiatami czy nawet upominkami dla noworodka (np. książeczką PKO z pierwszym wkładem).

Co w tym przypadku mogłaby robić Liga Kobiet, jej klub, koło terenowe?

Działając w porozumieniu z urzędem stanu cywilnego i Towarzystwem Planowania Rodziny, może np. przygotować do rodziców list z informacją, kto i jakiej pomocy w opiece nad dzieckiem może udzielić, i zaproszeniem do kontaktów z klubem (byłby to zawsze jednakowy tekst, wręczany wszystkim rodzicom). Do tego można by dołączyć wykaz książek, z których rodzice powinni korzystać wychowując dziecko. Z kolei urząd stanu cywilnego może przekazać klubowi nazwiska i adresy rodziców noworodków, aby klub mógł ich zapraszać na spotkania poświęcone zagadnieniom opieki nad dzieckiem i wychowania.

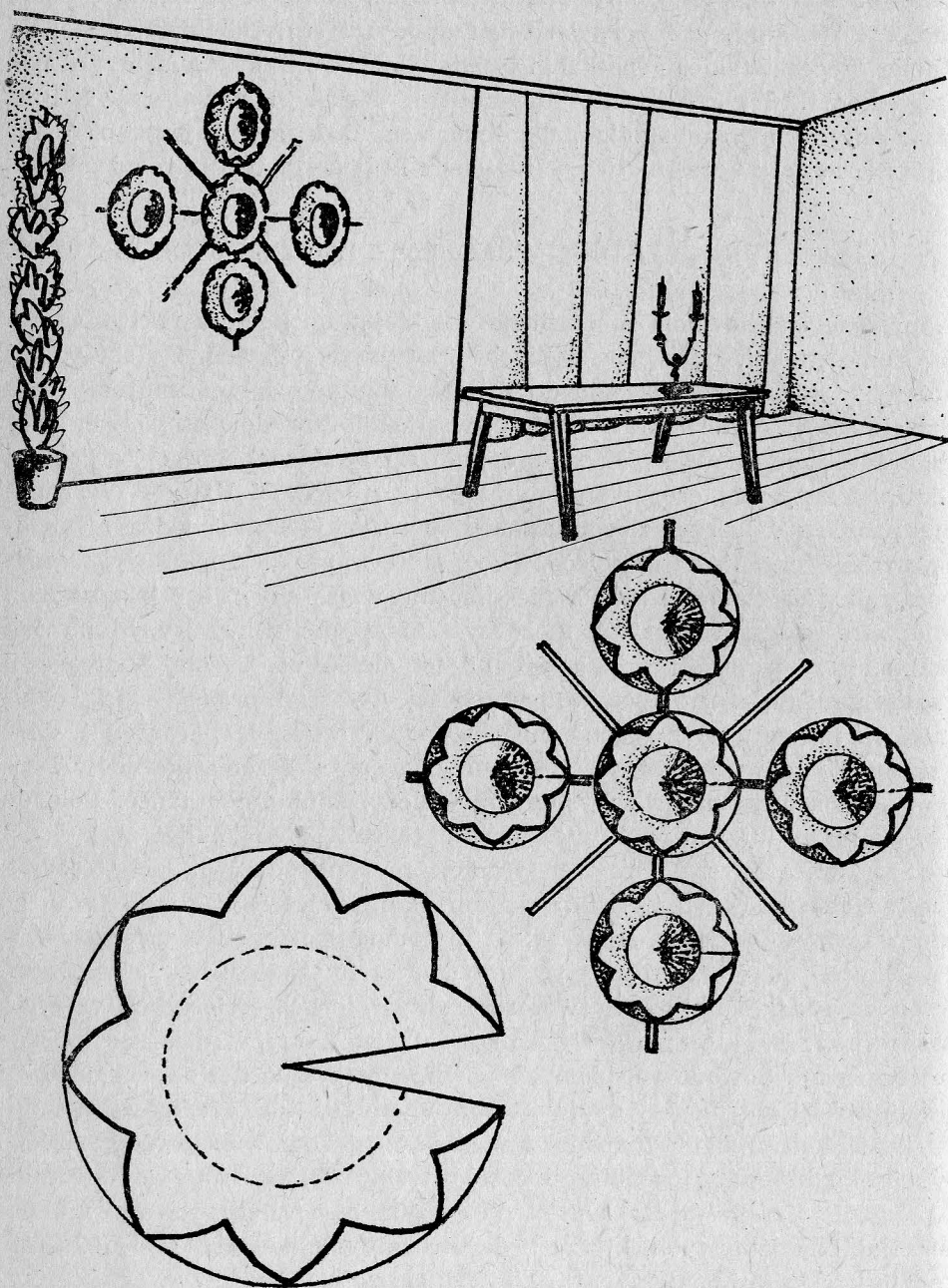
Trudno byłoby urządzić natychmiast po uroczystym nadaniu imienia spotkanie z tej okazji w klubie (choćby ze względu na obecność noworodka). Natomiast, jeśli nie ma odpowiednio reprezentacyjnej sali w urzęd-

dzie stanu cywilnego, a pomieszczenie klubu nadaje się do tego celu, zdarzenie można wzbogacić i upamiętnić, urządzając po odwiezieniu dziecka do domu spotkanie przy kawie. Jego gospodyniami byłyby działaczki Ligi Kobiet. Podczas takiego spotkania będzie okazja do nawiązania bezpośredniego kontaktu z rodzicami i opiekunami dziecka i zaproszenia ich na określony termin na spotkanie z lekarzem, pedagogiem, psychologiem, proponowania uczestnictwa w zajęciach uniwersytetu dla rodziców itd.

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA DOWODÓW OSOBISTYCH

W procesie wychowania społecznego wielkiej wagi nabiera fakt osiągnięcia pełnoletności, uzyskania pełnych praw obywatelskich. Ze społecznej potrzeby zrodziło się dążenie do nadania temu wydarzeniu uroczystego charakteru. Inicjatorami uroczystości wręczenia dowodów osobistych stały się organizacje młodzieżowe w porozumieniu z zakładami pracy, organami administracyjnymi oraz Komitetami Frontu Jedności Narodu. W wielu przypadkach w zorganizowaniu takich uroczystości przychodzą z pomocą właśnie organizacje kobiece. Choć takie imprezy daleko wykraczają poza ramy działalności klubu, nieodłącznie wiążą się z jego programem. Miejscem takiej uroczystości może być sala w domu kultury, klubie lub szkole. Przystrojona powinna być na ten dzień uroczyście, pomysłowo, z napisami głoszącymi pochwałę młodości. Całość imprezy — przy podniosłym nastroju — powinna mieć pogodny, radosny charakter, a więc składać się z dwóch niejako części: uroczystego wręczenia dowodów i zabawy, na którą złożą się występy młodzieży, konkursy i tańce. Pole do popisu mają autorzy okolicznościowych tekstów, dedykacji i życzeń dla świeżo „upieczonych” dorosłych, fraszek, przepowiedni itp. Jest to jednocześnie okazja, by starszym działaczom, kierownictwu zakładu i wszystkim, którzy młodzieży pomagają, za tę pomoc podziękować (przedstawiając zarazem listę życzeń na przyszłość!). Jest to także okazja, by pokazać młodych ludzi, ambitnych, twórczo i aktywnie uczestniczących w życiu środowiska. Ci, którzy się wyróżniają w nauce, pracy, działalności społecznej, obok dowodów osobistych powinni otrzymać dowody uznania za osiągnięcia i zasługi — dyplomy lub upominki i symboliczne kwiatki.

Za stołem prezydialnym powinni zasiąść przedstawiciele rady narodowej, zakładu pracy, organizacji społecznych, MO, wyróżniający się młodzi ludzie z grona 18-latków. W pierwszym rzędzie krzeseł dla publiczności zgromadźmy tych, którzy będą otrzymywać dowody osobiste. Zaraz za nimi ich rodzice i krewni, dalej nauczyciele i wychowawcy, kierownicy zakładów pracy, w których młodzi pracują, znajomi, przyjaciele i koledzy. Członkowie organizacji młodzieżowej mogą na sali zaciągnąć hono-



7. Dekoracja z okazji uroczystości „rodzinnej”

rową wartość. Na estradzie lub (w braku estrady) obok stołu prezydialnego umieścimy sztandar organizacji (może być też zawieszony na frontowej ścianie sali). Na święto można zaprosić harcerzy z fanfarami lub werblami, za pomocą których oznajmią rozpoczęcie ceremonii. Następnie chór odśpiewa lub orkiestra zagra hymn narodowy (mogą go też zaśpiewać wszyscy zebrani, można go też odtworzyć z płyty lub taśmy magnetofonowej). Uroczystość może otworzyć, witając zebranych, przedstawiciel rady zakładowej miejscowego zakładu pracy, organizacji partyjnej, kierownictwa szkoły itp. Dobrze będzie, jeśli następnie krótkie, ale uroczyste przemówienie skieruje do młodzieży przedstawiciel rady narodowej, podkreślając znaczenie faktu uzyskania dowodu osobistego, omawiając prawa i obowiązki obywatela, możliwości stojące przed młodym człowiekiem w pracy zawodowej i społecznej, potrzebę aktywnego uczestniczenia w życiu środowiska itp. Jeżeli uroczystość odbywa się w szkole — przemówienie może wygłosić kierownik szkoły lub nauczyciel, jeżeli w zakładzie pracy — jego kierownik. Przedstawiciel rady narodowej może wówczas wystąpić jedynie z krótkim powitaniem i życzeniami. Tę część może uzupełnić np. recytacja utrzymana w poważnym tonie. Wręczanie dowodów osobistych dobrze byłoby zacząć od tych, którzy szczególnie wyróżnili się w nauce, pracy zawodowej i społecznej. Powinni otrzymać dyplomy, pamiątki, gratulacje i wyróżnienia. Wszyscy młodzi powinni otrzymać stosowne życzenia. Dowody może wręczyć przedstawiciel komendy MO, po czym „bohaterowie wieczoru” przyjmują życzenia, kwiaty, upominki od krewnych, przyjaciół i znajomych. Oficjalną część uroczystości można zakończyć przy dźwiękach marsza.

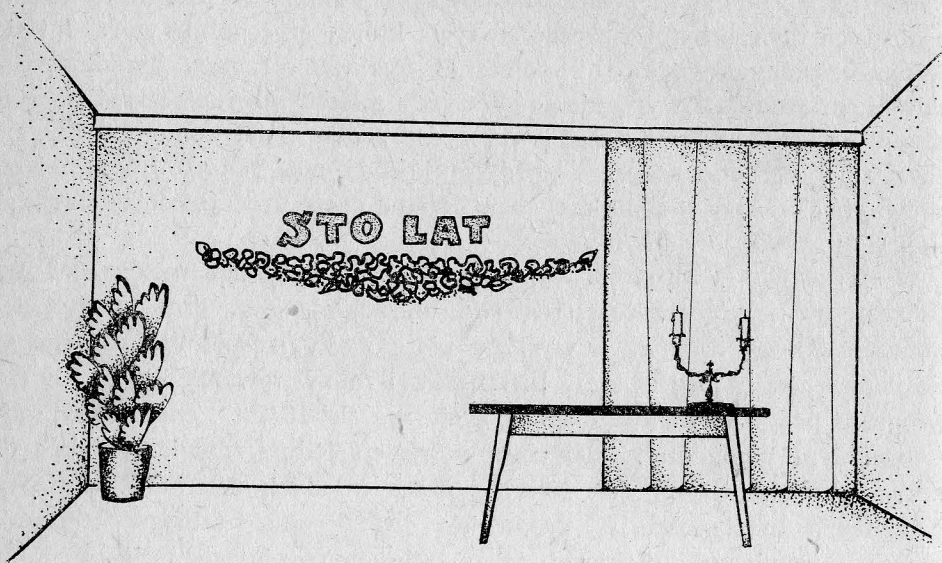
Po przerwie — program artystyczny i zabawa. Skala możliwości jest tu szeroka — od repertuaru estrady literackiej, satyrycznej, poetyckiej poprzez utwory muzyczne, występy piosenkarzy, zespołu tanecznego aż do popularnej zgaduj-zgaduli, konkursów i zabaw towarzyskich. Cały ten program pod hasłem np. „Raz w życiu ma się 18 lat”, choć utrzymany w wesołym i pogodnym nastroju, powinien jednak nawiązać także do spraw poważniejszych, jak twórcza praca młodych, ich ambitne plany, osiągnięcia, możliwości w środowisku itp. W czasie takiego spotkania można zorganizować plebiscyt na 18-latkę wyróżniającego się np. koleżeństwem, działalnością społeczną, inicjatywą, pomysłowością w organizowaniu życia kulturalnego, sportowego itp. Każdy obecny ma prawo głosować na jednego (jedną) 18-latkę (18-latkę). Kto zdobył najwięcej głosów, otrzymuje np. dyplom z podpisami wszystkich głosujących lub symboliczną nagrodę. Z wyróżnionymi 18-latkami przeprowadzamy krótkie wywiady na temat ich planów, zamierzeń, życzeń. Niech powiedzą, co chcieliby zmienić w życiu środowiska i w jaki sposób zamierzają swo-

je plany zrealizować. Można też o tych planach mówić inaczej, w formie ogólnej zabawy, podczas której chętni spośród zaproszonych gości będą próbowali odgadnąć plany i życzenia znanych im przecież bohaterów wieczoru. Również dla „jasnowidzów” trzeba uprzednio przygotować symboliczne nagrody. O trafności ich domysłów niech decydują zainteresowani. Możemy też pokusić się o zorganizowanie zgaduj-zgaduli na temat spraw młodych, uwzględniając lokalną problematykę dotyczącą młodzieży.

W naszym klubie jest jeszcze miejsce i na inne okolicznościowe uroczystości. Np. Młodzieżowy Uniwersytet Kultury Świeckiej proponuje spotkanie z nowożeńcami.

JUBILEUSZ MAŁŻEŃSTWA

Złote lub srebrne wesele to okazja do publicznego złożenia wyrazów szacunku osobom starszym, zgodnie żyjącym przez wiele lat, podkreślenie roli rodziny w życiu społecznym itp. Znaczenie tej uroczystości wzrasta, gdy jubileusz małżeństwa obchodzą wieloletni pracownicy zakładu, zasłużeni



8. Propozycja dekoracji z okazji jubileuszu (np. małżeństwa)

dla środowiska działacze społeczni itp. Jubileusze małżeństwa są organizowane przez urzędy stanu cywilnego, ale mają charakter raczej kameralny, ograniczają się do uczestnictwa najbliższego jubilatom grona. Parze małżeńskiej składa życzenia przewodniczący prezydium rady narodowej czy kierownik urzędu, wręczając pamiątkowy dokument i ewentualne

odznaczenia, a także kwiaty. Zwykle uczestniczy w uroczystości delegacja zakładu pracy, organizacji związkowej i wręcza upominek od załogi. Kończy uroczystość rozmowa przy kawie i lampce wina.

Wydaje się, że szczególnie w przypadku ludzi szczególnie zasłużonych dla środowiska warto tę uroczystość wzbogacić, zaprosić osoby współpracujące z jubilatami, a także grono zaproszonych gości (oczywiście musi to być uzgodnione z jubilatami, którzy mogą sobie nie życzyć rozgłosu). Uroczystość zamiast w urzędzie stanu cywilnego (często nie dysponującym odpowiednim pomieszczeniem) może odbyć się w sali klubu czy domu kultury. Można też pierwszą część jak zawsze zorganizować w urzędzie, a drugą — spotkanie towarzyskie — w klubie. Sala klubu powinna na tę okazję zostać odświętnie przystrojona zielenią i kwiatami, na głównej ścianie należy umieścić godło państwowe (ewentualnie dodatkowo oświetlone). Nad wejściem do klubu — na zewnątrz budynku — umieścimy napis „Witamy jubilatów”. Jubilaci przybywają do klubu w otoczeniu najbliższej rodziny. Przy wejściu wita ich gospodarz uroczystości i prowadzi do sali. Tam zajmują miejsca w fotelach przed stołem, za którym zasiada przewodniczący miejscowej rady narodowej i kierownik urzędu stanu cywilnego. Ten ostatni przedstawia zebranim jubilatów, oświadczając, że zamierzają odnowić swój ślub zawarty 25 czy 50 lat temu. Towarzyszy temu okolicznościowe przemówienie o roli rodziny w życiu społecznym, o zasługach jubilatów w wychowaniu dzieci, w ich pracy, podkreślające ich wkład w sprawy i życie środowiska. Mówca powinien wydobyć wszystkie piękne przykłady z ich życia, omówić trud i poświęcenie, a wreszcie złożyć życzenia dalszego długiego i szczęśliwego życia w rodzinie. Dalej następuje odnowienie ślubu i złożenie podpisów w księdze pamiątkowej pod wpisanym wcześniej tekstem. Jubilaci otrzymują pamiątkowy dokument odnowienia ślubu i ewentualnie — odznaczenia. Towarzyszą temu gratulacje w imieniu władz, czynników społecznych, wręczenie kwiatów i pamiątkowego upominku.

Po krótkiej przerwie proponujemy zebranim uczestnictwo w jubileuszowym, przygotowanym przez klub programie w formie występów estradowych o tematyce rodzinnej lub wieczoru towarzyskiego. Będą to recytacje wierszy i fragmentów prozy, piosenki o domu rodzinnym; obok utworów poważnych mogą być i żartobliwe na temat drobnych rodzinnych kłopotów i nieporozumień, które przecież wszędzie się zdarzają. Możemy też zorganizować koncert życzeń składanych jubilatowi. Jeśli wieczór ma charakter towarzyski, bardziej kameralny, można namówić jubilatów na chwilę wspomnień z ich życia, a inne starsze osoby do wystąpienia z repertuarem starych piosenek, gadek, przyspiewek. W czasie spotkania jubilaci wpisują się do kroniki klubu (zdjęcia z uroczystości wklejamy kilka dni później).

JUBILEUSZ ZASŁUŻONYCH PRACOWNIKÓW, DZIAŁACZY

Długoletni pracownicy zakładu pracy, sumienni, ambitni, podnoszący swoje kwalifikacje, zdyscyplinowani, wyróżniający się w pracy zawodowej, a także zasłużeni działacze społeczni, twórczo i aktywnie pracujący dla swego środowiska, warci są tego, by z okazji jubileuszu ich działalności zorganizować środowiskową uroczystość, która z jednej strony będzie dla nich nagrodą za pracę, z drugiej zaś będzie propagować dobrą i rzetelną robotę, mobilizując innych do wzmoczenia wysiłków.

Niekoniecznie musi to być ścisły jubileusz, jakieś „lecie”. Możemy zorganizować odpowiednią uroczystość z okazji np. przyznania w naszym środowisku odznaczeń państwowych. Sposób wręczenia odznaczeń to ważna sprawa, nie zawsze niestety doceniana, co rzuca cień na moment tak istotny w życiu wyróżnionego człowieka. Często wręcza się odznaczenia w pośpiechu, bez odpowiedniego nastroju, dyskontując wszystko kilkoma zdawkowymi zdaniami, bez poświęcenia dostatecznej uwagi odznaczanym. Dobrze, jeśli taką uroczystość łączy się ze świętem narodowym, zwłaszcza jeśli z tej okazji wręcza się nagrody i odznaczenia.

Organizowaniem uroczystości w zakładzie pracy zajmie się rada zakładowa wspólnie z domem kultury, klubem; jubileusz działacza społecznego zorganizują zainteresowane organizacje społeczne, w porozumieniu z instytucjami, z którymi ów działacz społeczny współpracuje. Miejscem imprezy będzie klub lub dom kultury. Niejednokrotnie będzie to wspólna uroczystość kilku jubilatów czy nagradzanych działaczy społecznych lub odznaczanych pracowników zakładu czy spółdzielni. Wymaga ona wcześniejszych przygotowań, a więc opracowania programu w porozumieniu z kierownictwem zakładu pracy, radą zakładową, organizacją partyjną i działającymi w środowisku organizacjami społecznymi, stowarzyszeniem regionalnym itp. Do nich też należy decyzja, jaki charakter ma mieć uroczystość — oficjalny, z udziałem wszystkich pracowników zakładu lub wszystkich mieszkańców miejscowości, czy też bardziej kameralny, w formie spotkania klubowego. W każdym przypadku zachodzi potrzeba przygotowania wnętrza i odpowiednich elementów dekoracyjnych podkreślających charakter uroczystości, powitalnych haseł, kwiatów, zieleni, ewentualnie stołu prezydialnego, miejsc dla zaproszonych i wreszcie ułożenia szczegółowego programu zarówno części oficjalnej, jak i programu artystycznego.

Na uroczystość należy zaprosić — prócz jubilatów — ich rodziny, najbliżej z nimi współpracujących towarzyszy z zakładu pracy, działaczy społecznych, kierownictwo zakładu pracy (jeśli spółdzielnia — zarząd spółdzielni), organizację partyjną i przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń społecznych działających w środowisku. Obecność młodzieży będzie

nie tylko dowodem uznania i szacunku ze strony młodych dla zasług jubilatów, ale będzie też miała znaczenie wychowawcze. Jubilatów należałoby się oczywiście honorowe miejsca — tuż przed prezydium. Program takiej uroczystości jubileuszowej mógłby wyglądać następująco:

Jubilatów i ich rodziny witają gospodarze uroczystości, odprowadzając na przewidziane dla nich miejsca. Członkowie prezydium zajmują miejsca. Orkiestra lub chór wykonuje krótki utwór służący wprowadzeniu odpowiedniego nastroju i pomagający w skupieniu uwagi. Dyrektor zakładu pracy (w przypadku jubileuszu czy odznaczenia pracowników) lub przedstawiciel organizacji partyjnej czy społecznej (w przypadku wyróżniania działacza społecznego) wygłasza okolicznościowe przemówienie. Podczas jubileuszu pracownika (-ów) niezależnie od wystąpienia dyrektora zakładu (kierownika spółdzielni) pożądane byłoby także krótkie przemówienie reprezentanta czynników społecznych (obydwa wystąpienia krótkie, nie trwające łącznie dłużej niż 20 min.). Następnie zostają wręczone wyróżnienia, odznaki, premie, dyplomy wraz z wyrazami uznania dla każdego z jubilatów i nagrodzonych. Towarzyszą temu kwiaty, gratulacje i życzenia krewnych i kolegów. Jeden z jubilatów czy wyróżnionych może podziękować w imieniu wszystkich. Po tej oficjalnej niejako części, po krótkiej przerwie wypełnionej np. muzyką w wykonaniu orkiestry lub z płyt czy taśmy, następuje program artystyczny w wykonaniu własnego zespołu lub zaproszonego z sąsiedztwa. Powinien to być program nie zestawiony przypadkowo, ale zawierający np. koncert życzeń właśnie dla jubilatów, odpowiednie wiersze i piosenki, z uwzględnieniem wieku i upodobań większości widzów (nie można np. starszej widowni prezentować hałaśliwego zespołu big-beatowego). Jest tu również miejsce na satyryczne obrazki, scenki z życia środowiska, nawiązujące do różnych sytuacji i trudności, jakie przyszło niejednokrotnie bohaterom wieczoru pokonywać. Powinien również znaleźć się odpowiedni moment na podziękowania (w formie np. zadedykowanej piosenki czy wiersza) tym, których życzliwość pomagała jubilatów w pracy. W tej części programu warto również znaleźć miejsce na krótkie wywiady z niektórymi z jubilatów, dotyczące najciekawszych wydarzeń w ich działalności, oraz ich wypowiedzi dotyczące życzeń i poglądów na aktualne zagadnienia nurtujące środowisko.

Czy można podać, zwłaszcza jeśli spotkanie ma charakter kameralny — obok kawy — lampkę wina dla wzniesienia toastu na cześć jubilatów? Wobec zakazu podawania alkoholu w placówkach kulturalno-oświatowych trzeba na to mieć specjalne zezwolenie. Pamiętajmy jednak, by po lampce wina nie nastąpiło pijaństwo, przekreślające uroczysty i podniosły charakter wieczoru.

Na zakończenie uroczystości można zaproponować wspólne tańce i zabawy, uwzględniając oczywiście upodobania obecnych. A więc jeśli grono

starsze — tańce tradycyjne, ludowe, z przewagą wolnych, a konkursy nie wymagające większego wysiłku fizycznego.

Program uroczystości można rozszerzyć dowolnie lub zredukować, zależnie od warunków. Imprezy tego rodzaju, zarówno skromne, jak bardziej wystawne, mają duże znaczenie w procesie kształtowania nowego stosunku do pracy, stosunków między ludźmi, aktywizowania społeczeństwa do pracy na rzecz środowiska. Duże tu pole do inicjatywy dla działaczek Ligi Kobiet.

MAŁA ESTRADA KLUBOWA

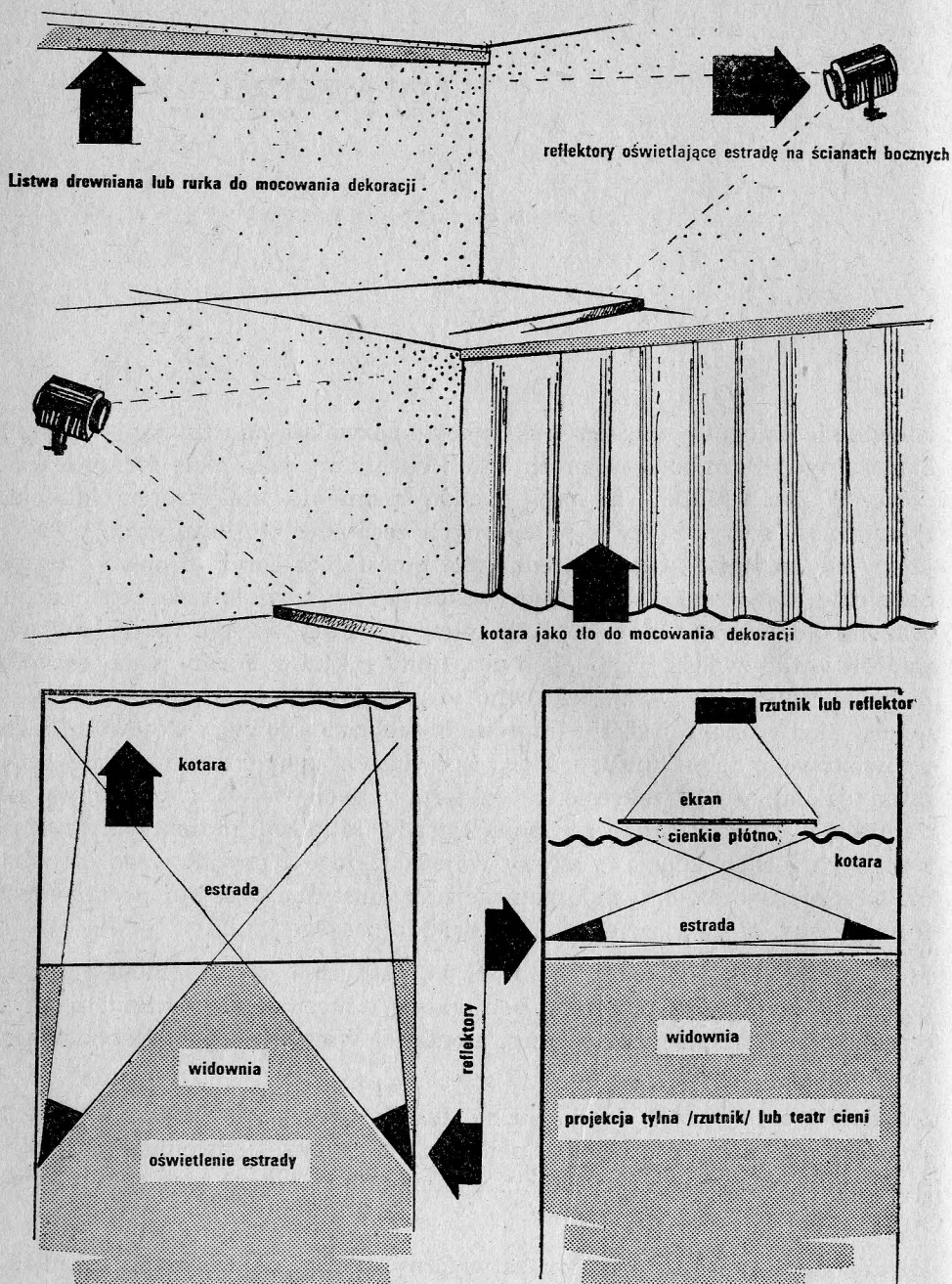
Niewielkie na ogół pomieszczenia klubowe pozwalają na rozwijanie jedynie kameralnych form artystycznych, które określamy jako małe formy estradowe. W życiu klubowym mają one do spełnienia wielostronną funkcję. Popularność rozrywkowych muzycznych zespołów big-beatowych, rozwijający się amatorski ruch piosenkowski, powstające coraz to nowe estrady poetyckie i teatrzyki satyryczne wskazują na żywiołowość tego ruchu oraz na konieczność pokierowania nim, by służył zaspokajaniu potrzeb zainteresowań zwłaszcza młodych uczestników klubu. Formy małej estrady mogą być wykorzystywane zarówno w programach wieczorów rozrywkowych, jak i różnego rodzaju imprezach okolicznościowych wojewódzkiego i powiatowego domu kultury. Mogą i powinny rozwijać coraz bardziej ambitną działalność w zakresie repertuaru, wykonawstwa i problematyki. Pamiętajmy, że organizując małą estradę klubową możemy korzystać z różnych form pomocy ze strony wojewódzkiego i powiatowego ośrodka metodycznego oraz innych organizacji czy instytucji. A oto podstawowe formy pracy, które możemy wprowadzić do naszego klubu:

Montaże okolicznościowe. Są to teksty poetyckie czy fragmenty prozy, połączone z muzyką, piosenką, pantomimą, tańcem i elementami plastycznymi. Przykładem może być np. montaż o Warszawie pt. „Warszawskie natchnienia”, wydany przez CPARA.

Składanki satyryczne. Są to luźne teksty satyryczne, fraszki, scenki, skecze i inscenizacje utworów, połączone z muzyką, dowcipną piosenką, pantomimą, tańcem, satyrycznymi rysunkami i innymi elementami plastycznymi.

Między nami. Jest to program satyryczny oparty na własnych tekstach, przedstawiający sprawy ludzi i problemy środowiska.

Teatr przy stoliku. Forma umożliwiająca zaprezentowanie różnego rodzaju utworów, przy nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z widzami.



9. 10. Dekoracja estrady: na drewnianej listwie lub metalowej rurce zawieszamy kotarę, na której umieszczamy elementy dekoracyjne; podium oświetlamy za pomocą reflektorów przymocowanych na bocznych ścianach

Muzyczny zespół estradowy. Cieszy się zwykle dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród młodzieży, ale do osiągnięcia dobrych wyników potrzebuje fachowego kierownictwa.

Dla rozwijania działalności małej estrady niezbędna jest pomoc odpowiednich placówek i instruktorów. Poza powiatowym lub wojewódzkim domem kultury należałoby się starać o kontakty z teatrem, muzeum, szkołą muzyczną, towarzystwem muzycznym, towarzystwem regionalnym, biurem wystaw artystycznych, placówkami Towarzystwa Wiedzy Powszechnej oraz nawiązać bezpośrednie kontakty z muzykami, plastykami, architektami, aktorami, krytykami, reżyserami itp. Ogromną pomocą w naszej działalności będzie także zbiorowe słuchanie programów teatru Polskiego Radia, oglądanie programów teatru telewizji połączone z dyskusjami na temat obejrzanych sztuk, a także — jeśli to możliwe — wyjazdy do teatru, spotkania z aktorami, reżyserami, słowem, nawiązanie stałego kontaktu z najbliższym teatrem.

Warto się także pokusić o popularyzację książek o teatrze i tekstów sztuk teatralnych, informowanie środowiska o programie najbliższego teatru, ciekawe zapowiedzi repertuaru radiowego i telewizyjnego, wyświetlanie filmów oświatowych o teatrze, a wreszcie wystawki książek o tematyce teatralnej, fotografii znanych aktorów, zbieranie recenzji i innych publikacji z dziedziny wiedzy o teatrze.

KONKURSY, QUIZY, ZGADUJ-ZGADULE, TURNIEJE

Konkursy i quizy różnego rodzaju, łączące elementy oświatowe i rozrywkowe, są bardzo pożyteczną i atrakcyjną formą rozrywki. Mogą stanowić zarówno część składową okolicznościowego programu, jak też odrębną imprezę.

Nie sposób wymienić tematyki wszelkich możliwych quizów i konkursów, dlatego wskazujemy tylko przykłady, z jakimi spotkaliśmy się w klubach. Niech posłużą jako załączki nowych pomysłów.



11. Do konkursów i zgaduj-zgaduli możemy wykorzystać plakaty związane z nimi tematycznie. Naklejamy je na płótno, zabezpieczając górną i dolną krawędź drewnianymi listwami, co umożliwi ich zwijanie w celu przechowania i przewozu. Dekoracja pokazana na rysunku jest związana z imprezą na temat walki z alkoholizmem

Tak więc z okazji międzynarodowego Dnia Kobiet możemy np. zorganizować quiz lub konkurs na szeroko zakrojony temat „Kobiety w literaturze polskiej”, zawężony do określonego gatunku literackiego — np. „Polskie poetki” — czy do wybranej epoki — np. „Pisarki polskiego pozytywizmu” — albo poświęcony jednej autorce.

Dni Oświaty, Książki i Prasy mogą być okazją do zorganizowania — wspólnie z biblioteką — konkursów czytelniczych na różnorodne tematy, np. „Zdrowie rodziny”, „Literatura naszego regionu”, „Rodzina — wychowanie”, „Rodzina współczesna”, „Książka uczy, radzi i wychowuje”, „Z książką na co dzień”, „Książka pomoże ci wychować dziecko” itp.

Na każdą okazję będzie się nadawał konkurs na temat kultury życia codziennego np.: „Jak się zachować?”, „Czy umiesz się ubrać?”, „Jak urządzić mieszkanie?”, „Rośliny ozdobne w moim mieszkaniu”, „Najpiękniejszy ogródek”.

Z tematów społeczno-politycznych proponujemy np.: „Dorobek naszego miasta (wsi) w okresie 25-lecia PRL”, „Październik — miesiącem oszczędzania”, „Co wiesz o Partii?”, „Kobiety w 25-leciu PRL”.

Zawsze aktualne i pożyteczne będą konkursy na temat np. prawa rodzinnego, przepisów drogowych oraz związane z czytelnictwem prasy codziennej, tygodników, miesięczników.

Jak zorganizować konkurs, quiz, zgaduj-zgadulę?

Najłatwiej posłużyć się wzorem, jaki stanowi prowadzony kiedyś w telewizji turniej pt. „Kółko i krzyżyk”. Korzystając z pomocy encyklopedii można ułożyć pytania obejmujące najróżniejsze dziedziny wiedzy. Taki jednak konkurs — poza gimnastyką umysłu i luźnymi, nie usystematyzowanymi informacjami nie przynosi jednak większych korzyści. Znacznie pożyteczniejsza jest impreza poświęcona jednemu tematowi, i to żywo interesującemu środowisko. Może to być zgaduj-zgadula na temat postępu technicznego, aktualnych wydarzeń społeczno-politycznych, literatury polskiej, światowej, podróżniczej, historycznej, współczesnej. Można też ją poświęcić jednemu pisarzowi (czy nawet jednej książce). Pytania nie powinny dotyczyć drobnych pamięciowych szczegółów (np. jaki kwiatek miała przy sukni bohaterka na takim a takim spotkaniu), ale wynikać z najbardziej istotnej problematyki dzieła.

Określenie tematu jest ważne również ze względu na pracę przygotowawczą uczestników. Impreza przyniesie bowiem znacznie więcej korzyści, a jej przebieg będzie bardziej interesujący, gdy temat jej zostanie ogłoszony wcześniej. Należy również wskazać książki i czasopisma, z których można korzystać i uzyskać potrzebne informacje. Ów okres samodzielnego zbierania informacji to ogromnie ważna sprawa. Zadania, pytania itp. będziemy opracowywać na podstawie materiałów dostępnych w klubie czy też bibliotece publicznej lub szkolnej. Opracowanie pytań to długa,

odpowiedzialna i ciekawa praca. Nie odmówią tu swojej pracy nauczyciele, bardziej doświadczona bibliotekarka czy inny działacz — lekarz, zootechnik, agronom, inżynier itp. Gdy temat jest trudniejszy i odpowiedź wymaga obszerniejszych wyjaśnień, należy osoby, które układały zadania, zaprosić do komisji konkursowej. W razie wątpliwości potrafią one rozstrzygnąć, czy podana odpowiedź jest prawidłowa. Nie obmyślajmy jednak zbyt trudnych pytań. Natomiast powinno ich być dużo, żebyśmy w przypadku trudności w rozstrzygnięciu konkursu mogli przeprowadzić dogrywki.

Zasada quizu polega na tym, że zadając pytanie podaje się jednocześnie kilka (najczęściej trzy) odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawidłowa. Zadaniem uczestnika jest wskazanie jej. W tekście quizu przeznaczonym dla jury podkreślamy tę właśnie właściwą odpowiedź. Np.: „Gruba Ceśka” to: sztuka teatralna, film, wspomnienia, wiersz; powieść „Cichy Don” napisał A. Tolstoj, M. Gogol, M. Szołochow.

Przy zgaduj-zgaduli nie podaje się żadnych odpowiedzi, co na pewno przyczynia więcej kłopotu odpowiadającym.

Rozgrywki w obu typach konkursów mogą przebiegać różnie.

Dobre odpowiedzi punktujemy, a zwycięża ten zawodnik, który uzyskał największą liczbę punktów. Za każdą odpowiedź prawidłową przyznajemy określoną liczbę punktów. Może ona być zawsze taka sama (np. 5) lub różna za różne konkurencje. W tej ostatniej sytuacji za łatwiejsze pytania przyznajemy mniejszą liczbę punktów, za trudniejsze — większą. O zwycięstwie decyduje zawsze suma zdobytych punktów. Może się wówczas zdarzyć i tak, że zwycięży uczestnik, który odpowiedział poprawnie na mniejszą niż inny liczbę pytań, ponieważ były to pytania trudniejsze. Przy zróżnicowanej punktacji prowadzący zadając pytania musi informować wszystkich, ile punktów uzyskuje się za prawidłową odpowiedź.

Turniej ma nieco inny przebieg niż wymienione konkursy. Tu uczestników łączy się w dwójki, najlepiej na zasadzie losowania. W turnieju może startować osiem dwójek. Każda z nich otrzymuje po 3—5 pytań. Z każdej dwójki wygrywa zawodnik, który dał więcej poprawnych odpowiedzi. Następnie z ośmiu zwycięzców tworzymy cztery dwójki, z kolejnych triumfatorów dwie dwójki i wreszcie zostaje ostatnia dwójka, która rozgrywa walkę o tytuł mistrza i wicemistrza. Jest to więc cały system, obejmujący kilka eliminacji.

System punktacyjny wydaje się najbardziej sprawiedliwy. W systemie turniejowym może powstać sytuacja, w wyniku której silny zawodnik zostanie wyeliminowany już w pierwszej turze, a zawodnik znacznie słabszy może — trafiając na niezbyt silnych przeciwników — przebrnąć przez kilka kolejnych eliminacji. Tak np. gdy dwa „asy” spotkają się już w pierwszej turze, jeden musi odpaść i z miejsca traci wszelkie szanse.

W systemie punktacyjnym może natomiast do końca utrzymać się na dobrym miejscu.

Podwajamy lub tracimy wszystko. Niektórzy obserwowali ten system w turnieju „Wielka gra”. W warunkach klubowych gra może się toczyć na punkty, przy czym za określoną liczbę punktów przysługuje drobny upominek. Kandydat odpowiada przez cały czas na pytania z jednej dziedziny. Początkowo pytania są dość łatwe, stopniowo stają się coraz trudniejsze. Czas na odpowiedź — 15 sekund. Za pierwszą dobrą odpowiedź zawodnik uzyskuje 2 punkty, za każdą kolejną podwojoną liczbę punktów. Przyznajemy więc kolejno: 2, 4, 8, 16, 32, 64, 128, 256 itd. punktów. Po każdej poprawnej odpowiedzi zawodnik może zrezygnować z dalszej gry, inkasując przewidzianą dla danego etapu nagrodę (np. za 8 punktów — małą kawę). Wartość nagród musi być odpowiednio stopniowana. Jeśli zawodnik nie odpowie na kolejne pytanie, traci wszystko, co dotychczas zyskał.

Dwadzieścia pytań. Na pewno z napięciem śledziliśmy również telewizyjne konkursy pt. „Dwadzieścia pytań”. Uczestniczyły w nich zespoły zawodników. W warunkach klubowych mogą w nich brać udział i poszczególni zawodnicy. Ich zadaniem jest odgadnięcie słowa określającego przedmiot, osobę lub zjawisko za pomocą 20 pytań pomocniczych, na które prowadzący udziela odpowiedzi „tak” lub „nie”. Odgadywanie w zespole jest łatwiejsze, ponieważ jego członkowie mogą naradzać się przed postawieniem pytania, mogą podsumować dotychczasowe rezultaty itd. Publiczność zna hasło, o które chodzi, gdyż przed rozpoczęciem rozgrywki pokazuje się je na planszy, tak jednak by nie mogli go odczytać zawodnicy. Jeśli ktoś z widowni podpowiada, gra zostaje unieważniona. Każda grupa czy zawodnik odgaduje inne hasło. Wygrywa ten, kto zdobył większą liczbę punktów.

Oto przykładowy opis zabawy, gdy hasłem jest słowo „stół”. Oto pytania i odpowiedzi:

1. Czy jest to coś żywego?
Nie
2. Czy to jest rzecz często spotykana?
Tak
3. Czy jest niezbędna w życiu codziennym?
Tak
4. Czy to jest coś z ubrania?
Nie
5. Czy to jest przedmiot przenośny?
Tak

6. Czy to jest przedmiot gospodarstwa domowego?
Tak
7. Czy ten przedmiot znajduje się na tej sali?
Tak
8. Czy to jest krzesło?
Nie
9. Czy to jest szafa?
Nie
10. Czy to jest stół?
Tak

Zawodnik wygrał zadając tylko 10 pytań.

Przy systemie drużynowym należy skład drużyny ustalić wcześniej, szczególnie wówczas, gdy rozgrywa się poważniejsze współzawodnictwo, np. turniej drużyn z kilku wiosek, a czeka atrakcyjna nagroda — sprzęt sportowy czy klubowy. Systemy zadawania pytań mogą być następujące:

1. Konferansjer pyta najpierw zawodnika I z drużyny A, następnie zawodnika I z drużyny B, potem zawodnika II z drużyny A, zawodnika II z drużyny B itd.
2. Konferansjer zadaje pytania całej drużynie, a odpowiada ten zawodnik, który się zgłosi na ochotnika.
3. Zadaje się pytanie kapitanowi, drużyny, który albo odpowiada sam, albo wyznacza do odpowiedzi kogoś z drużyny, lub wszyscy się narażają i odpowiedzi udziela kapitan.

Loteria pytań. Ten konkurs został już opisany kilka lat temu w pierwszej broszurze na temat zgaduj-zgaduli (autorzy: W. Przybylski i A. Rokita). System rozgrywek — drużynowy, tematyka — dowolna. W konkursie biorą udział dwa zespoły po cztery osoby. Zawodnicy muszą posiadać szybką orientację i wiadomości z wybranej dziedziny. Zawodników takich możemy wybrać ogłaszając „przedkonkurs”, na który odpowiedzi padają wprost z sali. Najlepiej odpowiadający uczestnicy zostają zaproszeni na estradę.

W pudle umieszcza się 100 kartek z pytaniami. Każdy z grających otrzymuje w pierwszej rundzie kredyt — 100 punktów. Gra ma trzy lub cztery rundy. Przed wylosowaniem pytania zawodnicy stawiają kolejno dowolną liczbę punktów na mające paść pytanie. Jeśli zawodnik odpowie trafnie, postawioną liczbę dolicza się do jego „majątku”, jeśli nie odpowie na postawione pytanie lub odpowie źle, tyleż punktów odlicza mu się. Np.: zawodnik, mając na koncie 100 punktów, stawia na mające paść pytanie 40. Jeśli odpowiedź będzie poprawna, stan jego konta wyniesie $100+40=140$, jeśli odpowiedź będzie błędna $100-40=60$. Najwyższą stawką, jaką zawodnik może ryzykować, jest suma, jaką ma aktualnie na

koncie. O zwycięstwie drużyny decyduje suma punktów wszystkich jej zawodników.

W drugiej rundzie każdy zawodnik otrzymuje znów 100 punktów, które dodaje do pozostałych mu z pierwszej rundy. Stawki są więc wyższe niż w pierwszej rundzie. W trzeciej rundzie ponownie dodaje się każdemu zawodnikowi po 100 punktów. O zwycięstwie drużyny decyduje suma punktów uzyskanych przez jej zawodników po zakończeniu ostatniej rundy.

W tych rozgrywkach można nagrodzić nie tylko drużynę, ale i zawodników indywidualnych, którzy dla drużyn uzyskali największą liczbę punktów.

Wielkie Polki. Przygotowujemy szereg kartek-losów z nazwiskami sławnych Polek. Zadaniem każdego z zawodników jest jak najdokładniejsze scharakteryzowanie wylosowanej postaci i podanie możliwie największej liczby faktów z jej życia, które zapewniły jej miejsce w pamięci potomnych. Za każdą poprawną informację zawodnik otrzymuje 1 punkt. Np. Helena Modrzejewska: największa polska aktorka XIX w. (1 punkt); zaliczana jest do najwybitniejszych tragiczek świata (1 punkt); urodziła się w r. 1840 (1 punkt); występy rozpoczęła w wędrownej trupie galicyjskiej (1 punkt) itd. Całość wypowiedzi możemy ograniczyć w czasie, do 1 lub 2 minut.

A oto przykładowy zestaw postaci:

1. Królowa Jadwiga
2. Emilia Plater
3. Helena Modrzejewska
4. Maria Konopnicka
5. Eliza Orzeszkowa
6. Maria Skłodowska-Curie
7. Gabriela Zapolska
8. Wera Kostrzewa
9. Maria Dąbrowska
10. Hanka Sawicka
11. Stefania Sempołowska
12. Zofia Nałkowska
13. Halina Krahelska

Nazwiska zestawzić możemy dowolnie, sięgając do dostępnych źródeł — encyklopedii, materiałów historycznych, czasopism itp.

Królowa Jadwiga (ok. 1374—1399), królowa Polski, córka Ludwika Węgierskiego i Elżbiety Bośniaczki, żona Władysława Jagiełły. Jako dziedziczka tronu polskiego na mocy układów polskiej szlachty z Ludwikiem Węgierskim przybywa w 1384 r. do Polski i zostaje koronowana. W 1385 r.

zawiera małżeństwo z Władysławem Jagiellą, poprzedzone unią polsko-litewską w Krewie. Jadwiga, zajmując przyjazne stanowisko wobec Krzyżaków, podtrzymuje koncepcję pokojowego rozstrzygnięcia sporów polsko-krzyżackich, a w latach 1397—1398 prowadzi rokowania z wielkim mistrzem Konradem von Jungingenem w celu odzyskania ziemi dobrzyńskiej. Jak na kobietę swojej epoki była bardzo wykształcona, kronikarze piszą o jej mądrości, zdolnościach politycznych i dobroci. Przyczyniła się do odnowy Akademii Krakowskiej, przeznaczając na ten cel część swego osobistego majątku.

Emilia Plater (1806—1831), uczestniczka powstania listopadowego. Walczyła pod Wilkomierzem, Kowlem, Szawłami. Z oddziałem D. A. Chłapowskiego przeszła na terytorium pruskie. Wycieńczona trudami wojennymi, zmarła w czasie przeprawy do Warszawy. Postać jej, rozślawiona przez literaturę emigracyjną (zwłaszcza w poświęconym jej wierszu *Śmierć pułkownika A. Mickiewicza*), stała się symbolem bohaterstwa kobiet polskich walczących o niepodległość i była tematem twórczości polskich rysowników i malarzy (m.in. W. Kossaka).

Helena Modrzejewska (1840—1909), największa polska aktorka XIX w. Występy rozpoczęła w wędrownych trupach galicyjskich, w r. 1865 debiutowała z wielkim powodzeniem na scenie krakowskiej i tam pozostała do r. 1868. W l. 1868—1876 występowała na scenach stolicy. W r. 1876 emigruje do Kalifornii, a w 1877 debiutuje w San Francisco pod nazwiskiem Modjeska. W l. 1877—1907 przemierza z występami Amerykę i Europę, występuje gościnnie również w miastach polskich. Najwybitniejsze jej role to Ofelia w *Hamlecie*, Rozalinda w *Jak wam się podoba*, Julia w *Romeo i Julii* oraz Lady Makbet w *Makbecie* W. Szekspira; tytułowe role w *Marii Stuart* F. Schillera, *Damie Kameliowej* A. Dumasa-syna, *Adrianie Lecouvreur* E. Scribe'a, w *Norze* H. Ibsena, Aniela w *Słubach pannieńskich* A. Fredry, Idalia w *Fantazym* i Amelia w *Mazepie* J. Słowackiego, Maria w *Warszawiance* S. Wyspiańskiego. Za patriotyczne przemówienia na Kongresie Kobiet w Chicago wydano ją w 1895 r. z Warszawy na zawsze, z zakazem wstępu w granice cesarstwa rosyjskiego. W 1883 r. ufundowała w Zakopanem Szkołę Koronkarstwa istniejącą do dziś. Zmarła w Bay-City pod San Francisco. Pochowana jest w Krakowie. Wielki talent dramatyczny łączył się u Modrzejewskiej z niepospolitą pięknnością. Niezwykle dbała o szczególnej charakterystyki i kostiumy (jeden z nich znajduje się w Muzeum Teatralnym w Warszawie).

Maria Konopnicka z Wasiłowskich (1842—1910) pseud. Marko, Jan Sawa, Jan Waręż, poetka, nowelistka, autorka utworów dla dzieci, tłumaczka, autorka prac krytyczno- i historyczno-literackich. Debiutowała w 1875 r. Po udanych próbach publikacji, przychylnie ocenianych m.in. przez H. Sienkiewicza, zachęcona powodzeniem przenosi się do Warszawy

i rozpoczyna wielostronną twórczość literacką. Od 1890 r. przebywa za granicą (Niemcy, Francja, Szwajcaria, Włochy), utrzymując jednak ścisłą łączność z prasą i wydawnictwami we wszystkich zaborach i z polskimi organizacjami społeczno-oświatowymi w kraju i na emigracji. Bierze udział w organizowaniu europejskiej opinii przeciwko pruskiej polityce germanizacyjnej w Poznańskim. W r. 1902 w związku z jubileuszem 25-lecia pracy pisarskiej otrzymała w darze narodowym małą posiadłość w Żarnowcu koło Krosna. W 1906 r. wraca na krótko do Warszawy włączając się w akcję pomocy dla więźniów politycznych i ich rodzin. Konopnicka pozostawała pod wpływem ideowym i artystycznym wielkich romantyków, przejmowała także pewne hasła szerzone przez warszawski pozytywizm. Z biegiem lat spora część jej dorobku poetyckiego straciła siłę oddziaływania, dużą natomiast żywotność zachowała jej nowelistyka i utwory dla dzieci.

Osobowość poetycka Konopnickiej znalazła najpełniejszy wyraz w lirykach ludowych (*Na fujarce*, *Z łąk i pól*, *Łzy i pieśni*, *Ku chacie*), wierszach o tematyce społecznej i patriotycznej (*Śpiewnik historyczny*, *Ludziom i chwilom*, *Rota*, do której muzykę skomponował F. Nowowiejski), nowelach o tematyce społecznej i psychologicznej (*Miłosierdzie gminy*, *Mendel gdański*, *Martwa natura*, *Nasza szkapa*, *Dym*).

Eliza Orzeszkowa z Pawłowskich (1841—1910), powieściopisarka. Pochodziła z rodziny ziemiańskiej, wychowana w kulcie tradycji patriotycznych i postępowych. Rozbudzenie się twórczej indywidualności Orzeszkowej wiąże się z jej przeżyciami w okresie powstania styczniowego oraz z kryzysem życia społecznego, na który lekarstwem miała być filozofia pozytywizmu. W pierwszym okresie twórczości podejmuje m.in. bliskie jej bezpośrednio zagadnienie emancypacji, żądając zmian w systemie wychowania i kształcenia dziewcząt, wprowadzenia rozwodów i ekonomicznego równouprawnienia kobiet i mężczyzn (*Marta*, *Ostatnia miłość*, *Pamiętnik Wacławowy*, *Pan Graba*), następnie zwraca się ku zagadnieniom społecznym, przeciwstawiając cywilizacji mieszczańskiej wieś i jej kulturę (*Niziny*, *Cham*, *Nad Niemnem*). Orzeszkowa mimo ostrej krytyki warstw wyższych i głębokich sympatii demokratycznych głosi hasło solidaryzmu między ludem a szlachtą. W ostatnim okresie do głosu dochodzi nurt patriotyczny, którego wyrazem staje się apoteoza bohaterskiej, choć przegranej walki 1863 r. (*Gloria victis*).

Maria Skłodowska-Curie (1867—1934), wielka fizyczka i chemiczka, współtwórczyni nauki o promieniotwórczości, autorka pionierskich prac z chemii jądrowej. Po ukończeniu w Warszawie szkoły średniej wyjeżdża na studia do Paryża, gdzie w r. 1887 ogłasza pierwszą pracę naukową na temat magnetycznych własności stali. W wyniku kilkuletniej żmudnej pracy wraz z mężem Piotrem Curie odkryła w 1898 r. pierwiastki promie-

niotwórcze rad i polon. W 1903 r. małżeństwo otrzymało wspólnie nagrodę Nobla z fizyki za wyniki badań nad promieniotwórczością. W 1904 r. Skłodowska-Curie została kierownikiem laboratorium w katedrze fizyki w Sorbonie, a po śmierci męża w 1906 r. objęła po nim kierownictwo katedry. W 1910 r. otrzymała rad w stanie czystym. W 1911 r. otrzymała nagrodę Nobla w zakresie chemii. W 1912 r. na zaproszenie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego objęła kierownictwo naukowe powstającej w Warszawie pracowni radiologicznej. W tym samym roku zainicjowała budowę Instytutu Radowego w Paryżu, w którym do śmierci pracowała. W okresie I wojny światowej zorganizowała służbę radiologiczną dla potrzeb szpitali wojskowych, w której brała czynny udział wraz z córką Ireną. Zainicjowała budowę Instytutu Radowego w Warszawie i ofiarowała dla jego potrzeb 1 gram radu, zakupiony z funduszu ze zbiorów pieniężnych. Zmarła wskutek złośliwej anemii, została pochowana w Sceaux pod Paryżem.

Gabriela Zapolska (1857—1921) dramato- i powieściopisarka, nowelistka, aktorka. Właściwe nazwisko Maria Korwin-Piotrowska, pseudonimy: Józef Maskoff, Walery Tomicki. Pochodziła ze środowiska ziemiańskiego, z którym zerwała poświęcając się aktorstwu. W latach 1900—1901 pracuje jako felietonistka i krytyk teatralny w *Słowie Polskim*, po czym prowadzi w Krakowie szkołę dramatyczną. Twórczość literacką rozpoczęła około r. 1880, publikując nowele i powieści (*Kaśka Kariatyda*, *Przedpiekle*, *Sezonowa miłość*, *Córka Tuśki*). Naturalistyczna tendencja tych utworów wywołała oburzenie konserwatywnej krytyki i stała się przedmiotem ostrych polemik. Do najwybitniejszych osiągnięć należą jej komedie obyczajowe o charakterze satyrycznym, demaskujące obłudę moralną środowiska mieszczańskiego (*Żabusia*, *Ich czworo*, *Panna Maliczewska*, *Moralność pani Dulskiej*).

Wera Kozłowa (1876—1939) właściwe nazwisko Maria Koszutska, działaczka i ideolog ruchu robotniczego, publicystka, z zawodu nauczycielka. Od około 1900 r. związana z ruchem rewolucyjnym, w 1902 r. wstąpiła do PPS, działając głównie w Łodzi. Więziona w latach 1903, 1904 (na zesłaniu) i 1906. W 1905 r. uczestniczyła w wydarzeniach rewolucyjnych w Warszawie. Jako czołowa przedstawicielka lewicy PPS zwalczała prawicowe i nacjonalistyczne tendencje w partii, opowiadała się za współpracą z rewolucyjnym ruchem rosyjskim. W latach 1907—1908 była współredaktorem pisma *Na barykady*, w latach 1908—1914 — *Robotnika*, od 1916 r. należała do zespołu redakcyjnego *Głosu Robotniczego*. W okresie I wojny światowej kierowała faktycznie całą organizacją PPS Lewicy na terenach okupowanych przez Niemcy. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości należała do grona organizatorów KPP, a następnie do jej czołowych działaczy. W latach 1919—1929 jest członkiem Biura Politycznego KC KPP. Od 1930 r. przebywa na emigracji w ZSSR. W r. 1937 niesłusznie oskarżona i skazana,

zmarła w więzieniu. Została zrehabilitowana w 1956 r. po XX Zjeździe KPZR.

Maria Dąbrowska (1889—1965), pisarka, najwybitniejsza przedstawicielka realistycznej prozy społeczno-obyczajowej i psychologicznej we współczesnej literaturze polskiej. Studiowała nauki biologiczne, socjologię i ekonomię na uniwersytetach w Lozannie i Brukseli, biorąc jednocześnie udział w działalności polskich studenckich organizacji niepodległościowych. Wcześniej poświęciła się pracy społeczno-publicystycznej, zwłaszcza propagowaniu spółdzielczości. Od r. 1911 publikuje w prasie utwory nowelistyczne. Do najwcześniejszych utworów należą zbiory opowiadań *Gałąź czereśni*, *Uśmiech dzieciństwa* oraz *Ludzie stamtąd*. Ten ostatni tom stanowi już dojrzałą realistyczną prozę, dającą obraz proletariatu wiejskiego i wnikliwą charakterystykę życia psychicznego bohaterów. Największe dzieło Dąbrowskiej to wielki cykl epicki *Noce i dnie*, uznany za arcydzieło realistycznej prozy powieściowej. Autorka wyraża w nim swój ideał świata, w którym powinna rządzić miłość życia, szacunek dla człowieka, humanistyczna wiara w wartość pracy i myśli ludzkiej. Indywidualne losy bohaterów pokazane zostały na tle przemian historycznych, jakie dokonały się w latach 1864—1914 na ziemiach polskich i związane były z procesem deklasacji ziemiaństwa oraz powstaniem inteligencji zawodowej i nowoczesnego mieszczaństwa. Zjawiska te zostały pokazane na przestrzeni życia trzech pokoleń, w przekroju powszechnej egzystencji głównych bohaterów. Dalsze zbiory opowiadań Dąbrowskiej to *Znaki życia* i *Gwiazda zaranna*. Wyrazem uznania dla wartości artystycznych i społecznych jej pisarstwa były liczne nagrody, m.in. nagroda Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek w 1925 r., państwowe nagrody literackie w r. 1934 i 1955, członkostwo rzeczywiste Towarzystwa Naukowego Warszawskiego od 1946 r., tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego w 1957 r. W latach powojennych pisarka pracowała nad tłumaczeniami utworów literatury obcych na język polski (zwłaszcza nowel A. Czechowa i pamiętników S. Pepysa) oraz kontynuowała prace publicystyczne i krytyczno-literackie (*Myśli o sprawach i ludziach*, *Szkice z podróży*, *Szkice o Conradzie* i inne). W r. 1962 *Przegląd Kulturalny* rozpoczął druk nowej powieści Dąbrowskiej pod tymczasowym tytułem *Przygody człowieka myślącego*.

Hanka Sawicka, właściwie Szapiro (1917—1943), działaczka rewolucyjnego ruchu młodzieżowego. Absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, studentka Wolnej Wszechnicy Polskiej, od 1935 r. była działaczką związaną z KZMP Organizacji Młodzieży Socjalistycznej. We wrześniu 1939 r. bierze udział w cywilnej obronie stolicy w brygadzie Robotniczej Obrony Warszawy, działa w Pomocniczym Komitecie Pomocy Społecznej. Po kapitulacji współdziała w reaktywowaniu rewolucyjnej orga-

nizacji młodzieży „Spartakus” i jej pisma *Strzały*. Od 1940 r. działa w komunistycznej grupie studenckiej. Od początku 1942 r. jest członkiem PPR, od jesieni tego roku wchodzi w skład Komitetu Warszawskiego PPR. Była czołową organizatorką i pierwszą przewodniczącą Związku Walki Młodych i redaktorem pisma *Walka Młodych*. Organizacja, licząca na początku 1943 r. kilkanaście osób, była niezwykle aktywna. Przeprowadzano różne akcje: kolportaż uliczne, nalepianie i malowanie hasła, większe i mniejsze akcje sabotażowe, akcje rozbrojeniowe itd. Młodzież zdobyła broń wydobytą z ukrycia z r. 1939 lub zdobytą przez rozbrajanie Niemców i granatowych policjantów. Ciężko ranna w czasie akcji ulicznej, umiera w więzieniu na Pawiaku, przewieziona tam przez Niemców.

Stefania Sempłowska (1870—1944), działaczka społeczna i oświatowa, postępowy pedagog, publicystka, autorka książek dla młodzieży. Przed I wojną światową była organizatorką tajnego ruchu oświatowego oraz akcji pomocy dla więźniów politycznych. W 1905 r. była czynna w strajku szkolnym. Była trzykrotnie więziona. W okresie międzywojennym działała w zawodowym ruchu nauczycielskim, biorąc żywy udział w pracach kierownictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Walczyła o powszechne nauczanie i demokratyzację szkolnictwa, rozwijała aktywną działalność na polu oświaty pozaszkolnej. Na Sejmie Nauczycielskim w 1919 r. wystąpiła z projektem karty praw dziecka i obowiązków państwa w stosunku do niego. Z ramienia Czerwonego Krzyża opiekowała się jeńcami Armii Czerwonej z wojny 1919—1921. Była organizatorką akcji opieki nad więźniami politycznymi. Jej główne prace: *Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej*, *Z tajemnic Ciemnogrodu*, *Rządowy projekt reformy ustroju szkolnictwa*, *Warszawa wczoraj i dziś*, *Na ratunek*.

Halina Krahelska (1892—1945), działaczka społeczna, publicystka, powieściopisarka. W okresie studiów była członkiem partii socjalistów-rewolucjonistów (eserowców), w latach od 1912—1917 przebywała na zesłaniu, w 1919 r. wróciła do Polski. Będąc znawcą teoretycznych i praktycznych zagadnień w zakresie polityki pracy, pracowała w latach 1919—1921 jako inspektor pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, zajmując się głównie ochroną pracy kobiet i młodocianych oraz opieką nad matką i dzieckiem. Była współzałożycielką i członkiem zarządu Klubu Demokratycznego w Warszawie. Podczas okupacji hitlerowskiej działała konspiracyjnie w SD, była członkiem AK, współpracowała z wieloma pismami konspiracyjnymi. W 1944 r. została wydana Niemcom przez reakcyjne koła powiązane z NSZ. Jest autorką wielu prac, m.in. *Prawda o stosunkach pracy*, powieści *Polski strajk* i *Zdrada Heńka Kubisza* oraz współautorką *Ochrony pracy w Polsce*.

Zofia Nałkowska (1884—1954), pisarka. Obok twórczości pisarskiej, która zapewniła jej wybitne miejsce we współczesnej literaturze polskiej,

rozwijała wszechstronną działalność społeczną i kulturalną; brała czynny udział w pracach ZZLP, PEN-Clubu oraz Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat”. W 1933 r. została członkiem Polskiej Akademii Literatury, w tymże roku weszła do grupy literackiej „Przedmieście”. W latach okupacji niemieckiej przebywała w Warszawie, uczestnicząc w konspiracyjnym ruchu literackim. Po wojnie brała udział w pracach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Ligi Walki z Rasizmem, Komitetu Obrońców Pokoju, była przewodniczącą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej i wiceprezesem PEN-Clubu. Była posłem do KRN oraz w latach 1947—1952 posłem na Sejm PRL. Wyróżniona nagrodą literacką m. Łodzi (1929 r.), Złotym Wawrzynem PAL (1936 r.) i państwową nagrodą literacką (1936 i 1953 r.). Debiutowała w r. 1898 na łamach *Tygodnika Ilustrowanego*, publikowała utwory poetyckie m.in. w *Chimerze*. Pełną dojrzałość pisarską osiągnęła u progu 20-lecia międzywojennego. Wypowiadała się w najważniejszych kwestiach życia indywidualnego i zbiorowego, stwarzając zarazem własną szkołę intelektualnej prozy psychologiczno-społecznej, w której dokumentalny obiektywizm spletał się z precyzją i subtelną analizą ludzkich charakterów. Ogłosiła powieści: *Romans Teresy Hennert* (1924), *Dom nad łąkami* (1925), *Niedobra miłość* (1928), *Granica* (1935) oraz dramaty (*Dom kobiet*, 1930), szkice, utwory nowelistyczne i inne. W dziełach Nałkowskiej wiele miejsca zajmują problemy odpowiedzialności moralnej współczesnego człowieka. Pesymistycznemu widzeniu świata towarzyszył jednak nurt poszukiwań humanistycznej zasady współżycia między ludźmi oraz wielka wrażliwość na krzywdę człowieka. Pierwsza powojenna książka Nałkowskiej, zbiór opowiadań *Medaliony* (1946) — to surowy, wstrząsający w pozornie beznamiętnym faktograficznym autentyzmie opis zbrodni hitlerowskich. W ostatniej powieści *Węzły życia* (1950—1954) podjęła pisarka krytyczno-społeczny wątek, dokonując rozrachunku z przedwrześniową elitą sanacyjną. W 1957 r. pośmiertnie został wydany zbiór esejów i wypowiedzi *Widzenie bliskie i dalekie*.

Kobiety, o których się mówi. Zgaduj-zgadulę pod tym tytułem zorganizował Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku. Może on być jednym z elementów uatrakcyjnienia imprezy związanej z Międzynarodowym Dniem Kobiet, a ma na celu spopularyzowanie, niekiedy przypomnienie czołowych postaci kobiet zasłużonych dla dorobku kultury polskiej, głównie z ostatnich czasów. Ze względu na niezbyt wysoki stopień trudności można ją przeprowadzić w trakcie spotkań klubowych związanych np. z Dniami Oświaty, Książki i Prasy czy podczas wieczorów towarzyskich. Pożądane jest wzbogacenie takiej imprezy odpowiednią oprawą słowno-muzyczną np. recytacjami utworów bądź poświęconych kobiecie, bądź przez kobiety napisanych, nagraniami znanych polskich śpiewaczek lub

piosenkarek itp. Zgaduj-zgadula składa się z trzech rodzajów pytań. Pierwszy to pytania eliminacyjne (25), drugi to sześć zestawów pytań finałowych (po 10) i wreszcie pytania dodatkowe (5). Stopień trudności tych pytań pozwala na przeprowadzenie zgaduj-zgaduli (bez uprzedniego przygotowania się uczestników do odpowiedzi) w środowisku o niepełnym średnim wykształceniu. Jeżeli imprezę chcemy zorganizować dla uczestników mniej wprowadzonych w zagadnienie, należy ją poprzedzić odpowiednią akcją informacyjno-propagandową. Może to być czytanie fragmentów utworów, o których jest mowa w pytaniach konkursowych, prezentacja sylwetek znanych współczesnych Polek, wystawki portretów w połączeniu z informacjami obrazującymi wkład w kulturę ogólnonarodową itp. A oto proponowany przebieg zgaduj-zgaduli:

Konferansjer po zapoznaniu słuchaczy z charakterem imprezy przedstawia sąd konkursowy, którego zadaniem będzie wyjaśnienie wątpliwości wynikłych podczas odpowiedzi na pytania, punktowanie wypowiedzi uczestników, sumowanie punktów i ewentualne wręczenie nagród. Pierwszy etap imprezy to eliminacje. Chętni do wzięcia udziału w imprezie losują pytania i udzielają odpowiedzi bądź ze swych miejsc na sali, bądź z estrady. Do dalszych rozgrywek przechodzą najlepsi, np. sześć osób. W dalszych rozgrywkach uczestnicy wybierają sobie numery pytań z kolejnych zestawów. Czas na odpowiedź nie powinien przekraczać 30 sekund. Jeśli zawodnicy osiągnęli tę samą liczbę punktów, zadajemy im pytania dodatkowe. Jeżeli istnieją możliwości nagradzania najlepszych, proponujemy nagrody książkowe — pozycje popularnonaukowe, pamiątniki, powieści biograficzne, klasyka polska itp.

Proponujemy następujące zestawy pytań:

Pytania eliminacyjne

Kim była lub jest?

Pytania

Odpowiedzi

- | | |
|----------------------------|----------------------------|
| 1. Maria Szymanowska | 1. pianistka, kompozytorka |
| 2. Wanda Wilkomirska | 2. skrzypaczka |
| 3. Grażyna Bacewicz | 3. kompozytorka |
| 4. Wanda Landowska | 4. klawesynistka |
| 5. Ada Sari | 5. śpiewaczka |
| 6. Barbara Hesse-Bukowska | 6. pianistka |
| 7. Wanda Wermińska | 7. śpiewaczka |
| 8. Irena Dubiska | 8. skrzypaczka |
| 9. Halina Czerny-Stefańska | 9. pianistka |
| 10. Stefania Woytowicz | 10. śpiewaczka |

- | | |
|------------------------------------|--|
| 11. Jadwiga Smosarska | 11. aktorka filmowa |
| 12. Zofia Stryjeńska | 12. malarka |
| 13. Anna Kamińska | 13. poetka |
| 14. Zofia Raciborska | 14. aktorka |
| 15. Danuta Walas-Kobylińska | 15. kapitan żeglugi wielkiej |
| 16. Wanda Jakubowska | 16. reżyser filmowy |
| 17. Emilia Plater | 17. uczestniczka powstania listopadowego |
| 18. Helena Modrzejewska | 18. aktorka |
| 19. Maria Jasnorzewska-Pawlikowska | 19. poetka |
| 20. Maria Skłodowska-Curie | 20. uczona, chemiczka i fizyczka |
| 21. Hanka Ordonówna | 21. piosenkarka |
| 22. Hanna Gostyńska (HaGa) | 22. graficzka |
| 23. Zofia Bystrzycka | 23. pisarka |
| 24. Irena Eichlerówna | 24. aktorka |
| 25. Olga Boznańska | 25. malarka |

Pytania finałowe

I. Pytania z różnych szuflad (za 5 punktów)

Pytania	Odpowiedzi
1. Jak się nazywa przestępstwo, które popełnia mężczyzna poślubiając dwie kobiety?	1. Bigamia
2. Jak określano w dawnej Polsce czyjeś pochodzenie ze strony matki? (ze strony ojca — po mieczu)	2. Po kądzieli
3. Przysłowie powiada „Kobiety nie bij nawet...” Czym?	3. Kwiatem
4. Jak dawniej nazywano kobietę?	4. Białogłowa, białka
5. W Polsce wychodzi kilka pism poświęconych modzie i zagadnieniom kobiecym. Wymień przynajmniej dwa z nich	5. <i>Kobieta i Życie, Zwierciadło Ty i Ja, Świat Mody, Uroda Moda</i>
6. Z pewnym imieniem żeńskim kojarzy się Dzień Górnika. Z jakim?	6. Barbara

7. Telewizja Polska nadaje cykl audycji o tematyce kobiecej. Jaki jest tytuł tego magazynu?
8. Co oznaczało w dawnej Polsce podanie gościowi czarnej polewki?
9. W Polsce istnieje kilka fabryk kosmetyków. Wymień przynajmniej dwie z nich
10. Wymień nazwy przynajmniej dwóch domów mody w Polsce
7. „Nie tylko dla pań”
8. Odrzucenie propozycji małżeńskiej konkurenta
9. Uroda, Lechia, Miraculum, Ewa, Viola
10. Moda Polska, Telimena, Leda, Astra, Modny Strój

II. Kto napisał utwory o niżej podanych tytułach (za 10 punktów)

Pytania	Odpowiedzi
1. <i>Anielka</i>	1. Bolesław Prus
2. <i>Marta</i>	2. Eliza Orzeszkowa
3. <i>Hania</i>	3. Henryk Sienkiewicz
4. <i>Grażyna</i>	4. Adam Mickiewicz
5. <i>Barbara Radziwiłłówna</i>	5. Alojzy Feliński
6. <i>Łucja z Pokucic</i>	6. Maria Dąbrowska
7. <i>Maria</i>	7. Antoni Malczewski
8. <i>Krysia Bezimienna</i>	8. Antonina Domańska
9. <i>Kaśka Kariatyda</i>	9. Gabriela Zapolska
10. <i>Balladyna</i>	10. Juliusz Słowacki

III. Pary (za 15 punktów)

Pytania	Odpowiedzi
1. Maria Kazimiera d'Arquien	1. Jan III Sobieski
2. Ewelina Hańska	2. Honoriusz Balzac
3. Maria Walewska	3. Napoleon Bonaparte
4. Maryla Wereszczakówna	4. Adam Mickiewicz
5. Barbara Radziwiłłówna	5. Zygmunt August
6. Ludwika Śniadecka	6. Juliusz Słowacki
7. Delfina Potocka	7. Zygmunt Krasiński
8. Maryna Mnischówna	8. Dymitr Samozwaniec
9. Maria Skłodowska	9. Piotr Curie
10. Maria Kalergis	10. Cyprian Norwid

IV. Ewy (za 20 punktów)

Pytania	Odpowiedzi
1. Córka wielkiej polskiej uczonej, laureatki Nobla. Napisała książkę poświęconą życiu i pracy matki	1. Ewa Curie
2. Była przewodniczką Mickiewicza w czasie jego pobytu we Włoszech, jej ojciec nie zgodził się na małżeństwo córki z poetą	2. Ewa Henrietta Ankwicówna
3. Piosenkarka z krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”	3. Ewa Demarczyk
4. Autorka wierszy i baśni dziecięcych oraz powieści, m.in. <i>Wędrownica Joanny</i> , <i>Ludzie z wosku</i>	4. Ewa Szelburg-Zarembina
5. Znana aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna	5. Ewa Krasnodębska
6. Bohaterka powieści Stefana Żeromskiego	6. Ewa Pobratyńska
7. Znakomita polska śpiewaczka, sopran koloraturowy; szczyt jej sławy przypada na okres 20-lecia międzywojennego	7. Ewa Bandrowska-Turska
8. Reżyser filmowy, pracuje wspólnie z mężem. Współtwórczyni filmów: <i>Wraki</i> , <i>Ogniomistrz Kaleń</i>	8. Ewa Petelska
9. Obiekt nieszczęśliwej miłości Jacka Soplisy	9. Ewa Horeszkówna (córka Stolnika)

V. Znane, choć nie istniejące (za 20 punktów)

Pytania	Odpowiedzi
1. Którą z bohaterek swego cyklu powieściowego sławny pisarz polski, laureat nagrody Nobla nazywał „hajduczkiem”?	1. Basia Wołodajowska
2. Autor <i>Zielonej Gęsi</i> nazywał bohaterkę swych utworów Su-	

- perdeotymą. Jak brzmiało jej imię i nazwisko?
3. Była jedną z głównych — obok bohatera o imieniu Stanisław — postaci powieści pisarza doby realizmu krytycznego, autora m.in. nowel *Przygoda Stasia*, *Powracająca fala*, *Katarynka*. Jak się nazywała?
 4. Którą ze swych bohaterek znała dramatopisarka i aktorka zarazem, występująca przeciwko obłudzie moralnej mieszczaństwa, uczyniła symbolem kołtuństwa i zakłamania tej warstwy społecznej?
 5. Która z bohaterek noweli znanego pisarza, współkandydującego z H. Sienkiewiczem do nagrody Nobla, stała się symbolem poświęcenia wszystkich sił w nieugiętej walce o sprawiedliwość społeczną i oświatę dla mas?
 6. Jak się nazywała bohaterka znanej powieści historycznej ekranizowanej kilka lat temu, która ocaliła swego rycerza przed karą śmierci za naruszenie nietykalności posła wrogięgo państwa?
 7. Kazimierz Brandys nazwał zbiór swoich esejów listami do pewnej pani. Jakie jej nadał miano?
 8. Jakie imię nosiła bohaterka powieści dla dzieci, łączącej ludowe motywy baśniowo-fantastyczne z opisem przyrody i życia wiejskiego, której autorka jest zarazem twórczynią tekstu znanej pieśni patriotycznej?
 2. Hermenegilda Kociubińska
 3. Izabella Łęcka
 4. Pani Dulska
 5. Siłaczka
 6. Danusia Jurandówna
 7. Pani Z.
 8. Marysia

- | | |
|--|-----------|
| 9. Jakie imię nosiła legendarna Polka, która nie chciała Niemca? | 9. Wanda |
| 10. Jakie imię nosiła tytułowa postać powieści znanej pisarki okresu pozytywizmu, bojowniczką o emancypację, równouprawnienie i zmianę zasad wychowania i kształcenia dziewcząt? | 10. Marta |

V. Kto się ukrywa pod tym pseudonimem? (za 30 punktów)

Pytania	Odpowiedzi
1. Jan Sawa	1. Maria Konopnicka
2. Deotyma	2. Jadwiga Łuszczewska
3. Józef Maskoff	3. Gabriela Zapolska
4. Gabryella	4. Narcyza Żmichowska
5. Pola Negri	5. Apolonia Chałupiec
6. Wera Kostrzewa	6. Maria Koszutska
7. Ada Sari	7. Jadwiga Schayer
8. Magdalena Samozwaniec	8. Magdalena z domu Kossak, I voto Starzewska, II voto Niewiadomska
9. Hanka Sawicka	9. Anna Szapiro

Pytania dodatkowe (dogrywka)

Pytania	Odpowiedzi
1. Urodzona w 1838 r. Tekla Bądarzewska była autorką rozprawy sentymentalnej na całym świecie kompozycji. Jaki jest jej tytuł?	1. <i>Modlitwa dziewicy</i>
2. Maria Konopnicka jest autorką słów bardzo popularnej swego czasu pieśni patriotycznej. Jaki jest jej tytuł?	2. <i>Rota</i>
3. Która z poetek polskich otrzymała miano „Safo Słowiańska”?	3. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

4. Kto grał rolę Izabelli Łęckiej w pierwszej adaptacji scenicznej „Lalki” B. Prusa?
5. Co to jest poliandria?
4. Nina Andrycz
5. Małżeństwo jednej kobiety z kilkoma mężczyznami, spotykane m.in. w Tybecie i na Borneo.

Turniej wiedzy „Kto czyta — nie błądzi”. Takie turnieje przeprowadza się na niedzielnych spotkaniach klubowych w województwie bydgoskim. Jest to błyskawiczny turniej wiedzy o wydarzeniach w kraju i na świecie. Źródłem informacji są gazety codzienne, nagrodami — wartościowe książki. Dla ułatwienia możemy pytania formułować wyłącznie na podstawie prasy lokalnej. Możemy także co tydzień na sobotnim wieczorze towarzyskim organizować konkurs o tematyce kobiecej na podstawie pism kobiecych, będących do dyspozycji czytelników.

Oręż żołnierza polskiego. W województwie olsztyńskim przeprowadzono konkurs na prace z dziedziny plastyki pt. „Oręż żołnierza polskiego”, który miał ogromne powodzenie. Tylko część prac wykonano w pracowniach, większość zrobiła młodzież i dorośli (głównie chłopcy i mężczyźni) do tej pory nie trudniący się modelarstwem. Popularyzacja walki o pokój i co za tym idzie — obronności kraju — jest niezmiernie ważna. Tego typu konkurs warto zorganizować wspólnie z LOK, wydziałem oświaty i kultury, jednostką wojskową itp. Prace mogą być wykonywane różną techniką i z różnego materiału (drewno, metal, sztuczne tworzywo, glina, gips, różne tkaniny, masa papierowa itp.). Ekspozyty można uzupełniać tekstami, rysunkami, sztychami, zdjęciami itp. Regulamin pomogą opracować fachowcy z LOK. Na zakończenie konkursu urządzmy wystawę, spotkanie z wojskiem, ognisko, wieczór piosenki żołnierskiej, wieczór wspomnień. W sumie będzie to piękny program, służący zacieśnianiu więzi między społeczeństwem a wojskiem. Spójnia ta w dalszym okresie może być podtrzymywana przez inne formy, takie jak ćwiczenia terenowe, zawody strzeleckie, nauka strzelania itp.

My dżentelmeni. Taki konkurs jest okazją lekcji dobrego wychowania i kulturalnego zachowania się chłopców w stosunku do dziewcząt. Nikogo się tu nie wytyka ani nie obraża, a nauka działa. Zabawa polega na inscenizowaniu pewnych sytuacji towarzyskich, a biorący w nich udział muszą zaprezentować właściwe w danej chwili zachowanie. Np.:

- Uczestnik dostaje bukiet kwiatów (jeśli nie ma żywych, mogą być sztuczne) zawinięty w papier. Ma złożyć życzenia swojej sympatii.
- Chłopiec ma wejść ze swoją partnerką do kawiarni, zatrzymując się w szatni, i usiąść wraz z nią przy stoliku.

- Partner ma u kelnerki (jedna z koleżanek) zamówić obiad, poczekać na jego podanie i uregulować rachunek.
- Chłopiec ma w odpowiedniej kolejności przywitać się z kilkoma osobami, przy czym dziewczętom grającym przypinamy kartki odpowiednio informujące, kogo reprezentują: „sympatia”, „matka sympatii”, „ojciec sympatii”, „koleżanka sympatii” itp. Należy koniecznie określić miejsce spotkania, np. dom rodziców sympatii, kawiarnia itp.

Zadań można wymyślać mnóstwo, pomóc w tym nam może *Przekrój* (kącik *savoir vivre'u*), *Grzeczność na co dzień* J. Kamyczka, *Sztuka życia* Garczyńskiego, *ABC dobrego wychowania* I. Gumowskiej.

Zaradny towarzysz zabawy. Będzie to wesoły konkurs czynnościowy, w którym trzeba wykazać zaradność i gotowość przyjścia z pomocą koleżankom w różnych sytuacjach. Bierze w nim udział, powiedzmy, dziesięciu mężczyzn. Każdy z nich proponuje swoją pomoc dwóm koleżankom. Każdej z nich zdejmuje jeden pantofel i przynosi na estradę czy na miejsce wskazane przez konferansjera. Tu znajdują się dwa duże kosze, w których są już inne pantofle, nie należące do żadnego z uczestników zabawy. Do jednego kosza wrzuca się pantofel jednej partnerki, do drugiego drugiej. Prowadzący miesza przyniesione pantofle z pozostałymi. Wygrywa ten, kto na dany sygnał szybciej odnajdzie pantofel swojej partnerki, włoży go jej na nogę i wróci pierwszy do konferansjera. Dużo przy tym zamieszania, ale i sporo śmiechu.

Dobra gospodyni. Jest to konkurs dla dziewcząt, które będą miały za zadanie odpowiednie posadzenie gości przy stole. Uczestnikom przypinamy kartki informujące kogo reprezentują („gospodyni domu”, „gospodarz domu”, „matka”, „szef gospodarza domu” itp.).

Mogą to być również zadania z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego, przyrządzania potraw, doboru stroju do odpowiedniej okazji itp.

„Alkohol — problem społeczny”. * Konkurs adresowany jest do szerokiego odbiorcy i ma na celu zapoznanie się z problematyką walki z pijaństwem i alkoholizmem oraz jego skutkami w aspekcie lekarskim i prawnym.

Konkurs przeprowadza się w następujący sposób:

W czasie wieczoru klubowego organizujemy spotkanie z lekarzem, psychologiem lub socjologiem, który omówi w krótkiej prelekcji temat „alkohol jako problem społeczny”.

Następnie rozdaje się uprzednio przygotowany zestaw pytań, na które uczestnicy odpowiadają pisemnie.

*) Opr. R. Konwerski.

Pytania eliminacyjne

Pyt. 1. Jaką nazwę nosi obowiązująca w naszym kraju ustawa zajmująca się alkoholizmem i w którym roku została ona wydana?

Odp. Ustawa ta nosi nazwę „O zwalczaniu alkoholizmu” — wydana została w 1959 r.

Pyt. 2. Co to jest nałóg alkoholowy?

Nałóg alkoholowy jest to psychologiczne bądź fizyczne uzależnienie się od alkoholu wyrażające się utratą kontroli nad pićciem albo niemożliwością przerywania raz rozpoczętego picia bądź też niemożliwością utrzymania się przez dłuższy czas w abstynencji.

Pyt. 3. Jak ustawa o zwalczaniu alkoholizmu z 1959 r. określała cel, któremu ma służyć?

Odp. Na wstępie ustawa wskazuje, że celem jej jest skuteczniejsze zwalczanie alkoholizmu ze względu na jego szkodliwość dla zdrowia, pracy, życia rodzinnego i dobrobytu ludności oraz wpływ na wzrost przestępczości.

Pyt. 4. Jak współczesna nauka określa alkoholizm? Podaj definicję.

Odp. Alkoholizm jest uważany za chorobę, którą należy leczyć, i za problem społeczny, któremu należy zapobiegać.

Pyt. 5. Komu nie wolno sprzedawać i podawać do spożycia napojów alkoholowych?

Odp. Sprzedaż i podawanie wszystkich napojów alkoholowych jest zabronione w stosunku do osób nietrzeźwych. Niepełnoletnim nie wolno sprzedawać i podawać napojów alkoholowych zawierających więcej niż 4,5% alkoholu (art. 1 § 2, art. 2 § 2).

Pyt. 6. Wymień co najmniej dwa miejsca, w których ustawa o zwalczaniu alkoholizmu zakazuje sprzedawania, podawania i spożywania wszystkich napojów alkoholowych?

Odp. Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu zakazuje sprzedawania i podawania wszelkich napojów alkoholowych:

- 1) w lokalach zakładów i placówek oświatowo-wychowawczych (a więc m.in. we wszystkich szkołach),
- 2) na terenach szpitali i sanatoriów,
- 3) w zakładach służących ruchowi środków komunikacji

Pyt. 7. Między pijakiem (nie chorym) a alkoholikiem (chorym) istnieje duża różnica. Najlepiej różnicę tę określa takie powiedzenie:

„... chciałbym przestać pić, gdybym mógł”,

„... mógłbym przestać pić, gdybym chciał”.

Odp. W wierszu pierwszym należy odpowiedzieć: „alkoholik”, w wierszu drugim: „pijak”.

Po upływie 10 minut, przeznaczonych na napisanie odpowiedzi, zbiera się kartki, które powołana komisja konkursowa ocenia (odpowiedzi), wybierając 5 najlepszych odpowiedzi. Najlepsi biorą udział w rozgrywce finałowej.

Do finału przygotowuje się 5 kopert z pytaniami przeznaczonymi dla uczestników oraz 5 kopert z pytaniami i odpowiedziami przeznaczonymi dla prowadzącego konkurs. Uczestnicy finału losują kolejność odpowiedzi. Każdy uczestnik odpowiada na 5 pytań.

Komisja konkursowa punktuje za każde pytanie:

5 punktów — odpowiedź prawidłowa, 3 punkty — odpowiedź niepełna, 0 punktów — odpowiedź niewłaściwa.

Pytania i odpowiedzi finałowe

Pyt. 1. Światowa Organizacja Zdrowia, do której należą wszystkie kraje członkowskie ONZ, posiada specjalną instytucję zajmującą się zwalczaniem alkoholizmu i narkomanii. Jak nazywa się ta instytucja?

Odp. Podkomitet do Spraw Alkoholu i Narkotyków Komisji Zdrowia Psychicznego.

Pyt. 2. Wymień co najmniej pięć miejsc, w których ustawa o zwalczaniu alkoholizmu zakazuje sprzedawania, podawania i spożywania napojów alkoholowych zawierających więcej niż 4,5% alkoholu?

Odp. Sprzedaż i podawanie oraz spożywanie napojów alkoholowych o mocy ponad 4,5% alkoholu jest zabroniona w zakładach pracy, hotelach robotniczych, stołówkach i bufetach przy zakładach pracy, w lokalach i miejscach przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych, klubach sportowych, na terenach plaż, basenów, kąpielisk, w parkach kultury, na targowiskach i miejscach zebrań masowych, w schroniskach turystycznych, w restauracjach i bufetach kolejowych, autobusowych i portowych, w kioskach, w pociągach (z wyjątkiem wagonów restauracyjnych), w sklepach tzw. nocnych (art. 2 § 1).

Pyt. 3. Wymień jedno z miejsc, w których ustawa o zwalczaniu alkoholizmu zakazuje sprzedawania, podawania i spożywania napojów alkoholowych o mocy powyżej 18% alkoholu?

Odp. Sprzedawanie, podawanie i spożywanie napojów alkoholowych zawierających więcej niż 18% alkoholu jest zakazane ustawą o zwalczaniu alkoholizmu w domach wypoczynkowych oraz w kawiarniach i cukierniach, z wyjątkiem likierów oraz rumu lub koniaku.

- Pyt. 4. Co rozumie się przez określenie „degradacja psychiczna i społeczna” alkoholika?
- Odp. Degradacja psychiczna — zespół zmian dotyczących wszystkich przejawów życia psychicznego. Zmiany te polegają na upośledzeniu tzw. uczuć wyższych (altruistycznych) i na obniżeniu sprawności umysłowej.
- Degradacja społeczna — utrata zdobytej w społeczeństwie pozycji.
- Pyt. 5. Czy poza miejscami, w których obowiązują zakazy ustawowe sprzedawania i podawania napojów alkoholowych, ich sprzedaż i podawanie są ogólnie dozwolone?
- Odp. Sprzedawanie i podawanie napojów alkoholowych zawierających więcej niż 4,5% alkoholu może być prowadzone tylko na podstawie zezwolenia wydanego przez wydział handlu prezydium właściwej rady narodowej (art. 5 § 1).
- Pyt. 6. Co jest najbardziej niebezpieczne dla człowieka w alkoholu?
- Odp. Alkohol czyni człowieka mniej sprawnym psychicznie i fizycznie, a równocześnie odbiera mu możliwość właściwej oceny stanu, w jakim się znalazł po wypiciu.
- Pyt. 7. Czy poza zakazami, zawartymi w ustawie o zwalczaniu alkoholizmu, mogą obowiązywać na określonych obszarach inne ograniczenia w sprzedawaniu i podawaniu napojów alkoholowych o mocy powyżej 18% alkoholu?
- Odp. Niezależnie od zakazów ustawowych rady narodowe są uprawnione do wprowadzania na terenie swego działania dalszych ograniczeń w sprzedawaniu i podawaniu napojów alkoholowych zawierających więcej niż 18% alkoholu (art. 7 § 1 i § 2).
- Pyt. 8. Czy pochodzenie z rodziny alkoholików przesądza o nieuchronności stania się również alkoholikiem?
- Odp. Nie, ponieważ alkoholizm nie jest chorobą dziedziczną, a nabytą.
- Pyt. 9. Jakie organa władzy dysponują środkami finansowymi na prowadzenie walki z alkoholizmem?
- Odp. Rady Narodowe, które wprowadziły na swoim terenie dopłaty do cen napojów alkoholowych (art. 11 § 1).
- Pyt. 10. Czy poddanie się leczeniu przeciwalkoholowemu zależy zawsze od zgody nałogowego alkoholika?
- Odp. Nie — w stosunku do nałogowego alkoholika może być nakazane przymusowe leczenie (art. 13).
- Pyt. 11. Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu z dnia 10.XII.1959 r. używa 2 określeń:
- 1) stan wskazujący na użycie alkoholu,

2) stan nietrzeźwości.

Jakie kryterium decyduje o zastosowaniu każdego z tych określeń?

Odp. Stężenie alkoholu we krwi:

1) do 0,5‰,

2) powyżej 0,5‰.

Pyt. 12. Kto decyduje o przymusowym leczeniu nałogowego alkoholika?

Odp. Komisje społeczno-lekarskie do spraw przymusowego leczenia alkoholików — w lecznictwie otwartym lub sąd w lecznictwie zamkniętym (art. 14 i art. 15).

Pyt. 13. Co to jest „postulat trzeźwości zawodowej”?

Odp. Jest to wymaganie zachowania bezwzględnej trzeźwości przez osoby, wykonujące takie czynności zawodowe, których spełnianie w stanie nietrzeźwym może narazić na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia ludzkiego, albo utraty mienia społecznego.

Pyt. 14. Kto może spowodować podjęcie przez komisję społeczno-lekarską postępowania o skierowanie nałogowego alkoholika na przymusowe leczenie w poradni p/a?

Odp. Współmałżonek, rodzice lub inne bliskie osoby alkoholika, organizacje społeczne, organa władz (prokuratura, MO).

Pyt. 15. Jakie uprawnienia zachowuje pracownik w okresie leczenia się w zakładzie zamkniętym?

Odp. Takie jak inni pracownicy nieobecni w pracy z powodu choroby. Rozwiązanie z nim umowy o pracę nie może nastąpić przed upływem 3 miesięcy (art. 18 § 1).

Pyt. 16. Co może zrobić komisja społeczno-lekarska, jeśli alkoholik bez usprawiedliwienia nie stawia się na badanie wyznaczone przez komisję?

Odp. Komisja może zwrócić się do MO o przymusowe doprowadzenie alkoholika na badanie (art. 17).

Pyt. 17. Komu należy wypłacać należne nałogowemu alkoholikowi wynagrodzenie za pracę w okresie pobytu alkoholika na leczeniu w zakładzie zamkniętym?

Odp. Współmałżonkowi, osobie sprawującej opiekę nad dziećmi lub mającej zasądzone alimenty (art. 18 § 2).

Pyt. 18. W 1935 r. dwóch alkoholików założyło pierwsze w świecie towarzystwo samopomocy dla alkoholików. Jak nazwali to stowarzyszenie? W jakim państwie miało to miejsce?

Odp. „Alkoholicy Anonimowi”; w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Pyt. 19. Po co są organizowane izby wytrzeźwień?

- Odp.* Dla zabezpieczenia porządku publicznego i ochrony osób nietrzeźwych.
- Pyt. 20. Jak się nazywa zasadnicza metoda leczenia alkoholików? Na czym ona polega? I jaki jest jej ostateczny cel?
- Odp.* Psychoterapia. Polega na psychologicznym oddziaływaniu na chorego. Ostateczny cel tej metody — nauczyć chorego żyć bez alkoholu.
- Pyt. 21. Jakie przestępstwa popełniane są najczęściej w stanie nietrzeźwości?
- Odp.* Około 90% przestępstw o charakterze chuligańskim i ponad 50% zabójstw, ciężkich uszkodzeń ciała i uczestnictwa w bójkach jest popełnianych pod wpływem napojów alkoholowych.
- Pyt. 22. Czy stan nietrzeźwości może zwolnić sprawcę przestępstwa od odpowiedzialności karnej?
- Odp.* Nie — popełnienie przestępstwa w stanie nietrzeźwości z reguły karane jest przez sąd surowiej.
- Pyt. 23. Jaka kara może być wymierzona przez sąd za urządzanie w stanie nietrzeźwym awantur domowych, bicie lub znieważanie żony, dzieci lub innych osób?
- Odp.* Za znęcanie się fizyczne lub moralne nad członkiem rodziny może być wymierzona kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat (art. 184 § 1 k.k.).

W przypadku uzyskania przez uczestników jednakowej liczby punktów należy przeprowadzić dogrywkę.

Pytania rezerwowe

- Pyt. 1. Jakie instytucje społeczne w Polsce zajmują się wyłącznie zwalczaniem alkoholizmu?
- Odp.* Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy
Towarzystwo Trzeźwości Transportowców.
- Pyt. 2. Jakiej karze podlega osoba, która dostarcza nieletniemu napoje alkoholowe, ułatwia mu ich spożycie lub nakłania do picia napojów alkoholowych?
- Odp.* Rozpijanie nieletnich podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech (art. 185 k.k.).
- Pyt. 3. Dlaczego w Polsce potrzebne są izby wytrzeźwień?
- Odp.* Dlatego, że „polski model picia” oznacza wypijanie naraz dużej ilości (ok. 250 g) wysokoprocentowej (40—45%) wódki bez zakąski — co daje wysokie stężenie alkoholu we krwi i powoduje zaburzenie w zachowaniu się pijącego.

- Pyt. 4. Czy spożywanie napojów alkoholowych w miejscach, w których obowiązuje zakaz sprzedawania i spożywania jest karane?
- Odp. Naruszenie zakazów spożywania w określonym miejscu napojów alkoholowych jest wykroczeniem, za które może być wymierzona kara grzywny lub nawet pozbawienia wolności.
- Pyt. 5. W ciągu ostatnich paru lat ukazały się w Polsce w formie książek dwa autentyczne pamiętniki alkoholików, którzy przestali pić. Wymień ich autorów i tytuły.
- Odp. 1) Robert Tabus: „13 stopień szczęścia”
2) Feliks Zelen: „Nie przepiłem siebie”
- Pyt. 6. Jaki promil zawartości alkoholu we krwi wskazuje na stan nietrzeźwości?
- Odp. W praktyce sądowej zostało ustalone, że około 0,5‰ alkoholu we krwi wskazuje na stan nietrzeźwości.
- Pyt. 7. Jak powinno się postąpić z pracownikiem, który przychodzi do pracy w stanie nietrzeźwym?
- Odp. Pracownik nietrzeźwy nie powinien być dopuszczony do pracy i nie powinien otrzymać wynagrodzenia za czas pobytu w pracy.
- Pyt. 8. Czy jazda na rowerze po drodze publicznej w stanie nietrzeźwym jest karana?
- Odp. Każdy, kto prowadzi na drodze publicznej w stanie nietrzeźwości jakikolwiek pojazd, podlega karze grzywny lub karze pozbawienia wolności.
- Pyt. 9. Jaka kara może być wymierzona za nielegalne (tzn. bez zezwolenia właściwej władzy) produkowanie spirytusu lub wyrabianie wódek?
- Odp. Nielegalne produkowanie spirytusu lub wyrabianie wódek podlega karze do 5 lat pozbawienia wolności.

Prawda — nieprawda o nas samych. W grze bierze udział dwóch zawodników (mogą to być też kapitanowie dwóch drużyn). W odległości kilku kroków od linii startu ustawiamy dwa krzesła; na jednym umieszczamy napis „prawda”, na drugim — „nieprawda”. Prowadzący podaje różne stwierdzenia dotyczące spraw np. spółdzielczych, prawdziwe i nieprawdziwe. Jeśli prawdziwe — zawodnicy starają się usiąść na krzesło „prawdy”, jeśli nie — na krzesło „nieprawdy”. Kto pierwszy usiądzie na właściwym krzesle, zyskuje punkt. Żeby uniknąć przepychania (nieuniknionego, jeśli jest tylko jedno krzesło), możemy pod napisami umieścić po dwa krzesła i wtedy punkt zdobywa ten, kto pierwszy usiądzie na jednym z nich. W przypadku, gdy dwie osoby usiądą jednocześnie, obie otrzymują punkty.

Przykładowe pytania:

1. W naszym mieście jest 20 sklepów spółdzielczych — prawda
2. Za miesiąc wszystkie sklepy będą samoobsługowe — nieprawda
3. Ośrodek „Praktyczna Pani” zainicjował dla żonatych mężczyzn kurs sympatycznego odnoszenia się do żon — nieprawda
4. „Bądźmy zdrowi i szczupli” to hasło, które każdy tyjący powinien wprowadzić w życie — prawda
5. Zostanie ogłoszony dzień pod hasłem „Klient — sprzedawcą, sprzedawca — klientem” — nieprawda

Konkurs-rozsypanka. Na kartonikach wypisujemy nazwy miejscowych zakładów usługowych (w dwóch egzemplarzach), następnie dzielimy je na poszczególne sylaby i rozmieszczamy, przypinając szpilkami, na dwóch tablicach, oczywiście w sposób nieregularny. W grze biorą udział dwie pary, z których każda stara się jak najszybciej ułożyć z rozsypanych sylab odpowiednie nazwy. Zwycięża ta, która pierwsza w prawidłowy sposób przyczepi wszystkie kartoniki.

Lamigłówka. Jest to zmieniona nieco wersja poprzedniej zabawy: kartoniki z sylabami przyczepiamy w sposób planowy, taki mianowicie, aby dały się odczytać przy przesuwaniu ruchem konika szachowego. Reszta bez zmian.

Okiem gospodarza. Na początku wieczoru 3—4 pary zapraszamy na półgodzinny spacer po mieście (w tym czasie odbywają się inne punkty programu). Ich zadaniem jest spojrzenie okiem gospodarza na nasze miejsce zamieszkania i wyłowienie różnych braków i zaniedbań. Zawodnicy mogą się opierać zarówno na własnych obserwacjach, jak i rozmowach ze spotkanymi ludźmi. Po powrocie biorący udział w zabawie przedstawiają publicznie swe uwagi i wnioski gospodarzom miasta. Wnikliwość i słuszność obserwacji ocenia publiczność.

Szlakami budów Polski Ludowej. Startują dwie drużyny 3-osobowe. Na dużej mapie Polski przeprowadzamy linię (przeciągając np. wstążkę) przez środek mapy. Lewa strona należy do jednej drużyny, prawa strona do drugiej. Każda drużyna otrzymuje koperty, a w nich kolorowe znaczki z nazwami dużych obiektów przemysłowych zbudowanych w ...-leciu, przy czym każdą branżę oznacza inny kolor. Wygrywa ta drużyna, która szybciej na przydzielonym terenie rozmieści prawidłowo znaczki z nazwami obiektów (obydwie drużyny otrzymują jednakową liczbę znaczków). Dla utrudnienia możemy do każdej z kopert dorzucić po kilka znaczków zbędnych, pochodzących z „obcego terytorium”. Po upływie wyznaczonego czasu za każdy prawidłowo umieszczony znaczek przyznajemy np. po 1

punkcie. W II etapie gry każda drużyna ma krótko scharakteryzować pięć wybranych obiektów, podkreślając ich znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego w Polsce. Za każdą odpowiedź drużyna otrzymuje od 3 do 0 punktów. Podobny konkurs możemy przeprowadzić przy udziale całej widowni, którą dzielimy na połowy — czyli dwie drużyny, które reprezentują kapitanowie. Wzdłuż sali, w przejściu między stolikami, rysuje się kredą duże „drogi”, podzielone poprzecznymi liniami, które tworzą „drabinki”. Kapitanowie siadają na krzesłach na początku swoich dróg. Prowadzący zadaje pytanie, na które pada odpowiedź z jednej lub drugiej drużyny. Jeśli drużyna odpowie poprawnie, jej kapitan przesuwa się o jedną kratkę do przodu. Jeśli odpowiedzi padną jednocześnie z obydwu stron, obaj kapitanowie przesuwa się do przodu. Który kapitan szybciej dotrze do końca „drogi”, zdobywa dla drużyny nagrodę, np. pudełko czekoladek, torbę cukierków, orzechy itp.

Wygodnie — modnie — nowocześnie. Pod tym hasłem możemy ogłosić konkurs rodzinny, obejmujący sprawy estetycznego i funkcjonalnego ubioru, urządzenia mieszkania i ogródka. Do współpracy zaprosimy ośrodek „Praktyczna Pani” i Związek Ogródków Działkowych, architekta, plastyka itp. Reprezentacja rodzinna powinna się składać co najmniej z dwóch osób (najlepiej z trzech) i wziąć udział w co najmniej dwóch konkurencjach. Rywalizacja przebiega w trzech konkurencjach: na urządzenie mieszkania (zastosowanie nowych mebli przy zachowaniu starych i niemodnych, elementy dekoracyjne w postaci regionalnych wyrobów sztuki ludowej, rodzinne pamiątki, przedmioty, do których jesteśmy przyzwyczajeni i przywiązani, urządzenie łazienki, kuchni itp.), nie tylko modny, ale wygodny i funkcjonalny strój (ubranie do pracy, wyjściowe, strój młodzieżowy, turystyczny itp.), rozplanowanie ogródka w aspekcie estetyki, wygody, ekonomii (co i jak uprawiamy, urządzenia rekreacyjne itp.). Przy choćby kilkunastu zgłoszeniach w każdej kategorii należy konkursowe spotkanie zorganizować dla każdej kategorii oddzielnie. Tak np. przy prezentacji urządzenia wnętrza drużyna rodzinna powinna przedstawić szkic mieszkania (ewentualnie fotografie) pokazując rozmieszczenie mebli, uzasadnić swoje pomysły oraz zgłosić postulaty pod adresem produkcji, handlu meblami, sprzętem gospodarstwa domowego, usług itp. Zgłoszone wnętrza mieszkalne ogląda także specjalna komisja konkursowa. Tej konkurencji mogłaby towarzyszyć wystawa interesujących ilustracji wnętrz np. z miesięcznika *Ty i Ja* pod hasłem „Moje hobby — mieszkanie”. W każdym numerze są tam prezentowane oryginalne wnętrza urządzone często gospodarczym sposobem, niestandardowe, za to będące odbiciem smaku estetycznego i upodobań właściciela.

Z konkurencją na temat funkcjonalności i estetyki ubioru może się

łączyć wystawa mody (ilustracje, modele wypożyczone z placówek handlowych) czy pokaz.

Przy konkurencji ogródków warto pomyśleć np. o wystawie kwiatów czy kompozycji kwiatowych.

Konkurs może być zakończeniem cyklu spotkań poświęconych urządzaniu wewnątrz mieszkalnych, modzie i rozplanowaniu ogródków. Nagrody mogą fundować miejscowe instytucje i organizacje — rada narodowa, PSS, WSS, PZGS, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Związek Ogródków Działkowych itp.

Wybraliśmy dla ciebie. Jest to tytuł kącika w miesięczniku *Ty i Ja*, w którym prezentowane są różne przedmioty codziennego użytku, stanowiące nowości na naszym rynku. Proponujemy przeniesienie tej akcji na teren klubu. Wiele kobiet nie ma przecież czasu zorientować się, jakie nowości oferuje handel, i dlatego dobrze będzie, jeśli dwie czy trzy osoby mogłyby się zająć zbieraniem informacji o ukazujących się na własnym rynku estetycznych i przydatnych przedmiotach. Prezentacja owych nowości mogłaby się odbywać podczas comiesięcznych spotkań towarzyskich kobiet wraz z rodzinami. Może to być wypożyczony eksponat lub jego fotografia, a nawet tylko możliwie dokładny opis, ze wskazaniem adresu, pod którym można proponowany przedmiot kupić. Sygnalizować możemy każdą pożyteczną i estetyczną nowość — od mebla i ceramiki, lampy czy naczyń kuchennych przez różne części garderoby do tak potrzebnych i ułatwiających pracę nowości z grupy 1001 drobiazgów.

Savoir vivre na co dzień. Wiele imprez o tej tematyce przeprowadziły kluby w województwie lubelskim. Wieczory te miały charakter rozrywkowy i organizowane były w formie 3-etapowych konkursów. I etap to turniej grzeczności, II — zgaduj-zgadula, III — krótkie inscenizacje. Imprezę może poprowadzić kierownik placówki, członek rady społecznej, lub nauczyciel. Należy ją ogłosić wystarczająco wcześniej, by chętni mogli się zapoznać z odpowiednią lekturą, którą dobrze by było zgromadzić w klubie: Jan Kamyczek: *Grzeczność na co dzień*; Irena Gumowska: *ABC dobrego wychowania*; Tadeusz Garczyński: *Sztuka życia*; rubryki tematyczne w popularnych pismach: „Demokratyczny savoir-vivre” (*Przekrój*), „Jak się zachować” (*Nowa Wieś*), „Sztuka bycia i... życia” (*Zarzewie*). Należy także przygotować symboliczne nagrody dla zwycięskich drużyn (np. książki czy słodycze). Niezbędne też jest powołanie komisji sędziowskiej, która uważnie będzie śledzić przebieg konkursu, oceniać odpowiedzi i punktować poszczególne zadania. Uzyskane punkty wpisujemy na specjalnej tabeli. Do komisji należy powołać np. nauczyciela lub członka społecznej rady klubu oraz przedstawiciela młodzieży i starszego pokolenia. W imprezie biorą udział wszyscy obecni na sali dorośli, z których

tworzymy grupy-drużyny złożone z maksimum dziesięciu osób. Zanim przystąpimy do pierwszego zadania, każda drużyna powinna wybrać kapitana, który (gdy zajdzie potrzeba) będzie występował w imieniu grupy oraz koordynował pracę w grupie. Wszystkim drużynom prowadzący daje kartki i ołówki.

I etap, turniej grzeczności. Każda drużyna ma za zadanie w określonym czasie (15 lub 20 min.) podać reguły zachowania się w różnych okolicznościach, np.: na ulicy, w kinie, teatrze, klubie, na zabawie tanecznej, wieczorku towarzyskim. Poszczególne grupy kolejno prezentują swoje odpowiedzi, które ocenia komisja po wysłuchaniu głosów obecnych na sali.

II etap — zgaduj-zgadula. W tym etapie konkursu biorą udział tylko przedstawiciele poszczególnych drużyn — po dwie osoby z każdej. Każda osoba odpowiada na trzy pytania, zdobywając punkty dla swojej drużyny. Pytania przygotowujemy w kopertach (po trzy w każdej). Dobrze byłoby przygotować o jedną kopertę więcej, niż wynosi liczba odpowiadających, dając w ten sposób ostatniemu możliwość wyboru. O poprawności odpowiedzi decydują członkowie komisji wraz z obecnymi na sali. A oto przykładowe pytania:

1. Czy można jeść słodycze w teatrze, kinie, na ulicy?
2. Czy można jeść cokolwiek na wykładach, odczytach, spotkaniach autor-
skich i innych imprezach w warunkach: kawiarniano-klubowych,
w salach wykładowych, w czytelniach?
3. Kiedy bijemy brawo w teatrze?
4. Jeśli wchodząc do sklepu zderzamy się z kimś wychodzącym, czy
wchodzimy, czy dajemy pierwszeństwo osobie wychodzącej?
5. Wybieramy się na imieniny do znajomych, przyjeżdża do nas kuzyn,
czy zabieramy go ze sobą?
6. Kiedy przy powitaniu podajemy pierwsi rękę?
7. Czy kłaniamy się osobom, które znamy z zebrań?
8. Kto ma pierwszeństwo przy siadaniu do stołu w domu rodzinnym?
9. Kiedy dziewczęta mogą prosić do tańca chłopców?
10. Czy mężczyzna może tańczyć w berecie?
11. W jaki sposób chłopak, który przyprowadził do domu koleżankę po-
znaje ją ze swoją mamą?
12. Kiedy kobieta przedstawia się mężczyźnie?
13. Wchodzimy do lokalu (restauracji, kawiarni, baru), widzimy znajo-
mych, czy podchodzimy do nich i witamy się?
14. Kiedy przy powitaniu mężczyźni powinni zdejmować nakrycie głowy?
15. Kiedy mężczyzna całuje kobietę w rękę?
16. Czy dozwolone jest czytanie przy posiłkach?
17. Kto i kiedy proponuje bruderszaft?

18. Czy przy zaręczynach obowiązują prezenty?
19. Kiedy ustępujemy miejsca w pociągu, trolejbusie, autobusie?
20. Czy kobieta może iść sama na wieczorek taneczny lub zabawę taneczną?

III etap — krótkie inscenizacje. Ostatni etap przebiega na tej samej zasadzie co poprzedni. Każda drużyna typuje dwie osoby — tym razem powinny to być pary, które otrzymują po jednym zadaniu do wykonania.

A oto propozycje:

1. Pan prosi panią do tańca, para tańczy przez określony czas, np. 1 min., po czym partner dziękuje partnerce.
2. Pani domu podaje kawę, którą piją: jej mąż, zaproszone starsze małżeństwo oraz matka i córka gospodarzy domu.
3. Mężczyzna spotyka swoją znajomą w towarzystwie jej matki, brata oraz przyjaciółki.
4. Małżeństwo wychodząc od znajomych żegna się z obecnymi: panią i panem domu, ich matką, dorosłą córką i znajomą matki.

Ten etap konkursu można przeprowadzić w innej wersji, mianowicie dając wszystkim parom jednakowe zadania. Oczywiście wówczas pary wpuszczane są kolejno i nie są świadkami innych inscenizacji. Punkty zdobyte przez poszczególne pary zapisujemy na konto drużyny, którą reprezentują. Przed rozpoczęciem konkursu należy podać zebranim na sali do wiadomości sposób punktowania poszczególnych zadań. Proponujemy przyznawać w I etapie za każde zadanie od 5 do 10 punktów, w II — od 0 do 4 punktów za odpowiedź, w III — od 0 do 5 punktów za scenkę.

A oto przykładowa tabela punktacyjna:

Zadania	Drużyny			
	I	II	III	IV
1. Turniej grzeczności	10	8	10	6
2. Zgaduj-zgadula				
I osoba	4,2,4	4,4,2	4,4,4	2,2,4
II osoba	4,4,4	2,4,4	2,2,4	4,4,4
3. Scenki inscenizowane	5	4	5	3
Razem	37	32	35	29

Nasze propozycje mają oczywiście charakter nieobowiązujący i dobrze będzie, jeśli opracujemy własny zestaw pytań i zadań. Jedno jest pewne: ta forma jest na pewno ciekawsza niż wykład czy pogadanka. Jest żywsza,

angażuje wszystkich obecnych na sali. Ponieważ impreza ma charakter rozrywkowy, dobrze byłoby wprowadzić jeszcze dodatkowy element w postaci zabaw towarzyskich (w czasie przerw przeznaczonych na ocenę wykonania zadań przez komisję).

Turniej „My i Wy”. Turnieje pod tym hasłem organizował co kwartał Dzielnicowy Dom Kultury „Zacisze” w Warszawie. Ich celem jest mobilizowanie mieszkańców dzielnicy do prac społecznych, do troski o estetykę miejsca zamieszkania, rozwój pomysłowości, umiejętności organizacyjnych i podniesienie poziomu sąsiedzkiej kultury współżycia. Impreza, organizowana przy współudziale członków FJN, rady osiedla, komitetów blokowych i zespołów radnych, ma za zadanie aktywizację środowiska, pokazania mu problemów społecznych i kulturalnych, słowem — wciągnięcie szerokiej rzeszy mieszkańców dzielnicy w życie placówki kulturalno-oświatowej. Turniej „My i Wy” polega na współzawodnictwie poszczególnych komitetów blokowych działających w zasięgu placówki kulturalno-oświatowej. Ocena następuje raz na trzy miesiące. Ocena wyników współzawodnictwa należy do specjalnej komisji wyłowanej przez organizatorów. Dotyczy ona:

1. utrzymania czystości posesji
2. najbardziej efektywnego czynu społecznego dla osiedla (dzielnicy)
3. konkurencji sportowych (przeciąganie liny, kometka, siatkówka itp.)
4. najlepiej zorganizowanej imprezy kulturalno-oświatowej w Domu Kultury.

W każdej konkurencji komisja przyznaje współzawodniczącym komitetom blokowym od 0 do 25 punktów, tak że maksymalna liczba możliwych do uzyskania punktów wynosi 100.

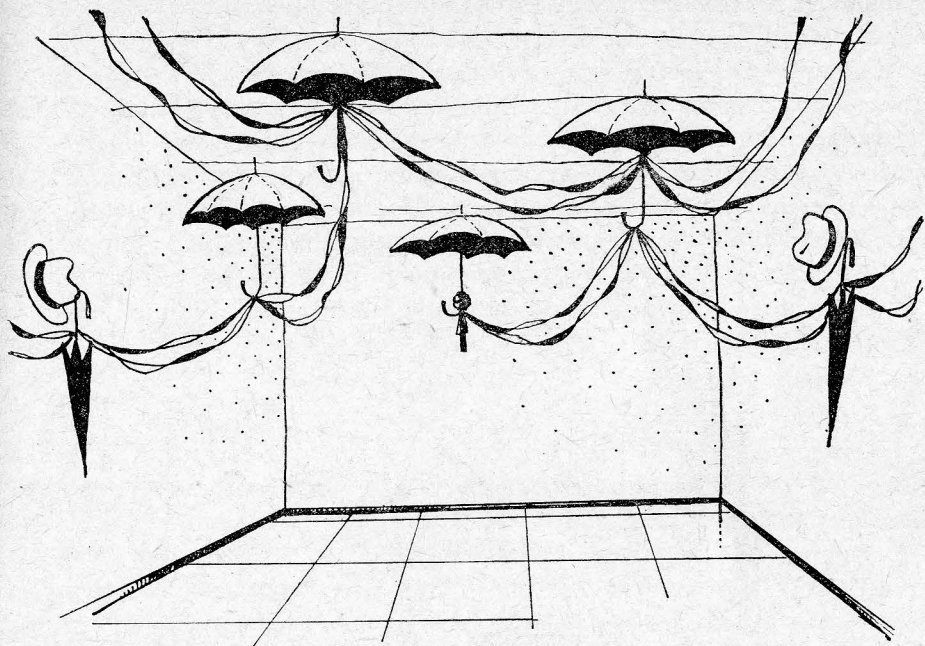
ZABAWA — MUZYKA — MODA

KARNAWAŁOWE ZABAWY TANECZNE

Każda rada klubu chciałaby przynajmniej raz w karnawale zorganizować dużą zabawę taneczną. Organizatorom zależy oczywiście na tym, aby wypadła ona jak najefektowniej, by wszyscy dobrze się bawili, no i żeby przynajmniej koszty organizacyjne pokryć, nie mówiąc o dochodzie na działalność kulturalną. Są pewne warunki, od których spełnienia zależy pomyślny przebieg zabawy i dobry nastrój zaproszonych gości. Oto one:

Sprawy organizacyjne

1. Odpowiednio wczesne i atrakcyjne ogłoszone zabawy (afisze, zaproszenia, komunikaty itp.).
2. Załatwienie formalności w miejscowej radzie narodowej, uzyskanie zezwolenia, zawiadomienie MO (jeśli jest to większa dochodowa zabawa taneczna, a nie bezpłatny zamknięty wieczorek klubowy).
3. Staranne przygotowanie pomieszczeń (zgodnie z zasadą — czysto, estetycznie, ciepło, odpowiednia liczba siedzących miejsc do odpoczynku).
4. Estetyczna dekoracja wnętrza. Mówimy o tym przy okazji powitania Nowego Roku (str. 141, tu proponujemy dalsze rozwiązania przy wykorzystaniu kolorowych parasolek lub zastosowaniu efektownych bomb z gładkiej kolorowej bibuły.
5. Przygotowanie bufetu — zaopatrzenie w napoje bezalkoholowe, słodyczne, kanapki, sałatki i ciastka własnego wyrobu oraz — ewentualnie — gorące dania barowe.
6. Zorganizowanie służby porządkowej, zabezpieczającej przed zakłóceniem porządku, przynoszeniem wódki, dbającej o porządek i dobrą atmosferę.
7. Zapewnienie muzyki — orkiestry lub magnetofonu, adapteru, radioli oraz głośników i wcześniejsze sprawdzenie ich działania.
8. Przygotowanie kotylionów, nagród w konkursach i innych niezbędnych rekwizytów.



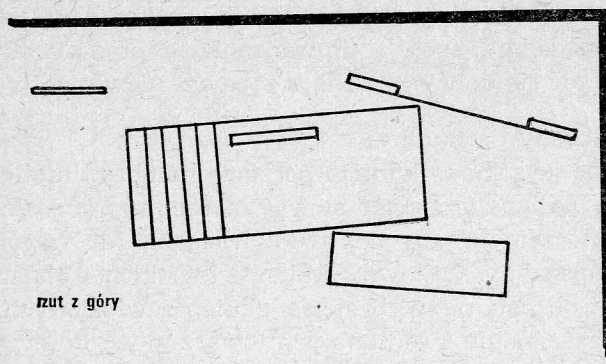
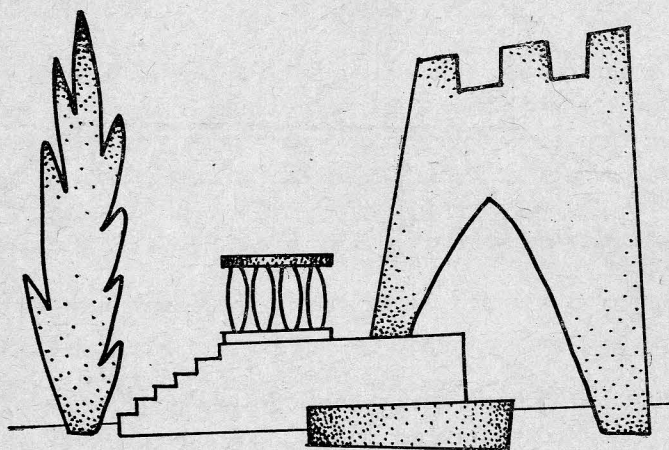
12. Dekoracja na wieczór taneczny z okazji np. karnawału czy Dnia Kobiet

Program zabawy. Staranne opracowanie go jest podstawowym warunkiem udanej imprezy. Zaczynamy od wyboru gospodarza wieczoru. Charakter współczesnych tańców daje mało okazji do ich prowadzenia, toteż rola dawnego wodzireja przekształciła się i zmieniła charakter, jego zadaniem jest obecnie raczej stworzenie przyjemnej atmosfery i wciągnięcie wszystkich do ogólnej zabawy. Znacznie łatwiej wywiązać się z tego zadania w duecie, pod warunkiem że gospodarze naszej zabawy wcześniej się porozumieją i uzgodnią sposób prowadzenia imprezy. Jakimi cechami powinien odznaczać się dobry gospodarz zabawy? Powinien być:

- estetycznie ubrany i schludny;
- pogodny, mieć wysoko rozwinięte poczucie humoru, inteligencję i dowcip (w tym najlepszym tego słowa znaczeniu), łatwość nawiązania kontaktu z otoczeniem, aby bez trudu wciągnąć do wspólnej zabawy;
- kulturalny, uprzejmy, taktowny wobec wszystkich i obdarzony refleksem, co pozwoli mu na wybrnięcie z nieprzewidzianych a trudnych sytuacji, na zażegnanie ewentualnych towarzyskich burz.

On właśnie ma stworzyć atmosferę wzajemnej życzliwości, wciągać do ogólnej zabawy, stwarzając miły, beztroski, pogodny nastrój. Uczyć kultu-

ry mamy przede wszystkim przez kulturalne traktowanie zaproszonych na zabawę. Każdy program zabawy tanecznej powinien się składać z dwóch podstawowych elementów: muzyki do tańca, odpowiednio dobranej, by rytmy szybkie przeplatały się z wolnymi, a współczesne przeboje z tańcami tradycyjnymi i ludowymi, oraz atrakcji, na które złożą się występy, wspólne zabawy, konkursy, gry towarzyskie itp., znowu odpowiednio dobrane, by takie, które wymagają wysiłku fizycznego, przeplatały się z wypoczynkowymi. Ważne jest też zachowanie odpowiedniego tempa i czuwanie nad czasem trwania poszczególnych punktów programu, by zbyt rozwlekłe nie doprowadzały do znużenia uczestników. Stopień trudności



13. Elementy dekoracji teatralnej, a także kostiumy i rekwizyty mogą być z powodzeniem wykorzystane przy okazji zabawy karnawałowej

konkursów i gier musi odpowiadać poziomowi umysłowemu uczestników, gdyż zabawy zbyt trudne po prostu nudzą. Do programu zabawy karnawałowej warto wprowadzić przynajmniej jeden, a lepiej kilka tańców ludowych, szczególnie związanych z własnym regionem, zabawę-konkurs znaną w tej okolicy (np. popularny w różnych regionach taniec z kapeluszem, forma odbijanego itp.), krótki występ artystyczny z regionalnym repertuarem w wykonaniu młodzieży, a także osób starszych pamiętających dawne piosenki, przyspiewki, gadki, przypowieści, przysłowia itp., a ponadto środowiskowe aktualności.

WITAMY NOWY ROK

Witamy go uroczyście, wesoło, pełni nadziei, że będzie pomyślny. Jak to powitanie przygotować w warunkach naszego klubu, by wypadło jak najbardziej okazale i atrakcyjnie? Najczęściej nie dysponujemy wielką salą, odpowiednią na bal sylwestrowy, w czasie którego żegnamy rok stary, a nowy witamy. Trzeba by więc pomyśleć o kameralnym wieczorze sylwestrowym lub o wieczorze noworocznym. Powinien on być możliwie uroczysty i bogaty. Zacząć musimy od kalkulacji kosztów, z tym że zabawa powinna być samowystarczalna, a więc odpłatność za wstęp musi wystarczyć na pokrycie wydatków. Możemy tu zastosować dwie metody: albo koszt biletu obejmuje całość kosztu w przeliczeniu na osobę, wraz z kolacją, albo tylko koszty organizacyjne (dekoracja, ewentualnie muzyka, jeśli nie wystarcza nam adapter czy magnetofon, afisze i zaproszenia, drobne nagrody dla zwycięzców zabaw i konkursów organizowanych w czasie wieczoru itp.), natomiast bufet urządzić na zasadzie odpłatności. Następny etap to zaplanowanie dekoracji pomieszczenia, w którym odbędzie się wieczór. Powinna ona wprowadzać uroczysty, a zarazem wesoły nastrój. Jeśli pomieszczenie jest zbyt wysokie, sztucznie obniżamy strop, jeśli zbyt niskie, elementy dekoracyjne podwieszamy tuż pod sufitem lub umieszczamy wyłącznie na ścianach. Pamiętajmy, że poszczególne fragmenty dekoracji muszą stanowić całość kompozycyjną. Niektóre propozycje przedstawiamy na s. 142. Jeśli wieczór jest organizowany pod określonym hasłem, powinno się ono znaleźć w dekoracji. Zdarza się, że pomieszczenie klubu jest bardzo skromne i na żadne większe elementy dekoracyjne nie ma miejsca. Nie martwmy się tym, bowiem często wystarczy jeden akcent, by wnętrze nabrało odświeżonego charakteru. Na zabawę sylwestrową możemy np. przygotować z dykty czy tektury makietę starego zegara z ruchomymi wskazówkami i kilka kolorowych lampionów, by nasza klubowa sala nabrała niecodziennego wyglądu. A jeśli jeszcze dodamy barwne baloniki i serpentyny, efekt będzie

znakomity. Szczególnie starannie należy przygotować kolację lub dania w bufecie. Nie zapomnijmy o estetycznym nakryciu stolików i ich dekoracji, np. świerkowymi gałązkami. Uroku dodadzą zabawie kolorowe rekwizyty — kotyliony, czapeczki, kapelusze (odpłatne lub wliczone w koszt zaproszenia). Staranne przygotowanie to już połowa powodzenia, reszta zależy od sprawnego przeprowadzenia zabawy. To zadanie powierzmy wybranej parze gospodarzy-wodzirejów wciągających wszystkich do wspólnej zabawy. Trudno sobie wieczór sylwestrowy wyobrazić bez tańców. Przeznaczamy na nie około 2/3 czasu trwania wieczoru. Pomyślmy więc o starannym przygotowaniu miejsca do tańca. Poza tańcami powinno się przewidzieć krótki program artystyczny, rozrywkowy, wspólną piosenkę z udziałem wszystkich uczestników wieczoru, konkursy i zabawy towarzyskie, a o północy — wspólne pożegnanie starego i powitanie nadchodzącego roku. Jeśli mamy wśród nas ludzi w tym kierunku uzdolnionych, możemy się pokusić o przygotowanie szopki złożonej z tekstów satyrycznych, aktualnych przyspiewek itp. Jeśli nie stać nas na przygotowanie kukieł, nasze utwory mogą wygłosić i wyśpiewać np. Stary i Nowy Rok lub aktorzy-amatorzy. Może to być też nagrana na taśmie klubowa audycja noworoczna muzyki i aktualności. Nietrudno byłoby również ułożyć i zaprezentować koncert życzeń, podziękowań, łącznie z piosenką dla tych, którzy w minionym roku wyróżnili się w pracy, pomogli klubowi (a których obowiązkowo trzeba zaprosić), prośbami skierowanymi do tych, którzy pomoc mogą. A wszystko musi cechować takt i umiar, by nikogo nie dotknąć i nie obrazić. Punktem kulminacyjnym będzie północ, dwanaście uderzeń zegara, toast noworoczny. Życzenia ciepło i serdecznie złoży np. przewodnicząca rady klubu czy przedstawicielka zarządu Ligi Kobiet. W jednym z klubów np. przed północą zapalono świece, żeby było bardziej nastrojowo, w innym składano życzenia przy płonących zimnych ogniach. W dalszej części wieczoru organizujemy — prócz tańców — quizy, zabawy, konkursy. Kobiety mogą walczyć o tytuł najlepszej gospodyni, przyznawany po przedstawieniu własnoręcznie przyrządzonych potraw, lub najmilszej dziewczyny roku, panowie o tytuł króla Ludwików lub najsympatyczniejszego dżentelmena. Uzupełnieniem całości mogą być różne gry i zabawy towarzyskie. Propozycje znajdziecie w poradnikach wymienionych w bibliografii. A jeśli nie ma miejsca na tańce? Nawet i wówczas sylwestrowy wieczór może być wesoły i atrakcyjny. Zastąpią je zabawy towarzyskie, konkursy możliwe do przeprowadzenia przy stolikach lub na niewielkiej przestrzeni, a wreszcie program telewizji, który jest w tym dniu szczególnie atrakcyjny. A po północy proponujemy zaprosić wszystkich na przejażdżkę saniami przy blaskach pochodni, ze śpiewem i muzyką. Wymaga to dodatkowych zabiegów organizacyjnych, ale przyjemność niepowtarzalna!

FAMILIJNY WIECZÓR KARNAWAŁOWY

Tak możemy nazwać spotkanie towarzyskie tym razem nie dla młodzieży, a dla dorosłych, a nawet starszych osób, które będziemy zapraszać w gronie rodzinnym, starając się by przyszły małżeństwa, ich rodzice i inni krewni. Nie wyklucza to oczywiście obecności młodzieży, jeśli „nastolatki” zechcą przyjść ze swoją rodziną. Natomiast program będzie uwzględniał przede wszystkim gusty ludzi starszych. Możemy ten wieczór nazwać różnie, ale hasło jest wspólne: „Bawimy się z rodziną”. Może on nosić miano np. „Familijnych tanów” lub „Rodzinnych swawoli” itp. Dekoracja sali na tę okazję może być np. taka jak poniżej. Każdy stół powinien otrzymać symbol, pod którym rodzinna drużyna będzie startowała w konkursach, quizach i zabawach (mogą to być drobne przedmioty, np. zabawki dziecięce). Przy konkursach indywidualnych rodzina deleguje swego przedstawiciela, a punkty przezeń zdobyte zapisuje na swoje konto. Najlepsze drużyny rodzinne powinny być nagrodzone np. różnymi drobiazgami z dziedziny gospodarstwa domowego, odznaczone dowcipnymi medalami oraz dyplomami przygotowanymi przez organizatorów itp. W programie artystycznym niech przeżywają się tematy rodzinne w piosence, wierszu, scenkach obyczajowych.



14. Z okazji „familijnego” wieczoru karnawałowego warto może pomyśleć o takiej nieco satyrycznej dekoracji sali

Nie zapomnijmy też o tańcach, byle odpowiednio dobranych, by każdy znalazł coś dla siebie odpowiedniego. Jak w czasie każdej zabawy ważna rola przypada prowadzącemu wieczór. Od niego będzie zależało, czy impreza pozostawi trwałe wrażenie, czy sprawi radość i przyniesie odpoczynek.

A oto kilka propozycji gier i zabaw na tę rodzinną okazję: *Kompletujemy rodzinę*. Prowadzący zabawę podaje określenia pokrewieństwa lub powinowactwa, np. świekra, stryj, wujenka itp., a obecni w najkrótszy sposób definiują, kto to jest. Kto odpowie pierwszy, otrzymuje kwiat z kartonu lub bibuły (odpowiednią ich liczbę trzeba wcześniej przygotować). Grę aranżujemy w ten sposób, by kobietom przypadły kwiaty z nazwami żeńskimi, zaś mężczyznom z męskimi. Na płatkach kwiatu znajduje się nazwa stopnia pokrewieństwa czy powinowactwa, a na ich odwrocie wyjaśnienie. Ponieważ niektóre określenia nie są jednoznaczne i mogą oznaczać różne stopnie pokrewieństwa czy powinowactwa, może być kilka kwiatów z tą samą nazwą (np. szwagier to nie tylko brat żony, lecz także brat męża lub mąż siostry). Po rozdaniu wszystkich kwiatów prowadzący zaprasza obecnych do rodzinnego walca i ogłasza, że w przerwach, jakie będzie robiła orkiestra (lub będzie się wylączało magnetofon czy adapter), będzie wzywał rodzinne pary. Np. wszyscy tańczą, na razie dowolnie dobrani a podczas przerwy w muzyce prowadzący woła: „Zapraszam teścia i teściową”. Wywołane osoby biegną do prowadzącego, pierwsza para otrzymuje premie w postaci upominku lub żetonu z oznaczoną liczbą punktów (do rozliczenia pod koniec zabawy).

Chwała teściowej. Tym razem prowadzący zaprasza tylko „zięciów” (3—5). Każdy z nich ma zadanie wygłoszenia oracji na cześć teściowej. Zwycięzca otrzymuje nagrodę, po czym każdy z zięciów zaprasza do tańca teściową (tzn. kobietę posiadającą kwiat z takim napisem). Najlepsza para otrzymuje nagrodę (żeton).

Czyja rodzina lepsza? Wodzirej rozpoczyna grę przypominając, że bardzo często w małżeństwach powstają spory na temat rodzin małżonków w związku z czym proponuje się towarzyskie rozstrzygnięcie, czyja rodzina okaże się lepsza. Prowadzący zaprasza panią z symbolem żony oraz pana z symbolem męża i daje im do wykonania następujące zadania:

1. Jak najszybciej skompletować swoją grupę rodzinną w taki sposób, by znalazła się w niej równa liczba kobiet i mężczyzn. Po sprawdzeniu napisów na kwiatach, oznaczających stopień pokrewieństwa lub powinowactwa, przyznajemy punkty za szybkość i poprawność doboru (można więc otrzymać dwa punkty — za jedno i drugie).
2. Rodziny męża i żony ustawiają się w jednym rzędzie. Przed każdą z drużyn w odległości kilku kroków ustawiamy krzesło. Prowadzący wręcza kapitanom (żona i mąż) po pięć nadmuchanych baloników, które

powinni trzymać oburącz (nie wolno chwytać w miejscu zawiązania, bo wtedy zadanie nie przedstawiałoby żadnych trudności). Kapitan biegnie z balonikami do krzesła, okrąża je i wraca do czołowego zawodnika, któremu oddaje baloniki, a sam biegnie na koniec rzędu. I tak po kolei wszyscy członkowie drużyny. Wygrywa ta drużyna, która najszybciej przeniesie baloniki i będzie miała mniej punktów karnych za ich gubienie. Odmianą gry jest noszenie baloników np. w fartuchach. Każda drużyna musi ich mieć dwa, by w czasie gdy jeden zawodnik wykonuje zadanie, drugi mógł się ubrać w fartuch, który zostawił poprzednik. Pamiętajmy, że należy zawsze mieć kilka baloników w zapasie, bowiem zdarza się, że w czasie noszenia pękają.

3. Drużyny zbiorowo śpiewają po jednej zwrotce dowolnej piosenki o rodzinie (np. *Grunt to rodzinka*, *Srebrne wesele*). Przyznajemy punkty za najlepsze wykonanie.
4. Mężczyźni z obu rodzin tańczą trzymając przez 2 minuty partnerki na rękach. Jeśli któraś z nich dotknie nogą podłogi, para zostaje wyeliminowana. Rodziny otrzymują np. po 1 punkcie za każdą parę, która dotrwała do końca określonego czasu. Można też punktować styl tańca.

Na zakończenie rodzinnego maratonu wodzirej i jury podsumowują wyniki, ogłaszając, która rodzina wygrała, i wręczając wspólną nagrodę nadającą się do podziału, np. pudełko czekoladek, albo drobne nagrody indywidualne, np. chusteczkę do nosa, sitko do herbaty, czajniczek, solniczkę itp. Pokonana drużyna też powinna otrzymać jakąś nagrodę pocieszenia.

Rodzinne tytuły. Możemy przy tym konkursie zastosować metodę licytacji, która będzie polegała na wymienianiu wiążących się z rodziną książek, filmów, sztuk teatralnych, audycji, programów telewizyjnych itp. Konkurs ten nadaje się do przeprowadzenia w niezbyt licznym gronie, w małej raczej sali. Zaczyna prowadzący, wymieniając dowolny tytuł, np.

Matka i córka (powieść A. Moravii, na której oparto film pod tym samym tytułem), a następnie „licytuje”: po raz pierwszy..., po raz drugi.... Ktoś z obecnych powinien jak najszybciej rzucić inny tytuł, np. *Bracia Karamazow* (powieść F. Dostojewskiego i oparty na niej film) itd. Gra toczy się dotąd, dopóki padają nowe tytuły, a wygrywa ten, kto podał ostatni. By zabawa zbyt długo się nie przeciągała, można ustalić maksymalny czas jej trwania, np. 3—4 minuty, i zakończyć ją po jego upływie. A oto przykładowe tytuły:

1. Utwory literackie — H. Balzac: *Ojciec Goriot*; A. Czechow: *Trzy siostry*; A. Czechow: *Wujaszek Wania*; F. Dostojewski: *Bracia Karamazow*; J. Galsworthy: *Saga rodu Forsytów*; V. van Gogh: *Listy do brata*; M. Gorki: *Artamonow i synowie*; M. Gorki: *Matka*; D.H. Lawrence:

Synowie i kochankowie; W. Mach: *Agnieszka, córka Kolumba*; R. Martin du Gard: *Rodzina Thibault*; B. Prus: *Dzieci*; J. Putrament: *Pasierbowie*; H. Sienkiewicz: *Rodzina Polanieckich*; A. Strindberg: *Ojciec*; I. Turgieniew: *Ojcowie i dzieci*; S. Undset: *Krystyna, córka Lawransa*; S. Undset: *Olaf, syn Auduna*; J. Verne: *Dzieci kapitana Granta*; G. Zapolska: *Córa Tuški*; E. Zola: *Rodzina Rougon-Macqartów*.

2. Audycje radiowe i telewizyjne — „Matysiakowie”, „Małżeństwo doskonałe”.
3. Filmy — polski: *Mąż swojej żony*; radzieckie: *Bądź moim synem*; *Bracia Karamazow*; *Dzieci Kapitana Granta*; czechosłowacki: *Małżeństwo z rozsądku*; węgierski: *Krewni*; amerykańskie: *Hud, syn farmera*; *Siedem narzeczonych dla siedmiu braci*; *Słomiany wdowiec*; *Synowie Katie Elder*; *Zamieńmy się mężami*; francuski: *Wózek dla wnuka*; włoskie: *Małżeństwo po włosku*; *Rocco i jego bracia*; *Rozwód po włosku*; *Syn marnotrawny*; *Żona księdza*; szwedzki: *Moja siostra, moja miłość*.

Taneczny koncert życzeń. Dla urozmaicenia tanecznej części wieczoru wodzirej uwzględnia życzenia poszczególnych uczestników zabawy, dedykując kolejno tańce dla ciotki, córki, szwagra, teścia itp., dobierając tak członków rodzin, by tańce nowoczesne, które wybierze córka czy syn, przeplatały się z tradycyjnymi, które będzie wolał wuj czy dziadek. *Co wiem o żonie?* Przypominamy tu jeden z konkursów programu TV „Małżeństwo doskonałe”, kiedy to konfrontowano upodobania żony ze zdaniem na ten temat męża (i odwrotnie).

Pierwszy wariant zabawy: — zapraszamy na estradę pary małżeńskie, po czym mężów pozostawiamy na miejscu, a żony wyprowadzamy do innego pomieszczenia. Następnie prowadzący zadaje każdemu z panów po pięć pytań dotyczących ich małżonek, np.:

1. Jaki kolor lubi najbardziej?
2. Jakiego koloru nie lubi?
3. Który numer butów nosi?
4. Z czym pan żonę porównuje pieszczotliwie?
5. Jakiego zwierzęcia się najbardziej boi?
6. O czym najczęściej zapomina?

Następnie żony wracają na estradę i odpowiadają na dotyczące każdej z nich pytania. Za każdą pokrywającą się odpowiedź żony i męża małżeństwo otrzymuje punkt. Drugi etap zabawy to odwrócenie ról: te same pytania — w odniesieniu do mężów — zadajemy pod ich nieobecność żonom. Zgodne odpowiedzi punktujemy. O zwycięstwie pary małżeńskiej decyduje suma punktów uzyskana w obu konkurencjach.

Inny wariant zabawy polega na tym, że małżeństwa sadzamy na krze-

słach obok siebie, przegradzając je parawanem i zaopatrując w tabliczki z widocznymi z daleka napisami: „tak” i „nie”. Po zadaniu pytania biorący udział w zabawie pokazuje odpowiednią tabliczkę. Zgodność opinii małżeństwa daje im punkt. Pytania mogą dotyczyć bądź żony, bądź męża, bądź obojga partnerów, np.:

1. Czy mąż jest domatorem?
2. Czy żona lubi muzykę?
3. Czy państwo oboje lubicie oglądać mecze piłki nożnej?
4. Czy mąż chętnie pomaga w pracy domowej?
5. Czy żona dobrze gotuje?

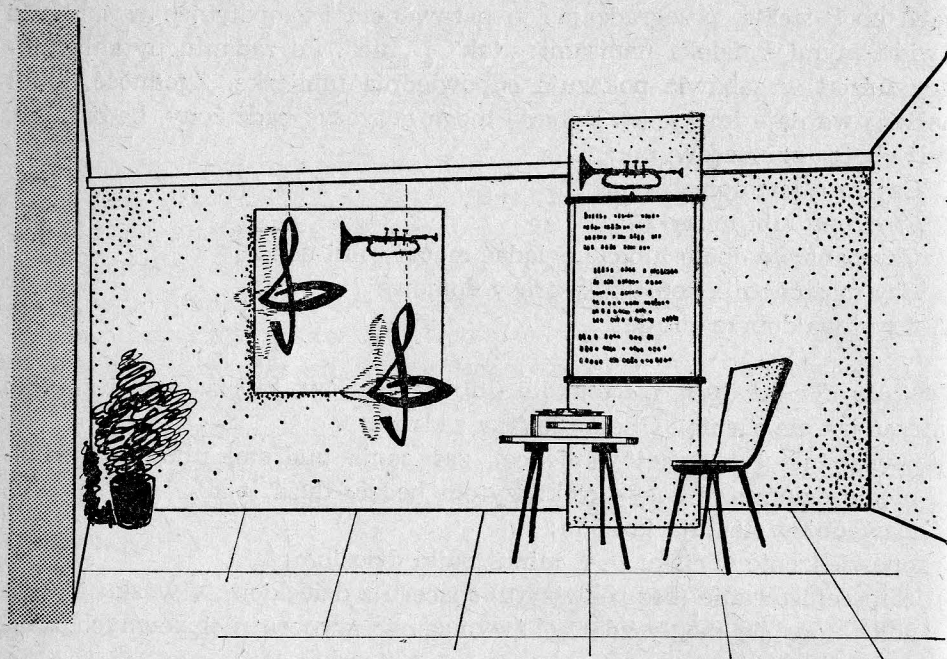
Konkurs dla młodych małżonków (lub kawalerów, którzy przecież tylko patrzeć jak się ożenią). Obejmuje trzy zadania:

- 1) wykąpanie (w suchej wanience), zasypanie pudrem, ubranie i zawiązanie dziecka w kocyk (rekwizytem będzie duża lalka — niemowlę). Zawodnicy startują kolejno;
- 2) opowiadanie w ciągu 1—2 minut bajki dzieciom;
- 3) zainscenizowanie (bez rekwizytu) spaceru z dzieckiem w wózku i przygód, które się mogły zdarzyć (wymaga to wyobraźni i pewnych zdolności aktorskich).

Recepta na harmonię małżeńską. Autentyczne zespoły rodzinne, zgrupowane przy poszczególnych stolikach, wypowiadają się na piśmie na temat metody utrzymania harmonii w małżeństwie. Powołane spośród uczestników jury czyta wszystkie „recepty”, najdowcipniejsze odczytuje publicznie. Autorzy otrzymują nagrody.

Grunt to rodzinka. Pod tym hasłem organizujemy konkurs na powiedzenia i porzekadła na temat rodziny: dowcipne, pozytywne i krytyczne, wierszowane i prozą, dotyczące rodziny bądź jej poszczególnych członków. Pod tym samym hasłem można ogłosić skrzynkę rodzinnych pytań i odpowiedzi. Pytania zbiera prowadzący (mogą też być do umówionej godziny wrzucane do umieszczonej w widocznym miejscu skrzynki), przegląda je uprzednio wytypowany zespół, który opracowuje odpowiedzi i ogłasza je.

Najmilsza teściowa. Do zabawy zapraszamy zięciów, którzy mają za zadanie przedstawienie zalet teściowych, obecnych na naszej imprezie. Teściowe przedstawiają się w momencie występu zięcia, po czym siadają, by nie stać na cenzurowanym. Każdy z zięciów ma przypięty numerek, aby po prezentacji obecni mogli wziąć udział w głosowaniu na najmilszą teściową. Wolno głosować tylko na jeden numer. Zwycięzczynię obdarzamy kwiatami, laurką, specjalnym medalem itp.



15. Taką dekorację proponujemy na wieczór muzyczny

WIECZORY PRZY MAGNETOFONIE (ADAPTERZE)

Zapoczątkował je Powiatowy Dom Kultury w Tucholi. Działacze zauważywszy duże zainteresowanie młodzieży współczesną muzyką rozrywkową, powzięli myśl zorganizowania kameralnych zajęć, które mogłyby chociaż częściowo zaspokoić zapotrzebowanie „nastolatków”.

Podczas „wieczorów przy magnetofonie” uczestnicy mieli możliwość spotkania się z piosenkami wybranego piosenkarza lub zespołu. Przygotowanie takiego wieczoru nie wymaga ani wielkiego nakładu pracy, ani środków. Wystarczy:

1. nagrać na taśmę magnetofonową kilkanaście wybranych utworów w wykonaniu zespołu lub piosenkarza, którego pragniemy przedstawić;
2. zadbać o odpowiednią reklamę w środowisku starszej młodzieży;
3. umieścić w pomieszczeniu klubu kilka elementów wprowadzających w atmosferę wieczoru, np. karykatury piosenkarza, okładki płyt z jego nagraniami, zdjęcia, listę tytułów piosenek itp;
4. przygotować kilka łatwych konkursów dotyczących prezentowanego zespołu czy piosenkarza i zgromadzić niezbędne do tego materiały, m.in. przybory do pisania;

5. zapewnić kilka drobnych nagród dla zwycięzców konkursów (maskotki, słodycze);
6. powołać komisję konkursową (dwu- lub trzyosobową).

Wieczór może przebiegać w następujący sposób: punktualnie o zapowiedzianej godzinie prowadzący wita zebranych, zapoznaje z programem spotkania, krótko przedstawia sylwetkę piosenkarza lub historię zespołu. Dalej następuje koncert z płyt lub taśmy magnetofonowej, rozwiązywanie konkursów i rozdanie nagród. Wieczór może zakończyć się tańcami przepłatnymi grami towarzyskimi. A oto przykładowy plan spotkania z piosenkarzem:

1. Wprowadzenie
2. Wysłuchanie np. trzech piosenek, połączone z odgadywaniem ich tytułów; kto pierwszy odgadnie, otrzymuje nagrodę, np. lizak
3. Konkurs I — podać tytuły innych piosenek wykonywanych przez prezentowanego piosenkarza
4. Wysłuchanie dalszych piosenek. Komisja w tym czasie oblicza wyniki konkursu
5. Ogłoszenie wyników I konkursu, rozdanie nagród
6. Konkurs II (dla pań) — podać odpowiedź na pytanie: Jak zachowywała bym się, gdyby mi się oświadczył prezentowany piosenkarz?
7. Komisja odczytuje odpowiedzi, zebrani oklaskami głosują, której z pań przyznać nagrodę
8. Konkurs III — narysować sylwetkę piosenkarza. Czas trwania konkursu — trzy piosenki
9. Komisja przedstawia rysunki, uczestnicy oklaskami wybierają najlepszy
10. Plebiscyt na najładniejszą piosenkę. Wysłuchanie jej.

A oto jeszcze inne propozycje konkursów na spotkania z piosenkarzami:

1. Ciekawostki o piosenkarzu
2. Nazwy państw, w których koncertował
3. Tytuły piosenek wykonywanych z różnymi zespołami
4. W których piosenkach śpiewa o... (np. J. Połomski o przekorze i nie-trwałych uczuciach dziewcząt — *Jak to dziewczyna*).

Wieczory-spotkania z wybranym zespołem czy kilkoma zespołami mają podobny charakter. Zmianie ulegają jedynie pomysły związane z prowadzeniem konkursów. Oto przykładowy zestaw pytań konkursowych z wieczoru pt. „Znane i lubiane zespoły i piosenkarze”:

1. Z czym kojarzy ci się nazwa grupy A. Nebeskiego, w której wykonaniu usłyszeliśmy piosenkę pt. *Za mną nie oglądaj się*?
2. Którego z solistów lub który z zespołów polskich cenisz najbardziej i dlaczego? (wypowiedź na piśmie)
3. Narysować piosenkarza lub zespół oraz przedstawić graficznie tytuł

wykonywanej piosenki tak, aby uczestnicy wieczoru na podstawie samego rysunku mogli odgadnąć nazwisko piosenkarza, nazwę zespołu i tytuł piosenki.

4. Wykonać znaną piosenkę z repertuaru prezentowanych zespołów (piosenki w wykonaniu uczestników należy nagrać na taśmę, następnie po odtworzeniu oceniać oklaskami).

Jeżeli znajdzie się odpowiedni fachowiec, można podjąć próbę nauczania uczestników wieczoru wybranej piosenki.

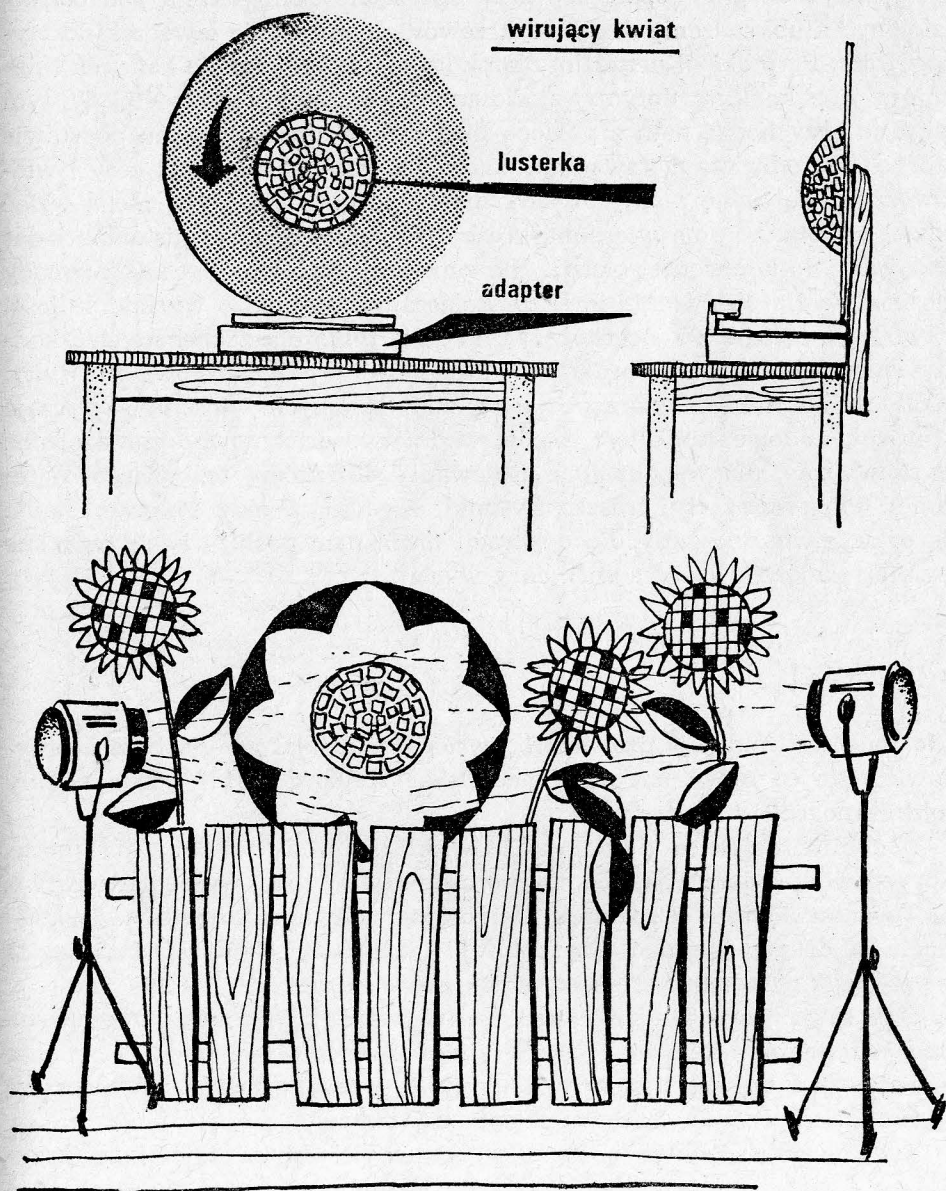
MUZYKA I MODA

W tym widowisku, znanym z telewizji, prezentacja modeli łączy się z artystycznym programem muzyczno-wokalnym. Niewielkim nakładem kosztów możemy zorganizować kameralny wieczór o tym charakterze, działając wspólnie z ośrodkiem „Praktyczna Pani”, placówkami handlu odzieżą oraz aktywistkami Ligi Kobiet, ZMW i ZMS. Młodzież włączy się tym chętniej, jeśli uwzględnimy w naszym programie modę i muzykę młodzieżową (z udziałem miejscowych lub zaproszonych zespołów amatorskich). Podczas imprezy można przeprowadzić plebiscyt (wypowiedzi na kartkach) na najlepszego model czy modele, nagrodzić niektórych (drogą losowania) uczestników plebiscytu, a nawet przeprowadzić wcześniej zapowiedziany konkurs na własną „kreację za grosik”. Wieczór pod hasłem „Muzyka i moda” może np. stanowić bardzo atrakcyjne zakończenie kursu kroju i szycia zorganizowanego w naszym klubie.

POWITANIE WIOSNY

Dawne ludowe zwyczaje mogą znakomicie wzbogacić i urozmaicić naszą pracę kulturalno-oświatową. Warto je przypomnieć i kultywować. Do najbardziej popularnych należy tradycja powitania wiosny. Topimy więc Marzannę jako symbol zimy i wszelkiego zła, a witamy nowe, rodzące się życie, wiosnę — porę nadziei i zmian na lepsze. A że w każdym środowisku znajdzie się sporo rzeczy do poprawienia, jest to okazja, by o wszystkim przypomnieć. Słomianą kukłę niesiemy więc przy dźwiękach skocznej muzyki do pobliskiej rzeki czy stawu lub topimy po prostu w beczce wystawionej przed klubem. Imprezę ogłaszamy, zapraszając na sam obrzęd, a po nim do klubu lub innej sali na wesołą zabawę. W programie jej powinny się znaleźć aktualne przyśpiewki i dowcipne życzenia wiosennych zmian na lepsze.

W tym właśnie dniu przed rozpoczęciem spotkania w klubie można



16. Kwiaty są najprostszym a zarazem bardzo efektywnym motywem dekoracyjnym, szczególnie przy takich okazjach jak powitanie wiosny czy letnie imprezy okolicznościowe. Oryginalnym rozwiązaniem jest pokazany na rysunku kwiat wirujący

np. zainicjować prace społeczne przy uporządkowaniu terenu pod boisko, „zielony” klub, sadzenie drzewek, krzewów, montowanie ławeczek do wypoczynku. Przy okazji urządzimy konkurs na przygotowanie kanapek i napojów oraz konkurs dotyczący wiosennej kosmetyki, mody itp. W tym zakresie przychodzą nam z pomocą ilustrowane czasopisma, na podstawie których możemy przygotować np. pokaz wiosennej pielęgnacji cery i włosów czy małą rewię mody. Ponadto panie, które same szyją, mogą wziąć udział w konkursie na wiosenną kreację — tanią, modną, gustowną i dostosowaną do konkretnej okazji. Nie zapomnijmy również o kąciku mody męskiej. A dla ubarwienia imprezy dołączamy piosenki o wiosnie, miłości i kwiatach, łącznie z koncertem życzeń „Nie tylko dla zakochanych”, konkursem na wiosenną piosenkę itp. Mogą być występy solowe nie tylko młodych, ale także i starszych osób, pamiętających wiosenne zwyczaje i piosenki ludowe, może być współzawodnictwo drużynowe, organizowane błyskawicznie, dla wspólnego rozśpiewania. Dorzucmy też wiersze o tej samej tematyce, żarty, fraszki, rysunki, zagadki, a nasz program stanie się prawdziwie wiosenny. Do dekoracji niech nam posłużą bazy, wczesne kwiaty i zielone gałęzie, a więc dary wiosny.

ANDRZEJKI

„Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja” — głosi stare przysłowie. Oto co mówi na ten temat Oskar Kolberg (1814—1890), słynny polski etnograf i badacz folkloru:

„Zebrane dziewice puszczają świeczki na wodę, rozlaną na misce, a przy każdej świeczce jest napis; które się zejda z sobą, wróżą małżeństwo.

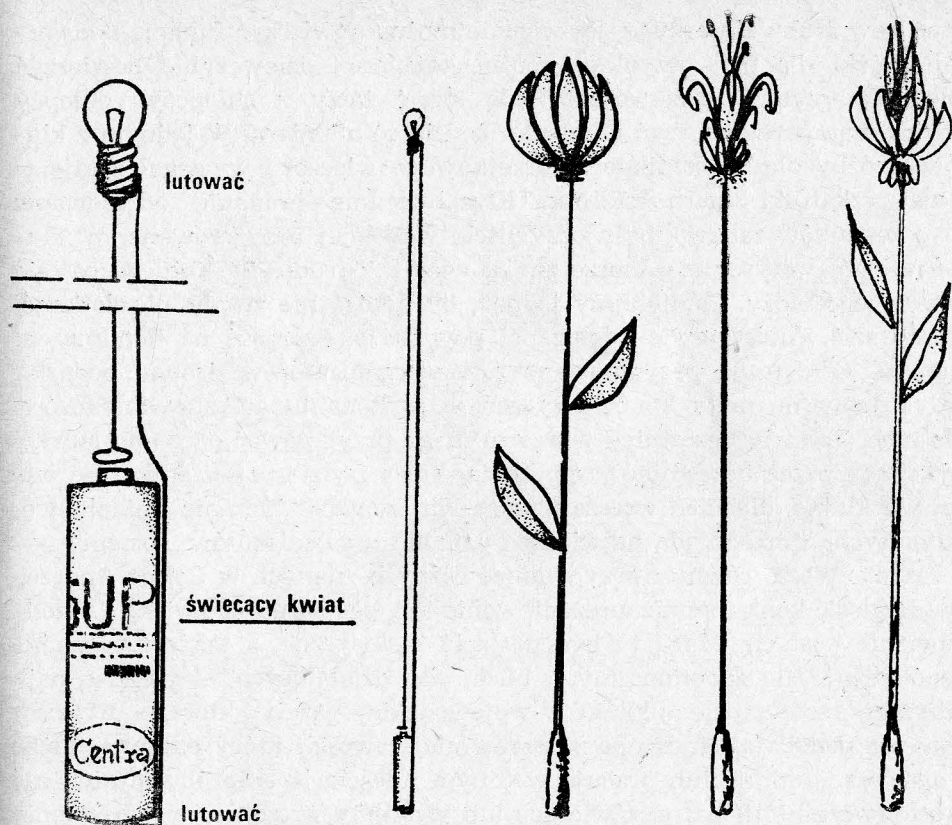
To znowu każda trzewiczek swój daje i stawiają trzewiki te z kolei jeden za drugim na podłodze; której trzewiczek progu się dotknie, ta w przeciągu roku na próg — to jest za mąż wyjdzie.

Sny także uważane były jako bardzo ważne: więc który mężczyzna której się przyśnił, ten miał zostać jej mężem.

Leją także воск lub ołów roztopiony na wodę na misce, potem patrzą na cieniu, co powstałe stąd figurki przedstawiają”.

Tak niegdyś dziewczęta próbowały uchylić rąbka tajemnicy przyszłości. I dziś „andrzejki” są okazją do wesołej zabawy. Dziewczęta leją воск, ustawiają pantofle, a potem tańczą z chłopcami najmłodniejsze przeboje, a obok żartobliwych wróżb występuje współczesna piosenka, wiersze, różne zabawy i konkursy.

W jednym z warszawskich andrzejkowych wieczorów nie małą rolę we wróżeniu odegrał żywy kaczor, którego wypuszczono w kręgu dziewcząt czekających na wróżbę. Ku której z dziewcząt pobiegł, ta miała

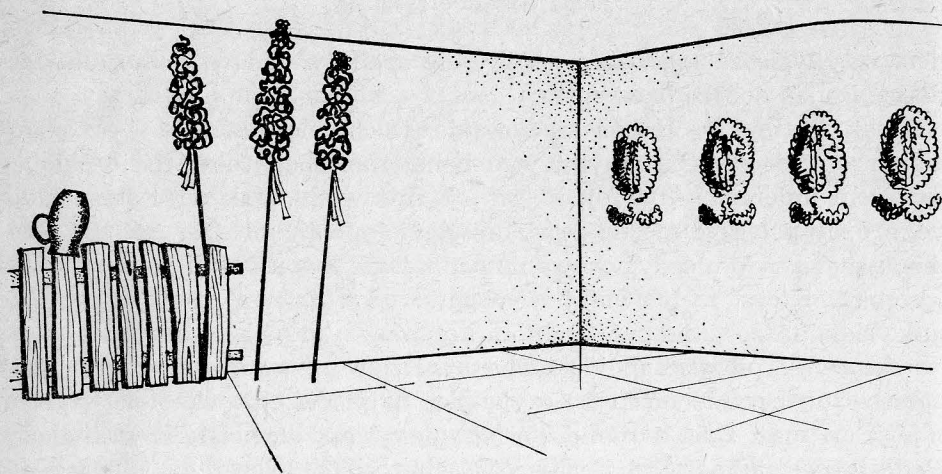


17. Znakomity efekt uzyskamy dekorując salę świecącymi kwiatami, których wykonanie pokazuje rysunek

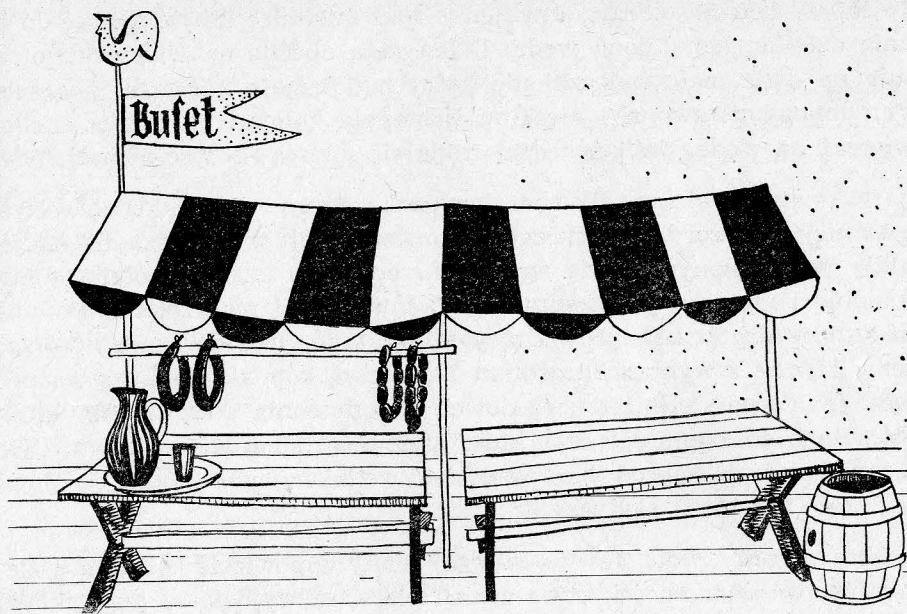
pierwsza wyjść za mąż. Czy wróżby się spełniły, nie wiadomo, najważniejsze, że się dobrze bawiono...

I tak właśnie — trochę tradycyjnie, trochę nowocześnie — zorganizujemy ten wieczór. Głównymi jego bohaterami będą oczywiście chłopcy obdarzeni imieniem Andrzej, a jest ich dziś wielu. Tak więc stare ludowe wróżby połączyć można ze zbiorowymi imieninami. Oto np. w Lubelskim znane było niegdyś chowanie pod talerze kwiatka lub listka, koronki i czepek. Która z dziewcząt wyciągnie spod talerza listek, ta będzie rutką siała (tj. zostanie panną), która koronkę — ta będzie zakonnicą, która zaś czepek — pierwsza pójdzie za mąż. Dziewczęta dawały też psu gałki z mięsa lub baranie nóżki — czyją pies najpierw chwyci, ta najszybciej pójdzie za mąż. Dziś możemy się ograniczyć np. do plasterków kiełbasy. Wedle zwyczaju na Andrzeja wróżą sobie tylko dziewczęta, chłopcy zaś 25 listopada, w dzień Katarzyny. Możemy jednak oba zwyczaje połączyć i wróżyć w andrzejkowy wieczór także chłopcom. Jeśli mamy w gronie

bywalców klubu Katarzynę, jej właśnie można powierzyć funkcję nadwornej wróżki dla płci brzydkiej, można też innej dziewczynie powierzyć rolę „Katarzynki”. Dziewczęta będą stroić żarty z chłopców, chłopcy z dziewcząt, przekomarzań i śmiechu będzie co niemiara. W jednym z klubów wróżby dla uczestników andrzejkowego wieczoru wyciągał z tajemniczej szkatułki czarnoksiężnik. Przepowiednie imiennie adresowane do uczestników zabawy były oczywiście wcześniej przygotowane. W klubie na ogół wszyscy się dobrze znają, więc bez trudu dla każdego coś się dowcipnego ułoży. Pamiętajmy jednak, by nikogo nie zranić, nie dotknąć, nie obrazić. Andrzejowie-solenizanci powinni się znaleźć na honorowym miejscu. Otrzymują przygotowane przez organizatorów drobne podarki, dedykujemy im mały koncert życzeń w wykonaniu artystów-amatorów. Dla nich wreszcie uczestnicy wieczoru mogą przygotować ogromną laurkę, wykonaną przez uczestników spotkania, która będzie potem kilka dni wisiała w klubie, dla nich wreszcie ułożą wierszowane życzenia imieninowe. Autor tych, które znajdą największe uznanie u solenizantów, zostanie nagrodzony. Warto również przypomnieć różnych znanych w Polsce Andrzejów i ogłosić konkurs na zaprezentowanie ich (zgłoszenie nazwiska i przedstawienie postaci). Mogą to być postacie historyczne, a także nasi znani współcześni. Nie zapominajmy o bliżej nas działających — aktorze najbliższego teatru, dziennikarzu z wojewódzkiej gazety, którego artykuły nam się podobają, Andrzeju z naszej miejscowości, który odbywa służbę wojskową, studiuje lub pracuje w innym mieście itp. Spróbujmy ich zaprosić (wcześniej!) na nasz wieczór lub wyślijmy życzenia i pozdrowienia



18. Oprawa plastyczna imprez nawiązujących do tradycji ludowych wymaga zastosowania odpowiednich motywów, takich jak „przepiórki”, wycinanki itp.



19. Tak możemy urządzić bufet na festynie lub innej zabawie na wolnym powietrzu

z naszych andrzejek, opatrzone podpisami uczestników, zabawnym rysunkiem, wycinanką-wróżbą itp.

Wieczorek zaczynamy od zbiorowego toastu z cocktailem i tradycyjnego *Sto lat*. Ponieważ na każdym wieczorku tanecznym, szczególnie na początku, bywa sporo podpierających ściany i dziewcząt, i chłopców, trzeba znaleźć sposób na wciągnięcie wszystkich do zabawy. Pomoże nam w tym np. „odbijany”, pod warunkiem, że osoba prowadząca imprezę stworzy odpowiedni klimat dla tej zabawy, że wszyscy potraktują ją z humorem, a przy okazji poznają się ze sobą i rozbawią. Prawo odbicia upatrzonego partnera mają również dziewczęta, które w inny sposób nie miałyby odwagi poprosić chłopca do tańca. „Odbijać” można w różny sposób, najczęściej robi się to przez klaskanie. Ale można i inaczej: proponujemy więc „odbijanego” z kwiatkiem. Prowadzący ma pod ręką w dużym koszu lub wazonie, kilkanaście wcześniej przygotowanych sztucznych kwiatów na długich łądych. Każdy, kto nie ma pary, a chciałby zatańczyć, może z kwiatem w ręku podejść do tańczącej pary i odbić partnerkę lub partnera. Odbijający lub odbijająca, przepraszając za zabranie partnerki lub partnera, zostawia osamotnionemu czy osamotnionej na pocieszenie kwiat. Ci z kolei w ten sam sposób starają się o nowe partnerki i partnerów. Zabawa ta wystarcza przeważnie do wprowadzenia wesołego nastroju i wówczas można już przejść do zabaw i konkursów. Na początek proponujemy:

Wróżby ze świeczek. Przygotowujemy dużą miednicę lub wanienkę do kąpania dziecka, napełnioną wodą. Dziewczęta obecne na wieczorku otrzymują po dwie małe świeczki, do których dokleją karteczki z wypisanymi imionami: swoim i męskim. Następnie kolejno puszczają zapalone świeczki na wodę. Jeśli świeczki zejdą się z sobą — wróżą małżeństwo.

Oferta matrymonialna. W tym konkursie mogą wziąć udział wszyscy uczestnicy wieczoru. Do skrzynki umieszczonej w widocznym miejscu należy w określonym czasie wrzucić napisane na kartkach oferty matrymonialne podpisane pseudonimem lub imieniem i nazwiskiem. Po upływie oznaczonego czasu prowadzący zabiera skrzynkę do innego pomieszczenia i wraz z wybraną przedtem 3-osobową komisją konkursową przegląda je i ocenia. Najbardziej dowcipne zgłoszenia odczytujemy głośno. Uczestnicy oklaskami oceniają, które oferty są najbardziej zabawne. Zwycięzcy otrzymują nagrody, np. w postaci wędki na ryby (aluzja do „łowienia” męża lub żony), słodczy itp.

Wróżby z trzewiczków. Jest to zwyczaj znany w powiecie kaliskim. Dziewczęta chciwie wiadomości, która z nich pierwsza wyjdzie za mąż, składają po jednym pantoflu, po czym ustawiają je w rzędzie — zaczynając od ściany położonej naprzeciwko drzwi, a po ustawieniu wszystkich przesuwają kolejno — od ostatniego zaczynając — na czoło. Dziewczyna, której bucik pierwszy za próg sięgnie, pierwsza za mąż pójdzie, a następnie w porządku dalszych pantofli.

Ludwiku, do rondla. Do konkursu, który składa się z dwóch etapów, prowadzący zaprasza sześciu kolegów i dzieli ich na 3-osobowe drużyny. Do każdego etapu stają dwaj uczestnicy z każdej drużyny. W pierwszym etapie koledzy otrzymują woreczki z folii plastikowej z równą ilością ziemniaków, noże i talerzyki. Na dany sygnał powinni jak najszybciej i najstaranniej obrać ziemniaki. W drugim etapie każda ekipa powinna przewinąć niemowlę (duża lalka), uwzględniając kolejne czynności, a więc: wyjęcie mokrych pieluszek, zasypanie pudrem i fachowe zawinięcie w suche pieluszki itd. Wyniki obu etapów ocenia komisja złożona z trzech dziewcząt. Wszystkie niezbędne rekwizyty należy wcześniej przygotować. Nagrodami dla zwycięskiej drużyny mogą być przedmioty z zakresu gospodarstwa domowego, poradnik pielęgnacji niemowląt, butelka ze smoczkiem, grzechotka, komplet śliniaczków itp. Nie zapomnijmy o nagrodach pocieszenia dla pokonanych.

Taniec pod szczęśliwą gwiazdą. Nad głowami tańczących zwisa gwiazda wykonana z papieru lub gwiazda-lampion. W pewnym momencie przerywamy muzykę i wówczas para, która znalazła się pod gwiazdą, ma prawo wyrazić jakieś życzenie (możliwe do spełnienia). Może np. poprosić o wy-

konanie ulubionej melodii, wznieść dodatkowy toast, wybrać partnerów do tańca itp.

Zbieramy autografy. Kilku kolegów otrzymuje zadanie zbierania w czasie trwania wieczorku (w określonym czasie) autografów od koleżanek. Kto zbierze najwięcej, otrzymuje nagrodę: każdy podpis upoważnia do tańca z jego autorką.

„Odbijany” z kukłą (miotłą). Przy „odbijanym” rolę zapasowej partnerki może spełniać... miotła. „Tancerka” musi prezentować się okazale — do kija doczepiamy dużą głowę (wypchaną torbę, kulę z masy papierowej) z włosami ze sznurka lub konopi, ubieramy ją w barwną chustkę lub kapelusz, całość stroimy w suknię. Jeśli na wieczorku jest więcej dziewcząt niż chłopców (co czasem można przewidzieć), miotła może pełnić w „odbijanym” rolę chłopca. Zresztą taka para tancerzy przyda się na każdej zabawie — znakomicie pomaga w „rozruszaniu” towarzystwa.

Worek mądrości. Na zakończenie wieczoru sięgnijmy do ludowych porzekadeł. Organizatorzy wieczorku wcześniej przygotowują karteczki z wypisanymi na nich przysłowiami ludowymi i zwinięte jak losy wrzucają do sporego worczka. W czasie przerwy w tańcach prowadzący za symboliczny grosik sprzedaje je uczestnikom, którzy natychmiast po wyciągnięciu odczytują je głośno. A oto porzekadła mogące się przydać na tę okazję: Czterech rzeczy najbardziej pragnie białogłowa: gładkości, dostatku, szat i dobrego słowa.

Nie to chwał, co kochasz, ale to kochaj, co chwały jest godne.

Nie ten szanuje, co całuje, ale ten, co w zgodzie żyje.

Kto chce wszystkiego, nic nie dostaje.

Bogaćw przybywa, cnoty ubywa.

Takim bądź, za jakiego chcesz być miany.

Człowiek bez cnoty, uroda bez serca, serce bez siły — za nic nie stoją.

Kto więcej zje, niż zarobi, biedę sobie przysposobi.

Kto wszędzie chce być, nigdzie nie jest.

Kto wprzódzy czyni, niż rozważa, ten się na szkodę naraża.

Brzydki może być miły ludziom, ale zły nigdy.

Kto „a” powiedział, ten musi i „b” powiedzieć.

Nikt nie jest bez „ale”.

Chęć i ochota nie znają musu.

Dowcip potrzebny czasem, rozum zawsze.

Każda Eleonora znajdzie swego amatora.

Kobieta, co się stroi do południa, od południa mało warta.

Jak głodny, to do niczego, a jak sobie poje, toby spał.

Kochać źle, nie kochać jeszcze gorzej — jedno truje, drugie morzy.

Kto się kocha powoli, to go głowa nie boli.

Baba o szydle, a dziad o mydle.

Było dwóch braci mądrych, a trzeci żonaty.

Czekać, a nie doczekać się, leżeć, a nie spać, kochać, a nie być kochanym — śmierci się równa.

Człowiek ma być przed 20 rokiem życia — gładki, przed 30 — strojny, przed 40 — mężny, przed 50 — mądry, przed 60 — pieniądze, a do 80 lat — trwały.

EJ, KULIG, KULIG!

Takie zawołanie towarzyszyło niegdyś wesołej zabawie zapustnej, gromadnej eskapadzie saniami, z muzyką i śpiewem przez ośnieżone pola i lasy. Zajeżdżała rozochociona gromada do dworu czy co bardziej zasobnego gospodarza i tam — podejmowana czym chata bogata — bawiła się do upadłego. Dziś tradycja kuligów znów ożywa, tyle że w zmienionej formie. Bawimy się więc bez okazji, wtedy gdy śnieg spadnie i możliwa jest jazda saniami, nie zajeżdżamy też do niczyjego domu i rzecz nie polega na obżarstwie i pijaństwie, jak to ongiś bywało. Zabawa z tańcami odbywa się w klubie, do którego się gromadą przyjeżdża. Szykujemy tradycyjny bigos i kiełbasę czy pączki z kawą i herbatą, bez napojów wysokowych. Możemy też piec kiełbaski przy ognisku rozpalonym na trasie kuligu. Po drodze możemy zorganizować gry i zabawy na śniegu. Kulig znakomicie służy poznaniu piękna okolicy. Dobre przygotowanie kuligu wymaga sporo wysiłku, przy czym trzeba weń zaangażować sporo pomysłowości i inicjatywy, bo nie ma gotowej recepty na powodzenie tej imprezy. Postaramy się więc podać jedynie najważniejsze założenia organizacyjne i programowe.

Kulig najlepiej urządzić w niedzielę, przeznaczając dzień na jazdę i gry na trasie, a wieczór na finałową zabawę taneczną. Jest on okazją do podtrzymania kontaktów i współpracy naszego klubu z klubem z sąsiedztwa. Warto więc kulig zorganizować wspólnie z jakąś placówką w okolicy, bo i weselej, i łatwiej wszystko przygotować. Konieczne jest odpowiednio wczesne nawiązanie kontaktu z sąsiadami (na dwa — trzy tygodnie przed terminem) i podzielenie zadań. Przebieg kuligu może być następujący:

W godzinach przedpołudniowych wyjeżdżamy z naszego klubu do klubu współorganizatora. Tam — po powitaniu przez gospodarzy — rozgrzewamy się herbatą i już razem jedziemy ustaloną trasą do lasu, gdzie na polanie rozgrywamy olimpiadę zręcznościową na śniegu (wszystkie pomoce i teren przygotowali nasi sąsiedzi), po czym pieczemy kiełbaski przy ogniu. Następnie wracamy do naszego klubu razem z gośćmi. Pomieszcze-

nie przygotowaliśmy już wcześniej, mamy też — dzięki składce uczestników — coś do zjedzenia. Może to być bigos lub kanapki, a następnie kawa, herbata, słodczyce. Teraz sąsiedzi są podejmowani przez nas, zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy. Muzyka do tańca z płyt, taśmy lub w wykonaniu zespołu; krótki program artystyczny stanowi przerywniki między tańcami. Nie zapomnijmy też o zabawach towarzyskich, konkursach. Wieczorem z muzyką, śpiewem, przy blasku pochodni odprowadzamy naszych gości do pół drogi.

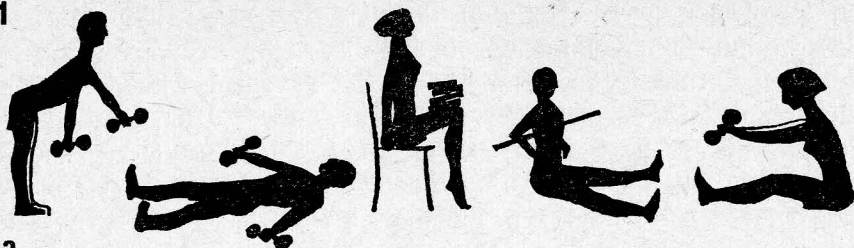
Poza wyborem trasy i ustaleniem programu trzeba wcześniej przygotować niezbędny sprzęt (sanie, sanki, narty, konie, wszystko udekorowane), zapewnić posiłki oraz zaplanować olimpiadę na śniegu i zabawę w klubie. Ważny też jest dobór uczestników (liczba, wiek, sprawność fizyczna) i ustalenie warunków uczestnictwa (wysokość składki, źródło ewentualnych dopłat itd.). Poszczególnymi pracami trzeba obarczyć konkretne osoby, by każdy wiedział, co do niego należy i za co jest odpowiedzialny. Należy również pouczyć uczestników o właściwym zabezpieczeniu się przed zimnem (zasada: lekko, ale ciepło i nieprzewiewnie). Kulig będzie barwniejszy, jeśli przynajmniej niektórzy przygotowują sobie kolorowe kuligowe kreacje własnego pomysłu lub choćby papierowe czapki, chusty itp. Jeśli przewidujemy jazdę o zmroku, zaopatrujemy się w pochodnie (w porozumieniu z miejscową strażą pożarną) lub kolorowe lampiony wykorzystując do nich baterie do latarek. Kulig powinien zawierać elementy poznawcze: można więc obejrzeć obiekt zabytkowy położony na trasie, opowiedzieć jego historię, pokazać związek z regionem itp. Kulig można też zorganizować tylko we własnym gronie uczestników klubu, ich rodzin i przyjaciół. I wówczas należy jednak wcześniej pomyśleć o wszystkich sprawach związanych z imprezą: ustalić trasę, umówić się z leśniczym, gdzie można rozpałić ognisko i urządzić zabawy na śniegu, przygotować posiłek i program zabawy tanecznej. Wówczas jedziemy do wybranego w lesie miejsca, tam rozpalamy ognisko, pieczemy kielbaski, pijemy herbatę z termosów, przeprowadzamy błyskawiczną śniegową olimpiadę (gry i zabawy zręcznościowe) i wracamy wesołą gromadą do klubu. Jeśli nam starczy ochoty, organizujemy wieczorem w klubie tańce i zabawy. Taki nieskomplikowany kilkugodzinny kulig — jeśli tylko możemy zapewnić konie z saniami — warto inicjować przy sprzyjających warunkach atmosferycznych w każdą niedzielę. Jeśli koni nie można zdobyć, spróbujemy urządzić kulig za koniem mechanicznym — za traktorem, na małych saneczkach. Reszta — bez zmian.

SPORT W RODZINIE

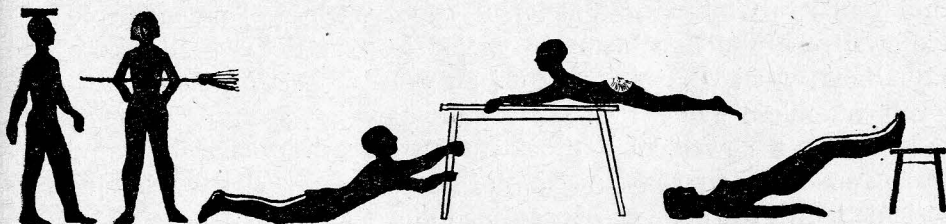
„Sport w rodzinie” to hasło rzucone przed kilku laty przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, mające zarówno walory higieniczno-zdrowotne, jak społeczne. Stopień upowszechnienia kultury fizycznej jest przecież w pewnym sensie miernikiem ogólnej kultury społeczeństwa. „Sport w rodzinie” oznacza w praktyce uprawianie ćwiczeń ruchowych w różnych postaciach przez każdego członka rodziny, budzenie ducha sportowego w rodzinie, by wszyscy rozumieli wartość ćwiczeń fizycznych i wzajemnie się do nich zachęcali. Hasło to powinno zająć w programie pracy klubu poczesne miejsce. Klub ma duże szanse popularyzowania różnego rodzaju form rekreacji fizycznej dla całej rodziny oraz organizowania zajęć i imprez, które będą angażowały całe rodzinne grono. Oczywiście potrzebna tu jest pomoc fachowca, instruktora wychowania fizycznego, instruktora związanego z ogniskiem TKKF czy innym ośrodkiem sportu i wypoczynku, działaczy społecznych sportowych i turystycznych. Potrzeba tu także wytrwałości i konsekwencji, aby wybrane formy systematycznie wprowadzać w życie.

Tak np. systematycznie raz na tydzień lub raz na dwa tygodnie możemy ogłaszać „sportowy dzień Kowalskich”. Lekarz czy instruktor wygłasza w tym dniu pogadankę związaną z zagadnieniem (np. „ćwiczenia codzienne i ich znaczenie dla rozwoju fizycznego”. „Dotleniamy się — czyli o spacerach i niedzielnych wycieczkach”, „Z rodziną na ślizgawce”, „Z rodziną na nartach”), organizujemy pokaz ćwiczeń i zabaw ruchowych nadających się do uprawiania w gronie rodzinnym, wreszcie rodzinne zawody sprawnościowo-ruchowe pod hasłem „Kto potrafi?”. Wskazówki dotyczące poszczególnych konkurencji znajdziemy w poradnikach i opracowaniach (patrz *Bibliografia*) w miesięczniku *Rekreacja Fizyczna*, materiałach instruktażowych wydanych przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej itp. Naszym czytelnikom polecamy folder H. Rozwadowskiej *Sportowy tydzień Kowalskich* („Sport i Turystyka”

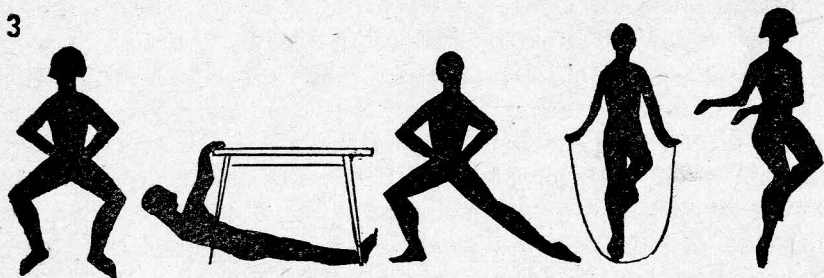
1



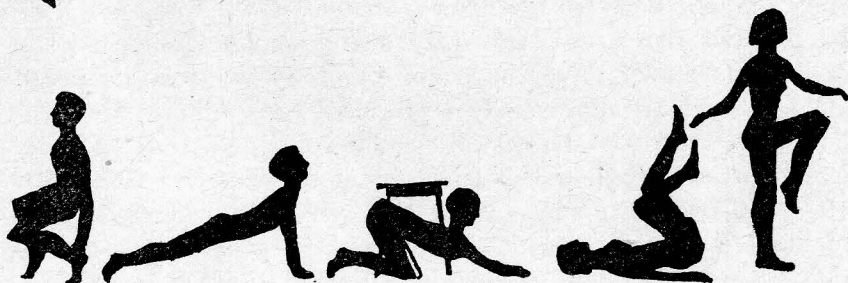
2



3



4



5



20. Sport w rodzinie: 1. dzień taty; 2. dzień mamy; 3. dzień Agatki; 4. dzień Jacka;
5. dzień dziadzia

1966). Otóż Kowalscy wraz z dziećmi ułożyli stały program tygodnia: codziennie 15 minut gimnastyki, a w soboty i niedziele — czynny wypoczynek. Gimnastykę prowadzi codziennie inny członek rodziny: jest więc dzień taty, dzień mamy, dzień Agatki, dzień Jacka, a nawet dzień dziadzia. Bo dziadzio także ćwiczy ze wszystkimi. Tata jest kulturystą. Wierzy, że przez ćwiczenia siłowe najlepiej kształtuje się sylwetkę. W dniu taty cała piątka ćwiczy za pomocą hantli, sprężyn, mocuje się i dźwiga — każdy według swych sił i chęci. Cała rodzina wykonuje więc wznosy ramion w bok z hantlami — dla rozwinięcia mięśni torsu; w pozycji leżącej przenoszenie wyprostowanych ramion bokiem, po podłodze, poza głowę — dla poszerzenia barków; w siadzie wspinanie się na palce z obciążeniem kolan — dla wyrobienia mięśni łydek i wyszczuplenia nóg w kostkach; przejście z siadu do leżenia i z powrotem z drążkiem na plecach przesuniętym między ramionami — dla wzmocnienia mięśni grzbietu i brzucha; w siadzie przeniesienie hantli trzymanyh oburącz nad głową za palce stóp — dla zwiększenia gibkości tułowia. Dla mamy najważniejsza jest dobra postawa, niezbędna do prawidłowego funkcjonowania organizmu. W dniu mamy rodzina odbywa więc: chodzenie z książką na głowie — dla ładnego trzymania głowy; chodzenie z laską wsuniętą z tyłu między łokcie — dla wyprostowania pleców; w pozycji leżącej na brzuchu przesuwanie rąk po nogach krzesła (w dół i w górę) — dla przeciwdziałania skrzywieniom kręgosłupa; w pozycji leżącej na plecach, np. na stole, z opuszczonymi nogami, wznoszenie nóg do poziomu — dla wzmocnienia mięśni grzbietu, a zwłaszcza ich odcinka lędźwiowego. Agatka w swoim dniu prowadzi suchą zaprawę narciarską. Do jazdy na nartach potrzebne są silne ręce i nogi, gibkie stawy i zręczne ciało. Te cechy wyrabia się przez odpowiednie ćwiczenia: półprzysiady i przysiady ze wspinaniem się na palce (kolana na zewnątrz) — dla rozwinięcia mięśni nóg; w rozkroku (ok. 40 cm) naprzemianstronne uginanie kolan z przenoszeniem ciężaru ciała na nogę ugiętą — dla wzmocnienia stawów skokowych i kolanowych oraz wyrobienia umiejętności obciążenia i odciążenia nóg, co w narciarstwie jest bardzo ważne; podskoki obunóż lub przeskoki przez skakankę — dla wzmocnienia stawów skokowych; tańczenie twista, który jest wspaiałym przygotowaniem do nart. Mały Jacek najbardziej lubi takie ćwiczenia, w których naśladuje się czynności ludzi, zwierząt i maszyn lub wykonuje różne „sztuki”. Mama pomaga mu je obmyślać, a choć to są ćwiczenia dla dzieci, przydadzą się i dorosłym dla ogólnego wygimnastykowania: kaczy chód, czyli marsz w przysiadzie, z chwytem za pięty; most, czyli z przysiadu podpartego marsz rękami w przód do podporu, kolejne dostawianie nóg do przysiadu i znów podpór; pełznący Indianin, czyli przepełznięcie między nogami krzesła; jazda na rowerze, czyli „pedałowanie” w powietrzu w pozycji leżącej na plecach; przejście po kładce, czyli marsz

z wysokim podnoszeniem kolan i ramionami wzniesionymi w bok do poziomu. Dziadzio prowadzi gimnastykę dla osób starszych, ale i młodym te ćwiczenia się przydadzą. Uczą prawidłowego oddychania, pobudzają krążenie i zapobiegają zeszywnieniu stawów: przy otwartym oknie wolny, głęboki wdech, po czym silny, szybki wydech i rozluźnienie mięśni całego ciała; wymachy ramion ze stopniowym powiększaniem obszerności ruchu; jak najwyższe wymachy nóg, przy oparciu się ręką np. o stół; w pozycji leżącej na plecach krążenie stopą uniesionej nogi; w tej samej pozycji kolejne wznoszenie nóg. Pamiętajmy, że wszystkie ćwiczenia odbywamy przy otwartym oknie, a po gimnastyce dokładnie myjemy się w letniej wodzie.

W soboty na ćwiczenia przeznaczają się więcej czasu. Są to ćwiczenia-zabawa pod hasłem „Kto potrafi?”. Po południu zbiera się cała rodzina i demonstruje po 2—3 wymyślone przez siebie ćwiczenia, które wszyscy kolejno — pod okiem pozostałych członków rodziny — starają się wykonać. Za każde ćwiczenie rodzina przyznaje punkty. Ich suma wskazuje najlepszego sportowca tygodnia. A oto przykłady takich ćwiczeń: w pozycji leżącej na plecach przełóż nogami piłeczkę za głowę i w drugim zamachu zabierz ją z powrotem; sięgnij wymachem nogi jak najwyżej (podziałka zaznaczona na ścianie); odbijaj rękami piłeczkę dokoła siebie, nie poruszając nóg z miejsca (gdy piłka znajdzie się za plecami, trzeba skrócić ciało szybko w drugą stronę i kontynuować odbijanie drugą ręką); rzucić piłeczkę dołem między nogami odwrócić się i chwycić ją w locie; leżąc na brzuchu na krześle przewinać się pod nim i powstać z krzesłem w rękach; z kłęk obunóż powstać bez pomocy rąk i bez zmiany układu nóg; wykonać szereg przysiadów z książką na głowie (kto więcej i ładniej); parami, tyłem do siebie, oprzeć się mocno plecami i przejść do siadu skulonego, po czym wrócić do pozycji wyjściowej; w rozkroku, trzymając się rękami za kostki, wykonać przewrót w przód na materacu; wykonać mostek z pozycji leżącej na plecach.

TKKF SPRZYMIERZENCEM LIGI KOBIEC

Porozumienie o współpracy TKKF z Ligą Kobiet ma duże znaczenie także dla wsparcia inicjatyw klubu w zakresie rozwijania działalności sportowo-rekreacyjnej. Nasza inicjatywa może np. zmierzać w kierunku zorganizowania zespołów ćwiczebnych kobiet. Nawet jeśli w klubie nie ma warunków do ćwiczeń, klub może i powinien spełniać rolę propagatora, pośrednika werbującego uczestników, którymi zajmie się w sposób fachowy ognisko TKKF; popularyzowania dorobku kobiecych zespołów gimnastycznych przy ogniskach TKKF, tym bardziej że niejednokrotnie będzie

się to wiązać z inicjatywami ogólnokrajowymi, jak konkurs Ligi Kobiet i TKKF na najlepszy zespół gimnastyki rekreacyjnej, konkurs „Rodzina w klubie” i inne.

Potrzeba rozwijania różnych form rekreacji ruchowej łączy się z potrzebą urządzenia boiska, placu gier i zabaw w osiedlu, boiska klubowego itp. Nie czekajmy na inicjatywę innych, ale wystąpmy ze stosownymi propozycjami do ogniska TKKF. O zasięgu współpracy ogniw TKKF i Ligi Kobiet świadczy tekst porozumienia, który przytaczamy, by rada klubu mogła się nim w razie potrzeby posłużyć:

Porozumienie o współpracy Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej z Zarządem Głównym Ligi Kobiet

Zarząd Główny Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Zarząd Główny Ligi Kobiet — doceniając wychowawcze i zdrowotne znaczenie rekreacji fizycznej i czynnego wypoczynku wśród kobiet, dzieci i rodzin — postanawiają podjąć ścisłą współpracę między swoimi ogniwami i instancjami w celu bardziej skutecznej popularyzacji różnorodnych form działalności sportowo-rekreacyjnej i wzmożenia oddziaływania wychowawczego obydwu organizacji społecznych w miejscu zamieszkania.

Celem współpracy Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Ligi Kobiet jest:

- upowszechnianie w środowiskach miejskich wśród kobiet, dzieci i rodzin różnorodnych form rekreacji fizycznej;
- przez sport i wychowanie fizyczne kształtowanie i umacnianie w środowiskach objętych działaniem obu organizacji zasad dyscypliny i solidarności oraz sumiennego wypełniania obowiązków społecznych i obywatelskich;
- zacieśnianie przez wspólną działalność sportowo-rekreacyjną więzi społecznej wśród ogółu mieszkańców bloków i osiedli miejskich.

W wyniku zawartego porozumienia do zadań i obowiązków kół, placówek i zarządów LK należy:

- propagowanie wśród kobiet i rodzin w miejscu zamieszkania działalności TKKF;
- jednanie członkiń oraz kobiet niezorganizowanych do udziału w zespołach ćwiczebnych ognisk TKKF;
- kierowanie aktywu Ligi Kobiet na wszystkich szczeblach do pracy w ogniskach terenowych i instancjach TKKF;
- wspieranie działalności TKKF wśród kobiet w miejscu zamieszkania pomocą organizatorską ogniw i instancji LK. Wspólne podejmowanie różnorodnych inicjatyw sportowo-rekreacyjnych w kołach i placówkach LK;
- popularyzowanie wszystkimi dostępnymi kobiecej organizacji środkami udziału i osiągnięć sportowo-rekreacyjnych kobiet w ogniskach TKKF.

Zadaniem ogniw i instancji TKKF jest:

- tworzenie stałych zespołów ćwiczebnych dla kobiet w warunkach obniżonej odpłatności, a w uzasadnionych przypadkach — bezpłatnie;

- organizowanie stałych oraz pokazowych i propagandowych imprez sportowo-rekreacyjnych dla kobiet, dzieci i rodzin;
- prowadzenie poradnictwa i instruktażu indywidualnego dla kobiet w miejscu zamieszkania;
- prowadzenie przez ogniska osiedlowe zajęć kulturalno-rozrywkowych i sportów świetlicowych dla dzieci w miejscu zamieszkania;
- organizowanie zajęć ruchowych dla dzieci, a zwłaszcza podejmowanie opieki wychowawczej nad dziećmi pozostającymi bez nadzoru w czasie wolnym od nauki;
- udostępnienie posiadanego sprzętu sportowo-rekreacyjnego i turystycznego nieodpłatnie rodzinom i dzieciom rodzin źle sytuowanych oraz na warunkach odpłatności chętnym kobietom i dzieciom;
- do bieżącej współpracy TKKF i LK ZG TKKF upoważnia fachowy organ doradczy ZG TKKF — Komisję d/s Rekreacji Fizycznej Kobiet oraz Komisję d/s Rekreacji Fizycznej Kobiet przy zarządach wojewódzkich TKKF.

ZG TKKF i ZG LK zobowiązują podległe im ogniska organizacyjne do realizacji niniejszego porozumienia.

A oto przykłady inicjatyw ognisk TKKF, do których znakomicie może włączyć się każdy klub lub sam wystąpić z podobnymi propozycjami.

Jak podaje miesięcznik *Rekreacja Fizyczna* nr 3(1970), Ognisko TKKF przy Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku położyło duży nacisk na zimowe sporty rekreacyjne. Dużym powodzeniem cieszyły się przede wszystkim kuligi rodzinne, połączone z grami o charakterze sportowym, jak np. przeciąganie liny, konkurs „wybijanie orła”, stania w śniegu na głowie, wyścigi parami „na barana”, turlanie się parami z góry itp. Każdy kulig kończył się zabawą przy ognisku i pieczeniem kielbasek nad ogniem. W styczniu i lutym ognisko organizowało imprezy pod hasłem: „My się zimy nie boimy” i „Pół godziny dla rodziny”. W ramach pierwszej przeprowadzono sztafetę narciarską, turnieje drużyn blokowych, slalomy saneczkowe, konkursy na lepienie bałwana i łowienie ryb w przeręblu. W imprezie rodzinnej uczestniczyli rodzice z dziećmi, zacięcie rywalizując w zabawnych konkursach i zawodach. Uczestnicy imprez zimowych zdobywali jednocześnie normy do Sportowej Odznaki XXV-lecia PRL. Niezwykle uroczyste przebiega zwykle w Miastku Tydzień Kultury Fizycznej. Rozgrywane są w jego ramach zawody strzeleckie, pomysłowe turnieje piłkarskie (np. kawalerowie — żonaci) itp. Wszystkie imprezy mają ładną oprawę, uroczyste otwarcie i zakończenie. Zwycięzcy otrzymują dyplomy i drobne upominki, a startujące dzieci słodczyce i książki. Z soboty na niedziele organizowane są biwaki (za każdym razem nad innym ze 140 jezior w powiecie). Są one zwykle połączone z zawodami, nauką pływania, wyprawą kajakami i grą w siatkówkę. Tym, którzy wybierają się na dalsze indywidualne wycieczki, ognisko wypożycza sprzęt sportowy i turystyczny.

W Ognisku TKKF „Parentes” we Wrocławiu znalazło się kilkadziesiąt

kobiet, które chciały uprawiać gimnastykę. Stały się one inicjatorkami i organizatorkami wielu stałych zespołów ćwiczebnych dla dzieci i młodzieży. Dostosowując swój program do zainteresowań środowiska, „Parentes” rozpoczął szeroką propagandę sportu uprawianego w gronie rodzinnym. Mgr Hermina Janicka i jej najbliższe współpracowniczki tak wyspecjalizowały się w organizacji sportu rodzinnego, że obecnie w tej dziedzinie nie się bez nich na terenie Wrocławia nie dzieje. W mieszkaniu pani Herminy aktywny i pomysłowy zarząd obmyśla przy małej czarnej coraz nowe formy propagandy rekreacji fizycznej i snuje projekty atrakcyjnych imprez.

Tydzień kultury fizycznej. W ognisku przy białostockim „Klubie Siedmiu” nieprzerwanie działają szczególnie aktywne zespoły gimnastyki artystycznej dla pań oraz rytmiki dziecięcej. Oprócz stałych zajęć zespołów organizuje się tu wiele wycieczek, z których największym powodzeniem cieszą się wyjazdy na grzyby i kuligi. Od paru lat ognisko prowadzi także szkołę łyżwiarską.

W pierwszej dekadzie czerwca jest organizowany Tydzień Kultury Fizycznej. Stwarza on szczególną okazję dla szerszej popularyzacji różnych form rekreacji fizycznej wśród kobiet i ich rodzin. Zainicjujmy — wspólnie z działaczami TKKF, organizacjami młodzieżowymi i sportowymi — różne akcje propagandowe, np.:

- w pomieszczeniach klubowych warto przygotować wystawę fotograficzną pokazującą przedsięwzięcia podejmowane przez klub i jego sojuszników w zakresie kultury fizycznej (praca sekcji gimnastycznej, rytmiki, sporty świetlicowe, zawody w różnych dyscyplinach, wycieczki, zajęcia rekreacyjne w rodzinie itp.). Wystawa może obrazować nie tylko osiągnięcia klubu, ale całego osiedla, dzielnicy, a nawet miasta;
- wystawę fotograficzną pod hasłem „Nasza rodzina wypoczywa”;
- konkurs rysunkowy o tematyce sportowej (dla dzieci), połączony z wystawą prac;
- konkurs dla fotoreporterów-amatorów na reportaż „Sport w moim mieście”;
- „olimpiadę Kowalskich”, obejmującą różne konkurencje dostępne dla poszczególnych członków rodziny i całych zespołów rodzinnych (w niedziele). Złożyłyby się na nią: rodzinny wielobój lekkoatletyczny, rodzinne rozgrywki tenisa stołowego (junior z juniorem, senior z seniorem), rodzinny turniej szachowy (jak wyżej), rodzinne współzawodnictwo w grach i zabawach ruchowych, rozgrywki kobiet i mężczyzn w siatkówce, tenisie stołowym, piłce ręcznej, zawody łucznicze, wyścigi na wrotkach itp.

- zgadywanki terenowe, marsze orientacyjne, wycieczki turystyczne, rajdy itp.;
- pokazy gimnastyczne, ćwiczenia siłowe (np. dżudo, kulturystyka, jazda terenowa na rowerze, motorze z przeszkodami);
- występy artystyczne o tematyce sportowej, podczas których każdy członek rodziny otrzymywałby punkty dla swego zespołu za śpiew, recytacje, monologi, tańce itp.

A oto nasze propozycje konkurencji do „turnieju Kowalskich”:

1. Rzuty do celu, do tarcz (do koszyka) woreczkami z piaskiem, kamyczkami, kasztanami, szyszkami — z postawy klęcznej, stojącej, zawsze jedną i drugą ręką (na odległość i do celu).
2. Wyścigi np. z książkami na głowach.
3. Próba szybkości — na sygnał podnieść z ziemi szarfę tworzącą koło, przepleść się przez nią od głowy w dół, wyjść z niej, wziąć ją z powrotem, przepleść się od nóg w górę i położyć szarfę na ziemi (na czas lub kto pierwszy).
4. Próba skoczności — skoki obunóż na podwyższenie (ławki, kamienie itp.); skok w dal z miejsca (odbicie obunóż); skok wzwyż z miejsca (odbicie obunóż).
5. Próba siły
 - przeciąganie partnera przez linę (tata — tatę, syn — syna). Ćwiczący, zwróceniu do siebie prawymi bokami podając sobie prawe ręce i opierają się wzajemnie prawymi stopami;
 - wyścig „jedziemy na wycieczkę”, w którym startują drużyny składające się z małżeństwa i dziecka (co najmniej 7—8 lat). Każda drużyna ma wózek drabiniasty takiej wielkości, by pomieścił mamę i dziecko, oraz zestaw turystyczny w postaci np. namiotu, materaców, leżaków składanych, kuchenek, sprzętu sportowego itp. (jednakowe zestawy). Drużyny ustawiają się na linii startu przy wózkach i leżącym na ziemi sprzęcie. Na dany sygnał rodzina błyskawicznie ładuje do wózka sprzęt, tata ciągnie wózek, reszta przytrzymuje sprzęt biegnąc obok wózka. Trasa — około 40 m. Na mecie następuje wyładunek, do wózka siada mama z dzieckiem i ojciec wraca na linię startu po sprzęt do zabaw (np. pozo-stawiono piłki, rakiетки do kometki itp.), z kolei siada ojciec, a mama z dzieckiem ciągnie wózek do mety. Wygrywa drużyna, która pierwsza zakończy zadanie. Startować może więcej drużyn, ale wtedy potrzeba więcej sprzętu. Lepiej więc kilkakrotnie powtórzyć zawody między dwiema rodzinami drużynami (na czas) i zorganizować finał dwóch najlepszych drużyn;
 - wspinanie się po linie na rękach.
6. Próba równowagi

- marsz i bieg z laską opartą jednym końcem na otwartej dłoni lub palcu wskazującym;
- marsz po trzech drewnianych klockach, z przekładaniem ostatniego stale do przodu;
- pokonanie toru przeszkód (przejście po kładce, przepelnienie przez krąg betonowy lub pionowo ustawioną oponę samochodową), rzuty do celu, skok przez płotek, bieg z wózkiem itp.
- przejście po kładkach, po pniu drzewa, po kamieniach itp.
- 7. Sprawności turystyczne
- rozbicie namiotu przez rodzinę i ułożenie się do spania na nadmucha-nych materacach;
- rozpalenie ogniska i upieczenie ziemniaków lub kiełbasek.

SPORTY ŚWIETLICOWE

To określenie przyjęto od dawna, a dotyczy ono gier sportowych uprawianych w zamkniętych pomieszczeniach. Sporty świetlicowe dzielimy na:

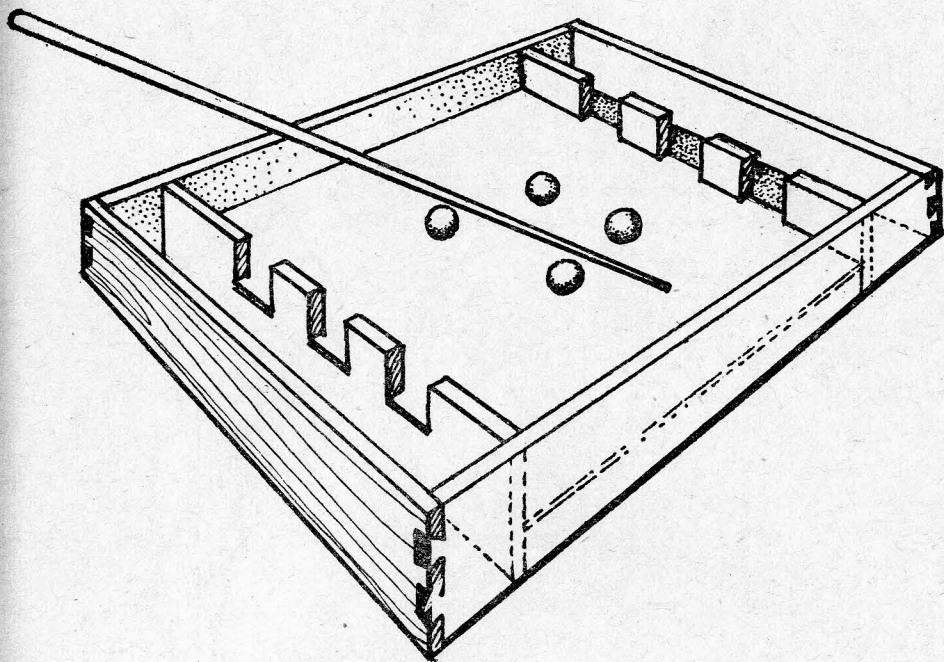
- ruchowe: tenis stołowy, kręgle, bilard oraz rzutkarstwo;
- stolikowe: szachy, brydż, warcaby, skat, domino itp.;
- mechaniczne: piłka nożna, hokej itp. (patrz rysunek na s. 166), które nawiązują do gier sportowych.

Wyposażenie klubu w potrzebny do tych gier sprzęt umożliwia zarówno młodzieży jak i dorosłym atrakcyjne i pożyteczne spędzenie wolnego czasu, kiedy nie proponujemy specjalnego programu. Im więcej w klubie różnorodnego sprzętu do gier świetlicowych, tym większa frekwencja, gdyż wzbogaca on bardzo możliwość atrakcyjnego spędzenia czasu w klubie indywidualnie lub w małych grupach, zależnie od zainteresowań. Nawet jeśli klub czy koło Ligi Kobiet nie dysponuje własnym lokalem, a jedynie korzysta w określonych dniach z obcego, starania rady klubu powinny iść w kierunku gromadzenia (wspólnie z głównym właścicielem) potrzebnego sprzętu. Niejednokrotnie taki sprzęt można wykonać w kółku majsterkowiczów pod nadzorem instruktora, stolarza, inżyniera działającego społecznie itp. (patrz rysunki na s. 165, 166). Warto też pomyśleć o wypożyczalni gier, bowiem posiadane w domu szybko się nudzą. Część gier można kupić, niektóre wykonać we własnym zakresie, część zebrać drogą darowizny. Taki „bank gier” byłby znakomitą pomocą w zorganizowaniu w domu czasu wolnego, zwłaszcza dzieci.

Kluby zasobniejsze mogą kupić efektowne urządzenie, np. mechaniczną piłkę nożną w cenie około 5 tys. zł czy inny dość drogi sprzęt, ale co ma zrobić mały klub, posiadający szczupłe fundusze? Proponujemy zorganizowanie przy współudziale rodzin (zwłaszcza ojców) własnego mi-

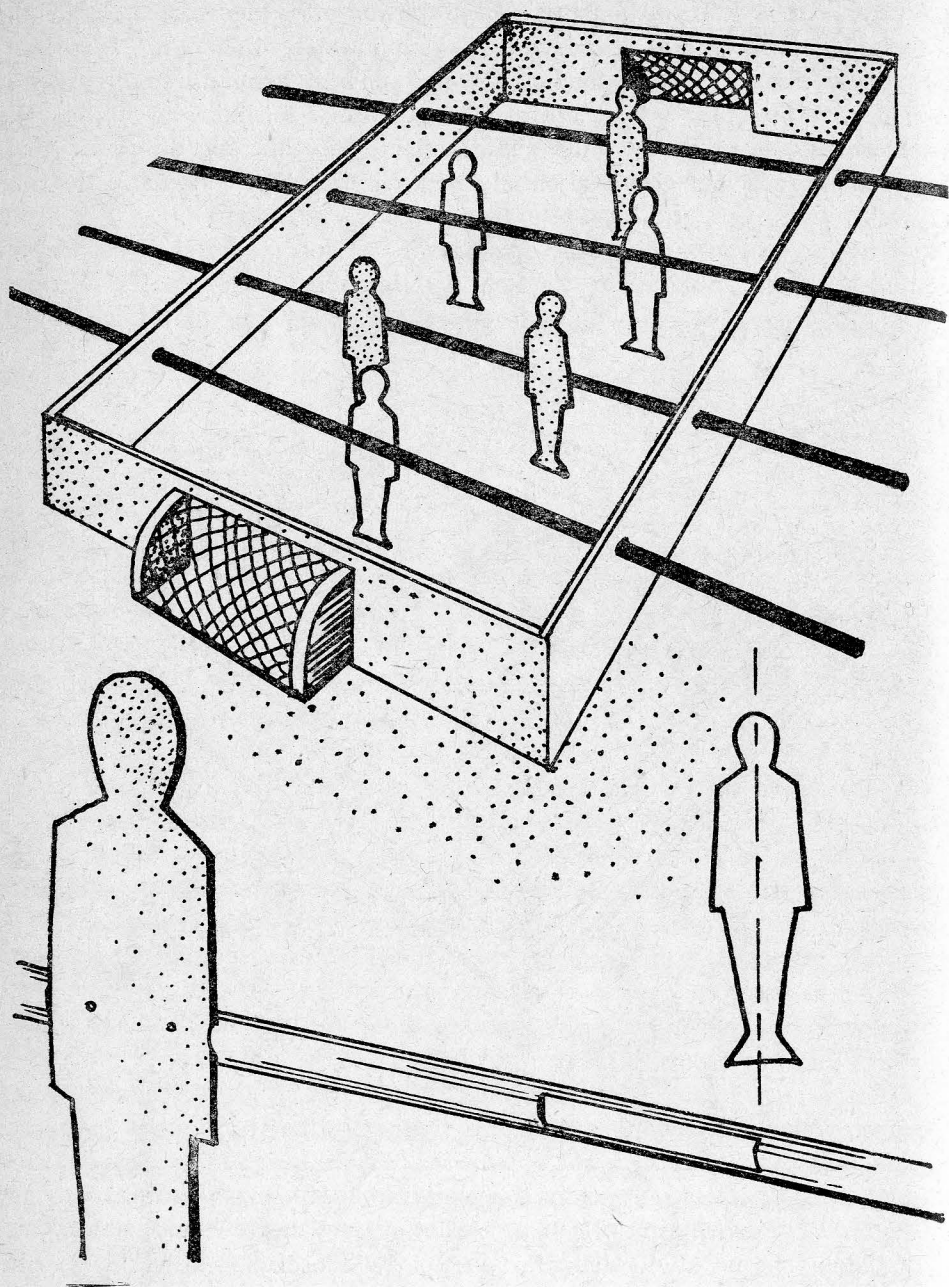
krowarsztatu, w którym będzie się produkować odpowiedni sprzęt. Na początek podajemy kilka propozycji z rysunkami technicznymi i opisem. Podane wymiary (w mm) można dowolnie powiększać mnożąc np. przez 2. Warto również, tam gdzie istnieją możliwości, zainicjować w naszym mikrowarsztacie produkowanie gier dla siebie, do zabrania do domu. Proponowane przez nas gry znakomicie mogą być wykorzystywane do rozgrywek rodzinnych, pod hasłem „Dwie godziny dla rodziny”.

Piłka nożna na czterech graczy. Urządzenie składa się ze skrzynki drewnianej, w której dłuższych ścianach wywiercono otwory (patrz rysunek na s. 170), przez które swobodnie przechodzą ruchome metalowe pręty.



21. Bilard-rykoszet

Do prętów przymocowane są płaskie figurki piłkarzy. Figurki są pomalowane dwoma kolorami i rozmieszczone na polu gry tak, jak pokazano na rysunku. W krótszych ściankach skrzynki zrobione są bramki. Do gry potrzebna jest drewniana piłeczka. Liczba grających — cztery osoby. Grający dzielą się na dwie drużyny — po dwie osoby — i stają po obu stronach pola (tzn. skrzynki). Część boiska i kolor figurek losujemy. Każdy z zawodników obsługuje jeden pręt swojego pola. Na początku gry piłeczkę kładzie się w środku pola, a gracze manipulując prętami starają się za pomocą swoich figurek strzelić gola przeciwnikowi. Każdy



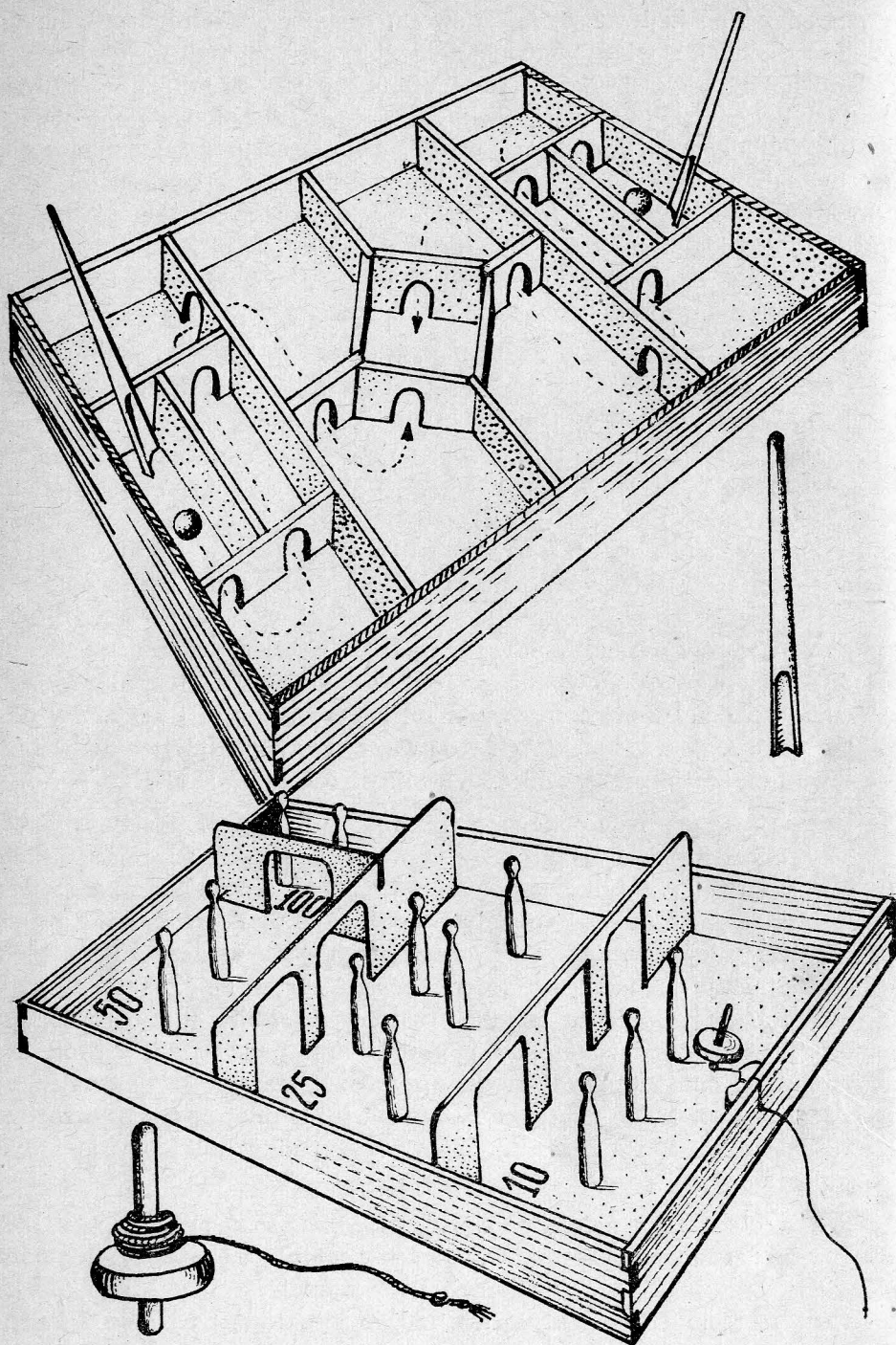
22. Piłka nożna na czterech graczy

z graczy może posługiwać się tylko swoim prętem, do którego przymocowana jest jedna lub więcej figurek. Gol wbity własną figurką do bramki swojej drużyny także się liczy. Czas trwania gry 20—30 minut. Po 10—15 minutach ogłasza się krótką przerwę, w której drużyny mogą zamienić się boiskami. Analogiczną grę można wykonać dla sześciu graczy. Skrzynka musi być odpowiednio większa (np. 698 mm×390 mm), a zamiast czterech prętów umieszczamy sześć (na prętach najbliższych bramek po jednej figurce, dalej idąc ku środkowi — po dwie, na środkowym po trzy). Każda drużyna dysponuje więc trzema prętami z sześcioma figurkami piłkarzy, a liczba grających zwiększa się do sześciu.

Bilard-rykoszet. Pole do gry obciągnięte suknem lub flanelą ograniczone jest z dwóch stron zębatymi ściankami wewnętrznymi z grubszej sklejki (8 lub 10 mm), za którymi umieszczone są wgłębienia na wpadające kulki (patrz rysunek na s. 165). Do gry potrzebne są dwa kije i siedem metalowych kulek (z łożysk kulkowych — do uzyskania w warsztatach naprawczych samochodowych). Grają dwie osoby. Zaczynający grę rozsypuje kulki na polu gry (lub układa z nich piramidę). Następnie grający kolejno starają się uderzyć kijem w jedną z kulek tak, by po odbiciu o położoną naprzeciw ściankę odskoczyła od niej i wpadła w jeden z przyściennych otworów własnej połowy boiska. Po każdym trafnym uderzeniu zawodnik ma prawo ponowienia próby. Jeśli kulka wskutek nieudanego uderzenia wpadnie w otwór przeciwnika, ten wyjmuje ją i kładzie w dowolnym miejscu pola gry, takim, które uważa za najdogodniejsze dla siebie. Wygrywa ten, kto pierwszy wbije na swoją stronę cztery kulki.

Kto szybciej. Do gry potrzebna jest skrzynka ze sklejki, przedzielona wewnątrz kilkunastoma ściankami (patrz rysunek na s. 168). W części z nich znajdują się otwory. Środkowe pole stanowi metę. Niezbędne są też dwie metalowe kulki o średnicy 1 cm i dwie drewniane płaskie łopatki. Zawodnicy zajmują miejsca po przeciwnych stronach, przy krótszych ściankach skrzynki. Startują jednocześnie, jeden z pola A, drugi z pola B. Wygrywa ten, kto szybciej za pomocą łopatki przeprowadzi kulkę z miejsca startu do mety. Trasy kulek zaznaczono na rysunku linią przerywaną. Zawodnicy mogą też zająć miejsca przy dłuższych ściankach, starając się jak najszybciej przeprowadzić kulkę z miejsca swego startu do miejsca startu przeciwnika (z pola A do B i z B do A). W tym przypadku kulki powinny być w różnych kolorach (pomalowane farbą nitro).

Bączek i kręgle. Do gry należy wykonać (jak pokazano na rysunku na s. 168) skrzynkę podzieloną ściankami, w których znajdują się otwory. Na polu I stawiamy trzy kręgle (po 15 punktów) na polu II — pięć kręgli (po 25 punktów), na polu III — dwa kręgle (po 75 punktów) i na polu IV dwa kręgle (po 100 punktów). W grze może grać dwóch lub więcej zawodników.



23. Bączek i kręgle

Startują po kolei. Każdy pociągnięciem sznurka (nawiniętego na bączek i przeprowadzonego przez otwór w punkcie A) uruchamia bączek umieszczony w punkcie A. Bączek obracając się przewraca kręgle. Po zatrzymaniu się bączka sędzia sumuje uzyskane punkty i sumę wpisuje zawodnikowi do karty rozgrywek. Wygrywa ten, kto najszybciej zdobędzie umówioną liczbę punktów (300, 400, 500 itp.). *W górę i w dół.* Do gry potrzebny jest kwadrat (o boku np. 1 m) złożony ze stu pól kolejno ponumerowanych. Niektóre pola połączone są strzałkami. Strzałki idące do góry (od mniejszych numerów do większych) pomalowane są innym kolorem niż strzałki idące w dół (od większych numerów do mniejszych). Potrzebny też jest sześciokątny bączek, na którym zaznaczono cyfry od 1 do 6 i tyle krążków (w różnych kolorach) lub pionków, ilu jest grających. Bączek możemy zastąpić zwykłą kostką do gry. W grze może uczestniczyć dwie do czterech osób. Uczestnicy gry (każdy wziawszy swój kolorowy krążek lub pionek) kolejno puszczają bączek lub rzucają kostkę i śledzą, który z trójkątów dotknie stołu. U kogo wypadnie więcej oczek, ten zaczyna grę umieszczając krążek na polu 1. Teraz kolejno startują pozostali zawodnicy. Każdy z grających przesuwą swój krążek o tyle kwadratów, ile wyrzuci oczek. Jeśli krążek trafi na pole, na którym znajduje się początek strzałki, grający przesuwa go wzdłuż strzałki do kwadratu, który ona wskazuje (do przodu lub do tyłu). Wygrywa ten, kto pierwszy dojdzie do pola oznaczonego liczbą 100.

TOWARZYSKIE SPOTKANIA SPORTOWE

W miarę wzrostu zainteresowania sportami świetlicowymi warto inicjować spotkania i zawody indywidualne w poszczególnych konkurencjach. Mogą to być spotkania juniorów bądź seniorów, bądź spotkania rodzinne — np. ojca i syna Kowalskich z ojcem i synem Kwiatkowskich o mistrzostwo rodzinne w szachach, tenisie stołowym itp. Przepisy dotyczące przeprowadzenia takich rozgrywek znajdziecie w różnych wydawnictwach (patrz *Bibliografia*). Na duże trudności możemy natrafić natomiast przy ustalaniu miejsca takich zawodów. Jeśli klub dysponuje kilkoma pomieszczeniami, kłopotów nie ma, bowiem wówczas można i należy jedno pomieszczenie potraktować jako salę gier, codziennie i przez wiele godzin dostępną. Tam natomiast, gdzie trzeba pogodzić w jednym czy dwóch pomieszczeniach wiele różnych zajęć, należałoby wydzielić i zagwarantować godziny w stałych dniach dla korzystania z tenisa stołowego, bilardu, szachów itp. Można też jeden dzień ogłosić dniem sportowym i wszystkie tego typu imprezy wówczas właśnie przeprowadzać. Będzie to prawdopodobnie dzień tętniący życiem, przyciągający zarówno grających, jak i kibiców. W poszczególnych regionach kraju różnie przedstawia się rozpowszechnie-

nie poszczególnych gier sportowych. W Wielkopolsce np. dużą popularnością cieszy się kręglarstwo, gdy gdzie indziej nie ma nim większego zainteresowania. Dlatego starajmy się wprowadzić do klubu przede wszystkim te sporty świetlicowe, które w naszym środowisku mają najwięcej zwolenników, a następnie dopiero popularyzować inne. Wcześniej więc postaramy się o stół ping-pongowy i szachy, a potem o bilard czy kręgle.

Rzutki do celu. Jest to zabawa bardzo przyjemna i dostępna dla wszystkich, niezależnie od wieku i stopnia sprawności ruchowej. Wyrabia celność i precyzję oka, angażuje cały zespół mięśni barków i przedramion, zmusza do wyprostowania kręgosłupa, wymaga skupienia uwagi, no i można ją zorganizować w klubie. Rzutki do celu są bardzo rozpowszechnione za granicą, szczególnie w krajach skandynawskich, a i u nas — zwłaszcza dzięki popularyzatorskiej działalności TKKF — znajdują coraz więcej zwolenników. Do rzutków nadaje się tarcza łucznicza lub sportowa (strzelecka) nr 4 o całkowitej średnicy 50 cm. Średnica pola środkowego (dzięsiaćki) wynosi 5 cm, szerokość następnych pierścieni wynosi po 2,5 cm. Wykonanie takiej tarczy we własnym zakresie nie powinno przedstawiać większych trudności. Tarczę zawiesza się na macie słomianej lub miękkiej płycie spłśnionej. Pamiętajmy, że tarcza podklejona kilkoma arkuszami papieru pakowego lub gazetami służy znacznie dłużej. Do rzutków można używać zwykłej lotki do kometki (cięższej), w której zamocowuje się wykonany ze szprychy rowerowej bolec długości około 6 cm. W wydzielonym kąci w klubie (dobrze oświetlonym) ustawia się na stojakach matę z naklejoną tarczą (można też użyć tablicy lub oprzeć tarczę na stole przysuniętym do ściany). Środkowy punkt tarczy powinien znajdować się na wysokości 160—170 cm od podłogi. Dla lepszej widoczności należy ją odchylić od tyłu pod kątem 10—20°. Rzucamy z odległości 4—6 m, zaznaczając tę linię kredą na podłodze (dla dzieci zmniejszamy ją, zależnie od wieku i możliwości). W grze może brać udział dowolna liczba osób. Każdy uczestnik wykonuje w jednej serii po pięć rzutów. Po zakończeniu trzech następuje podsumowanie wyników. Do punktacji można zaliczać wszystkie rzuty z trzech serii bądź liczyć tylko dziesięć rzutów najlepszych z trzech serii, czy też po dwa lub trzy najlepsze rzuty z każdej serii. W przypadku zdobycia przez dwóch lub większej liczby osób tego samego wyniku stosuje się dogrywkę (dodatkową serię rzutów). W rzutach do celu można przeprowadzać zarówno rozgrywki indywidualne, jak drużynowe czy zespołowe (np. rodzinne). W czasie rzutów należy przestrzegać zasad bezpieczeństwa, bowiem o skaleczenie ostrym końcem nie trudno.

Zgadywanka terenowa. Jest to jedna z odmian zabaw ruchowo-orientacyjnych, zaczerpnięta z bogatego repertuaru szwedzkiego. Przeprowadzana

na powietrzu stwarza doskonałe warunki dla pełnej regeneracji sił, a jednocześnie uczy i bawi. Mogą w niej uczestniczyć wszyscy — dzieci, młodzież, pod warunkiem opracowania dla poszczególnych grup wieku odpowiednich zestawów zadań sprawnościowych i teoretycznych. Czas trwania zgadywanki zależy od liczby uczestników i długości trasy. Na ogół przeprowadza się ją w ciągu 2—4 godzin, podczas których każdy uczestnik przechodzi w dowolnym tempie określony odcinek trasy, wykonując szereg ćwiczeń praktycznych oraz zadania teoretyczne. Biorący udział w grze otrzymują karty uczestnictwa, na których wpisuje się numer zawodnika. Na liście zbiorowej, tzw. startowej, umieszczamy dane dotyczące uczestnika: imię i nazwisko, wiek, adres. Trasa powinna być urozmaicona i atrakcyjna. Niech prowadzi przez leśne ścieżki, niewielkie wzniesienia, rowy, doliny i pagórki. Jej kierunek będą wskazywały kolorowe chorągiewki, wstążki lub skrawki materiałów, niezbyt widoczne i wcześniej umieszczone przez organizatorów na gałęziach drzew, za kamieniami itp. Wzdłuż szlaku rozmieszczamy tablice (w odstępach 200—250 m), kolejno numerowane liczbami rzymskimi. Na każdej tablicy wypisujemy jedno pytanie, a poniżej trzy odpowiedzi, z czego jedna tylko jest prawidłowa, np.: Jakie państwo na olimpiadzie w zdobyło największą liczbę medali? Uczestnik powinien wybrać prawidłową odpowiedź i za pomocą znaku „X” zaznaczyć ją na swojej karcie w odpowiedniej rubryce i kolumnie (zarówno na odcinku „A” jak i „B”). Pytania możemy wpisywać dowolne, ale nie nadmiernie trudne. Mogą dotyczyć sportu, historii, wiedzy o kraju, znajomości własnego regionu itp. Na całej trasie, w odległości co 300—500 m znajduje się sześć punktów kontrolnych z zespołami sędziowskimi. Każdy punkt zleca uczestnikowi zadania do wykonania, np. z odległości 20 m trafić szyszką lub kulą śniegową w pień drzewa, przeskoczyć przez głęboki rów itp. Ćwiczenia można ustalać dowolnie, ale muszą być jednakowe dla wszystkich zawodników. Po przebyciu całej trasy uczestnicy gry oddają swoje karty na mecie specjalnej komisji, która sprawdza, czy uczestnik wypełnił wszystkie zadania, po czym odcinek „B” oddaje zawodnikowi. Odcinek „A” pozostaje u organizatorów i jest podstawą do obliczania wyników. Za każdą prawidłową odpowiedź na pytanie teoretyczne zawodnik otrzymuje 10 punktów, za wykonanie ćwiczenia praktycznego do 20 punktów. Zwycięzcą zostaje ten, kto uzyska najwięcej punktów.

KLUB W LECIE

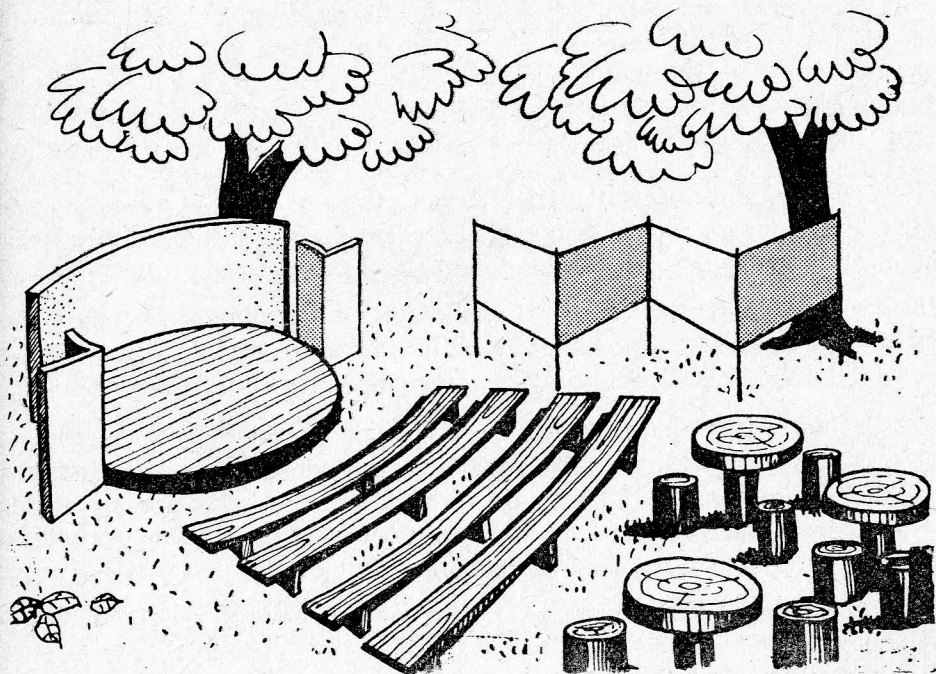
Latem klub pustoszeje. Zwłaszcza w pogodne dni każdy szuka wytchnienia na powietrzu. Małe mamy szanse, nawet na bardzo interesujące spotkania, imprezę czy zajęcie w czterech ścianach przyciągnąć większe grono osób. Wszyscy wolą odpoczywać na plaży, w lesie, w parku, za miastem, a choćby i pospacerować po mieście, byle nie siedzieć w dusznym pomieszczeniu. Sytuacja taka nie upoważnia jednak placówki do zawieszenia działalności na okres lata (a tak często się dzieje). Musimy natomiast przystosować program do potrzeb uczestników, czyli innymi słowy — wyjść na powietrze, wzbogacić go i poszerzyć o różnorodne formy rekreacji fizycznej, o małą turystykę, o to wszystko, co jest potrzebne dla dobrego, pełnego i kulturalnego wypoczynku. Wiele się już w tej dziedzinie robi, zwłaszcza w większych klubach organizuje się wycieczki, festyny, niedzielne wyjazdy za miasto, rajdy itp. A co można robić tak na co dzień, w warunkach każdego, nawet niewielkiego klubu? Rozpatrzmy kilka takich możliwości.

„ZIELONA” FILIA KLUBU

Stworzyć ją łatwo, gdy wokół placówki jest nieco zieleni, wolnego miejsca, drzewa itp. Po prostu przenosimy wszystko, co się da, na zewnątrz i tu prowadzimy codzienną pracę (oczywiście przy sprzyjającej pogodzie). Wynosimy więc stoliki i krzesła, stół ping-pongowy, gry stolikowe i mechaniczne, czasopisma, gazety. Głośnik od adapteru czy magnetofonu też można ustawić blisko okna, by na zewnątrz móc słuchać muzyki. Jedynie na program telewizyjny będziemy zapraszać do wnętrza. Jeśli jeszcze w pewnej odległości od stolików rozepniemy między drzewami siatkę, na dobrą sprawę możemy jednocześnie prowadzić kilka rodzajów zajęć.

Na powietrzu z powodzeniem przeprowadzimy spotkania i imprezy,

które do tej pory przywykliśmy robić wyłącznie w pomieszczeniu, a więc — odczyt, pogadankę, spotkanie z zaproszonym interesującym człowiekiem, audycję muzyczną z płyt, godzinę poezji, także zajęcia kursu robót ręcznych, pielęgnacji niemowląt itp. Na powietrzu znakomicie uda się także występ amatorskich zespołów własnych i sąsiadów, „zielona” zabawa taneczna, konkursy, gry i zabawy towarzyskie, zgaduj-zgadule oraz wszelkiego rodzaju zajęcia z dziećmi. Większa przestrzeń pozwala na wprowadzenie gier ruchowych, sportowych (patrz rozdział „Sport w rodzinie”



24. „Zielona” filia klubu

i „Imprezy dziecięce”), co wzbogaci i podniesie atrakcyjność placówki. Warto byłoby, jeśli w sąsiedztwie mamy odpowiedni teren, stopniowo go zagospodarować, instalując najprostsze, gospodarczym sposobem wykonane urządzenia — stoliki, ławeczki, stołki, krąg taneczny z estradą, boisko, plac zabaw dla dzieci (jeśli nie ma ogródka jordanowskiego czy innego placu zabaw). Jedną z propozycji zamieszczamy na rysunku.

Sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana, jeśli teren położony w bezpośrednim sąsiedztwie klubu jest zabudowany, ale i wówczas jakoś możemy sobie poradzić. Możemy więc na najbliższym położonym terenie rozbić duży namiot (przynajmniej na soboty i niedziele) stanowiący naszą letnią bazę. W namiocie można zgromadzić sprzęt i prasę, dawałby on także

możność schowania się na wypadek deszczu. Obok — na trawie czy boisku — odbywałyby się zajęcia. Takie rozwiązanie byłoby szczególnie ważne w organizacji nieobozowego lata. Wówczas klub pod namiotem powinien działać codziennie, a teren należy prowizorycznie zagospodarować. Mogą to zrobić same dzieci i młodzież, jak to bywa na harcerskich obozach. A oto formy działalności „zielonego” klubu:

Czytelnia pod kasztanem. Będą w niej stale do dyspozycji szachy, warcaby, domino, prasa. W czytelni na powietrzu mogą się odbywać wszelkie spotkania, konkursy czytelnicze, dyskusje, zgaduj-zgadule, turnieje szachowe, warcabowe itp. Obok na stelażach (patrz rysunek na s. 179) warto urządzać wystawy reprodukcji, fotografii oraz ekspozycje okolicznościowe. W Dni Oświaty, Książki i Prasy urządzimy w „zielonym” klubie kiermasz książki, loterię książkową, zaprosimy doń literata, dziennikarza itp.

Wieczory przy ognisku. Najlepiej je organizować w soboty i zapraszać nań ludzi, którzy mogą ciekawie opowiedzieć swoje wspomnienia, przeżycia, znających przedziwne przypowieści, opowieści fantastyczne itp.

Wieczór przy księżycu. Będzie to spotkanie z astronomem, złożone z pogadanki i pokazu układów gwiazdnych na niebie (uzupełnione nastrojową poezją i legendami). Pamiętajmy, że impreza wymaga bezchmurnego nieba.

Wieczór big-beatu i poezji. Jest to propozycja raczej dla młodzieży, ale ponieważ na powietrzu łatwiej znieść mocne uderzenie, niewykluczone, że i ktoś ze starszych na taką imprezę da się namówić. Na przygotowanie jej młodzieży długo namawiać nie trzeba, a w okresie lata wieczory takie mogłyby odbywać się np. co drugą sobotę czy niedzielę.

„Zielony” podwieczorek taneczny. Do tańców i zabaw na powietrzu użyjmy zielonych rekwizytorów — kwiatów, gałęzi itp. Wykorzystajmy je również w grach i zajęciach ruchowych.

Niedzielnny turniej sprawnych i wesołych. Będą to zawody sprawnościowe, wyścigi, konkursy na wolnym powietrzu — konkurencje dla dzieci, młodzieży i całych rodzin.

Niedzielne ognisko plastyczne. Niezbędna jest tu pomoc i opieka instruktora oraz zgromadzenie niezbędnych przyborów (szkicowniki, węgiel, farby). Prace gromadzimy, by pod koniec sezonu letniego urządzić wystawę najciekawszych spośród nich.

Plenerowe spotkania fotografików-amatorów. Zajęcia może poprowadzić instruktor lub doświadczony fotoamator. Każde spotkanie powinno być podsumowane wspólnym przejrzeniem jego plonu i dyskusją na temat popełnionych błędów. Na jesieni zorganizujemy wystawę fotogramów pod hasłem „Letnie wspomnienia”.

Światło i dźwięk. Jeśli w okolicy mamy odpowiedni obiekt zabytkowy, możemy zorganizować w nim widowisko lub wieczorny koncert. Potrzebny jest tu sprzęt do oświetlenia obiektu oraz magnetofon, a także ewentualnie megafon w celu przekazywania muzyki. Ponieważ trudno by nam było zorganizować całą imprezę, zwróćmy się z propozycją jej opracowania do ogniska muzycznego, czynnych zespołów, muzeum, ogniska baletowego itp.

Spotkania z przyrodą. Są to gawędy połączone ewentualnie z pokazem filmowym przewodnika turystycznego, nauczyciela-przyrodnika, członków kółka przyrodniczego itp.

Klubowa giełda. Jest to większa impreza niedzielna, w czasie której klub wszystko, co ma i co robi, zaprezentowałby na wolnym powietrzu. Byłby to pokaz różnych form działalności, a więc majsterkowanie i zabawy dziecięce, pokaz mody i sztuki kulinarnej, zgaduj-zgadule, konkursy z różnych dziedzin itp. Nawet po urządzeniu „zielonego” klubu nasz program nie powinien się doń wyłącznie ograniczać.

POZA GRANICAMI KLUBU

Należałoby przyjąć na okres letni zasadę, że w dni pogodne, np. dwa czy trzy razy w tygodniu (w tym koniecznie w sobotę i niedzielę) organizujemy zajęcia i imprezy „wypadowe”, np. wyjazd na cały dzień za miasto autobusem podmiejskim, pociągiem lub specjalnie zorganizowanym środkiem lokomocji. Byłby to wielogodzinny wypoczynek w lesie czy nad wodą. Jedzenie bierzemy gotowe lub przyrządzamy na kuchence turystycznej czy przy ognisku. Wyjazd połączony ze śpiewem, tańcami, grą w piłkę i innymi zabawami ruchowymi. Może to być także pobyt w zorganizowanym ośrodku wypoczynku świątecznego.

Z soboty na niedzielę. Jest to wyprawa w sobotę — z namiotami, prowiantem, kocami czy śpiworami itp. Organizujemy biwak, wieczorne ognisko, na drugi dzień kąpiel, zbieranie grzybów, gry ruchowe, obiad polowy, zwiedzanie jakiegoś zabytku, odwiedziny w wiejskim klubie itp. Mogą to być także ciekawe wędrowki piesze lub rowerowe po coraz to innej trasie, ze zwiedzaniem ciekawych obiektów.

Piesza wycieczka w nieznane. Atrakcyjne wyprawy tego typu możemy organizować w każdą niedzielę. Pamiętajmy jednak wówczas o dobrym przewodniku i doborze uczestników pod kątem ich wieku oraz wytrzymałości fizycznej. Podobny rekreacyjny program możemy zorganizować wspólnie z ogniskiem TKKF, które w okresie lata szczególnie należałoby związać z działalnością klubu.

Tygodniowy obóz dla „wiecznie młodych”. Tą formą wypoczynku możemy objąć całe rodziny, wraz ze starszymi dziećmi.

Jeszcze na koniec trzeba by powiedzieć o wędrownkach po własnym mieście, zwłaszcza jeśli stanowi ono większy, ciągle rozbudowujący się ośrodek. Sami nie wiemy, co posiadamy, bowiem zdarza się, że obcy o coś zapyta i nie możemy mu udzielić dokładnej informacji. Toteż w pogodne letnie popołudnia warto zapraszać na zespołowe spacerzy z udziałem przewodnika, który potrafi o wszystkim dokładnie powiedzieć. Można przy okazji odwiedzić klub w innym osiedlu czy dzielnicy, nawiązać sąsiedzkie kontakty, zaprosić do siebie.

Lato sprzyja również nawiązaniu kontaktów z klubami odległymi o kilka czy kilkanaście kilometrów od miasta. Po wcześniejszym porozumieniu można się tam wybrać na całą niedzielę, wspólnie spędzić kilka godzin, zorganizować prawdziwie wiejski obiad ze świeżym zsiadłym mlekiem, ziemniakami ze słoninką, pierogami itp. Znajduje się wówczas czas na rozmawianie o pracy, o możliwości dalszych kontaktów, wspólnej imprezie itp. Oczywiście gospodarzom rewanżujemy się zaproszeniem do naszego miasta.

A co z naszym klubem podczas takiej wyprawy? Bo będą na pewno i tacy, którzy zamiast jechać na wyprawę czy iść na wędrownkę, będą woleli posiedzieć w klubie. Najlepiej zostawić wówczas na dużej kogoś z rady klubu. Jeśli się to nie uda, trzeba przeprowadzić rachunek korzyści społecznych i jeśli przeważająca większość wypowiada się za wyjazdem, lepiej iść po tej linii, nawet kosztem nielicznych, dla których klub będzie w tym dniu niedostępny. Przy wszelkich imprezach nie zapominać o atrakcyjnej oraz wystarczająco wczesnej informacji i zaproszeniu na „zielone” zajęcia, imprezy i wędrownki, by jak najszersze grono nabrało ochoty do wzięcia w nich udziału. Potem zaś należy tak interesująco przekazywać relacje z tych imprez (foto-wystawa, kronika, doniesienia przy okazji innego spotkania), by ci, którzy nie byli, żalowali i zgłosili się na następne „zielone” wypad.

LATO LUDZI „ZŁOTEGO WIEKU”

W naszych planach wypoczynku powinniśmy pamiętać także o ludziach starszych. Im też przyda się wyjazd na powietrze. Zaproponujmy niedaleką pieszą wycieczkę „w nieznane”, w umiarkowanym tempie, dostosowanym do możliwości wieku. Wiele starszych osób lubi chodzić i za taką wycieczkę pod opieką i z interesującym przewodnictwem będą nam wdzięczni. Wycieczka powinna być połączona ze zwiedzaniem.

Jeśli mamy zagwarantowaną komunikację (pociąg, autobus, samochód),

z powodzeniem możemy zorganizować wielogodzinną wycieczkę krajoznawczą, a nawet dwu- lub trzydniową. Gry terenowe, zgadywanka terenowa, marsze — to też ćwiczenia dostępne dla ludzi „złotego wieku”. Również w różnych imprezach i turniejach, w których startowałyby całe rodziny, może brać udział babcia czy dziadek, oczywiście w konkurencjach dopuszczalnych ze względu na wiek i stan zdrowia. W czasie majówek, wycieczek i imprez na powietrzu, w których będą uczestniczyć i młodzi, i starsi ludzie, może się zdarzyć, że właśnie starsze osoby będą miały czasem ambicję dorównać młodym sprawnością. Dla dobrego samopoczucia starszych organizatorzy takiego współzawodnictwa powinni unikać. Osoby starsze, które w dawniejszych latach uprawiały sport, lubiły dużo ruchu i do dziś wykazują dużą sprawność i wytrzymałość fizyczną, mogą uczestniczyć nawet w obozie wędrownym, ale pod troskliwą opieką i przy odpowiednio rozłożonym wysiłku.

Natomiast na co dzień spróbujmy dla nich zorganizować odpoczynek w cieniu parasoli, pod drzewami, najlepiej na wygodnych leżakach, które by mogli wypożyczać. W tych warunkach będą stałymi gośćmi naszego „zielonego” klubu, chętnie będą brali udział w każdej naszej imprezie, choćby jako widzowie. Emeryci i renciści dysponują na ogół dużą ilością wolnego czasu, toteż mogliby nam pomóc w przygotowaniu i przeprowadzeniu wielu zajęć i imprez. Mogą np. pełnić dyżury, przy wypożyczaniu prasy, książek i gier, mogą pomóc w zorganizowaniu zajęć z dziećmi, wieczorów przy ognisku itp.

WYCIECZKI ŚWIĄTECZNE

Każda z naszych wycieczek ma trzy istotne zadania do spełnienia: zdrowotne — w związku ze zmianą środowiska przyrodniczo-klimatycznego oraz różnymi formami rekreacji ruchowej, poznawcze — w przypadku zwiedzania np. zabytków czy nie znanych okolic, wychowawcze — bowiem w atmosferze wspólnego wypoczynku zacieśniać się będą więzi międzyludzkie, wyrabiać poczucie wspólnoty, słowem, klimat sprzyjający dalszemu kolektywnemu działaniu. Dzięki poznawaniu nowych okolic i ludzi będą się zacieśniać związki uczestników z regionem. Każda wycieczka zespołowa, bliższa czy dalsza, jest działaniem zorganizowanym, w którym jest ważne zarówno przygotowanie, jak realizacja i zakończenie. Musi być więc kierownik wycieczki odpowiedzialny za całość i ewentualnie jeszcze jedna lub dwie osoby (zwłaszcza gdy wycieczka jest dłuższa i liczniejsza) do pomocy. Przed każdą wycieczką musi być opracowany i podany do wiadomości uczestników jej program (poza wyprawą w nieznane, kiedy to program jest znany tylko kierownictwu). Określa on, dokąd, jaką trasą

i po co się wybieramy oraz co po drodze zobaczymy. Precyzuje także czas trwania, termin i godzinę rozpoczęcia i zakończenia, miejsce zbiórki, plan zajęć (na godziny i dni), miejsce noclegu, sposób żywienia itp. W programie powinno się podać również zasady uczestnictwa, prawa i obowiązki osób biorących udział w wycieczce oraz wymogi dotyczące wyposażenia i ubioru. Przestrzeganie regulaminu jest bardzo ważne dla sprawnego i pomyślnego przebiegu wycieczki oraz bezpieczeństwa uczestników. Np. nie wolno oddalać się od grupy i kąpać w miejscu niestrzeżonym. Każdy uczestnik po przewidzianym wolnym czasie powinien punktualnie stawić się w miejscu zbiórki itd. Przed wycieczką należy też załatwić sprawy formalno-organizacyjne, np. w przypadku wycieczki dziecięcej muszą wyrazić zgodę na udział dzieci ich rodzice; jeśli mamy w planie biwak w lesie, musi być załatwiona zgoda leśniczego itp. Wszyscy uczestnicy nawet jednodniowej wycieczki muszą być ubezpieczeni w PZU. Lista uczestników musi być potwierdzona przez instytucję lub placówkę organizującą wycieczkę. Pamiętajmy także o wcześniejszym zamówieniu autokaru, wyżywienia, ewentualnych noclegów i przewodnika. Obliczamy również koszt imprezy i wysokość wkładu na jednego uczestnika.

Zależy nam bardzo zawsze na tym, by wycieczka przyniosła materiał do naszej kroniki. Musimy więc z góry ustalić, kto będzie „reporterem”, a kto robi zdjęcia.

Na wycieczkę do lasu czy nad wodę zabieramy sprzęt do gier i zabaw, planując jednocześnie, kto będzie organizatorem gier i zabaw, kto odpowiada za sprzęt itd. Komuś powierzamy też opiekę sanitarną, bowiem o drobne skaleczenia czy stłuczenia łatwo. Pamiętajmy, że na każdej wycieczce musimy mieć apteczkę pierwszej pomocy.

A oto przykładowy schemat całodniowej wycieczki niedzielnej:

- 7.30 — zbiórka na dworcu PKS
- 7.45 — wyjazd
- 8.20 — przyjazd do wybranej miejscowości
- 8.20— 8.30 — dojście nad wodę
- 8.30—10.00 — rozlokowanie grupy w wybranym miejscu, czas wolny
- 10.00—12.00 — gry i zabawy z dziećmi, rozrywki w siatkówce, kometce
- 12.00—13.00 — zawody rodzinne
- 13.00—14.30 — czas wolny, przyrządzenie posiłku
- 14.30—16.30 — rozgrywki szachowe, warcabowe, brydżowe
- 16.30—18.30 — „zielony” podwieczorek — gry, tańce, zabawy, turnieje lub zgadywanka terenowa
- 18.30—19.30 — odpoczynek, posiłek „z koszyka”, likwidacja obozowiska, uprzątnięcie terenu

19.30—19.50 — dojsie na dworzec

20.10 — odjazd

20.45 — rozwiązanie wycieczki, pożegnanie uczestników.

Po wycieczce organizujemy wieczór poświęcony oglądaniu zdjęć lub filmów robionych podczas niej.

SPECJAŁY Z POŁOWEJ KUCHNI

Oto parę naszych propozycji posiłków biwakowych:

Kielbaski na patyku. Parówki i serdelki lub kawałki cienkiej kielbasy nawlekamy wzdłuż na patyki (każdy na oddzielny), które wbijamy w ziemię tuż przy ognisku z tej strony, z której wieje wiatr. Gdy jeden bok parówki zaczyna się lekko rumienić, robimy na nim kilka poprzecznych nacięć i odwracamy drugi bok do ognia. Po nacięciu drugiego boku wyciągamy patyki z ziemi i obracamy je kilkakrotnie nad żarem w położeniu poziomym. Patyki powinny być z suchego nieżywniczego drzewa, okorowane.

Rydze z rożna. Na suchy, najlepiej dębowy patyk nadziewamy kolejno odcięte kapelusze rydzowe i plastry cebuli. Przygotowujemy na ognisku dużo żaru i zawieszamy nad nim (na dwóch widelkach) rożen z rydzami. Rydze i cebulę solimy obficie i często obracając pieczemy do zupełnej miękkości. Tak przyrządzone rydze doskonale smakują z pieczonymi w popiele ziemniakami.

Ryba na patyku. Oczyszczoną rybę przecinamy wzdłuż po linii brzucha, solimy i wkładamy do jej wnętrza poprzecznie dwa patyki, by się nie składała, po czym wieszamy na poziomym rożnie nad żarem. Co pewien czas nakłuwamy ją nożem, aby się przekonać czy jest już gotowa.

Kura pieczona w glinie. Wypatroszoną, ale nie oskubaną z pierza kurę lub kaczkę solimy i nadziewamy jabłkami lub jarzynami (cebula, marchew, a nawet ziemniaki), po czym oblepiamy gliną. Gлина powinna być bez zanieczyszczeń, dobrze wyrobiona z wodą o gęstości ciasta. Tak przygotowaną obkładamy żarem, paląc na wierzchu niewielki ogień. Pieczemy około godziny. Gdy postukamy w glinę patykiem i pieczeń „odpowiada” pusto — kura jest gotowa. Glinę ostrożnie rozbijamy, by się nie poparzyć i nie zabrudzić mięsa pierzem.

Podobnie można piec w glinie ryby. Duże sztuki oblepiamy gliną pojedynczo, mniejsze owijamy w pergamin i oblepiamy po kilka łącznie. Ryby muszą być oczywiście oskrobane, wypatroszone i posolone.

Dalsze podobne przepisy znajdziemy w książce pt. *Sakwa włóczył się* S. Sosnowskiego i J. Stykowskiego, Wyd. Harcerskie.

PRACA Z DZIEĆMI

Szczególnie w klubie, w którym gospodarzą kobiety, ten dział ma niebagatelne znaczenie. Różne formy pracy będą niewątpliwie zależały od warunków, możliwości roztoczenia nad dziećmi należytej opieki, personelu, jakim dysponujemy itp. W każdym klubie można jednak doprowadzić do tego, by w określonych godzinach organizować dzieciom pomoc w nauce, zapewnić stałe godziny zajęć z dziećmi, organizować okolicznościowe imprezy (Dzień Dziecka, zabawa noworoczna, powitanie roku szkolnego itp.).

W naszym klubie dzieci muszą mieć swoje stałe miejsce, niezależnie od imprez, w których uczestniczą razem z rodzicami. A więc wydzielony kąć do odrabiania lekcji, miejsce na pomoce do pracy, odpowiednie oświetlenie, a także dobrane pod względem wymiarów stoły i krzeselka. Pomoc organizujemy w porozumieniu ze szkołą, zapewniając dyżury np. emerytowanego nauczyciela. Wachlarz zajęć z dziećmi, rozwijających ich zainteresowania, jest tak ogromny, że trzeba by tylko tym sprawom poświęcić specjalną książkę. Na pewno powinny to być różne formy rozwijania uzdolnień artystycznych (kółko plastyczne, zespół taneczny, śpiewaczy, teatrzyk lalek, teatrzyk cieni, estrada dziecięca itp.), politechnicznych (kółko politechniczne), innych zainteresowań (np. kółko podróżników, przyrodnicze, historyczne) itp. W tych sprawach powinniśmy konsultować się z pedagogami. W związku ze słusznym skierowaniem uwagi na upowszechnianie wiedzy praktycznej zorganizujemy zajęcia gospodarskie i to zarówno dla dziewczynek, jak chłopców. W wyniku dzieci mogą przygotować np. małe przyjęcie dla mam i babci na Święto Kobiet, Dzień Matki, Dzień Babci. Jest to też okazja wyrabiania wrażliwości dzieci w zakresie estetyki swego mieszkania i otoczenia oraz uczenia współodpowiedzialności za sprawy swego osiedla. Im wcześniej zaczniemy dzieci wdrażać do dbania o higienę osobistą, tym łatwiej będzie nam pracować potem z nimi, gdy

dorosną. Dzieci zarówno młodsze jak starsze pora też w odpowiedni sposób włączyć do różnych akcji społecznych traktując ich udział jako szkołę wychowania obywatelskiego.

PLAC ZABAW

Nikogo nie trzeba przekonywać, że jest on konieczny i niezastąpiony. Potrzebny jest w tym celu odpowiednio duży teren i racjonalne zagospodarowanie go. Pamiętajmy o tym, że dzieci w zależności od wieku mają różne zainteresowania i potrzeby, toteż urządzenia dla zabaw i gier muszą ten problem uwzględniać. Pamiętajmy też o odpowiednim nasłonecznieniu i zacienieniu, by po zabawie na słońcu dzieci mogły odpocząć w cieniu.

Część przyrzędów — przeznaczona dla małych dzieci (do 6 lat), powinna być umieszczona w mało uczęszczanej części placu, część przeznaczona dla dzieci średnich (7—10 lat), potrzebujących najwięcej ruchu i urozmaiconego programu zabaw, powinna mieścić przyrządy umożliwiające prowadzenie takich zajęć. Teren przeznaczony dla starszych dzieci (11—14 lat) powinien być płaski i dość duży, by pomieścił boisko do uprawiania różnych sportów i gier ruchowych.

Podstawowym urządzeniem dla maluchów jest piaskownica. Doprowadzenie wody i urządzenie brodziku z odpływającym z niego strumykiem uatrakcyjnią zabawę, daje możliwość ochłodzenia się w gorące dni. Dla dzieci średnich i młodzieży znakomity będzie hydrant, pompa lub rozpylacz wodny używany do zraszania zielenców.

Chybotki (bujawki), ważki, huśtawki, karuzele-kołobiegi i wszelkiego rodzaju zjeżdżalnie, przepłotnie i wspinalnie — to zestaw urządzeń nieodzownych do zabaw i zajęć ruchowych. Trzeba je wykonać według fachowych rad zawartych w poradnikach (patrz *Bibliografia*) lub powierzyć wykonanie fachowcom, bowiem nawet drobny błąd grozi przykrymi konsekwencjami (odgrywa tu rolę wysokość sprzętu, kąt nachylenia poszczególnych elementów i ich ciężar, umocnienia itp.).

Warto także pomyśleć o sprzęcie do majsterkowania, rysowania, zabawy w sklep, szkołę, podróż itp. Doradzamy rozrzucenie po terenie stolików, ławeczek, tablicy do rysowania, małego szałas, domku Baby-Jagi, wraku motocykla, samochodu, roweru, starej łodzi, pni drzew, kręgów betonowych itp. Jeśli uda się nam zrobić duży namiot, dzieci będą mogły przebywać — na powietrzu nawet w dzień nie pogody.

Jakie zabawy, gry i zajęcia organizować dla dzieci? Możliwości jest bardzo dużo — od rysowania, majsterkowania i zabaw w piasku przez czytanie bajek i opowieści, zabawy tematyczne (w sklep, szkołę, teatr, wielką przygodę) do tańców, śpiewów i gier ruchowych, zawsze z uwzględnieniem wieku i zainteresowań dzieci. Wiele propozycji zawiera nasz

poradnik, inne znajdziecie w pozycjach specjalistycznych (patrz *Bibliografia*).

Szczególnie ważne jest zajęcie się w okresie wakacji tymi dziećmi, które pozostają w mieście w ramach tzw. nieobozowego lata.

NIEOBOZOWE LATO

Nasz klub może być jednym z organizatorów tej pięknej akcji. Kluby kobiet mają się już w tej dziedzinie czym pochwalić. Oto np. w Tczewie odbywały się następujące zajęcia: gry i zabawy, wycieczki do lasu, nad jezioro, do pomnika pomordowanych harcerzy, spotkanie dzieci z okazji Święta Odrodzenia Polski (wiersze, piosenki, zabawy), pogadanka o udziale młodzieży w walkach wyzwoleniczych, przygotowanie dzieci do obozu harcerskiego, impreza na zakończenie nieobozowego lata (z zabawą i kotylionami, które dzieci same przygotowały) itp. Nieobozowe lato to zorganizowanie codziennych zajęć, i to różnych, nie tylko gier i zabaw, ale także prac społecznie użytecznych, jak porządkowanie terenu, podlewanie kwiatów w osiedlu itp., wreszcie konkursy, jak np. zwiad w mieście — dla wykazania znajomości swego miasta itp.

- Nasz klub jako jeden z organizatorów mógłby tu wiele zdziałać, np.:
- organizować dla przywódców podwórkowych (w porozumieniu z TPD i drużynami harcerskimi) minikursy gier i zabaw, majsterkowania, szkolenia kapitanów podwórkowych drużyn sportowych itp.;
 - prowadzić wypożyczalnię „wesołych worków” ze sprzętem do gier i zabaw. Taki worek mogłyby wypożyczać starsze dzieci i młodzież, by samodzielnie organizować gry i zabawy. Sprzęt mogłyby przygotować w okresie zimy bliżej z klubem związane starsze dzieci.

STOP! DZIECKO NA DRODZE

Takie hasła ostrzegawcze powinno się postawić co parę kroków. Tyle jest przecież wypadków, w których giną dzieci pozbawione należytej opieki. Z drugiej jednak strony — nawet najgęściej rozstawione ostrzeżenia nie rozwiążą sprawy. Zorganizowanie placu zabaw dla dzieci, prowadzenie z nimi zajęć, o czym już była mowa, to wiele, ale czy wszystko? Stać nas w klubie na znacznie więcej, i to bez dużych wydatków.

Szkołka drogowa. Dzieci ucząc się poruszania na ulicy i drodze (pieszo i na rowerze), poznają podstawowe znaki drogowe, dowiadują się, jakie im grozi niebezpieczeństwo i jak należy się chronić przed wypadkiem. Absolwent takiej szkołki może otrzymać specjalną odznakę, dyplom lub świadectwo. Do akcji trzeba wciągnąć rodziców i grupę starszej młodzieży. Na wybranym terenie wytyczmy drogi, ulice, skrzyżowania, zakręty, prze-

jazd kolejowy itp., ustawmy odpowiednie znaki drogowe. Starsze dzieci mogłyby wykonać makietę takiego terenu (na dykcie, tekturze), rysując drogi i ulice, stawiając domki z kartonu, drzewa, rozmieszczając na niej pojazdy-zabawki. W przeprowadzeniu zajęć może pomóc miejscowy posturunek MO oraz powiatowy oddział PZU, który dysponuje funduszami na akcję zapobiegania wypadkom, wreszcie wydział komunikacji rady narodowej.

Zastęp służby ruchu drogowego. Jego działalność byłaby jakby drugim stopniem wtajemniczenia po ukończeniu szkoły drogowej. Członkowie zastępu przy pomocy klubu i kierownictwa szkoły kontynuują naukę poruszania się pieszych i kierowców pojazdów, uczą przepisów drogowych, organizują na placu ruchu drogowego zabawy, turnieje i konkursy, pomagając w zdobywaniu karty rowerowej. Przypominamy, że kartę rowerową może uzyskać każdy, kto ukończył 12 lat i zda egzamin ze znajomości przepisów drogowych i umiejętności poruszania się na rowerze.

Wystawa rysunków. Pokażemy na niej własne rysunki dzieci o tematyce związanej z ruchem drogowym. Można ją uzupełnić cyklem pogadanek dla rodziców i projekcją filmu. Pomoże w tym PZU i Liga Obrony Kraju.

Konkurs dla starszych dzieci. Jego tematem będą przepisy ruchu drogowego. A oto projekt pytań i odpowiedzi:

Po jakiej stronie szosy powinien poruszać się pieszy poza obszarami zabudowanymi?

Po lewej.

W jakim miejscu jezdni pieszy może przechodzić na jej drugą stronę?

W miejscach oznaczonych specjalnymi liniami lub tzw. zebra, a jeśli w mieście brak takiego oznakowania — na skrzyżowaniu.

Czy dozwolone jest chodzenie po torach tramwajowych i kolejowych?

Chodzenie po torach tramwajowych i kolejowych jest absolutnie niedozwolone.

Od ilu lat dzieci mogą samodzielnie chodzić po drogach i ulicach?

Od 7 lat. Dzieci do lat 7 muszą pozostawać pod opieką osób starszych.

Po której stronie jezdni lub drogi obowiązana jest jechać osoba kierująca jakimkolwiek pojazdem?

Po prawej stronie.

W jakie światło winny być wyposażone rowery?

W jedno białe światło z przodu i w czerwone odblaskowe z tyłu.

W jakim przypadku dzieci do lat 7 wiezione motocyklem lub skuterem nie muszą posiadać hełmu ochronnego?

Jeżeli szybkość pojazdu nie przekracza 50 km na godzinę.

Czy na rowerze normalnej wielkości (nie dziecięcym) wolno jeździć po drodze przeznaczonej dla pieszych?

Nie wolno.

Gdzie jest dozwolona jazda na rowerze dziecięcym?

Na chodniku lub innej drodze dla pieszych, pod warunkiem niezakłócania ruchu pieszego.

Jaki może być maksymalny ciężar przyczepy ciągniętej przez motocykle?

100 kg.

Jaka jest dopuszczalna szybkość pojazdów samochodowych na obszarze zabudowanym w mieście?

50 km.

IMPREZY DZIECIĘCE

Panuje u nas moda na różne „dni” i święta. Dzieci też mają swoje już uświęcone tradycją uroczyste okazje, jak Międzynarodowy Dzień Diecka, dzień rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, choinkę noworoczną, obchodzone wczesną jesienią „święto latawca” itp. To ostatnie, zainicjowane przez „Społem”, jest imprezą wdzięczną i wartą spopularyzowania. Stanowi ono znakomite podsumowanie działalności kółka majsterkowiczów-modelarzy, w którym dzieci konstruują latawce. Jeśli mamy majsterkowiczów bardziej zaawansowanych, w zawodach wezmą także udział inne modele latające.

Możemy także zapoczątkować inne interesujące akcje, np. „dzień odkrywców”, w którym damy dzieciom za zadanie odkrywanie w mieście czy okolicy pięknych zakątków i fotografowanie ich, czy „dzień małych gospodarzy”, kiedy to dzieci oczyszczą ze śmieci wybrany teren, zbudują i zawieszają karmniki dla ptaków itp.

Każda niedziela może przebiegać pod innym hasłem. Np. „niedziela na zielonym szlaku” to wędrowka, biwakowanie, zabawy w terenie — w lesie czy nad wodą; „niedziela sportowa” będzie poświęcona dziecięcej olimpiadzie — wyścigom na rowerach, turniejowi zręczności, pokazom sportowym, zręcznościowym itp.

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy zorganizujemy „dni małego czytelnika”. Dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach, które pozwalają im spotkać się z bohaterami ulubionych książek, brać udział w ich przygodach. Zorganizujemy więc opowiadanie baśni i bajek. W trakcie opowiadania pozwólmy na uwagi i pytania oraz zachęmy dzieci do rysowania i lepienia z plasteliny na omawiane tematy, do przedstawienia scen, które im się najbardziej podobały i przemówiły do ich wyobraźni. Pamiętajmy, by mówić jasno i ciekawie, by nie znużyć małej widowni. Opowiadającym radzimy przeczytać niezwykle cenną i pożyteczną książkę Stefanii Wor-

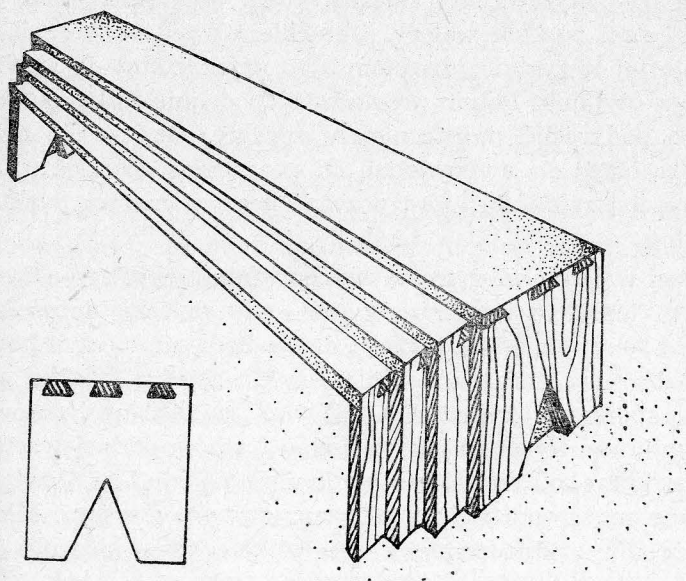
tman pt. *Baśń w literaturze i życiu dziecka. Co i jak opowiadać* (można wypożyczyć w miejscowej lub powiatowej bibliotece). Baśniowe fotoprzezrocza, wyświetlone za pomocą projektora, mogą ogromnie urozmaicać takie spotkania z baśnią, pod warunkiem że nie ograniczymy się wyłącznie do odczytywania napisów na poszczególnych klatkach, lecz poprowadzimy normalny tok opowiadania ilustrowanego przezroczeniami. Tematykę opowiadań wiążemy z wybranymi zadaniami, np. zapoznaniem dzieci z twórczością określonych pisarzy, obchodami jakiegoś święta, uzupełnieniem programu szkolnego itp. Sięgnijmy też do legend, opowieści historycznych, ludowych itp. Głośne czytanie jako prosta, ale pożyteczna forma popularyzacji książki powinno zajmować stałe miejsce w naszej pracy z dziećmi. Dzieciom najmłodszym czytamy łatwe i zrozumiałe teksty o żywej akcji, wybrane z książek i pisemek dla nich przeznaczonych. Czytając głośno dzieciom nieco starszym, ale słabo jeszcze czytającym, służymy im za wzór, jak należy czytać. Jeśli przyzwyczaimy dzieci do głośnego i pięknego czytania, dobrze pomożemy nauczycielom w realizacji programu szkolnego. Urozmaiceniem głośnego czytania mogą być rysunki, lepienie itp. Jeśli chodzi o dzieci starsze, głośne czytanie stosujemy przy przedstawianiu fragmentów utworów literackich. Warto tu pomyśleć również o poezji. „Godzinę poezji” można poświęcić jednemu lub kilku autorom czy wybranemu tematowi.

Spróbujmy też dzieci przyzwyczaić do wypowiadania się na temat przeczytanych książek, swobodnej rozmowy, a może z czasem do dyskusji. Najpierw będą to luźne, nieśmiałe próby. Potem przygotujemy pierwszą dyskusję, a więc wybierzemy książkę, która wszystkich może zainteresować, a przy tym posiada walory literackie i wychowawcze. Umożliwimy przeczytanie jej wszystkim dzieciom albo przeczytamy ją wspólnie w cyklu głośnego czytania. Potem prowadzący podsunie kilka punktów-pytań, starając się podkreślić najistotniejsze sprawy. Oczywiście dzieci trzeba ośmielić i zachęcić do wypowiedzi, od prowadzącego więc zależy atmosfera szczerości i zaufania, która pozwoli naszym małym dyskutantom na zabranie głosu

Im więcej wysiłku włożymy w wychowanie przyszłego aktywnego czytelnika, tym lepsze osiągniemy wyniki, gdy dziecko dorośnie. Turnieje czytelnicze i zgaduj-zgadule także u dzieci będą się cieszyć powodzeniem. Najlepiej, aby były one zakończeniem cyklu zajęć z książką na wybrany temat (np. spotkania z historią). „Żywa” gazetka przygotowana przez dzieci na wybrany temat to jeszcze jedna forma, o której warto pamiętać. Mogłoby to być okolicznościowe wydanie z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy zaprezentowane rodzicom i zaproszonym gościom. Młodzi redaktorzy wystąpiliby jednocześnie w roli wykonawców piosenek i recytacji, lektorów itp. A oto schemat takiej gazetki:

- wiadomości o obchodach Dni (na podstawie *Świata Młodych*, *Płomyka*, a także czasopism i dzienników dla dorosłych);
- piosenka o szkole (jedna ze znanych dzieciom);
- „W naszej szkole” (wiadomości dobre i złe, ale oparte na prawdziwych wydarzeniach z życia szkoły);
- życzenia dla nauczycieli i tych wszystkich, którzy zajmują się dziećmi (do tego piosenka);
- „Nasi przyjaciele z książek” (krótka inscenizacja wybranych fragmentów);
- wiersz o książce (z *Płomyka* lub *Płomyczka*);
- „Jaka to książka?” — zagadki czytelnicze, szarady, rebusy (z udziałem wszystkich dzieci);
- „Co będziemy robić?” — krótka zapowiedź najbliższych planów;
- wspólna piosenka, zabawa rytmiczna itp.

Trudno dać szczegółową receptę na pracę z książką i ułożyć jej plan uwzględniający dobór poszczególnych pozycji, zależy on bowiem od księgozbioru, jakim się dysponuje na miejscu. Jedno jest pewne: ktokolwiek zamierza prowadzić zajęcia wykorzystując literaturę dziecięcą, musi znać z jednej strony zainteresowania i upodobania dzieci, z drugiej zaś — książki dla nich przeznaczone. Musi umieć dobierać lekturę w zależności od wieku dziecka oraz walorów literackich, poznawczych i wychowawczych książki. Konieczna jest współpraca z biblioteką i miejscowym nauczycielem, by prowadzone zajęcia z książką nie tylko absorbowały dzieci,



25. Komplet ławeczek dziecięcych

ale wpływały dodatnio na rozwój charakterów i umysłów małych czytelników.

Zwykle na imprezach w klubie nie starcza krzeseł dla dzieci, a choć na dworze ciepło, ziemia jest mokra i nie można na niej siadać. Trzeba więc dla dzieci, które mają słuchać opowiadania, uczestniczyć w konkursie czytelniczym czy w rozmowie o książkach na powietrzu zorganizować miejsca siedzące. Kilka lat temu powstał znakomity projekt kompletu ławeczek dziecięcych, zajmujących po zestawieniu niewiele miejsca. Jest to projekt Ireny Suchorzewskiej z Ośrodka Czytelnictwa Dziecięcego z WiMBP w Gdańsku. Komplet pięciu ławeczek, wchodzących jedna w drugą, wykonanych z jasnego drzewa, mieści 20—25 dzieci. Cztery takie komplety, odpowiednio rozstawione, tworzą sporą amfiteatralną widownię. A oto wymiary ławeczek:

- | | | | | | | | | | |
|----|----------|----|-----|---------|-----|-----|-----------|----|----|
| 1. | Wysokość | 45 | cm, | długość | 130 | cm, | szerokość | 24 | cm |
| 2. | „ | 41 | „ | „ | 120 | „ | „ | 24 | „ |
| 3. | „ | 37 | „ | „ | 110 | „ | „ | 24 | „ |
| 4. | „ | 33 | „ | „ | 100 | „ | „ | 24 | „ |
| 5. | „ | 29 | „ | „ | 90 | „ | „ | 24 | „ |

Grubość deski 2 cm. W miejscach łączenia desek — metalowe wzmocnienia.

ZWIAD

Pod takim hasłem przeprowadzono na terenie Warszawy konkurs dla dzieci starszych (od V klasy), korzystających z bibliotek dla dzieci i młodzieży. Zadaniem dzieci było wyszukanie w wędrówkach po mieście śladów sławnych Polaków i miejsc związanych z ich życiem i działalnością. Efekty poszukiwań dzieci zaprezentowały w finałowej zgaduj-zgaduli. Każde miasto, każda miejscowość ma swoje pamiątki, miejsca związane z wydarzeniami historycznymi, nazwiskami ludzi zasłużonych, którzy walczyli w tej okolicy lub poświęcili życie swemu miastu, swojej wsi (np. budowali szkołę, zbierali materiały o regionie, założyli muzeum regionalne itp.). W Dni Oświaty, Książki i Prasy czy też przed Dniem Dziecka klub w porozumieniu z biblioteką mógłby ogłosić zwiad na swoim terenie — dla uczestników indywidualnych albo całych drużyn. A oto zadania zwiadu pod hasłem „Szukamy pamiątek”:

Wyszukać co najmniej pięć pamiątkowych miejsc, obiektów związanych z nazwiskami ludzi zasłużonych dla miasta, zebrać o nich jak najwięcej materiałów, opisać ich historię, dołączyć ilustracje (fotografie, własnoręcznie wykonane rysunki, szkice, makiety, pamiątki itp.). W wędrówkach pomogą książki, przewodniki, ewentualnie wykaz nazwisk

udostępniony w klubie czy bibliotece. Uczestnicy zwiadu składają materiały w umówionym terminie. Prace są oceniane przez komisję konkursową, a wyniki podane do ogólnej wiadomości (np. na tablicy umieszczonej w widocznym miejscu), z wytypowaniem finalistów. Z zebranych materiałów dzieci pod kierunkiem bibliotekarki, nauczyciela, członka rady klubu lub instruktora domu kultury mogą przygotować wystawę pt. „Śladami zasłużonych”, „Na tropach wydarzeń”, „Bohaterowie naszego miasta”, „O tych miejscach musimy pamiętać” itp., łącznie z mapą obiektów i miejsc. Prace są oceniane i punktowane przez sąd konkursowy. Do finału zawodnicy startują z dorobkiem punktów uzyskanych za prace pisemne. Dolicza się doń następnie punkty uzyskane za odpowiedzi na pytania pisemne w I części finału i za odpowiedzi ustne podczas II części. Tak więc w czasie imprezy finałowej przeprowadza się dwukrotnie eliminacje. W I etapie uczestnicy odpowiadają pisemnie na dziesięć pytań (czas 10 minut). Jeśli dysponujemy sceną, zapraszamy na nią finalistów, zasuwamy kurtynę, a w tym czasie na sali możemy przeprowadzić błyskawiczny konkurs na ten sam temat z udziałem całej widowni, dobierając pytania niezbyt trudne, do których materiał dzieci mogły znaleźć na wystawie. Można też, jeśli dysponujemy oddzielnym pomieszczeniem, tam zaprosić finalistów, a w tym czasie na widowni albo rozgrywać konkurs, albo też zaprosić do występu dziecięcy czy młodzieżowy zespół artystyczny. Jeśli mamy tylko jedno pomieszczenie, organizujemy I część finału (pisemną) przed imprezą (bez udziału widowni), a na imprezie prezentuje się kilku najlepszych zawodników i dwie — trzy najlepsze drużyny. W II części rozgrywek finałowych bierze udział dziesięciu zawodników, typowanych po ocenie odpowiedzi pisemnych (łącznie z punktami za pracę domową).

Każdy z zawodników wybiera jedno z trzech proponowanych nazwisk lub miejsc i w ciągu 3 minut mówi o życiu i działalności wybranego przez siebie zasłużonego dla miasta czy regionu człowieka lub uzasadnia, dlaczego określony obiekt (miejsce) uważamy za ważniejszy od innych, jaką rolę odegrał w życiu miasta itp. Jury ocenia odpowiedzi przyznając od 1 do 10 punktów. Jeśli startuje drużyna 3-osobowa, wylosowuje jedno nazwisko, jedno miejsce, jeden obiekt. Drużyna decyduje, kto o czym ma mówić. Komisja ma prawo zdecydować, że członkowie drużyny mogą sobie pomagać, albo że kapitan drużyny może do wypowiedzi wносить poprawki. Komisja sumuje wyniki (w tym czasie odbywa się występ) i wręcza nagrody. Jednocześnie drobnymi upominkami nagradza się dzieci z widowni, które zwyciężyły w błyskawicznym konkursie. Po wręczeniu nagród prowadzący konkurs przeprowadza ze zdobywcami I i II nagrody krótki wywiad na temat ich przygotowania się do konkursu (zdobywanie materiałów, kłopoty, kontakty, jakie musieli nawiązać, osoby, które im udzieliły pomocy itp.). Na zakończenie imprezy — występ artystyczny lub film.

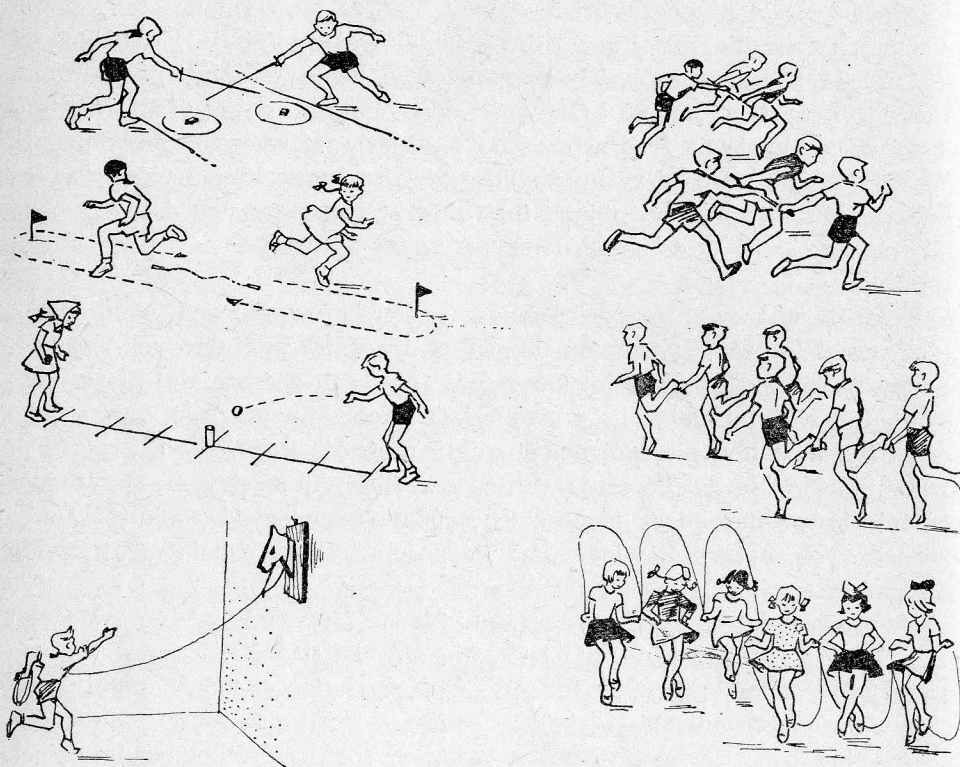
Wskazówki metodyczne i organizacyjne. Aby impreza przyniosła satysfakcję i uczestnikom, i organizatorom, każdy program powinien spełniać określone warunki. Zaczniemy od wieku uczestników. Najidealniej byłoby zapewnić oddzielne programy dla dzieci w grupach od lat 4 do 8, od 8 do 12 (albo do 10 lat i powyżej 10) i od 13 do 14 lat. Jest to konieczne, bowiem w czasie np. trudniejszej inscenizacji lub zgaduj-zgaduli będą się nudzić i przeszkadzać dzieci małe, i odwrotnie — dzieci starsze będą się nudziły w czasie przedszkolnych zabaw. Zdarza się jednak i tak, że na dziecięcym festynie czy imprezie karnawałowej spotykają się dzieci od lat 4 do 14. I trzeba wówczas zorganizować jeden wspólny program po prostu wobec braku innych możliwości. Nie licząc na pełny efekt, musimy wtedy nastawić się na średni poziom (7—12 lat), zaś w czasie prowadzenia zabawy (tańców, zabaw rytmicznych i gier ruchowych) należałoby wyodrębnić maluchy, by pod opieką instruktorki lub starszych dzieci próbowały uczestniczyć w zabawie. Niestety w tej sytuacji malcy będą raczej widzami.

W każdej masowej imprezie, zwłaszcza jeśli gromadzi ona wiele dzieci, należy dążyć do takiego układu programu, by tylko w niektórych momentach spotykali się wszyscy jej uczestnicy (np. przy zrozumiałej dla wszystkich ciekawej inscenizacji, występach zespołu muzycznego, tanecznego itp.), natomiast aby na ogół dzieci miały możliwość korzystania z różnych atrakcji, które je zainteresują. Chłopców np. najczęściej nie interesują wspólne tańce, natomiast garną się do różnych popisów i konkursów zręcznościowych, a turniej wiedzy, nawet najciekawszy, będzie męczący dla maluchów.

Przy podziale na grupy wieku najmłodszych wprowadzimy w świat baśni i bohaterów, z którymi spotykają się w książeczkach, programach radiowych i telewizyjnych, filmach dziecięcych itp., ale nie pominiemy także zjawisk z codziennego życia, z pracy — posługując się inscenizacją, piosenką, różnymi formami zabawy, w której bohaterami będą same dzieci. Będziemy oddziaływać na fantazję dzieci środkami nie wymagającymi dużego wysiłku umysłowego, posługując się elementami plastycznymi, rekwizytami itp. Wszystkie zabawy dla najmłodszych powinny być jak najprostsze zarówno pod względem muzycznym, jak i ruchowym, na zabawie nie ma bowiem czasu na długie wdrażanie.

Dzieci starsze stać już na większy wysiłek umysłowy. Mając pewien zasób wiadomości i określone zainteresowania, pragną się popisywać, współzawodniczyć, pokonywać przeszkody, trudności; pociąga je świat wielkiej przygody, a ich bohaterowie stają się tematem zabaw przez nie wymyślonych i realizowanych. Tu więc można śmiało sięgnąć po tematy

historyczne, przygodowe ze znanych książek, filmów, audycji, a także popularnonaukowe z zakresu wiedzy o naszym kraju, jego niedawnej przeszłości, rozwoju, wreszcie wiedzy o postępie w świecie (motoryzacja, geografia, kosmonautyka itp.). Ludowe tradycje ożyją w inscenizacjach i zabawach, wprowadzimy turnieje, zawody, wesołe gry, zabawy, w których damy możliwość uczestniczenia i popisania się jak największej liczbie dzieci. Im skromniejsze są możliwości (jedna sala, niewielki plac zabaw), tym bardziej przemyślany musi być program.



26. Gry i zabawy dla dzieci

Specjalne możliwości stwarza impreza na wolnym powietrzu, nabierając charakteru wesołego jarmarku przeróżnych atrakcji. Z jednej więc strony będą pokazy, występy, masowe zabawy, z drugiej — atrakcje pod hasłem „Dla każdego coś miłego”, w zależności od wieku i zainteresowań. Zachęcamy również do przyjęcia wybranego hasła dla imprezy, określającego jej tematykę. Może nim być np. „Wesoła wędrówka po kraju” (mieście), a znajdzie to wyraz w inscenizacji, konkursach, turnieju wie-

dzy, a nawet w tańcach i zabawach. Różne formy podporządkowania wspólnej treści, aczkolwiek będą się przeplatały, nie mogą być przypadkowe. Ważne jest bowiem umiejętne dawkowanie przeżyć, wrażeń i siły ich oddziaływania z punktu widzenia psychologicznego, ze względu na możliwość percepcji i wytrzymałość fizyczną dziecka. Musimy wziąć pod uwagę stopień przeżyć emocjonalnych, wysiłku, jakiego wymaga, i zmęczenia, jakie wywołuje, i budować program tak, by po części nieco męczącej (np. tańce) przewidzieć część wypoczynkową (występy, konkursy, podczas których część dzieci kibicuje). Organizatorzy imprezy, kierując się zresztą jak najlepszymi chęciami, starają się zwykle zapewnić dzieciom zbyt wiele atrakcji i doprowadzają do przeładowania programu. Szczególnie dzieci młodsze nie są w stanie wszystkiego wchłonąć i już w czasie imprezy obserwuje się u nich spadek zainteresowania i stopniowo coraz słabszą reakcję.

Układając program należy brać pod uwagę możliwość sprawnego przeprowadzenia go. Nie możemy zestawiać występów, zabaw, konkursów, tańców i gier tak, aby już sam układ przyczyniał się do powstania chaosu i nieporządku. Tak więc np. opróżnienie pewnej przestrzeni dla urządzenia wyścigów czy gier zręcznościowych wymaga trochę czasu. Niesłusznie więc byłoby (jeżeli tańce i zabawy odbywają się w jednej sali lub na niedużym placu zabaw) przeplatanie każdego tańca wyścigiem czy zabawą wymagającą coraz to innego ustawienia dzieci. Zbyt wiele czasu stracilibyśmy wtedy na przygotowanie miejsca do gier ruchowych. Lepiej dać więc dwa tańce (jeden skoczny, drugi wolniejszy), po nich zabawę w kole, potem — już na opróżnionym miejscu — wyścigi. Zapobiegnie to na pewno powstawaniu zamętu. Samo zresztą przechodzenie od jednej zabawy do drugiej odbywa się często zbyt długo, wpływając na osłabienie tempa programu, rozproszenie uwagi i zainteresowania małych uczestników. Zastanówmy się nad tym choćby na przykładzie wiązania koła. Często instruktor prowadzący zabawę rzuca hasło: „Wiążemy duże koło”. Zaczyna się wówczas zbieranie dzieci rozproszonych po sali i wiemy z doświadczenia, że trwa to z reguły bardzo długo. Inna będzie sytuacja, jeśli do zawiązania koła przejdziemy od wesołego marszu czy korowodu tanecznego prowadzonego para za parą dookoła sali lub placu zabaw. Wtedy koło zawiązuje się niemal błyskawicznie i natychmiast mamy w jego wnętrzu gotowe miejsce do zabaw. Podobnie jeśli mamy ustawić dzieci w dwóch szeregach, między którymi chcemy utworzyć wolną przestrzeń na tor wyścigowy, trzeba wyjść z korowodu para za parą. Prowadzimy wówczas korowód przez środek sali (placu), po czym rozdzielamy go na dwa rozchodzące się rzędy.

Z kolei warto przestrzec instruktorów przed ciągłym porządkowaniem dzieci np. w czasie tańca, przed wprowadzeniem zabaw wymagających

zbyt długiego uczenia się słów, kroków, figur itp. Jest to możliwe tylko w niewielkiej grupie, natomiast podczas imprezy masowej nie wskazane: rozprasza uwagę dzieci, które i tak zbyt wielu szczegółów zabawy sobie nie przyswoją. Dlatego na imprezę masową należy wybierać zabawy uproszczone, tzn. wprowadzać tylko pewne ich elementy, które na znak prowadzącego dzieci natychmiast podchwycą. Również nie jest sprawą obojętną czas trwania poszczególnych punktów programu. Np. „Mikrofon dla wszystkich”, choć jest na imprezie masowej potrzebny, ponieważ dzieci czekają na możliwość wystąpienia z piosenką lub wierszem (niezależnie od przygotowanych przez zespół występów), nie może trwać długo, bowiem już po kilkunastu minutach, nawet przy dobrej radiofonizacji, produkcje rówieśników zaczynają pozostałe dzieci nużyć. Trzeba więc je poderwać do udziału w żywej zabawie czy to wspólną piosenką, czy zabawą rytmiczną połączoną z piosenkami lub zagadkami, które wspólnie się odgaduje. Jeśli „Mikrofon” ma działać przez dłuższy czas, trzeba go zorganizować równocześnie np. z konkursem rysunków, wyścigami na torze przeszkód itp. Cały program musi mieć odpowiednie tempo, co wiąże się z czasem trwania poszczególnych punktów programu, ze sprawnością zmian, właściwą kolejnością itp.

Ważna jest także pewna elastyczność w realizacji programu. Dziecko jest bardzo czułym instrumentem i nie trudno w czasie imprezy zorientować się, co dzieci bardziej interesuje, a co mniej. Może się zdarzyć, że dzieci jakiejś zabawy nie rozumieją albo słabo się nią zainteresują, że proponowany konkurs okaże się za trudny itp. W każdym takim przypadku prowadzący zabawę powinien przejść natychmiast do innego, bardziej odpowiadającego dzieciom punktu programu. Nie należy również upierać się przy każdej zaplanowanej zabawie. Rozbawione dzieci często same proponują (albo można je o to zapytać) znaną i lubianą piosenkę czy grę. Dla dobra zabawy i jej uczestników warto zaśpiewać i zatańczyć to, o co proszą, nawet za cenę zrezygnowania z zaplanowanej części programu.

Ogromna rola w czasie masowej imprezy przypada prowadzącemu. Musi być zarazem pedagog i dobry konferansjer, który potrafi nawiązać bliski kontakt z dziećmi, mówić do nich jasno i zrozumiale, słowem — przyjemnie, ciekawie i zachęcająco przedstawić całość programu. A przede wszystkim musi to być człowiek lubiący dzieci, który potrafi z nimi nawiązać kontakt i wspólnie się bawić — zatańczyć, zaśpiewać, pożartować. Podczas całego programu dzieci powinny widzieć pogodny uśmiech na jego twarzy (także i u pomagającego mu zespołu). Nikt nie powinien w czasie imprezy denerwować się lub krzyczeć na dzieci. Pamiętajmy, że mają one prawo objawiać swą radość głośno, gdy są rozbawione. Mamy zresztą wiele innych sposobów wpływania na zachowanie dzieci. Jeśli np. chcemy mieć spokój podczas pokazu czy „Mikrofonu dla wszystkich”, przeprowa-

dzimy przedtem wesołe tańce, zabawy czy piosenki, w których dzieci wyładują energię. Wówczas podczas dalszej części programu chętnie odpoczną i bez trudu utrzymamy spokój. Instruktora dzieci muszą nie tylko widzieć, ale i słyszeć. Dlatego też na masowej imprezie, zwłaszcza na powietrzu, radiofonizacja jest nieodzowna. Dzieci, słysząc i rozumiejąc propozycje prowadzącego, łatwiej im się podporządkowują. Najlepszy instruktor prowadzący imprezę, pozostawiony sam z masą dzieci, nawet dysponując mikrofonem, nie zdoła nad nimi zapanować podczas całego programu, szczególnie w czasie tańców i zabaw ruchowych. Prowadzący dużą imprezę spełnia rolę konferansjera, inicjatora poszczególnych zabaw, sam się nawet do zabawy włącza, ale jego pomocnicy mają przy tym także niezmiernie ważną rolę do spełnienia. Podchwytyją oni jego inicjatywy, zachęcają i wciągają dzieci do zabawy, zwłaszcza te nieśmiałe. Przy dużej rozpiętości wieku uczestników pilnują, by najmłodsi nie zagubili się w wirze zabawy, utrzymują tempo i porządek. Przy bardzo dużej liczbie dzieci możemy je podzielić na kilka grup, z których każda pod kierunkiem instruktora będzie prowadziła tę samą zabawę czy taniec.

JAK ZAPLANOWAĆ PROGRAM?

Na początku imprezy, kiedy dzieci nie są zmęczone, możemy skupić ich uwagę przez dłuższą chwilę. Jeśli więc wprowadzamy konkurs typu umysłowego czy wstęp o charakterze poważniejszym (np. program poetycki, literacki montaż itp.), uczynmy to w pierwszej części. Największe nasilenie ruchu powinno występować w połowie imprezy, tak aby pod koniec dzieci stopniowo uspokoiły się i ochłoneły. Tak więc na zakończenie dajmy np. ciekawe, barwne widowisko lub film.

Łączny czas trwania programu dla dzieci młodszych nie powinien przekraczać dwóch godzin, a dla starszych — powinien trwać dwie i pół do trzech godzin (mamy na myśli jeden program w jednej sali lub na jednym placu zabaw).

W ciągu pierwszych kilkunastu minut dzieci zapoznają się ze sobą i otoczeniem, ośmielają się, nabiorą ochoty do zabawy. Potem następuje ożywiająca się z każdą chwilą wspólna zabawa, zakończona występem, filmem itp. albo spokojną zabawą. Jeśli organizujemy festyn odbywający się w różnych punktach, rozrzuconych po większym terenie, może on trwać nawet pół dnia, bowiem dzieci mają możliwość uczestniczenia w dowolnej zabawie w wybranym przez siebie punkcie tak długo, dopóki je to zaciekawia. W każdej chwili mogą się wyłączyć na jakiś czas z zabawy i znów do niej wrócić. Jeśli będą miały ochotę.

Słyszy się powszechne narzekania instruktorów prowadzących imprezy dla dzieci na brak gotowych wzorców zabaw, które na masowej imprezie można by było błyskawicznie wprowadzić, bez uprzednich przygotowań. Istotnie, opracowań tego typu jest mało, zaś tańce ze śpiewem czy zabawy rytmiczne, opisane w różnych poradnikach, wymagają przygotowania i dłuższego instruowania dzieci, co osłabia tempo imprezy i przy dużej liczbie uczestników jest niemal niemożliwe. Możemy jednak znane i bardziej złożone tańce i zabawy uprościć, dostosowując je do aktualnych możliwości. Wybieramy wówczas dwa, trzy elementy tak łatwe, że dzieci naśladując prowadzącego natychmiast je podchwycą i potrafią — lepiej czy gorzej — włączyć się do wspólnej zabawy. I wtedy okazuje się, że jest z czego wybierać. Warto zachęcić więc instruktorów do samodzielnego przetwarzania lub tworzenia tańców i zabaw w oparciu o znane melodie i motywy. Na ogół ci prowadzący dziecięce zabawy mają duże doświadczenie i potrafią zaproponować coś, co dzieci zainteresuje i rozbawi.

A oto kilka przykładów:

Proponujemy przetworzenie zabawy rytmicznej znanej wśród młodzieży starszej i dostosowanie jej do warunków imprezy masowej. Oto np. na początku zabawy, kiedy jeszcze nie wszystkie dzieci nabrały ochoty do tańca, proponujemy tzw. boogi na siedząco. Jest to odmiana zabawy dla młodzieży starszej, urządzanej w czasie spotkań towarzyskich, a przywędrowała ona wraz z grupą młodzieży niemieckiej na festiwal do Warszawy, jako sitz-boogi i ... przyjęła się. Tak więc zamiast boogi proponujemy marsza (jako melodię łatwiejszą), który rozpoczyna się w tempie wolnym, co kilkanaście taktów następuje przyspieszenie tempa. A oto ruchy towarzyszące muzyce, które młodzież wykonuje w pozycji siedzącej:

1. Dwa uderzenia o kolana i dwukrotne klaśnięcie w rękę.
2. Podparcie prawego łokcia lewą dłonią, potem lewego prawą.
3. Dwa rytmiczne machnięcia rękami w prawą stronę, a potem w lewą.
4. Podniesienie lewej, a potem prawej nogi.
5. Wstanie i ponowne siadanie.

Dla dzieci zabawę możemy nieco zmodyfikować. Jeśli jest ich dużo, możemy ją zorganizować w pozycji stojącej. Zamiast podnoszenia nóg wprowadzimy marsz w miejscu itp.

Przy stopniowym przyspieszaniu tempa zabawa jest coraz weselsza. Prowadzący oczywiście wykonuje wszystkie ruchy razem z dziećmi. Całość można zakończyć hasłem „Kto wyżej podskoczy”. Zabawa rozbawia wszystkie dzieci, szczególnie gdy zapowiemy, że stanowi pierwszy ogólny konkurs, wstępny egzamin z gotowości do zabawy. Wymaga ona od instruktora pewnej inwencji oraz umiejętności panowania nad grupą.

ZNANE ZABAWY TOWARZYSKIE NA IMPREZIE MASOWEJ

Są gry i zabawy towarzyskie, ruchowe i zręcznościowe, bardzo wesołe, często wręcz humorystyczne, a zarazem tak łatwe do przeprowadzenia, że z powodzeniem mogą być przeniesione na imprezę masową.

Ciocia z zagranicy. Zabawa znakomicie nadaje się na początek imprezy. Prowadzący zapowiada, że chce dzieciom na powitanie wręczyć upominki, ale „na niby”, co zresztą w zabawie przeszkodzić nie powinno, bo dzieci wszystko sobie doskonale potrafią wyobrazić. Ten, kto się najlepiej będzie tymi upominkami bawił, zostanie wyróżniony. Na sędziów i obserwatorów można powołać starsze dzieci. Tak np. prowadzący ogłasza, że wręcza każdemu piękny grzebień, by sobie przyczesał włosy, lalkę zamykającą i otwierającą oczy, perfumy dla mamy itp. Za każdym razem dzieci wykonują odpowiednie ruchy — czeszą się, nakręcają samochód, naśladują lalkę, wreszcie kichają, wachając mocno pachnące perfumy itp.

Orkiestra mimiczna. Siedzące lub stojące dzieci dzielimy (nie porządkując ich, nie rozdzielając, nie rozsadzając) na kilka grup instrumentalnych. Akompaniator gra jakąś żywą melodię, a wszystkie dzieci grają „na niby” każde na umówionym instrumencie. Prowadzący „gra” na skrzypcach. W pewnym momencie prowadzący zmienia instrument i zaczyna grać na instrumencie innej grupy. Wtedy dzieci tej grupy muszą grać na instrumencie, na którym przed chwilą grał prowadzący. Żeby zabawa przebiegała sprawniej, każda grupa może mieć swego dyrygenta, pilnie obserwującego osobę prowadzącą. Zabawa nie powinna trwać długo, a na końcu warto pozwolić dzieciom głośno naśladować instrumenty — wtedy radości jest jeszcze więcej.

Jestem muzykiem. Prowadzący śpiewa: „Jestem muzykiem i przodownikiem, ja umiem grać (np.) na trąbce”. Dzieci powtarzają „na trąbce” i trąbią: tra-ta-ta-ta, tra-ta-ta-ta, tra-ta-ta-ta, tra-ta-ta-ta. I tak dzieci grają kolejną: na flecie — fiu-fiu-fiu...; na skrzypcach — dylu-dylu; na bębnie — bum-bum-bum itp. Można też ogłosić występ wielkiej orkiestry. Na znak prowadzącego jej członkowie co chwila zmieniają instrumenty. Taka orkiestra może maszerować w miejscu, wokół sali itp. Może to być występ z dedykacją — na cześć rodziców, wychowawców, organizatorów itp.

Uproszczony taniec. Zabawny, ale niełatwy jest taniec kurpiowski fafur. Można jednak wykorzystać tylko jego krok: podskoki raz na jednej, raz na drugiej nodze, którym towarzyszyłyby zabawne ruchy, które dzieci natychmiast naśladowały. Podobnie z innych tańców ludowych można wybrać najprostsze elementy, by wprowadzić je do masowej zabawy. Tańce i zabawy ze śpiewem. Do wykonania masowego nadają się albo piosenki bar-

dzo znane, albo mające bardzo krótki tekst. Dzieci natychmiast podchwycą np. „Nie chcę cię”, bo wszystkie tę zabawę znają i zmiana par będzie się odbywała bez wielkiej pomocy instruktorów. Dla urozmaicenia można w oparciu o tę samą zasadę wprowadzić inną zabawę, np. „Tańcz ze mną siostrzyczko”. Zwrotek jest kilka, ale na zabawie masowej uczymy dzieci tylko jednej:

Gdy brzmi piosenka, tańczyć chcę,

Daj mi obie rączki swe.

Prawa ta, lewa ta, dookoła raz i dwa!

Jest to holenderska zabawa dziecięca, w której nie przewidywano zmiany par. Wprowadzona zamiast „Nie chcę cię” świetnie zdaje egzamin, bardzo się małym uczestnikom podoba. A że zasadę zmiany par po każdej zwrotce dzieci już znają, zabawa przyjmuje się błyskawicznie.

Tańce w kole — korowody. Niezwykle wdzięcznie wygląda korowód dzieci na dużej imprezie, tańce po obwodzie, w kilku kołach (jedno wewnątrz drugiego) itp. Ale ileż pracy wymaga utworzenie tych pięknych wielkich kół czy utrzymanie węża, by się nie przerywał! Często zresztą nasze próby nie udają się ze względu na ogromną liczbę dzieci w stosunkowo ciasnym pomieszczeniu. Dlatego korowód dobrze jest organizować na początku lub na końcu imprezy, a taniec w dużym kole prowadzić tylko wtedy, gdy bez większych trudów możemy koło zawiązać, natomiast gdy istnieją większe trudności, lepiej inicjować tańce ze śpiewem czy bez śpiewu parami, gdyż wtedy każde dziecko będzie starało się znaleźć parę (nieśmiałym pomogą instruktorzy czy też starsze dzieci). Tańce parami mogą być bardzo pomysłowe, co widać na przykładzie poleczki. W jej pierwszej części dzieci, ustawione parami, stają twarzami do siebie, biorą się za ręce i tańczą krokiem poleczki po obwodzie koła, najpierw w lewo, potem w prawo. Następnie zatrzymują się naprzeciw siebie — dwa razy tupią lewą nogą, trzy razy klaszczą w ręce, dwa razy tupią prawą nogą, trzy razy klaszczą w ręce. Grożą sobie palcem najpierw jednej, potem drugiej ręki i każde dziecko obraca się dokoła własnej osi.

Jeżeli w klubie mamy zespół artystyczny dobrze będzie, jeśli weźmie on aktywny udział we wspólnej zabawie, inicjując tańce, naukę piosenek itp. Znakomity efekt uzyskamy, gdy obok prowadzącego zabawę pojawi się np. lajkonik i daje hasło do korowodu, który pociągnie za nim z piosenką o lajkoniku. Podobnie pomyślimy o wprowadzeniu do wspólnej zabawy zespołu tanecznego, który zainicjuje na sali jeden z tańców prezentowanych na scenie. Będzie to oczywiście jego uproszczone wydanie masowe, łatwe i możliwe do szybkiego przyswojenia sobie przez dzieci.

Doskonale też nadają się do wykorzystania na masowej imprezie przeboje radiowe i telewizyjne. Nie lekceważmy ich. Wszyscy dobrze wiemy,

jak bardzo przyjęły się kiedyś w dziecięcym środowisku takie przeboje jak *Walentyna-twist*, *Biedroneczki*, *Zawsze niech będzie słońce* itp. A przebojów w repertuarze różnych zespołów młodzieżowych nie brak i śmiało można zaryzykować twierdzenie, że nie ma bez nich dobrej zabawy. Trzeba tylko wybrać te, które możemy, ze względu na tekst, dopuścić do wspólnego śpiewania, a następnie zainicjować taniec ze śpiewem — trochę improwizowany. Instruktor tańca może do poszczególnych piosenek zaproponować kilka figur tanecznych, co podniesie ich atrakcyjność. Gdybyśmy jeszcze mieli zdolnego „układacza” tekstów, to do znanej dzieciom melodii można by ułożyć aktualny tekst. Oto przykład tekstu do piosenki o sąsiedzie.

Gra muzyka, brzmi piosenka,
Na zabawę każdy mknie,
Czy kto gruby, czy kto cienki,
Tańczyć może, ile chce.
Wszędzie śmiechy, wszędzie wrzawa
Każdy wesół, każdy rad.
Jak zabawa, to zabawa,
Więc śpiewajmy razem tak:
Pam, pam, pa, ra ra, pam, pam itd.

Rozmowy-zagadki. Dzieci ogromnie lubią zagadki, które — jak się okazuje — zdają egzamin także na masowej zabawie. Znajdują wówczas zastosowanie jako przerywniki wypełniające chwile odpoczynku. Przy mniejszej liczbie dzieci łatwo wyłowić poszczególnych zwycięzców. Natomiast na dużej imprezie niech to będą rozgrywki wielkich drużyn, którymi mogą być np. dwie strony widowni. Oto przykład rozmowy-zgadynki o swoim mieście. Wychodząc z założenia, że każdy ceni najwyżej swoją rodzinną miejscowość możemy podjąć wesoły dialog, zadając pytania, na które dzieci będą chórem odpowiadać, podając jej nazwę. Np.:

Gdzie najpiękniej słońeczko świeci?
A gdzie znajdę najgrzeczniejsze dzieci?
Gdzie dzieci najlepiej się uczą?
Gdzie dziewczynki nigdy się nie kłócą?
Gdzie najmilej dzwonią tramwaje?
Gdzie mieszkają sami mazgaje?

(tu chwila wesołego zamieszania, dzieci się orientują, że pytania bywają podchwytliwe i na niektóre nie należy odpowiadać).

Gdzie neony pięknie migocą?
Gdzie chłopcy najgorzej psocą?
Gdzie mama w swoim dziecku widzi cały świat?
Gdzie chciałbyś mieszkać choćby sto lat?

Turnieje wiedzy. Turnieje wiedzy rozpowszechniają się i na imprezach dziecięcych, muszą jednak wówczas odpowiadać pewnym warunkom:

1. Turnieje wiedzy można organizować tylko dla starszych dzieci.
2. Turniej wiedzy nie może być oparty wyłącznie na pytaniach i odpowiedziach, gdyż będzie mało interesujący.
3. Należy doń wprowadzić jak najwięcej elementów wizualnych (obraz, rekwizyt, symbol) kojarzących się z tematem (np. nazwy ulic kojarzące się z rysunkiem, nazwy zakładów produkcyjnych z symbolami stanowiącymi jednocześnie elementy dekoracji itp.).
4. Turniej wiedzy połączyć z formami zabawy ruchowej, np. konkursem „prawda — nieprawda”, a nawet z grą terenową, jak wysłanie drużyn wyznaczonymi szlakami po mieście dla zdobycia potrzebnych informacji na zadany temat.
5. Uwzględniać raczej współzawodnictwo drużynowe niż indywidualne.
6. Obok rozgrywek kilkusobowych drużyn należy przeprowadzać także błyskawiczne nietrudne konkursy z całą widownią, dla większej satysfakcji wszystkich uczestników.
7. W czasie turnieju trzeba pamiętać, że prowadzącego musi słyszeć nie tylko drużyna, ale cała widownia, podobnie jak odpowiedzi drużyn (czyli w dużej sali na placu konieczna radiofonizacja). Jeżeli dzieci na widowni nie słyszą tego, co się dzieje przed nimi, przestają się tym interesować, a zajmują się sobą i sąsiadami, co wywołuje zamęt.

Turnieje wiedzy to właściwie finał dłuższej pracy przygotowawczej drużyn i zawodników indywidualnych. Jako przykład może nam posłużyć temat „Wczoraj, dziś i jutro naszego miasta”. Dążmy do tego, by dzieci przy tej okazji spojrzwały na potrzeby miasta okiem gospodarza, wyjaśnijmy kto to jest radny, jaka jest jego funkcja, co może załatwić itp. Niech nasz turniej będzie szkołą wychowania obywatelskiego. Pamiętajmy również o sprawnym przygotowaniu organizacyjno-technicznym (dekoracja, sprzęt, pomoce, nagrody, wypróbowana aparatura, wreszcie sprawnie działający zespół organizatorów odpowiedzialnych za różne sprawy).

Spacer po Warszawie. Oto łatwy konkurs dla całej widowni, który możemy zorganizować podczas turnieju: Zebrane przed estradą dzieci dzielą się na dwie drużyny. Prowadzący mówi poniższy tekst, a zadaniem dzieci jest dorzucanie końcówek niektórych wierszy. Drużyna, która poda pierwsza dopowiedzenie otrzymuje punkt. Jeśli obie strony odpowiedzą jednocześnie, każda z nich zdobywa punkt.

Chcesz? — pójdziemy na spacer

Przed siebie, ulicą — prosto

Nowym Światem. Krakowskim,

Gdzieś aż na Stare... (Miasto)

Na lewo biegnie Chmielna, przecina ją Bracka.
Nieco dalej, na prawo, ulica... (Ordynacka),
Krakowskie, tu cię wita astronom nasz... (Kopernik).
W Toruniu kiedyś mieszkał,
Stamtąd znasz słodki... (piernik).
Sznur samochodów pięknych lśni przy hotelu „Bristol”,
W dół ulicą Karową zajdziesz nad srebrną... (Wisłę).
Dalej pomnik poety, jakiego — Ty mi powiedz.
Napisał „Powrót taty”. Kto to?... (Adam Mickiewicz).
A za nim znów na lewo słodka ulica... (Miodowa),
Jakby nie była zniszczona, taka śliczna i... (nowa)
Popatrz, a tu przed nami gołębi stadko się krząta,
Wysoko w niebo strzela kolumna... (króla Zygmunta).
Wejdzmy na Stare Miasto.
Mieszkał tu dzielny lud miejski,
Co tego bijał wrogów, przewodził im szewc... (Kiliński).
Tak było dawno, a potem — mama to jeszcze pamięta — szli walczyć
o nasze miasto dzieci, chłopcy, dziewczęta.
Dzisiaj znów tętnią życiem małe, ciche uliczki,
Kolorami się mienia stare... (kamieniczki).
A stąd na plac Teatralny Senatorską wracamy,
U stóp warszawskiej... (Nike) bukiet... (kwiatów składamy).
Do domu nas powiezie szybko autobus czerwony,
Migają nowe domy i z tej, i z... (tamtej strony).

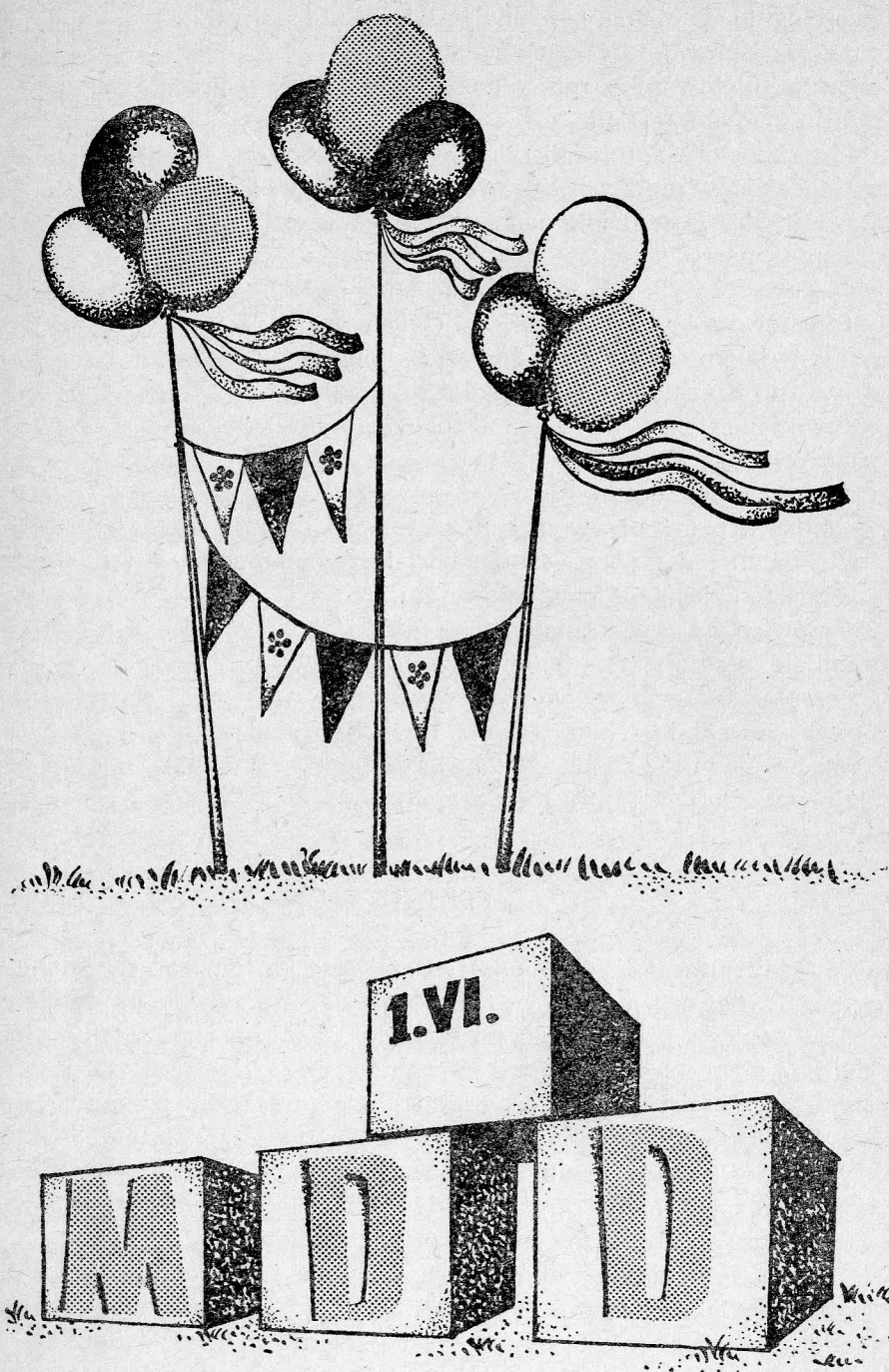
FESTYN Z OKAZJI DNIA DZIECKA

W całym kraju urządzane są z okazji Dnia Dziecka imprezy zakrojone na miarę możliwości organizatorów. Odbywają się one zwykle na powietrzu (z zabezpieczeniem pomieszczeń na wypadek deszczu, choć wtedy z niektórych punktów programu trzeba zrezygnować).

A oto nasza propozycja programu takiej imprezy, zorganizowanej w parku miejskim czy na innym terenie zielonym. Przynajmniej niektóre punkty są możliwe do zrealizowania w bardzo skromnych warunkach.

Imprezę rozpoczynamy o godzinie 11 — dziecięca kawalkada przeciąga ulicami miasta na miejsce festynu (na niezbyt długiej trasie).

W umówionym punkcie zbierają się barwnie przebrane grupy z różnymi dziecięcymi środkami lokomocji (hulajnogi, rowerki dwukołowe i trzykołowe). Przed miesiącem został ogłoszony w mieście konkurs na najbardziej pomysłowo i estetycznie przebraną grupę ze szkoły czy placówki kulturalnej (w kategorii dzieci młodszych i starszych). Podczas festy-



27. Dekoracja terenu z okazji festynu w Dniu Dziecka

nu następuje rozstrzygnięcie konkursu. W pochodzie znajdują się więc postacie z dziecięcych książek, programów telewizyjnych, filmów itp. Na miejscu zbiórki działa komisja oceniająca kostiumy. Z muzyką i śpiewem dziecięcy pochód dociera do głównego punktu festynu — estrady umieszczonej w ocenionym miejscu i stąd nazwanej np. „Pod dębami”. Tu organizatorzy witają dzieci, po czym proponujemy:

- występy dziecięcych i młodzieżowych zespołów artystycznych,
- pokaz dziecięcej mody
- ogłoszenie wyników konkursu na najpiękniej przebraną grupę i wręczenie nagrody (np. sprzęt do zabaw, pomoce naukowe, przyrządy do majsterkowania, sprzęt sportowy itp.),
- konkurs pod hasłem „Czy znasz swoje miasto?” dla młodzieży klas V—VII.

W konkursie uczestniczą 3-osobowe drużyny, które wyruszają na wytyczoną trasę, kierując się zasadą harcerskich podchodów. Na trasie zawodnicy otrzymują pytania, na które od razu muszą odpowiedzieć (wpisać odpowiedź na kartce), lub polecenia (np. znalezienia jakiegoś szczegółu, przeprowadzenia rozmowy z określoną osobą itp.). Po powrocie każda drużyna zdaje relację z wyprawy i przedstawia wyniki. O zwycięstwie decyduje czas i prawidłowe wykonanie zadań. Nagrodami mogą być np. specjalne odznaki festynowe, mogą być też nagrody rzeczowe (książki, sprzęt turystyczny itp.).

Po zakończeniu występów i konkursu odbywają się korowody, tańce i zabawy, a w tym czasie wybór królowny i królewicza tego dziecięcego karnawału. O wyborze decyduje komisja złożona z reprezentantów starszych dzieci i młodzieży, przy współudziale starszych organizatorów. W czasie zabawy organizujemy wesołe konkursy z nagrodami na estradzie oraz „Mikrofon dla wszystkich”.

W głównej alei przez cały czas festynu działa:

- kiermasz zabawek, książek dziecięcych i młodzieżowych, loteria książkowa, kiermasz sprzętu sportowego i turystycznego oraz artykułów piśmiennych, pomocy szkolnych i innych tzw. użytku kulturalnego;
- „szlak zręcznych i sprawnych”. Wzdłuż alei rozstawiony jest sprzęt do gier z dyżurującymi harcerzami. Za poprawne wykonanie wskazanych zadań dzieci otrzymują żetony, które mogą następnie wymienić na drobne upominki, w kiosku z nagrodami (wartość nagrody jest tym większa, im większej liczbie żetonów odpowiada).

W kawiarni zaopatrzonej w mleko, herbatę, napoje chłodzące, kremy, lody, ciastka itp., odbywają się:

- konkurs recytatorski;
- występy iluzjonisty (ewentualnie amatora);
- konkursy czytelnicze.

W najbardziej zacisznym miejscu, ocienionym drzewami organizujemy kąpek bajek lub występ teatrzyku kukiełkowego.

Na chodniku, tarasie lub placu pokrytym płytami odbywa się wielki konkurs rysunkowy. W braku odpowiedniego terenu dzieci mogą rysować na arkuszach tektury czy płytach opartych o drzewa. Tematy: „Nasz festyn”, „Moje miasto” lub dowolne.

Na boisku szkolnym lub stadionie organizujemy spartakiadę młodzieżową.

W alei głównej lub na otwartej przestrzeni:

- olimpiadę zręcznościową, tor przeszkód;
- zawody rodzinne pod hasłem: „Grunt to rodzinka”;
- wyścigi dla dzieci na hulajnogach i rowerkach dwu- i trzykołowych;
- konkurs „Ja i mój pies” (tresura) — dla dzieci starszych.

O zmroku niech zapłonie harcerskie ognisko lub wyświetlimy film dla dzieci starszych i młodzieży.

Rozkład poszczególnych imprez, ich rozmieszczenie, harmonogram minutowy ustalają organizatorzy, biorąc pod uwagę, że imprezy mogą się odbywać jednocześnie w kilku punktach. Np. chłopcy mniej interesują się tańcem i będą raczej szukać atrakcji typu zręcznościowo-sportowego, małe dzieci z radością obejrzą kukiełki i posłuchają bajek, natomiast młodzież będzie się pasjonować spartakiadą itp.

Jak zwykle przy tak dużej imprezie, potrzebny jest liczny zespół organizatorów i obsługi wszystkich punktów, w związku z czym muszą ze sobą współpracować wszystkie zainteresowane instytucje, precyzyjnie podzieliwszy zadania, z imienną odpowiedzialnością za ich wykonanie. Harcerze, zwłaszcza starsi, będą spełniać rolę przewodników, służby porządkowej, obsługi poszczególnych konkurencji. Koła ZMS lub ZMW to partnerzy, którzy mogą wiele w realizacji tego niełatwego przedsięwzięcia.

Konkurs recytatorski. Organizujemy go dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych. Repertuar dowolny, według chęci uczestników. Dzielimy ich na trzy grupy: I — klasy I i II; II — klasy III i IV; III — klasy V, VI, VII i VIII. W każdej grupie przyznajemy po pięć nagród książkowych.

Konkurs malarski. Organizujemy go dla dzieci do 12 lat. Temat: „Moje miasto” lub „Moja wieś”. Organizatorem konkursu jest klub lub ognisko plastyczne domu kultury. Pamiętajmy o konieczności zgromadzenia niezbędnych pomocy technicznych: kolorowej kredy, gdy dzieci będą rysować na płytach chodnikowych lub asfalcie, a sztalug lub arkuszy tektury, papieru, farb, pędzli, naczyń z wodą itp., gdy nie mamy możliwości przeprowadzenia konkursu „na ulicy”. Przyznajemy 10 nagród (kredki, farby, pędzle, słodczy itp.).

Marsz z przeszkodami. Organizujemy go pod hasłem „Kto szybciej i zręczniejszy”. Doskonale wypadnie np. w alei parkowej (po zakończeniu wyścigów rowerowych). Marsz przeprowadzamy w grupach 10-osobowych, przy liczbie uczestników około 50, na trasie długości 500 m. A oto przeszkody:

I (odległość 100 m od linii startu) — podnieść z ziemi za pomocą łyżeczki od herbaty (bez pomocy drugiej ręki) ziemniak i przebiec — ciągle trzymając go na łyżeczce — 10 m, a następnie położyć w oznaczonym miejscu.

II (odległość 200 m od linii startu) — podjąć z oznaczonego miejsca trzy deseczki, po których (przekładając je kolejno) należy przejść odległość 20 m (do oznaczonej linii), nie dotykając stopami ziemi.

III (odległość 300 m od linii startu) — trafić patykiem w kółko wiszące na drzewie (każdy ma prawo do 5 rzutów).

IV (odległość 40 m przed metą) — przebiec w worku końcowy odcinek trasy.

Do obsługi zawodów trzeba wytypować kierownika zawodów, sędziego startowego, ośmiu sędziów bocznych, trzech sędziów na mecie, dwanaście osób do przygotowania przeszkód po każdym biegu oraz sekretarza. Punktujemy szybkość i dokładność pokonywania przeszkód. Przyznajemy 15 nagród oraz słodczyce jako nagrody pocieszenia.

Wyścigi na rowerach i hulajnogach. Wyścig odbywa się w trzech konkurencjach. W każdej przyznajemy po trzy nagrody. Do obsługi zawodów potrzebni są: sędzia startowy, sędzia na mecie, dwóch sędziów bocznych, porządkowi, sekretarz.

I konkurencja — rowerki dwukołowe. Długość trasy 500 m. Zawody przeprowadzamy w grupach po dziesięciu uczestników.

II konkurencja — rowerki trzykołowe. Długość trasy 100 m. Zawody przeprowadzamy w grupach po pięciu zawodników.

III konkurencja — hulajnogi. Długość trasy 100 m. Wiek uczestników do 7 lat. Zawody przeprowadzamy w grupach po dziesięciu zawodników.

Ponieważ nie wszystkie dzieci mają rowery lub hulajnogi, dobrze będzie, jeśli organizatorzy będą dysponowali zapasowym sprzętem, który zawodnicy będą mogli wypożyczyć.

Zaczarowany grzybek. Jest to gra terenowa, którą organizujemy na zamkniętym (oznakowanym za pomocą chorągiewek) placu. Rozmieszczamy na nim i odpowiednio maskujemy 100 grzybków z papieru, oznaczonych numerami od 1 do 100. Na dany sygnał dzieci rozbiegają się (nie wolno biegać) w poszukiwaniu grzybków. Czas trwania gry — 20 minut. Dzieci zgłaszają się ze znalezionymi grzybkami na główną estradę, gdzie następuje wręczenie nagród. W zabawie może brać udział dowolna liczba dzieci z klas od I do IV. Do służby porządkowej powołujemy starsze dzieci lub młodzież.

Grunť to rodzinķa. Na rodzinne zawody może złożyć się kilka konkurencji.

I — gra w serśo parami (parę stanowi ojciec i syn lub ojciec i córka, matka — córka itp.). KaŹdy zawodnik dostaje kijek i dwa krążki. Gra składa się z 10 serii po 4 podania krążka w parach. Para, która będzie miała więcej podań celnych, zdobywa więcej punktów.

II — wyścig parami z kijem na otwartej dłoni.

III — próba szybkości. Startujemy rodzinnymi dwójkami lub trójkami. KaŹdy zespół rodzinny otrzymuje szarfę zeszytą w kształcie koła. Na dany sygnał zawodnicy podnoszą z ziemi szarfę, przeplatają ją przez całe ciało od głowy w dół, wychodzą z niej, biorą powtórnie, przeplatają ponownie od nóg w górę i kładą na ziemi. Wygrywa zespół szybszy.

IV — rzuty do celu. Punktuje się wyniki kaŹdego zawodnika i sumuje punkty na rzecz zespołu.

DruŹyny rodzinne mogą startować w torze przeszkód, we współzawodnictwie na szlaku „zręcznych i sprawnych”, w olimpiadzie zręcznościowej.

TURNIEJ DZIECIĘCY

Wielki turniej dziecięcy organizujemy np. z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Może się on odbyć na łące, boisku, leśnej polanie czy jakimkolwiek placu. Do pomocy w jego opracowaniu i przeprowadzeniu włączamy rodziców, młodzież i starsze dzieci.

Wielki turniej — tzn. zawody sprawnych rąk, mądrych głów, szybkich nóg — organizujemy dla wszystkich, którzy chcą popróbować szczęścia, dzieci małych i starszych (oczywiście w oddzielnych konkurencjach).

Zaczynamy od uporządkowania terenu: wyrównujemy go i oczyszczamy z ostrych przedmiotów, drutów, szkła itp. Dobieramy zespół, który zajmie się przygotowaniami. Afisze (a przynajmniej kilka trzeba zrobić) niech narysują same dzieci. Wypisujemy na nich datę, miejsce, godzinę rozpoczęcia imprezy i ewentualnie podajemy — dla zachęty — jakie przewidujemy konkurencje. Teren turnieju dekorujemy kolorowymi chorągiewkami (przygotowanymi przez dzieci), balonikami czy zabawnymi kukłami (z patyków słomy, kolorowych szmatek) itp. W dniu imprezy wszystkie dzieci o umówionej porze zbierają się na wskazanym miejscu. Trzeba je uroczyście przywitać, niech mają przekonanie, że organizatorzy traktują ich turniej poważnie. Jeśli nie mamy w druŹynie harcerskiej własnych werblistów i fanfarzystów, poprosimy straż pożarną, by jej orkiestra uświetniła imprezę i odegrała na powitanie pięknego marsza, a następnie wystąpiła w czasie trwania turnieju. Możemy też imprezę rozpocząć występem artystycznym dzieci lub zespołu młodzieżowego. Po otwarciu turnieju ogłaszamy konkurencje, przedstawiamy sędziów oraz zapowiadamy,

jakie nagrody i wyróżnienia czekają na zwycięzców. Przy większej liczbie dzieci i na dużej przestrzeni niezwykle pomocna przy zapowiadaniu byłaby tuba elektroakustyczna a najlepiej byłoby zradiofonizować teren.

Można też np. na tydzień przed imprezą ogłosić, jakie będą konkurencje i warunki startu. Umożliwi to startującym trening, a przyjęte zgłoszenia umożliwią sprawniejszy przebieg zawodów. Taki system ma i tę dobrą stronę, że każde zgłoszone dziecko może wykonać jakąś pracę społeczno-użyteczną, za którą otrzyma punkty, które zostaną wliczone do ogólnej klasyfikacji (np. uporządkowanie terenu przy klubie, parku, pomoc w urządzeniu placu zabaw, przygotowanie dekoracji itp.). Przyjmowanie zgłoszeń już w czasie trwania turnieju wymaga większej liczby organizatorów i dużej ich sprawności.

Proponujemy zorganizowanie turnieju dwuczęściowego. Do części pierwszej włączymy konkurencje mało widowiskowe, które przeprowadzamy jednocześnie w kilku punktach placu. Dzieci nie biorące w nich udziału oraz rodzice i znajomi mogą swobodnie spacerować po terenie, obserwując kolejne konkurencje, zatrzymując się przy bardziej dla nich interesujących. Można przyjąć zasadę, że jedno dziecko może startować np. w dwóch lub trzech konkurencjach. Część druga to konkurencje masowe, widowiskowe, organizowane pojedynczo, obserwowane przez wszystkich.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymują określoną, przewidzianą regulaminem liczbę punktów. Sumujemy punkty uzyskane przez poszczególnych zawodników i przyznajemy nagrody zwycięzcom.

A oto nasze propozycje szczegółowe dotyczące pierwszej części turnieju:
Konkurs rysunkowy. Temat np. „Nasze święto”, „Kim będę”, „Co bym u nas pokazał przyjacielom z zagranicy” itp. Dzieci rysują kolorową kredą na chodniku lub kredkami na kartach z bloku rysunkowego.

Śpiewamy piosenki i mówimy wiersze. Ten konkurs traktujemy jako wstępną eliminację przed wystąpieniem przed całą widownią.

Moje ulubione książki. Miejscowa biblioteka może przygotować krótki konkurs czytelniczy, osobno dla dzieci starszych i młodszych.

Mały technik. W tym konkursie dzieci miałyby możliwość wykazania umiejętności obchodzenia się z podstawowymi narzędziami i sprzętem domowym. Dla starszych dzieci można przewidzieć drobne naprawy (np. wymiana spirali w maszynie elektrycznej). Dla młodszych dzieci możemy zorganizować konkurs pod hasłem „Tego nie wolno dotykać”.

Konkurs szycia. Obejmowałby on podstawowe czynności z tego zakresu: przyszycie guzika, przyszycie kołnierzyka do fartuszka, zacerowanie rozdarcia itp. Do tej konkurencji nie zapomnijmy włączyć także chłopców.

Konkurs mistrzów zabawy. Polegałby on na zorganizowaniu atrakcyjnej zabawy lub gry dla młodszych dzieci.

Czy znam moje miasto (wieś). Jest to quiz dla starszych dzieci, obejmujący pytania ze wszystkich dziedzin dotyczących tematu.

Konkurs „Sokolego oka”. Polega na trafianiu z oznaczonej odległości do wybranego celu, np. piłeczką do koszyka.

Konkurs „Złotych rąk”. Polega na wykonaniu z ogólnie dostępnych materiałów, jak patyki, kora, korzenie, szmaty, glina, wiklina, papier itp., różnych użytecznych przedmiotów.

Tor przeszkód. Należy go pokonać w możliwie najkrótszym czasie. Złożyć się nań mogą: przejście przez studzienny krąg, przejście przez kładkę, przejechanie wyznaczonego odcinka na rowerze lub hulajnodze, bieg z kubkiem pełnym wody, rzut do celu itp.

Do drugiej części turnieju proponujemy:

Wyścig na rowerach (hulajnogach). Organizujemy go na wyznaczonej trasie, z uwzględnieniem kategorii wieku.

Konkurs na najwolniejszą jazdę na rowerze. Zawody te organizujemy dla najstarszych dzieci.

Bieg z kijem. Należy przebiec wyznaczoną trasę (np. 10 m), trzymając na wyciągniętej dłoni pionowo ustawiony kijek. Inna wersja tych zawodów — każdy z zawodników trzyma w obu rękach patyki, na których kładziemy poprzecznie trzeci patyk. Należy dobiec do mety, nie gubiąc poprzeczki.

Bieg ze skakankami. Jest to konkurencja przede wszystkim dla dziewczynek, które muszą pokonać ustaloną trasę, skacząc przez skakankę.

Wyścig samochodów. Na starcie umieszczamy samochody-zabawki, przymocowując do każdego z nich sznurek. Na mecie ustawiamy dzieci, wręczając im końce sznurków, przymocowane do szpulek. Zadaniem zawodników jest jak najszybsze sprowadzenie samochodów na linię mety przez nawijanie sznurka na szpulki.

Nasze propozycje nie wyczerpują oczywiście wszystkich możliwości. Możemy zawsze wrócić do tradycyjnych biegów w workach, zawsze rozweselających publiczność, czy zaproponować znane wyścigi dwójkami lub trójkami, w których zawodnicy biegną do mety jeden przodem, drugi tyłem — splótlszy zgięte w łokciach ręce (w przypadku trójek dwaj zawodnicy boczną biegną przodem, zaś środkowy tyłem). Mnóstwo takich propozycji można znaleźć w zbiorach gier i zabaw ruchowych, które na pewno są w podręcznej bibliotece szkolnej.

W czasie podsumowywania wyników zaprosimy na estradę wyróżnionych w konkursie na wiersz i piosenkę, a jeśli mamy akordeonistę, możemy zorganizować wspólne tańce i piosenki. Po ogłoszeniu wyników wręczamy nagrody.

BIBLIOGRAFIA

I. Praca w klubie

- Antoniewicz J.: *Jak śpiewać piosenki*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1966
- Bartoszewicz B., Hausbrandt A.: *Idziemy do teatru*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1966
- Burchard P., Gołowin E.: *Mały przewodnik kolekcjonera — moje hobby*. Iskry 1966
- Dla Ciebie, Ewo* — materiały repertuarowe poświęcone kobiecie. COMUK 1971
- Dubasowa J.: *Sprzęt techniczny w klubie*. Agencja Wydawnicza „Ruch” 1968
- Fleming E.: *Telewizja w nauczaniu i wychowaniu*. „Nasza Księgarnia” 1961
- Frey R.: *Fotografia i film w klubie*. Agencja Wydawnicza „Ruch” 1968
- Frey.: *„Zielone” kluby*. Agencja Wydawnicza „Ruch” 1969
- Frey R.: *Turnieje wsi*. Agencja Wydawnicza „Ruch” 1970
- Gazda J., Lewiński W.: *Wśród kształtów i barw*. Wydawnictwo Harcerskie 1964
- Gry i zabawy różnych narodów — 100 gier dla klubów i świetlic wiejskich*. CPARA 1962
- Grzegorzewski B.: *Zwiedzamy muzea*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1966
- Gumowska I.: *ABC dobrego wychowania*. „Wiedza Powszechna” 1962
- Gumowska I.: *My i nasz dom*. „Wiedza Powszechna” 1957
- Hansen A.: *O sztuce wypoczynku*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1968
- Kubin J.: *Radio i wychowanie*. „Nasza Księgarnia” 1964
- Mikuta M.: *Wystawy i dekoracje*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ
- Mikuta M.: *Kultura żywego słowa*. PZWS 1961
- Moll K.: *Wszystkie pary tańczą — poradnik z zakresu nauki tańców towarzyskich i kultury zachowania*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1966
- Nowak Z.: *Rozrywki umysłowe*. „Iskry” 1961
- Ogród jordanowski* — praca zbiorowa. PZWS 1961
- Olszewski: *Organizacja pracy kulturalno-oświatowej*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1965
- Owidzki J., Serafinowicz R.: *Gry, zabawy, quizy — wybór gier i zabaw*. „Iskry” 1966

- Pijanowski L.: *Podróże w krainie gier*. „Iskry” 1969
- Materiały do zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych (artystycznych i świetlicowych)* — praca zbiorowa. PZWS 1960
- Podstawowe zagadnienia pracy kulturalno-oświatowej* — praca zbiorowa. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1961
- Rutkowski R.: „Program i planowanie pracy w placówce kulturalno-oświatowej”, *Poradnik pracownika k.o.* nr 6/1967
- Rudzki J.: *Spoleczne aspekty telewizji w Polsce*. CPARA 1964
- Sheybal St.: *Kompozycja plastyczna*. PZWS 1964
- Słodowy A.: *To wcale nie trudne*. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne 1963
- Socha J.: *Pod znakiem wiedzy*. Agencja Wydawnicza „Ruch” 1967
- Starczewska E.: *Raz — nie tylko na ludowo*. Agencja Wydawnicza „Ruch” 1967
- Starczewska E.: *Imprezy i wieczornice okolicznościowe*. Agencja Wydawnicza „Ruch” 1968
- Starczewska E.: *Jak zabawa, to zabawa*. Zarząd Główny Społecznego Komitetu Przeciwdziałania alkoholowemu. RSW „Prasa” 1970
- Starczewska E.: *Klubowe rendez-vous*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1968
- Szczegodzińska L.: *Zabawy i gry towarzyskie*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1968
- Szczegodzińska L.: *Książka w klubie*. Agencja Wydawnicza „Ruch” 1968
- Szumski M.: *O muzykowaniu w klubie*. Agencja Wydawnicza „Ruch” 1969
- Trandziuk S.: *Podstawy prawne działalności kulturalno-oświatowej*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1969
- Wadimow A.: *Sztuki magiczne*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1970
- Wawrzykowska-Wiercichowska D.: *Świetlice dla uczniów*. PZWS 1963
- Wentlandowa H.: *Metodyka oświaty sanitarnej*. PZWL 1961
- Wieczysty M.: *Taniec towarzyski*. „Iskry” 1968
- Wiśniewska M., Grot M.: *Bądź zawsze zgrabny*. „Iskry” 1967
- Wojnar I.: *Wychowanie przez sztukę*. PZWS 1965
- Zeugner G.: *Barwa i człowiek*. Arkady 1965
- Różnego rodzaju materiały repertuarowe do wykorzystania w programach wieczorów towarzyskich, zabaw i innych imprez wydają:
- Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechnienia Kultury (dawniej Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego)
 - Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza — „Biblioteka Teatrów Amatorskich”
 - Wojewódzkie Domy Kultury
 - Wydawnictwo Związkowe CRZZ
 - Zarząd Główny WP — „Biblioteka Materiałów Repertuarowych” oraz czasopisma:
 - *Kultura i Ty*
 - *Nasz Klub*
 - *Płomienie*
 - *Scena*

II. Rekreacja fizyczna, turystyka

ABC kometki (badminton). „Biblioteka TKKF” 1966

Dobrzyński J.: *Wczasy i zdrowie*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1965

Frey R., Pęksa J.: *Gry i zabawy na powietrzu. Lato*. CPARA 1967

Frey R., Pęksa J.: *Gry i zabawy obozowe*. CPARA 1964

Frey R.: *Zielone świetlice*. CPARA 1970

Hansen A.: *O sztuce wypoczynku*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1968

Humen W., Laurentowski F.: *Poradnik organizatora czynnego wypoczynku w ognisku*
TKKF 1961

Młokosiewicz H.: *Gry gimnastyczne* 1959

Kalinowski A.: *Wycieczki, atletyka terenowa i gry terenowe*. 1964

Bondarczuk A.: *Zgadywanka terenowa*. TKKF 1964

Kręgle — praca zbiorowa. TKKF 1964

Rycerski T.: *Zaproszenie na szlak*. Wydawnictwa Związkowe CRZZ 1969

Sierpiński J.: *Wczasy pracownicze*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1968

Sport w rodzinie — praca zbiorowa. TKKF 1965

Wskazania do uprawiania ćwiczeń fizycznych. TKKF 1962

Denisiuk L., Kalinowski A.: *Podstawy teorii i metodyki wychowania fizycznego*.
PZWS 1964

Szymańska M., Zeleń S.: *Gimnastyka podstawowa dziewcząt*. PZWS 1962

Czarnecki J., Jastrzębski B., Kuram J., Sobański M.: *Poradnik turysty kajakowca*.
„Sport i Turystyka” 1954

Roszkowski R.: *Wskazówki dla instruktorów prowadzących pływanie w TKKF*

Witkowski M.: *Ratowanie tonących*. „Sport i Turystyka” 1969

III. Praca z dziećmi i młodzieżą

Brzozowski M., Papla S.: *Zajęcia pozaszkolne — poradnik metodyczny dla placówek
wychowania pozaszkolnego*. PZWS 1963

Cedro J.: *Słoneczna republika* — o organizacji życia na kolonii i obozie — Przykła-
dy imprez, wybór gier i zabaw dziecięcych. Wydawnictwo Związkowe
CRZZ 1967

Cedro J.: *Zielone wakacje* — wybór gier i zabaw z dziećmi w okresie letnim. Wy-
dawnictwo Związkowe CRZZ 1960

Chmieleńska I.: *Wychowanie na podwórku*. Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży
przy OK FJN 1966

Co robić w drużynie starszoharcerskiej — organizator wolnego czasu. Wydawnictwo
harcerskie 1961

Czajkowski K.: *Pozaszkolna praca opiekuńczo-wychowawcza*. Wydawnictwo Związko-
we CRZZ 1951

Dańkowska M., Słusznikowa J.: *Odkrywcy — materiały pomocnicze, rady, gry, wska-
zówki dla drużyn harcerskich*. Wydawnictwo Harcerskie 1961

- Dąbrowski Z.: *Urządzamy plac zabaw* (z serii „Zrób to sam”). Wydawnictwo Harcerskie 1961
- Domańska-Stankowska B.: *Na spotkanie przyjaciółom — przewodnik po harcerskich terenach działania*. Wydawnictwo Harcerskie 1965
- Dziewanowska A., Rejs K., Zakrzewska Z.: *Gry i ćwiczenia w zastępie harcerskim*. Iskry 1957
- Felistak A.: *Gry i zabawy w placówkach wychowania pozaszkolnego*. PZWS 1969
- Gajdeczkowa B., Siemieński M.: *Tropiciele*. Wydawnictwo Harcerskie 1965
- Gazda J., Lewiński W.: *Wśród kształtów i barw* (wskazówki dotyczące dekoracji, urządzenia wystaw, terenów zabaw itp). Wydawnictwo Harcerskie 1964
- Goldnikowa A.: *Obycie umiła życie — poradnik savoir-vivre'u dla młodzieży szkolnej*. „Nasza Księgarnia” 1966
- Grafczyńska I., Dąbrowska M.: *Zabawy rytmiczne i umuzykalniające dla dzieci*. CPARA, Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1964
- Gry i zabawy z książką*. Pałac Młodzieży w Katowicach
- Jasiński J.: *Gry i ćwiczenia terenowe*. Centralna Składnica Harcerska 1958
- Klima J.: *Place wesołych zabaw*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1964
- Lewicka J.: *100 technik plastycznych*. „Nasza Księgarnia” 1967
- „Naprzeciw potrzebom szkoły”. *Informator o wydawnictwach „Ruch”* 1970/3
- Nieobozowe lato — program i materiały Związku Harcerstwa Polskiego*. Wydawnictwo Harcerskie 1963
- Nieobozowe lato — poradnik zastępowego Głównej Kwatery ZHP*. Wydawnictwo Harcerskie ZHP 1965
- Nowak Z.: *Mądra głowa — zagadki, krzyżówki, szyfry, zgaduj-zgadule*. Wydawnictwo Harcerskie 1964
- Pedagogika podwórkowa — praca zbiorowa pod red. J. Chmieleńskiej* (materiały, wskazówki w zakresie organizowania wolnego czasu na podwórkach). Wydawnictwo Harcerskie 1963
- Piątkowski, Witczak W.: *Zabawki z tkanin*. Wydawnictwo Przemysłu Lekkiego 1957
- „Młodzież i dzieci w placówkach kulturalno-oświatowych”, *Poradnik pracownika kulturalno-oświatowego*. Zeszyt 8/1968
- Siemieński M.: *Nie trać czasu — zabawy z dziećmi na wszystkie pory roku, okazje i okoliczności*. Wydawnictwo Harcerskie 1966
- Starczewska E.: *Spotkamy się w klubie* (rozdziały o formach pracy z dziećmi). CPARA 1967
- Starczewska E.: „Wesołe lato”, *Kultura i Ty* nr 4/1968 (wkładka repertuarowa)
- Starczewska E.: „Karnawał młodości w XXV-lecie”, *Kultura i Ty* nr 3/1969
- Trzeźniowski R.: *Zabawy i gry ruchowe*. „Sport i Turystyka” 1963
- Urządzenia terenowe dla dzieci*. Poradnik, katalog. Wydawnictwo CRS 1968
- Wieman M.: *Tańce i zabawy ze śpiewem dla dzieci od lat 7 do 14*. PZWS 1958
- Wilska Z.: *Zielone sprawy naszej drużyny*. Harcerskie zadania przyrodnicze. Wydawnictwo harcerskie 1961

Wiśniewska M., Grot M.: *Bądź zawsze zgrabny* — Poradnik gier i zabaw sportowych zawierający także doświadczenia telewizyjnego „Konkursu 5 milionów”. Iskry 1967

Wiśniewska W.: *Złoty medal*. Zestaw zajęć sportowych, przepisy treningu, gry, zabawy, wskazówki. Wydawnictwo Harcerskie 1967

Woźniak J.: *Zabawy ruchowe ze śpiewem i muzyką* (dla przedszkoli i szkół podstawowych). „Sport i Turystyka” 1963

Zimiński M.: *Ochotnicy*. Wydawnictwo Harcerskie 1965

Zabawki, które możesz wykonać (szczegółowe wskazówki, jak wykonać 140 różnych zabawek, gier i łamigłówek). Wydawnictwo Przemysłu Lekkiego 1957

IV. Materiały repertuarowe (wybór)

„Biblioteka Stańczyka”. „Iskry”

„Biblioteka Satyry”. „Czytelnik”.

Brzeziński B., Żywulska K.: *Śmiech to zdrowie*. CPARA 1966

Chotomska W.: *Przebierańcy* („Nasze ognisko”). Wydawnictwo Harcerskie 1959

Dziecko w poezji polskiej. „Nasza Księgarnia” 1963

Guzik K.: *Kwiatek dla Ewy* („Biblioteka Teatrów Amatorskich”). Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1967

Howski S.: *Teatr lalek teatrem dla wszystkich*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1963

Kramik różnaitości („Nasze Ognisko”). Wydawnictwo Harcerskie 1960

Ostrowska T.: *Przygotowujemy program artystyczny* („Nasze Ognisko”). Wydawnictwo Harcerskie 1961

Polskiemu dziecku — tryptyk poetycki. Pałac Młodzieży w Katowicach 1965

Renikowa W., Rogozińska H.: *Na święto matki*. CPARA 1967

Śliwonik L.: *Póki my żyjemy — pamięci września 1939*. CPARA 1969

Fantazje na dużej pauzie. Wydawnictwa Harcerskie 1965

Wardasowa J.: *Na harcerskiej estradzie* („Nasze Ognisko”). Wydawnictwa Harcerskie 1961

Winowicz H.: *Nasze zabawy*. CPARA 1969

Winowicz H.: *Bawimy się wesoło*. CPARA 1969

Winowicz H.: *Jak tu prawdę o Polsce powiedzieć* (obchody, rocznice, uroczystości). CPARA 1966

Winowicz H.: *Wśród przyjaciół* (programy zabaw dla dzieci skomponowane z wierszy poetów radzieckich oraz wybór wierszy, baśni ludowych, prozy). CPARA 1967

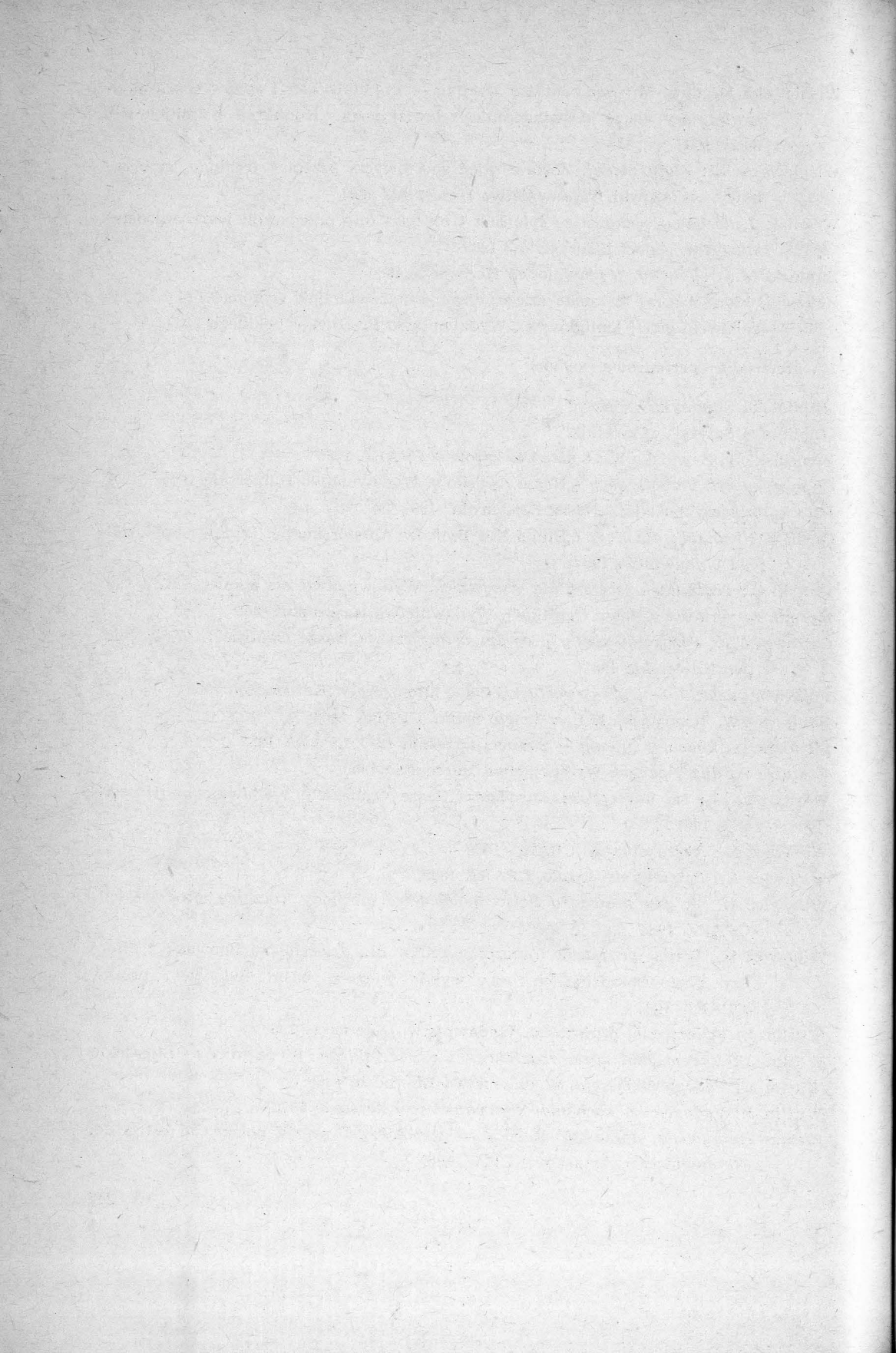
Wittlin J.: *Vademecum grafomana*. Wydawnictwo Literackie 1965

Wittlin J.: *Vademecum życia rodzinnego i towarzyskiego*. Wydawnictwo Literackie

Wittlin J.: *Vademecum szefa*. Wydawnictwo Literackie 1968

Wittlin J.: *Vademecum kochania*. Wydawnictwo Literackie 1970

Ziemia rzeczywista, oprac. M. Kordos — współczesna poezja polska na estradzie. Wydawnictwo Związkowe CRZZ 1965.



WYBÓR TEKSTÓW LITERACKICH



Wisława Szymborska

STARA ROBOTNICA

Mówili, że w mieście jest praca,
że do fabryk przyjmują. Poszłam.
Często myślą w tamte lata wracam.
Wrzawa ulic ogłuszyła, poniosła.
Nie umiałam odczytywać wyrazów.
Nie wiedziałam, gdzie zwrócić oczy.
Schodów, pięter bałam się zrazu.
Wstyd mi było długich warkoczy.

Nam, kobietom, było najtrudniej.
Za pół dniówki harowałam, jak gdybym
pół-człowiekiem była pół-żywym.
W dużym mieście. W takiej ciemnej studni.

Nastał kryzys i z roboty przegnał.
Dziecko wtedy nosiłam w łonie.
Tylko jemu byłam potrzebna.
Jakże teraz urodzę, wybronię?
Nic nie dali prócz wzgardy i postu.
Ani zostać, ani wrócić dokąd.
Już chwytalam za poręcz mostu,
już patrzyłam w wodę głęboką,
twarz widziałam w wodzie odbitą.
A że pamięć dławi — pamiętam.
Przygarnęli mnie ludzie, przez litość.
Czyście dobrze zrozumieli, dziewczęta?
Bo litości zaznawać cudzej
Znaczy: płakać nocami.
Który miesiąc był wtedy? Grudzień.
Przyszedł synek. Zakaszał. Zamilkł.

Porównajcie, rozważcie sobie:
moja młodość i wasza młodość —
to jak po ciężkiej chorobie
po raz pierwszy wejść do ogrodu.

WNUKOWI

Podrośniesz, czytać będziesz Słowackiego,
a kiedy wstąpisz w dramatyczne ognie,
zapytasz — dzieckiem wciąż będąc — „Dlaczego
ani nas złamie to, ani nie pognie,

że — ot — o klęskach bajka Szekspirowa
snuje się prawie pogodnie? A Lilla
z węzami gada? I na co są słowa,
jeśli tragedia — to prawie idylla?”

Posłuchaj, wnuku: Maria Zarębińska
niezawiazanej nie miała koszuli,
gdy się zamknęła brama oświęcimska,
gdy ją męczyli, gdy ją psami szczuli,

kiedy spełniała bezduszne roboty,
jak niewolnica — ach! jak bardzo wolna! —
a już obcięli jej włos rdzawo-złoty,
oczy jej były zacięte, jak wojna...

Wnuku, jej włosy leżą w Oświęcimiu
wśród kupy włosów ludzkich — nie do wiary
turystom — pomnij: Maria jej na imię,
a jeśli szukasz Słowackiego miary,

to wiedz, że ona weszła tak jak Lilla
w muzyczną trumnę, a jej włosy-struny
wicher historii trąca i nasila,
budząc zbutwiałe harfy, a nie truny.

Pamiętaj! twoja krew jest oświęcimska!
Szanuj to, wnuku, gdy umierać przyjdzie.
Pamiętaj imię: Maria Zarębińska,
i podnieś pięść, i pójdz na przekór krzywdzie.

MINUTA CISZY PO LUDWICE
WAWRZYŃSKIEJ

A ty dokąd,
tam już tylko dym i płomień!
— Tam jest czworo cudzych dzieci,
idę po nie!
Więc jak to,
tak odwyknąć nagle
od siebie?
od porządku dnia i nocy?
od przyszłorocznych śniegów?
od rumieńca jabłek?
od żalu za miłością,
której nigdy dosyć?

Nie żegnająca, nie żegnana
na pomoc dzieciom biegnie sama,
patrzcie, wynosi je w ramionach,
zapada w ogień po kolana,
lunę w szalonych oczach ma.

A chciała kupić bilet,
wyjechać na krótko,
napisać list,
okno otworzyć po burzy,
wydeptać ścieżkę w lesie,
nadziwić się mrówkom,
zobaczyć, jak od wiatru
jezioro się mruży.
Minuta ciszy po umarłych
czasem do późnej nocy trwa.

Jestem naocznym świadkiem
lotu chmur i ptaków
słyszę, jak trawa rośnie,
i umiem ją nazwać,
odeczytałam miliony
drukowanych znaków,
wodziłam teleskopem
po dziwacznych gwiazdach,
tylko nikt mnie dotychczas
nie wzywał na pomoc
i jeśli pożałuję
liścia, sukni, wiersza —

Tyle wiemy o sobie,
ile nas sprawdzono.
Mówię to wam,
ze swego nieznanego serca.

Jan Spiewak

DO ŻONY

CHCIAŁBYM napisać wiersz o Tobie,
choć pióro moje jest bardziej kruche niżli przelotne chmury,
a uśmiech mój jaśniejszy jest od moich słów.

Chciałbym porównać Ciebie do wszystkiego, co niesie radość.
Chciałbym porównać Ciebie do wszystkiego, co oznacza troskę pogodną.

Chciałbym porównać Ciebie do wszystkiego, co oznacza, że żyję.

Zwracam się do kwiatów, do drzewa, zwracam się do liści,
zwracam się do łagodnego szumu wiatru, aby użyczyły mi dokładności
i jednoznaczności w wyrażaniu swoich myśli.
Zwracam się do kamyczka polnego, aby nauczył mnie chwalić Cię milcząc

Zwracam się do róży kwitnącej, aby wyręczyła mnie swoją urodą.
Zwracam się do wszystkiego, co śpiewa i raduje się.

Chciałbym uniknąć słów doniosłych i brzęczących.
Chciałbym uniknąć powiedzeń gładkich, wypowiedzianych przede mną.
Chciałbym, aby ten wiersz zmienił się w moje usta i oczy.

O, gdyby przemówiło światło, które budzi mnie rano.
O, gdyby przemówiły drogi, któreśmy przeszli razem.
O, gdyby przemówiły gołębie krwi naszej swoją rozumną czułością.

Mój wiersz codziennie podchodzi do Ciebie, onieśmielony.
Mój wiersz codziennie krąży w odległości wyciągniętej dłoni
i nie śmie wypowiedzieć siebie i czeka cierpliwie.

SPIEW DO SNU

ZONIE

CIAŁO mojego ciała i światło mojej myśli,
chciałbym, by ci się ogień pełen szelestu przyśnił,
z którego żółte kwiaty wypłusną, brzózek szelest
jak sieć, abyś poczuła przy ich lekkości śmielej
swój lot jak płomyk drżący, bolesny a pragnący,
by popłynęło w tobie jak szumny strumień słońce.

Ciało mojego ciała i blasku moich pragnień,
niech ci się we śnie gałąź niebieskiej chmury nagnie
i niech ci da jak owoc jaskółkę w piersi małe,
której by w sercu trzepot nauczył, jak kochałem
i jak ja ciebie ciosam w tej bryle nieobrotnej,
w swojego ciała drewnia, w myśli swojej samotnej.

Ciało mojego ciała i trwogi mojej nadziejo,
niech ci się we śnie wody przez oczy toczą — chwieją
i niechże ci podadzą rybę jak dłoń, co klaszcze,
byś знаła to milczenie, co mnie osłania płaszczem,
i niechaj iskry ognia, co w łusce się zapalą,
mój blask dopełnią w tobie i smutek mój wyżalą.

Nie dałem ci jabłoni ziemskiej, co sytość niesie,
wyrosłem ja na chmurach jak dzika jabłoń w lesie.
Ale mam źródło w sercu srebrne jak żywy pieniądz,
unies się we śnie, spojrzysz w lustro jego nad ziemią.
Nie szukaj mnie w słabości, źródła mojego nie mijaj,
nie umiera w nim ciało, dusza wieczność w nim żyje.

Konstanty Ildefons Gałczyński

ROZMOWA LIRYCZNA

Powiedz mi, jak mnie kochasz.

— Powiem.

— Więc?

— Kocham cię w słońcu. I przy blasku świec.

Kocham cię w kapeluszu i w berecie,
w wielkim wietrze na szosie, i na koncercie.
W bzach i w brzoźach, i w malinach, i w klonach
I gdy śpisz. I gdy pracujesz skupiona.
I gdy jajko roztlukujesz ładnie —
nawet wtedy, gdy ci łyżka spadnie.
W taksówce. I w samochodzie. Bez wyjątku.
I na końcu ulicy. I na początku.
I gdy włosy grzebieniem rozdzielasz.
W niebezpieczeństwie. I na karuzeli.
W morzu. W górach. W kaloszach. I boso.
Dzisiaj. Wczoraj. I jutro. Dniem i nocą.
I wiosną, kiedy jaskółka przylata.
— A latem jak mnie kochasz?
— Jak treść lata.
— A jesienią, gdy chmurki i humorki?
— Nawet wtedy, gdy gubisz parasolki.
— A gdy zima posrebrzy ramy okien?
— Zimą kocham cię jak wesóły ogień.
Blisko przy twoim sercu, Koło niego.
A za oknem śnieg. Wrony na śniegu...

Konstanty Ildefons Gałczyński

SPOTKANIE Z MATKĄ

Ona mi pierwsza pokazała księżyc
i pierwszy śnieg na świerkach,
i pierwszy deszcz.

Byłem wtedy mały jak muszelka,
a czarna suknia matki szumiała jak Morze Czarne.

Noc.

Dopala się nafta w lampce.
Lamentuje nad uchem komar.
Może to ty, matko, na niebie
jesteś tymi gwiazdami kilkoma?

Albo na jeziorze żaglem białym?
Albo falą w brzegi pochyle?
Może twoje dłonie posypały
mój manuskrypt gwiazdzistym pyłem?

A możeś jest południowa godzina,
mazur pszczoł w złotych sierpnia pokojach?
Wczoraj szpilkę znalazłem w trzcinach —
od włosów. Czy to nie twoja?

Ewa Szelburg-Zarembina

M A T K A

Nim cię zaczęła piastować w ramionach,
dziecko beztroskie, śmiejące,
nosiła ciebie pod sercem w swym łonie
przez długie ciężkie miesiące.
Nie przerywa swych codziennych zajęć
dla tego trudu,
silna za dwoje, za dwoje pogodna.
A kiedy staniesz zwycięsko u celu,
wiedz: towarzysza miałeś w matce, w tym
najwierniejszym dziecka przyjacielu

Bo i grób nawet, choć pełen ciemności,
nie zdoła zgasić matczynej miłości;
czynnej o każdej życia twego chwili
na każdym miejscu ziemi w naszym świecie.
Póki ty żyjesz,
oboje żyjecie.

Edward Szymański

M A T K A

Bądź gotowa od rana do zmroku,
patrz na ręce i godzin nie rachuj.
Długą drogą, nie wiadomo skąd, dokąd
dni przychodzą i odchodzą na zachód.
Wszystko trzeba umieć, pamiętać.
Tyle trosk wciąż naprzykrza się oczom.
Kto ci mówił, że nie ma święta,
że ci nigdy nie wolno odpocząć?

Ktoś zapomniał ci godzin przedłużyć,
ktoś twym rękoma dał słodycz i niemoc,
tylko w sercu masz serca tak dużo,
że nie umiesz nie chcieć i nie móc.
Pozbierały się cicho uśmiechy,
pozbierały się małe radości,
aby jedna przed drugą w pośpiechu
W domu, w fabryce, na roli — była jak żołnierz na szańcu
twa matka — kobieta z ludu.
Jej krew krążyła w tobie.
Jej oddech był twoim oddechem,
jak teraz twój płacz — jej płaczem,
a śmiech twój jest jej śmiechem.

Nie chleb zacząłeś spożywać powszedni,
ona swych piersi mlekiem
karmiła ciebie. I rosłeś. I jesteś dziś człowiekiem,
przed którym świat otwarty z wielodrog swoich czeka.
Matka — za tobą została...

 mała, gdy patrzysz na nią tak z daleka.
Przed tobą wielkie stąpają postacie:

 Przyszłość, Nadzieja, Sława.

Ty ku nim biegiesz. A matka?

Myślisz, że matka została

u progu domu, co taki mały, że z oczu tobie ginie?

Nie. Matka idzie. Matka cię wyprzedza

z myślą o tobie, o synie.

Bo choć ty wcale nie wiesz o tym może,

to młody zapal, który w tobie gorze,

twoje siły zdobywcze i twa wiara święta w słuszość twej sprawy
z matki jest poczęta.

Choć niewidoczna w świetle twym szerokim

po twoich drogach z tobą stawia kroki.

To ona jedna w żadnej złej potrzebie

ciebie nie zdradzi, nie opuści ciebie.

I w twych upadkach i w twych trudach wielu

brać będzie udział sercem całym, do dna,

pod twe stopy gościniec wymościć.

Przyjdzie dzień, co ci oczy rozzłoci,

jasnym czołem do stóp się pokłoni,

gdy zobaczy tyle, tyle dobroci

w skarbcu małych kobiecych dłoni.

DZIEŃ MATKI

Dzisiaj, jak co dzień rano,
zerwałaś się do pracy.
Wstajesz tak wcześnie, mamó,
o świcie, niby ptacy.

Poczekaj — takaś zajęta —
odłóż na chwilę robotę,
bo to dziś wielkie święto,
czyś zapomniała o tym?

Patrz — głowy przy twych kolanach —
nas czworo, woła gromadka.
Chcemy ci rzec coś, kochana —
coś, o czym mówi się rzadko.

Porzuć na chwilę troski,
uśmiechnij się inaczej.
— Patrz, jakie ręce masz szorstkie
od tej codziennej pracy.

I oczy też masz zmęczone —
— kochane twoje oczy.
My wiemy, dla nas one
czuwają długo w nocy.

Ty może myślisz; ot dzieci —
nie wiedzą, nie spostrzegają...
Gdzieś to wciąż biegnie, gdzieś leci,
nie zauważą niczego.

My rozumiemy: to dla nas
Tak męczysz się, tak się trudzisz,
bo pracy trzeba nielada,
nim z dzieci wyrosną ludzie.

Pogłaszcz nas szorstką ręką,
nas czworo, twoją gromadkę,
kochamy cię, Mateńko,
choć mówi się o tym rzadko.

Kochamy cię — ty wiesz o tym —
tak jak nikogo na ziemi.
Patrz — wiosna, słońce złote,
wiatr igra chmurami białymi.

DYTYRAMB NA CZEŚĆ TEŚCIOWEJ

Morze atramentu wypisali poeci
Opiewając miłość do dziewczęcia
Które jest czasem jak gęś
A czasem jak cielę majowe

Były spowijane jedwabiem słów
Żony własne i żony cudze
Lecz żaden rymopis nie wyśpiewał
Pochwały tej, która jest matką dziewczyny
Teściowej

To ona zrodziła naszą jutrzeńkę
O synowie Apollina
Ona jej strzegła jak żrenicy oka
Ona piastuje owoce
Naszej miłości szalonej
Wstaje w nocy cierpliwa
Przewija przewija przewija

Ona kaczkę upiecze z jabłkami
I zrobi faszerowanego karpia
Ona kalesony upierze
Skarpetki wyceruje i guzik
Utwierdzi przy koszuli

Na wiosnę pilnuje malowania izb
Trzepie dywany wietrzy materace
Rozliczne nieskończone są jej małe prace
Jesienią robi konfitury i kisi kapustę
Kiedy spadnie śnieg zaskrzypi mróz
Jabłuszko znajdzie dla wnuka w komodzie
Czasem chmura groźna i mroczna
Przemknie po jej twarzy
Lecz i boskie niebo swe oblicze chmurzy
Spójrzcie na jej siwe włosy
Każdy włos to jeden dzień i jedna łza
Jedna jesień jedna wiosna

Ona czujnie patrzy
Pilnuje by nie zgasł płomień domowego ogniska
Kiedy trzeba miotłą odpędzi nocne ćmy
Ona oko i ucho domu
Stoi na straży szlachetnych praw i obowiązków
Kroi pieluszki dla nienarodzonego
Jest wysłańcem praktycznego życia

Za wszystkie głupie żarciki
Rzezańców z pisemek humorystycznych
Za dowcipy zięciów
Którzy piją („nasze kawalerskie”)
Przeproście teściową
Starą kobietę która wyciąga ręce
Aby się ogrzać przy ognisku domowym

Pokłońcie się do samej ziemi
Głupie konie rżące na dźwięk
Twego szanownego imienia
I powiedzcie ludzkim głosem
„Chodź matko do nas”

Małgorzata Hillar

MY Z DRUGIEJ POŁOWY XX WIEKU

My z drugiej połowy XX wieku
rozbijający atomy
zdobywcy księżyca
wstydzimy się
miękkich gestów
czułych spojrzeń
ciepłych uśmiechów

Kiedy cierpimy
wykrzywiamy lekceważąco wargi

Kiedy przychodzi miłość
wzruszamy pogardliwie ramionami

Silni cyniczni
z ironicznymi zmrużonymi oczami

Dopiero późną nocą
przy szczelnie zasłoniętych oknach
gryziemy z bólu ręce
umieramy z miłości

PENELOPA XX WIEKU

Myślami gonić po obszarach mórz
I po zatokach dziwnych,
I bać się wszystkich Ew na ziemi —
Białej i zimnej mieszkanki północy,
Ciemnej, płomiennej mieszkanki południa...

Mnie nie wystarczą wynalazki
Anten i kabli niezliczonych,
Które oplotły wodę, ziemię i powietrze,
Depesze lakoniczne wystukując
Miłości twojej roztargnionej!
Chcę ją odczuwać tutaj, drżąca,
Najpierwotniejszym wynalazkiem —
Pięciu zmysłami, które Bóg nam dał,
Tak jak ostatni człowiek na tej ziemi,
Jak najnędzniejsze stworzenie na świecie,
Tak jak ostatnia i pierwsza kobieta.

Nie jestem starogrecką Penelopą
Która pokornie szatę тка i pruje,
I lat dwadzieścia czeka na Odysa,
Zagubionego pośród mórz i lądów,
Przez nimfy wysp nieznanych więzionego —
Aby powrócił do niej — i to wtedy,
Gdy wierny pies zaledwie by go poznał.

Nie chcę się tlić i drzeć niby kaganek
W celi klasztornej,
I topnieć niby zapomniana świeczka
W bezpłodnym swym płomieniu
I ronić łez nad rozłożoną mapą
Niby nad szatą mniszą,

Przetłóżył Seweryn Pollak

Sándor Petöfi

* *

*

Tobie wiosna najmiłsza.
Dla mnie — jesień bliska.
Twoje życie to wiosna,
Moje — jesień mglista.

Twoje lica jak róże
Wiosenne zakwitły.
Moje oczy — jesiennym
Blaskiem słońca nikłym.

Jeden krok nieostrożny,
Obsunięcie nogi —
I przekroczę niebacznie
Zimy mroźne progi.

Ach, lepiej ty pójdz naprzód,
Ja się cofnę lepiej —
I znajdziemy się razem
W gorejącym lecie.

Przełożył Tadeusz Fangrat

Aleksander Puszkın

KOCHAŁEM PANIĄ

Kochałem panią — i miłości mojej
Może się jeszcze resztki w duszy tła,
Lecz niech to pani już nie niepokoi,
Nie chcę cię smucić nawet myślą tą.
Kochałem bez nadziei i w pokorze,
W męce zazdrości, nieśmiałości, trwóg,
Tak czule, tak prawdziwie — że daj Boże,
Aby cię inny tak pokochać mógł.

Przełożył Julian Tuwim

Teodor Tiutczew

OSTATNIA MIŁOŚĆ

O, jak u schyłku naszych lat
Kochamy czulej i przesądniej!
Niech płonie pożegnalny kwiat
Ostatnich uczuć, zorzy zachodniej!

Pół nieba już w ramionach snu,
Tylko u skłonu blask prześwieca w mroku —
Poczekaj, nie spiesz się, wieczorny dniu,
O trwaj! O przedłuż się, uroku!

I choć ubywa w żyłach krwi,
Czułości w sercu nie ubywa...
Ostatnia już miłości — ty
I beznadziejna jesteś, i szczęśliwa!

Przełożył Julian Tuwim

Tadeusz Borowski

* * *

Na zewnątrz noc. Goreją gwiazdy,
żandarmów ostry krzyk w ciemności,
aeroplanów twardy warkot
i dziki tupot, jęczy bruk
deptanych ulic, płoną stepy
i jak potopu gniewną falą
pulsuje noc zwycięzców krzykiem —
to wiek, nasz wiek, przekłety wiek
rzuca wyzwanie przyszłym wiekom
A przecież tylko to ocali
nasz czas od zguby i od zemsty
przyszłych dni grozy i rachunku
i tylko to na brzeg wyrzuci,
jak szczep brzemienno winną gałąź,
morze dni naszych: proste słowa,

że odnalazłem ciebie. Człowiek,
który nadejdzie po nas, pieśni
zapomni naszych, znienawidzi
wołań i skarg helotów, ale
gdy wyjdiesz mu naprzeciw ty,
jak gdyby inna, lecz tak samo
dziwna i czuła, dłoń podniesie
jak wobec gwiazd obronnym gestem
i powie: odnalazłem ciebie...
i moim słowem będzie mówił,
moją miłością będzie kochał...

Ryszard Danecki

LIPIEC 62

Krawędź błyszczącej czarnej tafli —
bluzki białej dotyka,
odcina pół guzika
na wysokości talii —

ty — i ty w dół głową w odbiciu stolika:
zginana na pół karta talii —
jak gracz pechowy — atut tai,
gdy mu się z rąk wymyka...

Spójrz, ciężkowłosa damo pik
(rizling zapachniał jak zdziczały sad
gdzie dawno jabłek nie zrywał nikt),
w lustrzanym koku truteń siadł,
rozlaną kroplę wina ssie — w wietrznika śmigle znikł —
na czarnej tafli — moich palców ślad...

Konstanty Ildefons Gałczyński

A L A R U S S E

Ej, pod Wawrem, ej, na szosie lubelskiej
rozhułał się, rozbisurmanił się wiatr wrześniowy!
Zaczarowane ómy przypadły do latarni naftowej,
świszczą sosny, tańczą sosny farandole diabelskie.

W niebie rozpacz. Ale jaka! Zielone chmury się piętrzą;
strach, strach jest w każdej rzeczy;
a ten kurz, moja miła, to nic, że nam usta kaleczy —
on ma w sobie gorycz najświętszą.

Śpiewa wiatr. Co za ból! Lecz świstem jakich to sosen
wyświstać mam ból stokroć większy, że urwie się kiedyś piosenka!
Choć wiem, że tu po śmierci wrócimy. I przez tę lubelską szosę
znow cię poniosę na rękach.

Konstanty Ildefons Gałczyński

JUŻ KOCHAM CIĘ TYLE LAT

Już kocham cię tyle lat
na przemian w mroku i w śpiewie
może to już jest osiem lat,
a może dziewięć — nie wiem;
splątało się, zmierzchnięło — gdzie ty, a gdzie ja,
już nie wiem — i myślę w pół drogi,
że tyś jest rewolta i klęska i mgła,
a ja to twe rzęsy i loki.

Konstanty Ildefons Gałczyński

PYŁEM KSIĘŻYCOWYM

Pyłem księżycowym być na twoich stopach,
wiatrem przy twej wstążce, mlekiem w twoim kubku,
papierosem w ustach, ścieżką pośród chabrow,
ławką, gdzie spoczywasz, książką, którą czytasz.

Przeszyć cię jak nitką, otoczyć jak przestwór,
być porami roku dla twych drogich oczu
i ogniem w kominku, i dachem, co chroni
przed deszczem.

ROZEBRANA
Ballada (fragmenty)

Ani jej widać wieczorem, ni z rana
Bo rozebrana...

Więc śpi zapewne! — niech raz rzekną szczerze
Służebne panny,
Lub że, gdy wstawa i nim się ubierze,
Używa wanny.

Tymczasem szwaczek trzy stoi z pudłami
I szewców sporo,
Co nic nie widząc, swymi domysłami
Miary Jej biorą.

Tadeusz Nowak

PIEŚŃ O SPOTKANEJ DZIEWCZYNIE

Śnią mi się twoje słone usta
i chłodne srebro ramion.
Do twoich dłoni śnieg się łąsi,
za tobą wiatr na palcach stąpa
i na twym czole sypia.

To ty, dziewczyno gór, odlana
z żywego kruszcu, z pełni rana
czerpiąca wodę do konewki,
chodzisz koło mnie, żyjesz ze mną
dnem niespokojnym, nocą ciemną.

Przyjdę do ciebie nie z muzyką
weselnych pieśni, w wieńcu ziela,
ale jak człowiek, co wśród ludzi
szuka dla siebie przyjaciela.

A może wcześniej ciebie spotkam,
staniemy przy skrzypiącym lesie,
albo na progu twego domu —
i wilga, co przed burzą drze się,

powie, że lepiej nic nikomu
nie mówić, zabrać ciebie bosą,
w jednej sukience, ale jasną
i odejść z gór ogromnych nocą.

Będziemy mieszkać w własnym domu,
uczyć się swoich myśli, głosu,
światła u powiek, pieśni ciała,
i każde z nas do swego losu
doda los ludzi, co wśród nocy
szukają naszych rąk pomocy.

Zuzanna Ginczanka

ZDRADA

NIE UPILNUJE mnie nikt.
Grzech z zamszu i nietoperzy
zawisł na strychach strachu półmysią głową w dół —
o zmierzchu wymknę się z wieży, z warownej ucieknę wieży,
przez cięcie ostrych os,
przez zasiek zatrutych ziół —
Ciężko powstaną z rumowisk tłoczące turnie przykazań,
dwadzieścia piekieł Wedy,
płomienie,
wycie
i świst,
noc fantastyczna zagrozi, zakamieniuje gwiazdami,
rtęcią wysłiznę się z palców.
Nie upilnuje mnie nikt.

Ty w wilka się zmienisz, ja w pliszkę,
ty w orła, ja w kręte dziwy —
nieprzeniknionym zamysłem uprzedzę każdy twój pościg.
Nie upilnuje mnie świat,
o, luby — o, drogi — o, miły,
jeśli nie zechcę
sama
słodkiej majowej wierności.

STOKRÓTKI
(fragment)

Miło po listku rwać niepełną stokroć
I rozkochanych słów różaniec cedzić,
Miło przy ludziach było raz powiedzieć,
Ze się kochamy, i mówić po stokroć.

Miło zabłądzić pod lipowe cienie
Z kwiatami w ręku — i patrząc ukradkiem,
Wzajemnie mówić obrywany kwiatkiem:
Kochasz!... I pani kochasz mnie szalenie...

Adam Mickiewicz

ZALOTY

Półki — córeczki opiewałem wdzięki,
Mamusia słucha, stryj czyta;
Lecz skorom westchnął do serca i ręki,
Ja słucham, cały dom pyta.

Mama o wioskach i o duszach gada,
Pan stryj o rangach, dochodach,
A pokojowa służącego bada
O mych w kochaniu przygodach.

Mamo, stryjaszku! jedną tylko duszę
I na Parnasie mam włości;
Dochodów piórem dorabiać się muszę,
A ranga u potomności.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

A KIEDY BĘDZIESZ!!!
(fragmenty)

A kiedy będziesz moją żoną,
Umiłowaną, poślubioną,
wówczas się ogród nam otworzy,
ogród świetlisty, pełen zorzy.

Rozdzwonią nam się kwietne sady,
pachnąć nam będą winograpy,
i róże śliczne, i powoje
całować będą włosy twoje.

.....
Ubiorę ciebie w błękit kwiatów,
niezapominajek i bławatów,
ustroję ciebie w paproć młodą
i świat rozświetlę twą urodą.

Cyprian Kamil Norwid

DAJ MI WSTAŻKĘ BŁĘKITNĄ!!!
(fragment)

Daj mi wstażkę błękitną — oddam ci ją
Bez opóźnienia...
Albo daj mi cień twój z giętką twą szyją —
— Nie! nie chcę cienia.
Cień zmieni się, gdy ku mnie skiniesz ręką,
Bo on nie kłamie!
Nic od ciebie nie chcę, śliczna panienko.
Usuwa^um ramię...

OSTRY EROTYK

Składał ci wizyty,
Okrutnie niezdobytej,
Nerwowo, gorączkowo,
Bredziłem chorą mową,
Wierszami cię męczyłem,
Łamałem każde słowo,
Do krwi je w zębach gryzłem,
Dawałem rozgryzione,
Zgniecione, rozkrwawione,
Przebite każdym zmysłem,
„Patrz!”

.

Tęsknotą dziś przeszyty,
Tu przy samotnym stole,
Schwytany w widm niewole,
Na tysiąc dni rozbity,
Gromadzę te wizyty
W kłęb jeden opętany.
W nerw jeden — wszystkie rany,
Ach, dzisiaj już szczęśliwy,
Ach, dzisiaj już kochany,
Daleki i pijany
Mąż.

Tadeusz Różewicz

DZIEWCZYNA ODPOWIADA NA ANKIETĘ

Czy ja jestem tylko miejscem
które oczekuje na życie
czy jestem jajem czy kwiatem
czy jestem
co jest teraz we mnie
kiedy nie ma miłości
czy tylko oczekiwanie
na zwiastowanie

ucisk wnętrzości
w prowincjonalnym mieście
słuchając niezgrabnych zaczepk
wrostków
obracana między oczami
starców
uśmiechnięta zawstydzona

jadę pociągiem
idę ulicą
podbijam piłkę
z odrobiną światła na policzku
na ankietę
„co mi potrzeba do szczęścia”
odpowiadam
jestem szczęśliwa
myśl o przyszłym zawodzie
daje mi to szczęście
po długiej walce wewnętrznej
wybrałam prawo
przy tym jestem młoda
mam siedemnaście lat
może spotkam człowieka
którego pokocham
może i on mnie
pokocha.

Włodzimierz Boruński

KIEDY DZIEWCZYNA IDZIE DO KINA

Takie dziewczęta
Wszędzie znajdziecie...

Marzy i chodzi po bożym świecie
Piękność angielska, piękność kreolska,
Grecka, turecka, szwedzka czy polska.
Kiełkuje w sercu zatrute ziarno,
Wszystkie dziewczęta szał ten ogarnął:
Te nasze z ludu i te z high-life'u
Zmiata po drodze filmowy tajfun,
Wpatrzone w lustro, z filmową twarzą
Na pół przytomne siedzą i marzą
Po portugalsku, chińsku, po włosku,

W biurach, urzędach, na poczcie, w kiosku,
W bankach, hotelach, w targowych halach,
W sekretariatach, w nocnych lokalach,
W antykwariatach, oraz w księgarniach,
W żółtym odblasku gdzieś przy latarniach,
W sklepach z obuwem i w garmażerii,
W barze, w tramwajach, w aucie, w cukierni,
Te wykształcone i te idiotki
Siedzą i marzą, wpatrzone w fotki,
I każda wzywa, w głos swój wsłuchana,
Swego Presleya, Pecka, Montanda...
Mili i młodzi chłopcy — słuchajcie;
Dziewcząt do kina nie zabierajcie!
Bo tu się ważny problem zaczyna,
Kiedy dziewczyna
Idzie do kina.
Koniec z przyjaźnią, koniec kochania,
Przyjdą pretensje i wymagania,
Bo ona musi jechać na Lido,
Bo musi zostać Lollobrygidą,
Musi mieć wille, auto, brylanty...
Więc wpadasz szybko w nerwowy stan ty,
Gdy miast na Lido, chłopcze kochany,
Tramwajem jedziesz z nią na Bielany,
A zamiast willi — w trudzie i znoju
Szukasz zwykłego dla was pokoju.
Wszędzie dziewczynę swoją zabieraj
Do STS-u i do Fukiera,
Albo najlepiej pojedź z nią w góry
I jej zafunduj numer „Kultury”
Zamiast „Ekranu”... Niech sobie czyta
I niech się prześpi biedna kobita,
Lecz będzie twoja — wierna jak echo...
Tylko do kina z nią
Nie chodź!
Nie chodź!

Antoni Marianowicz

ON I ONA
(historia przebanalna)

Miłość mu dała pełną wyrzeczeń —
Któż widział słodsza nad nią dziewczynę?
Jak nikt robiła zrazy i pieczeń,
A serce miała zgoła matczyne.

Dbała o niego jak o niemowlę,
Najofiarniejszych nie szczędząc starań,
Zaś o jej cnoty mocną budowlę
Najtwardszy nawet kruszył się taran.

Nie była nigdy zazdrosna — skądże?
Gdy zdrady zdarzał mu się wypadek,
To uśmiechała się tylko mądrze,
Ciesząc się z jego uroczych zdradek.

Wciąż tak ją widział — w niego wpatrzoną,
Jak w delicyjną potrawę — smakosz...
Była mu siostrą, kochanką, żoną,
Matką mu była i babką takż...

I żyliby tak z sobą najczulej
Miłości wiecznej będąc dowodem,
Gdyby nie rzucił jej dla jędzuli
Niewiernej, wrednej i z piekła rodem.

Marian Załucki

MAŁŻEŃSTWO TO WSPÓLISTNIENIE

O, jakżeż mnie wzrusza
ta miłość prawdziwa,
gdy młodzian na kwiatku
wróży sobie białym:
„kocha czy nie kocha?”
i te płatki obrywa...

Ja też — oberwałem.

Odtąd muszę myśleć...
Jak bowiem wynika
z tego, co mi rzekła
ludzi mądrych garstka,
małżeństwo
to Wielka Polityka,
Żona i Mąż —
to dwa Mocarstwa.
To dwa Mocarstwa w ludzkiej skórze —
nie powiem które —
ale te duże.

W małżeństwie wciąż się rodzą
te konflikty zgubne,
a wśród mocarstw takie same.
Tyle że nieślubne.
Również analogia uderzy bez pudła,
gdyby szło o ich źródła:
tam misja historyczna
w historycznej glorii —
tu miłość..
To w małżeństwie
też jest coś z historii.
Tyle że starożytnej —
tak zwane zaranie.

A ta wspólna planeta —
to jak wspólne mieszkanie.
Warto więc pamiętać,
że gdy coś wybuchnie,
to można dostać
w tę wspólną kuchnię.
Stąd idąc raz Alejami,
tam gdzie Ambasady,
powiedziałem do żony:
— Pójdziemy w ich ślady?
Może by i u nas
duch powiał ten świeży:
pertraktacje zamiast talerzy?
Bez gwałtów,
awantur
i bez idiosynkrazji —
będziemy się kochali
przy pomocy perswazji.

Tak oto się otwarła
nowa karta kronik.
Kupiliśmy na wstępie głupstewko —
telefonik.
Aparaciki zabawki,
kolor ich zielony,
jeden u mnie w pokoju, a drugi u żony.

Odtąd do współlistnienia
służy się i przyczynia
nasz bezpośredni kabel —
nasza gorąca linia.
Bo to dla atmosfery
wprost balsam jedyny,
gdy słyszy się dusery,
a nie widzi miny.
Czasem tylko ciut ostrzej

zgrzytną tony niewieście:
kiedy mowa o bazach...
Moich bazach.
Na mieście.
Ale trudno.
Choć w środku wtedy burzę się dziko,
czule rzucam w słuchawkę:
— Ej, ty moja Gromyko!

Bo zawarliśmy układ,
że gdy czort nas bierze,
nie wybuchamy.
W atmosferze.

I istotnie już lepsza.
Już nas każdy chwali,
tudzież podziwem darzy nas głębokim —
nieliczni tylko
patrzą kosym okiem...

Lecz przeważnie
winszują mi na każdym kroku:
— Miła ta pańska żona.
— Dziękuję. Bez uroku.

Jakoś współistniejemy:
gdzie trawka zielona,
gramy razem w palanta,
albo badmingtona...
A nocą w niebo patrzymy.
A gdy gwiazdka spadnie,
każde z nas westchnie o coś —
coś innego dokładnie —
lecz jedna gwiazdka wróży,
czy nam spełni to się —
i to jest właśnie nasza
współpraca w Kosmosie.

A teraz — pst...
Bo przed lustrem
żona stoi i skrycie
sama mówi ze sobą...
Konferencja na Szczycie...

BIAŁY WALC

Do dzisiaj wspomnień tych mi żal —
to był doprawdy dziwny bal:

biały walc szalał nieprzytomnie
za oknem piał już
pijak pierwszy —
i wtem zaczęły
zjawiać się koło mnie
kobiety z moich dawnych wierszy...
Owa Polka tęskniąca daremnie,
a z nią Włoszka kusząca pieśczętą —
i na nowo walczyć jął we mnie
internacjonal z patriotą...
Potem ta, która rzekła
mi kiedyś ponuro,
że ja nie grzeszę fizyczną kulturą.
(Ból mnie wtedy przeszył,
zły spojrzalem na nią:
— No, cóż... Gdybym grzeszył,
to i tak nie z panią!)

Potem tamta — poznana w Sopocie.
Niebrzydka, miła i hoża —
o niedostępnej niemal cnocie,
za to z dostępem do morza.
Pomnę, jak studząc me zamiary,
już dawno czyniła mi wstręty:
— Za stary! — mówiła.
— To co, że stary?
A może nie-do-roz-wi-nię-ty?!
Może spóźniony? I to znacznie?
I teraz się dopiero zacznie?!

Wreszcie jedyna miłość w życiu...
Nie ta z tych ładnych, nie...
z Poznania.
Ta, com jej szeptał:
„Kotku... Kiciu...”
Aż poszła.
Do Akcji Odszczurzenia.

Teraz stanęły wszystkie rzędem...
Czy będę tańczył?
Nie, nie będę.

Nie będę, wszak mówiłem wam.
nie mogę.
Ja siebie znam:
na twarzy powaga i smutek,
a w środku — ho, ho!...
Filutek!

A człek subtelny jest i czuły
i wciąż moralne ma skrupuły.
Skrupuły ma nawet wtedy,
gdy jakiejś kobiety pożąda —
bo może to jeszcze dziecko,
tylko tak staro wygląda?!

Odeszły więc,
bo dałem im kosza,
a każdej z nich niebodze
kapały łzy do biustonosza,
bo tamtędy
im było
po drodze...

Ale nie poszła żadna do innego,
choć pięknych panów wkrag masa...
Ani do Cybulskiego,
ani do Dziewońskiego,
nie poleciała żadna na Gołasa...
I to jest właśnie
cała radość z zawodu poety,
że może sobie wymyślić
takie wierne kobiety.

Marian Żalucki

MIŁOŚĆ W UŁAMKACH

Mawiał mi ojciec, mawiał dziadek:
— Spójrz, ile panien,
wdów i sąsiadek...
Noś serce przy sobie!
Na wszelki wypadek.
A nuż w dzień biały,
lub pośród nocy
sentymentalnej ktoś
wezwie pomocy...

Tyle wkrąg kobiet
roztacza swe wdzięki,
że w Polsce bez serca,
to jak bez ręki!

Dziś, gdy to wspomnę,
lza płynie z oka...
Kończy się, dziadku, mija epoka,
kiedy przez wzgląd na mniejszą podaż
każdy się z mężczyzn czuł jak włodarz
i był, czy mędrzec, czy idiota,
na wagę cytryn
albo złota!
Nie, jam nie prorok ani mistyk,
tylko wynika ze statystyk,
że lepiej, żebym
troszkę przystygł.
Gdy-m je przeczytał, ażem zbladł:
w Polsce już od dwudziestu lat
mniej dziewcząt niż chłopców
przychodzi na świat!
Jeżeli to tak dalej pójdzie —
nic po bicepsach,
urodzie i fluidzie,
rozpleni się za dwa, trzy lata
męczyzna bez popytu,
człowiek-superata,
samotny jak palec,
drżący jak listek,
urągowisko feministek!

Statystyka wszystko obliczy dokładnie
i czas już zbliża się niestety,
gdy na męczyznę
w Polsce przypadnie
zaledwie cztery piąte —
ułamek kobiety.

Już dziś tą myślą przerażony
pytam tragicznie i ponuro:
— A co z tą resztą mojej żony —
z tą jedną piątą?
I to — z którą?
Więc mimo miłość mą gorącą
20 procent mi potracą?!
A że w rachunkach głowa niezbyt mocna,
jeszcze ograbia mnie do cna!

Tym bardziej dręczą myśli mnie te,
że kraj nasz w męczyzn

niezbyt żyzny,
a więc przypadnie na jedną kobietę
aż jeden i jedna czwarta
($1+1/4$) mężczyzny.

W małżeństwie nie znam się na żartach —
już ta niepewność mnie zabija:
ten jeden — to ja,
a ta jedna czwarta?
Przepraszam bardzo —
czyja?!

Niby ułamek,
a — psia krew — bawidamek.
I co?...
Zamknąć żonę na dwadzieścia klamek?
Niesprawiedliwe, bądźmy szczerzy,
bo statystycznie
to jej się należy.

Przyznacie: sprawa to niebłaha
wiedzieć, że gdzieś
wtrajają ciacha
ułamek żony z ułamkiem gacha
i tak zabawiają się cudownie,
że nie wiesz, gdzie licznik —
gdzie mianownik!

Wybaczcie mi!...
Wiem dobrze: me obawy głupie
nie przystoją Polakowi —
chyba liczykrupie.
Bo choć w statystykach ściśle
są dane liczbowe,
ile w Polsce kobiety
przypada na głowę —
któż by z nas tam odmierzał
swą miłość głęboką?

Jak już kochać,
to plus-minus
i pi razy oko!

MŚCICIELKA

Czas to czwarty wymiar...
Czy można czas przesunąć w przestrzeni? Nie!
Czy można czas zawiesić na drzewie? Nie!
Ale można w czasie.
Dlatego pewnie dostałam sześć miesięcy
z zawieszeniem na dwa lata.
Niby logicznie, ale niesprawiedliwie.
Za fizyczne i moralne znęcanie się nad powodem.
Powodem był mój mąż.
Powód zawsze musi się znaleźć...

Ale, proszę Narodu,
nie biłam powoda bez powodu!
Nie, to nie wódka —
alergia, proszę Sędzi:
na widok męża ręka mnie swędzi!

Pijaństwo mi wpisali do sądowych kronik...
Czyż przed własnym mężem
dmuchać mam w balonik?

Fizycznie? Owszem, czasem się go walnie.
Lecz że moralnie się znęcam?...
Wolałbym — niemoralnie.
Ale niestety klops. Odpada.

W małżeństwie już od świtu zmierzcha...
Małżeństwo to jak warszawska defilada:
Wola maszeruje —
Ochota już przeszła...

Gdy wracam, łeb mu kornie zwisa,
a ja spoglądam nań z zadumą,
potem cytuję mu Camusa:
„Ty dżumo!”

Wzrostu ma prawie dwa i pół metra,
za sobą prawo,
a przede mną — pietra!

Choć mu po wczorajszym jeszcze nie obeschło,
podchodzę i mówię:
— Mieciu, podaj krzesło!
Nie to niziutkie... Nie to, tamto!

Przysuwam. Włażę... I — manto!
Biorę na świadka każdą żonę,
że historycznie uzasadnione!

On pyta mnie, za co... O, lebiego!
Choćby za sześć żon Henryka VIII!

Do Anny Boleyn w zaświaty
wysyłam telegram:
„Anno, głowa do góry!
Ja tu się odegram!”

Mężczyźni, nie znam litości —
porzućcie wszelką nadzieję...
Oto jest ręka sprawiedliwości!
Nie ta... Tą go leję!
Przypatrzcie się tej wątłej rączuchnie...
A Miecio — puchnie.
Bo to idea daje jej podniecie:
bo to nie zwykle pijackie draki.
Do bicia zawsze znajdzie się pretekst!
Bitemu wszystko jedno jaki...

Za łyż żon krzyczących o pomstę do nieba
tą samą monetą — tyle ile trzeba!
Za krzywdy wszystkich Polek
w całym tysiącleciu —
Masz, Mieciu!

Masz Mieciu!

Masz Mieciu!

Kobietę, wstań i za mną idź,
aż wszystkie krzywdy nam się splącą.
A męża trzeba bić —
nie pytać, tylko bić!
On sam już będzie wiedział za co...
A choćby nawet niewinny był facet —
Historia pozwala!
Masz babo placet!

Jeśli się której fajtlapie poszczęści,
to walka płci — na zęby — na pięści!
Lany poniedziałek dać mu na początek,
a potem wtorek...

Sroda...

Czwartek...

Piątek...

Tu nie czas na litość, co z słabości płynie!
Miecia też mi żal,

Miecie sam nie winien:
Ani łajdaczy się nikczemnie,
wybiłam mu z głowy knajpę i zabawę.
Jeśli podbite oczy miewa —
to przeze mnie!
Osobno: raz lewe, raz prawe.

Jednak już wiem to bez wątpienia
I Ty też wiedz — Wysoka Władzo —
nie zdzierzę dwóch lat zawieszenia!
Chyba... już jutro mnie wsadzą...

Niech będzie prycza z desek, bez pościeli,
i chleb i woda — bez kalorii,
lecz o jedno proszę:
w politycznej celi,
Bo ta rączka działa w imieniu Historii.

Marian Załucki

MÓJ DZIEŃ KOBIET

Dzień Kobiet idzie...
Czas już przeto
(jako że sprawę się docenia)
raz zastanowić się nad kobietą.
Po męsku:
bez zastanowienia!
Bo kobieta — to problem.
Lecz gdym do problemu
chciał podejść raz bez uprzedzeń,
wtedy — nie wiem czemu —
problem zmierzył mnie wzrokiem
niechętnie i srogo
i tyle wiem o problemie,
że miał koński ogon.
I jak tu znaleźć spokój,
gdy po Polsce hasa
tych problemów — problemów
wokół cała masa...

Tę obojętnie mijasz obok,
do tamtej aż ci oko lśni.
Kobiety różnią się między sobą

i to przeważnie
pod względem płci.

Ale nie tylko.
Kto całość ogarnie,
ujrzy różnorodność,
wybór jak w ciastkarni:
są baby miękkie,
są babki twarde,
są babki z kremem (Elisabeth Arden),
są babki wierne (na kruchym spodzie!),
są babki starsze (za to na miodzie),
babki łagodne (czyli bez pianki),
są Katarzynki
i są Stefanki,
są bezy (bez mężów),
oraz małżonki,
czyli — domowe napoleonki,
Wybaczcie mi tę alegorię,
nie idzie o słodycz, ani o kalorie,
ale o ten wachlarz,
czyli o to zwłaszcza,
że Dzień Kobiet niestety
zbyt sprawę upraszcza...
Bo jak równocześnie
dzielić mam sentyment
na tak szeroki asortyment?
I jak nie wzdragać się na myśl
o wspólnym święcie
żon i ciż?
Porządny człowiek nawet nie śmie
pomyśleć o nich równocześnie —
bez konsekwencji.

Z tej przyczyny,
gdy idzie o mnie, to od dziś
Dzień Kobiet dzielę na godziny:
Godzina Żon,
Godzina Ciż,
Godzina Panien,
Godzina Wdów,
Godzina Takich, że Brak Mi Słów,
Godzina Matron,
a dla Matek
Godzina plus rodzinny dodatek,
Godzina Działaczek,
Godzina Sąsiadek —
i Pół Godziny na Wszelki Wypadek.

Wszystkich pogodzić niepodobna
zatem zapobiec chcąc niesnaskom,

każdą godzinę czczę z osobna
wcinając odpowiednie ciastko...
Coraz mi słodziej,
coraz słodziej,
wreszcie wymykam się z domu jak złodziej,
żeby na róg wyskoczyć (hopsa) —
o, Boże!
na rolmopsa.

Marian Załucki

H A R E M

Mężczyźni, drżycie!
Człowiek tyra,
— lecz wreszcie wyszła mi satyra
i to najbardziej demaskatorska
od Odry — do Magnitogorska,
O was, panowie!
Prawda o chłopie,
czyli co robi Polak na urlopie:

Idziesz niewinnie
sobie ścieżką polną —
a marzysz o tym,
o czym ci nie wolno!
Myśli się kłębią,
a wszystkie wzbronione
przez Kościół
Demokrację
i Żonę...

Na przykład o szejku z dalekich stron,
który lat późnych ponoć dożył,
choć miał kilkadziesiąt żon
i jeszcze —
biedny! —
cudzołożył...

Potem gdzieś siadasz, żeby dokładnie
sobie rozważyć, jak to nieładnie —
wreszcie zaczynasz
skromnie i z umiarem
myśleć, co by było,
gdybyś sam miał harem:

kilka Mulatek,
kilka Arabek,
kilka znajomych warszawskich babek,
trzy nałożnice,
cztery hurysy,
boś sentymentalny, choć łysy...

Na koniec marzysz w uniesieniu niemym,
że zdradzasz swój harem
z cudzym harem —
nie bacząc na wyrzut
z ust kilkudziesięciu:
„Wstyd, zięciu!”
„Wstyd, zięciu!”
„Wstyd, zięciu!...”

Nie twierdzę, że chciałbym nikczemnie
żyć tylko poróbstwem i rują...
Skąd!... O demokratycznym
marzysz haremie.
I owszem — niech żony pracują!

Oto dziejowych przemian plon
i myśl w zasadzie zdrowa:
wśród tylu pracujących żon
zawsze się jeden mąż uchowa...

Może nie, panowie?
Może w was nie drzemie
to podle marzenie o własnym haremie?
Mnie nie zbujacie: marzyłem sam!
Dziś już nie marzę.
Dziś już mam!

Koniec z monogamiczną nudą —
spełniło się moje pragnienie:
Mam brunetkę, blondynkę,
mam siwą, mam rudą
i mam pośrednie odcienie...
Tu skubną, tam skubną, tam skubną —
a wszystkie legalne i ślubne!...

Widzę, że pani jest zgorszona,
a w panu dzika zazdrość wzbiera?
Spokój!
To tylko moja żona
coraz to inna wraca od fryzjera!
Za każdym razem inną tulę głowę...
I znam już kobiety...
Ech, wszystkie jednakowe!

ASPOŁECZNIE

To nie żarty,
To nie wice,
Ja mam żonę społecznice.
Wszyscy do niej jak w ten dym
Z byle głupstwem,
Z byle czym.

Ona działa całe dni
Jako trybun,
jako rzecznik
I wytyka palcem mnie,
Że ja niby aspołecznik.

Z rana już opuszcza domus,
Bo ma coś załatwić komus.
Spraw za sobą ciągnie tren
Pół dnia siedzi w MRN.
Potem coś prostuje w prasie,
Potem po instancjach lata —
Aspołecznik zaś w tym czasie
Ściele łóżka
i zamiata.

Wy już obiad wszyscy jecie,
A ona gdzieś ciągle w świetle.
Czekasz,
Czekasz,
Wreszcie dźwięczy
Telefonu twego brzęczyk:
„Nie przyjadę, bo mam wiec,
Sam zrób obiad
I sam zjedz...”
Wziąwszy się więc jakoś w kupkę,
Aspołecznik pichci zakupkę.
Gdy nadchodzi czas kolacji,
Znów nadpływa nowa wieść:
„Mam przyjęcie delegacji,
Wrócę później, czołem, cześć!”
Chociaż żal mnie w duszy gniecie,
Powstrzymuje buntu gest.
Udział przecież w tym bankiecie
To społeczna praca jest.

Więc herbatkę (a 5 gram)
Aspołecznie piję sam.

Mój telefon wciąż jest w ruchu,
Ze zmęczenia mdleję aż,
Ze słuchawką wciąż przy uchu
Widzę w domu żony twarz.
Wciąż się tylko wstawia za
U rozmaitych grubych ryb —
A rachunki płacę ja,
Ja — ten aspołeczny typ.

Ludwik Jerzy Kern

NA DZIEŃ 8 MARCA

Kobiety nigdy nie były tanie,
Już rujnowali się na swe panie
Petrarki i Horace —

Villon się także szarpał niemało,
Więc może mnie by też wypadało?
Było nie było, niech stracę!

Tylko co?
Broszkę?
Suknię z koronek?
Jakiś zegarek?
Albo pierścionek
Ze złota ciemnozłotego?

Lecz rozum mówi: „Co się wychylasz?
Złoto to daje byle badylarz,
Wymyślmy coś cenniejszego...”

„Coś, co zdobędzie serce kobity,
Co Himalajów przewyższy szczyty
I wszystkie wspaniałości —

Coś, co w wielkiej świadczy pokorze,
Coś, co mężczyzna tylko dać może
Na dowód wielkiej miłości...”

Słusznie, rozumie,
Niech mnie kosztuje!
Niech zbankrutuję,
Niech się zrujnuję
Dla Ciebie dziś, mój aniele!

Precz perły, złoto, kwiatów naręcze!
Ja Cię, najdroższa, dzisiaj wyręcę
I wyszoruję ronderek!

NAJPIĘKNIEJSZY SEN ROKU

Przyśniło się w nocy Cesi,
Ze przyszli do niej Beatlesi.
Nie do Marioli
Ani do Ali,
Ale ją właśnie, Ceśkę, wybrali.

Jak Ceśka jutro opowie w szkole,
Szlag trafi Ale,
Jole,
Mariole,
Szlag trafi Ele, Hele i Tośkę,
Rudą Małgośkę,
Koślawą Zośkę,
Lolę i Olę,
Izę i Kame,
Bognę i Zuze,
I Zuzy mamę,
Prócz tego parę Beat i Ut,
Bo taki sen to — cacko i cud.

Przyszli jak w kinie: kompletną czwórka.
Z instrumentami szli przez podwórko,
Podobnie może ciut-ciut do stilag,
A włosy mieli
Jak Anna Csillag.
Ludzie ze wszystkich zbiegli się stron,
A Ceśka do nich:
— Hello Paul!
— Hello George!
— Hello Ringo!
— Hello John!

To oni na to z miejsca w te struny
I zasadzili takie ci tjuny,
Ze jeszcze trochę,
Ze jeszcze krzyne,
A pęc by mogło serce Gończyne.

Potem (bez przerwy śpiewając pieśni)
Z wdziękiem przez okno do Ceśki wleźli.
Na oknie słoik ogórków kisł,
A Ceśka: Syt dałn — prosiła — pliz.

Jak siedli, dawaj prosić:
Łyz as! Łyz as!
Żeby śpiewnęła z nimi choć raz.

No to śpiewała, a oni grali
I szał był z miejsca duży na sali,
I w rytm się nawet włączył Big Ben —

Tyle że rano tato przy kawie
Zapytał jakoś tak niełaskawie:
— Coś ty tak, Ceśka, wyła przez sen?

Ludwik Jerzy Kern

UWAGA, PANOWIE!

Znam kupę gości zakochanych i kupę gości żonatych, i kupę gości zakochanych
w żonach (choć to dziwne takie),
A wszyscy oni chcą tylko jednego: nie być ze swymi najdroższymi na bakier.
Zawsze są pojednawczo nastawieni, nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości,
Wszystko, czego pragną, to mieć spokój w domu i na wynos ciut, ciut bezkarności.
Żeby tylko uniknąć sprzeczki albo innego fiaska,
Niejeden z nich chętnie przyzna w końcu, że ziemia jest płaska.
Nieraz całą męską stanowczość rozcieńcza się jakimś „Rób, jak uważasz...”,
Byleby tylko na dasy lub ńa kłótnie się nie narażać.
Niektórzy ograniczają domową konwersację do takowego „Tak”,
wtykanego co jakiś czas celnie,
Aliści źle wetknięte „Tak” może uruchomić patelnię.
Panowie! Wszyscy jesteście w błędzie, sądząc, że do kłótni
potrzebne są dwie osoby, że można uniknąć kryzysów poddając się i aniołka
udając,
Zamiast uciekać samemu na rozsądną odległość jak zając.
Albowiem, jak to dowiódł nam przed laty Gandhi,
W bierności tkwi załączek modus operandi.
Jeśli milczenie jest złotem, to niewidzialność niekiedy może być platyną,
Nasza ukochana kobieta z niczego nie zrobi kotleta, ale awanturę z niczego zrobi ci,
dziecino.
Więc moim obowiązkiem, panowie, jest poinformowanie panów, że
kobiety w ogóle mają dyktatorskie zapędy i polecić panom ten morał ponury:
Nie dwie osoby, lecz jedna wystarcza do awantury!

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Od Autorki	9
 Rozdział I. Główne zadania i formy pracy klubu	 11
Działalność oświatowa	12
Wychowanie estetyczne	14
Wypoczynek czynny — kulturalna rozrywka	16
Rada klubu	18
Kto klubowi może pomóc?	20
Program — planowanie — sprawozdawczość	26
 Rozdział II. Spotkania — odczyty — dyskusje — spotkania przy telewizorze	
Spotkania	39
Spotkania przy telewizorze	40
Od atrakcyjnych spotkań do studiów wiedzy	41
Ja i moi starzy	47
Klub „Psychologia na co dzień”	49
Kluby dyskusyjne, kluby propozycji, kluby miłośników regionu	50
Kursy, szkoły życia, uniwersytety	53
Klub „Ekonomika na co dzień”	58
Spotkania seniorów	61
 Rozdział III. Praca z książką	 65
Popularyzacja czytelnictwa	65
Spotkania z cyklu „Wielkie Polki”	67
Wieczór z „Kolibrem”	69
Dni techniki	71
Dni książki „Człowiek-świat-polityka”	77
 Rozdział IV. Rocznice — święta państwowe — akcje	 80
Dzień Kobiet	81
Święto Pracy	83
Dni Oświaty, Książki i Prasy	85
Rocznice wojskowe	86

Spotkania pokoleń	88
Dzień Matki	90
Przed wyborami do Sejmu i rad narodowych	90
Rozdział V. Święta rodzinne — jubileusze	95
Nadanie dziecku imienia	96
Uroczystość wręczenia dowodów osobistych	97
Jubileusz małżeństwa	100
Jubileusz zasłużonych pracowników, działaczy	102
Rozdział VI. Mała estrada klubowa	105
Rozdział VII. Konkursy, quizy, zgaduj-zgadule, turnieje	108
Rozdział VIII. Zabawa, muzyka, moda	140
Karnawałowe zabawy taneczne	140
Witamy Nowy Rok	143
Familiijny wieczór karnawałowy	145
Wieczory przy magnetofonie (adapterze)	150
Muzyka i moda	152
Powitanie wiosny	152
Andrzejki	154
Ej, kulig, kulig!	160
Rozdział IX. Sport w rodzinie	162
TKKF sprzymierzeńcem Ligi Kobiet	165
Tydzień kultury fizycznej	168
Sporty świetlicowe	170
Towarzyskie spotkania sportowe	175
Rozdział X. Klub w lecie	178
„Zielona” filia klubu	178
Poza granicami klubu	181
Lato ludzi „złotego wieku”	182
Wycieczki świąteczne	183
Specjały z polowej kuchni	185
Rozdział XI. Praca z dziećmi	186
Plac zabaw	187
Nieobozowe lato	188
Stop! Dziecko na drodze	188
Imprezy dziecięce	190
Zwiad	193
Imprezy masowe	195
Jak zaplanować program	199
Masowe gry, zabawy oraz konkursy	200
Znane zabawy towarzyskie na imprezie masowej	201
Festyn z okazji Dnia Dziecka	205
Turniej dziecięcy	210

Bibliografia	213
Wybór tekstów literackich	219
Wisława Szymborska — <i>Stara robotnica</i>	221
Władysław Broniewski — <i>Wnukowi</i>	222
Wisława Szymborska — <i>Minuta ciszy po Ludwice Wawrzyńskiej</i>	223
Jan Śpiewak — <i>Do żony</i>	224
Krzysztof Kamil Baczyński — <i>Śpiew do snu</i>	225
Konstanty Ildefons Gałczyński — <i>Rozmowa liryczna</i>	225
Konstanty Ildefons Gałczyński — <i>Spotkanie z matką</i>	226
Ewa Szelburg-Zarembina — <i>Matka</i>	227
Edward Szymański — <i>Matka</i>	227
Anna Świrszczyńska — <i>Dzień Matki</i>	229
Tadeusz Różewicz — <i>Dytyramb na cześć teściowej</i>	230
Małgorzata Hillar — <i>My z drugiej połowy XX wieku</i>	231
Elizawieta Bagriana — <i>Penelopa XX wieku</i>	232
Sándor Petőfi — ***	233
Aleksander Puszkın — <i>Kochałem panią</i>	233
Teodor Tiutczew — <i>Ostatnia miłość</i>	234
Tadeusz Borowski — ***	234
Ryszard Danecki — <i>Lipiec 62</i>	235
Konstanty Ildefons Gałczyński — <i>À la russe</i>	235
Konstanty Ildefons Gałczyński — <i>Już kocham cię tyle lat</i>	236
Konstanty Ildefons Gałczyński — <i>Pyłem księżycowym</i>	236
Cyprian Kamil Norwid — <i>Rozebrana</i>	237
Tadeusz Nowak — <i>Pieśń o spotkanej dziewczynie</i>	237
Zuzanna Ginczanka — <i>Zdrada</i>	238
Juliusz Słowacki — <i>Stokrótki</i>	239
Adam Mickiewicz — <i>Zaloty</i>	239
Kazimierz Przerwa-Tetmajer — <i>A kiedy będziesz...</i>	240
Cyprian Kamil Norwid — <i>Daj mi wstążkę błękitną...</i>	240
Julian Tuwim — <i>Ostry erotyk</i>	241
Tadeusz Różewicz — <i>Dziewczyna odpowiada na ankietę</i>	241
Włodzimierz Boruński — <i>Kiedy dziewczyna idzie do kina</i>	242
Antoni Marianowicz — <i>On i Ona</i>	243
Marian Załucki — <i>Małżeństwo to współistnienie</i>	244
Marian Załucki — <i>Biały walc</i>	247
Marian Załucki — <i>Miłość w ułamkach</i>	248
Marian Załucki — <i>Mścicielka</i>	251
Marian Załucki — <i>Mój Dzień Kobiet</i>	253
Marian Załucki — <i>Harem</i>	255
Ludwik Jerzy Kern — <i>Aspołecznik</i>	257
Ludwik Jerzy Kern — <i>Na dzień 8 Marca</i>	258
Ludwik Jerzy Kern — <i>Najpiękniejszy sen roku</i>	259
Ludwik Jerzy Kern — <i>Uwaga, Panowie!</i>	260